

**POŁOŻENIE SPOŁECZNE
LUDNOŚCI TATARSKIEJ
W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
W XIV-XXI WIEKU**

**POŁOŻENIE SPOŁECZNE
LUDNOŚCI TATARSKIEJ
W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
W XIV-XXI WIEKU**

Redakcja naukowa
ARTUR KONOPACKI



Poznań 2021

Recenzja naukowa
prof. dr hab. Wojciech Śleszyński

Korekta językowa
Urszula Andrejewicz

Projekt okładki
Leon Krakowiak

Ilustracja na okładce
„Bogaci Tatarzy” Frédéric de Haenen

*Publikacja sfinansowana ze środków
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji*

© Copyright by Wydawnictwo FNCE

Wydawnictwo Naukowe FNCE



ISBN: 978-83-67138-53-6

Poznań 2021

Spis treści

Wstęp	7
Introduction	9
Jan Tyszkiewicz Tatarzy na Litwie w początkach XV wieku pod obserwacją wywiadu krzyżackiego.....	11
Станислав В. Думин Литовские татары на Смоленщине (XV–XVII вв.).....	20
Łukasz Węda Rola kobiety w tatarskim dzemiacie w Studziance w XIX wieku (zarys problemu)	38
Krzysztof Bassara Tatarzy polscy a ruch prometejski. Wybrane zagadnienia z dziejów dyplomacji polskiej wobec narodów tureckich.....	49
Грибова Светлана Владимировна Политические репрессии татарского населения на территории Западной Беларуси в 1939–1941 гг.....	84
Sławomir Hordejuk Tatarzy polscy w Wielkiej Brytanii w latach 1851–2021. Zarys problematyki	93
Rafał Berger Maciej (Musa) Konopacki – nieustrudzony działacz i badacz tatarskiej historii	159

Michał Łyszczarz	
Problematyka tatarska w programie „Kalejdoskop” w Radiu Gdańsk.....	183
Grzegorz Czerwiński	
O dwóch Tatarkach literatury rosyjskiej (Anna Achmatowa i Bieła Achmadulina)	200
Małgorzata Sylwestrzak	
Tematyzacja wątku etnicznego u twórców tatarskich z Rosji.....	209
Tadeusz St. Piotrowski	
Litwini honorują swoich Tatarów, dlaczego akurat w roku 2021?	218

Wstęp

Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach odbyła się w tym roku już po raz XXIII, tym razem w zacnych murach Muzeum Historycznego w Białymstoku. Tematykę jej obrad stanowiło położenie społeczne ludności tatarskiej w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie od XIV do XXI wieku, co było z jednej strony pokłosiem dyskusji, która miała miejsce w trakcie wcześniejszych edycji Akademii, z drugiej zaś chęcią szerszego spojrzenia na aspekty funkcjonowania Tatarów w dość długim przedziale czasowym i na dużym terytorium. Z żalem musimy jednak stwierdzić, że z uwagi na trudną sytuację związaną z pandemią nie udało się zaprosić gości z zagranicy, w szczególności z ośrodków badawczych w Tatarstanie czy z Kazania. Stąd też i perspektywa nieco się zawężała. Niemniej jednak cieszy udział referentów z szerokiego spektrum dyscyplin badawczych, mających szansę na spotkanie na gruncie badań nad tatarszczyzną. Tradycyjnie już owocem tych spotkań jest monografia naukowa. Prezentowany tom zawiera najnowsze badania nad społecznością tatarską. Mamy też nadzieję, że prezentowane teksty zainteresują wszystkich Czytelników, a także że będą miały walor edukacyjny dla samej społeczności Tatarów, uświadamiając im, kim byli i kim są w Europie Środkowo-Wschodniej.

Warto w tym miejscu zaakcentować fakt, iż Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach, od początku organizowana przez Oddział Podlaski Związku Tatarów Rzeczypospolitej, miała i ma charakter edukacyjny skierowany w szczególności do samych Tatarów. Walor ten podkreślany jest zawsze dzięki ogromnemu wkładowi pracy naukowców, którzy prezentują wyniki swoich badań na naszych naukowych spotkaniach. Podkreślić należy, iż Akademia jest jedynym w Polsce wydarzeniem, które w sposób cykliczny i metodyczny prezentuje badania nad tatarszczyzną. Dzięki dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji istnieje możliwość utrwalenia tych badań w postaci publikacji.

Oddawany w Państwa ręce tom, jak każdy poprzedni, ma swój specyficzny charakter oraz układ tekstów w sposób najbardziej czytelny prezentujący poruszaną tematykę. Książkę otwiera praca nestora badań nad tatarszczyzną prof. Jana Tyszkiewicza, który wprowadza nas w świat osadnictwa Tatarów na Litwie w kontekście relacji z Zakonem Krzyżackim. W prezentowanym zbiorze artykułów odnajdą Państwo również odniesienia do współczesności, i to nie tylko litewskiej czy polskiej. Dwa teksty, mianowicie Małgorzaty Sylwestrzak i Grzegorza Czerwińskiego, dotyczą bowiem tematyki tatarskiej w kontekstach etnicznych w piśmiennictwie i literaturze rosyjskiej, której temat Tatarów nie był i nie jest obcy. Inny, niezwykle ważny w dziejach Tatarów wątek zaprezentował Łukasz Węda, który zajął się rolą tatarskich kobiet

w codziennym życiu XIX-wiecznych osad południowego Podlasia. Zaprezentował on na bardzo bogatym materiale źródłowym inny obraz kobiet-Tatarek, które zupełnie nie wpisywały się w rolę, jaką narzucał im XIX wiek. Z kolei Krzysztof Bassara zajął się ruchem prometeizmu i udziałem w nim Tatarów. Jest to o tyle interesujące, że przecież Tatarzy, bliscy idei piłsudczykowskiej, biorąc czynny udział w pracach Instytutu Wschodniego, wspierali ten nadal mało zbadany w kontekście udziału w nim Tatarów ruch. Rafał Berger natomiast zaprezentował postać niezwykle ważną dla świata polskiej tatarszczyzny, a mianowicie zmarłego niedawno Macieja Musy Konopackiego, bez którego pracy – z pełną odpowiedzialnością za te słowa – tematyka tatarska w wielu aspektach pozostawałaby do tej pory mało lub w ogóle nieznana, a z czasem byłaby pewnie zapomniana. Z pewnością to wspomnienie nie będzie jedynym śladem działalności Macieja Musy Konopackiego. Środowisko tatarskie w uznaniu jego zasług winno zapewnić mu bowiem należne miejsce w panteonie zasłużonych Tatarów, co zresztą dość mocno wybrzmiało w trakcie dyskusji po referacie. Michał Łyszczarz z kolei poruszył wątek mediów i ich udziału w życiu społeczno-kulturalnym Tatarów na przykładzie audycji „Kalejdoskop”. Sławomir Hordejuk natomiast w swoim bardzo obszernym artykule na temat Tatarów w Wielkiej Brytanii przypomina, że Tatarzy to nie tylko osadnictwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tu warto zwrócić uwagę, że tematyka tatarska dotycząca ziem poza historycznym osadnictwem pozostaje jak do tej pory swoistą *terra incognita*. Dotyczy to również braku badań na przykład nad emigracją tatarską do Stanów Zjednoczonych w XX wieku, poza praktycznie jednym przyczynkiem Antoniego Kossowskiego, poświęconym gminie muzułmańskiej w Nowym Yorku. W tomie znalazły się również dwa artykuły rosyjskojęzyczne. Jeden, pióra znakomitego badacza z Moskwy Stanisława Dumina, dotyczy osadnictwa tatarskiego na Smoleńszczyźnie, drugi – młodej badaczki z Białorusi Swietłany Gribowej – traktuje o represjach wobec Tatarów w latach 1939–1941 na ziemiach Zachodniej Białorusi.

Zagadnienia obejmujące tak obszerny temat, jak położenie społeczne Tatarów na przestrzeni ośmiu wieków na bardzo dużym obszarze geograficznym, zawarte w tej monografii, nie wyczerpują, rzecz jasna, wszystkich wątków. Mamy nadzieję, że staną się one impulsem do podjęcia badań nad kolejnymi obszarami, które z pewnością się pojawią dzięki dyskusji nad referatami i refleksjom po lekturze tej monografii.

Mamy nadzieję i głęboko wierzymy, że z przyjemnością sięgną Państwo po tę pozycję. W tym miejscu należą się serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w tak niełatwym czasie pandemii zadali sobie wiele trudu, aby wziąć udział w naszym naukowym przedsięwzięciu, przygotować i wygłosić swoje referaty.

Dziękujemy w tym miejscu gospodarzom tegorocznej edycji Letniej Akademii Wiedzy o Tatarach: Dyrektorowi Muzeum Podlaskiego w Białymstoku dr. Waldemarowi Wilczewskiemu oraz kierownikowi Muzeum Historycznego Piotrowi Niziołkowi, którzy udostępnili nam wspaniałe historyczne miejsce do naszego naukowego spotkania.

Redaktor Tomu
Artur Konopacki

Introduction

It was the 23rd time that the “Summer Academy of Knowledge about Tatars” took place. The scientific meeting took place in Białystok within the noble walls of the Historical Museum. Traditionally, the fruit of these meetings is a scientific monograph. The presented volume is devoted to the issue of the social situation of the Tatar population in Central and Eastern Europe from the fourteenth to the twenty-first century. The topic of this year’s meeting was, on the one hand, the aftermath of the discussion that took place during the previous editions of the Academy, and on the other hand, we wanted to take a broader look at the aspects of the functioning of the Tatars over a fairly long period of time and in a large territorial space. Were we successful? The reader will be able to answer this question for themselves. We regret to say that due to the difficult situation of the pandemic, it was not possible to invite guests from abroad, in particular from research centers in Tatarstan or from Kazan. Hence, the perspective narrowed somewhat as well. Nevertheless, it is gratifying to see the participation of authors from a wide range of research disciplines who are able to come together in the field of Tatar studies. The presented volume contains the latest research on the Tatar community. We believe that this year’s selection of speakers and their work will be an interesting and informative reading. We also hope that the presented texts will have an educational value for the Tatar community itself, thus raising their self-awareness of who we were and who we are in Central and Eastern Europe.

It is worth emphasizing the fact that the “Summer Academy”, which has been organized from the very beginning by the Tatar Association of the Republic of Poland, Podlasie Branch, has had and continues to have an educational character addressed in particular to the Tatars themselves. This value is always emphasized by the enormous contribution of the scientists who present their research results at our scientific meetings. It should be emphasized that the “Academy of Knowledge about Tatars” is the only event in Poland that continuously and methodically presents research on the Tatars. And thanks to a grant from the Ministry of Interior and Administration, there is an opportunity to record the research in the form of publications.

Each volume of our publication has its own specific character and arrangement of texts. This is what happened this time as well. We have tried to reflect in this arrangement the clearest intention of presenting the subject matter in this volume. The volume opens with the work of the doyen of Tatar studies, Prof. Jan Tyszkiewicz, who introduces us to the world of Tatar settlement in Lithuania in the context of relations with the Teutonic Order. In the presented collection of articles, you will also find references to the present, not only Lithuanian or Polish. Two texts, namely

those of Małgorzata Sylwestrzak and Grzegorz Czerwiński, deal with Tatar themes in Russian writing and literature in ethnic contexts. Russian literature was and is no stranger to the subject of the Tatars. Łukasz Węda presented an extremely important theme in the history of the Tatars, namely the role of Tatar women in the everyday life of nineteenth-century settlements in southern Podlasie. This author, on a very rich source material, presented us with a slightly different picture of Tatar women who did not at all fit into the role assigned to women in the 19th century. Krzysztof Bassara, in turn, introduces us to the movement of Prometheism and the Tatars' participation in it. This is an interesting topic because the Tatars, who were close to the Piłsudski's idea and actively participated in the works of the Eastern Institute, supported this still little studied movement in the context of the Tatars' participation in it. Rafał Berger, on the other hand, presented a figure of great importance to the world of Polish Tatar culture, namely, the recently deceased Maciej Musa Konopacki, without whose work – with full responsibility for these words – the Tatar theme in many aspects would have remained little or not known at all, and with time probably forgotten. Certainly this memory will not be the only trace of Maciej Musa Konopacki's activity and the Tatar community should find him his due place and recognition, which resounded quite strongly during the discussion after the lecture. Michał Łyszczarz raised the topic of the media and their participation in the socio-cultural life of the Tatars on the example of the “Kalejdoskop” broadcast. The Tatars are not only the settlement in the lands of the former Grand Duchy of Lithuania, as Sławomir Hordejuk reminds us of in his very extensive article on the Tatars in Great Britain. It is worth noting here that the Tatar themes concerning lands beyond historical settlement has remained a kind of *terra incognita* so far. This also applies to the lack of research on, for example, Tatar emigration to the United States throughout the 20th century, except for basically one contribution by Antoni Kossowski concerning the Muslim community in New York. In this volume, we have two Russian-language articles concerning, the first: the Tatar settlement in Smolensk region by an outstanding researcher from Moscow, Stanislav Dumin, and the second, by a young Belarusian researcher, Svetlana Gribova, who dealt with the repressions against Tatars in 1939–1941 in Western Belarus.

A topic as extensive as the issues related to the social situation of the Tatars in such a large chronological and geographical space, contained in this monograph, of course, does not exhaust all the threads, but is only a signal for research on further areas that, thanks to the discussion during the lectures and resulting from the reading of this monograph, will certainly appear.

We hope and strongly believe that you will enjoy reading this book. At this point, we would like to thank all those who, at such a difficult time of the pandemic, took the trouble to participate in our scientific endeavor, prepare and deliver their lectures.

At this point, we would like to thank the hosts of this year's edition of the “Summer Academy of Knowledge about Tatars”: the Director of the Podlasie Museum in Białystok, Dr. Waldemar Wilczewski, and the head of the Historical Museum, Piotr Niziołek, who provided us with a wonderful historical place for our scientific meeting.

Jan Tyszkiewicz

Warszawa

ORCID: 0000-003-0757-5758

Tatarzy na Litwie w początkach XV wieku pod obserwacją wywiadu krzyżackiego

Wielka Wojna Litwy i Polski z Zakonem Krzyżackim (1409–1411) jest nadal przedmiotem badań historycznych. Skomplikowane stosunki polityczne pomiędzy: Zakonem, jego częścią w Inflantach, Wielkim Księstwem Litewskim, Królestwem Polskim, Królestwem Czeskim, W. Ks. Moskiewskim, Nowogrodem Wielkim i Pskowem, Wielkim Księstwem Twerskim i chanatami tatarskimi, na przełomie XIV i XV wieku były badane przez wielu historyków, starszych – K. Chodynicki, F. Koneczny, A. Lewicki, O. Halecki, A. Prochaska, L. Kolankowski, J. Fijałek, S.M. Kuczyński, H. Łowmiański, W. Semkowicz, H. Paszkiewicz, S. Zajączkowski; i młodszych – A. Chorośkewicz, J. Ochmański, M. Jučas, A. Nikžentaitis, Z.H. Nowacki, G. Błaszczuk i innych¹. Najważniejszy splot interesów i konfliktów wiązał Zakon z Jagiełłą i Witoldem Kiejstutowiczem. Niezwykła aktywność polityczna Witolda i jego plany obrony przed Zakonem, także okresowej współpracy z Krzyżakami, oraz stale zmieniające się stosunki między licznymi potomkami Giedymina stanowią dla historyków trudne pole badawcze².

W polityce Zakonu Krzyżackiego w czwartej ćwierci XIV i pierwszej ćwierci XV wieku najważniejszym celem było zajęcie Żmudzi oraz wymuszenie na Jagiellie i Witoldzie oficjalnego zrzeczenia się tej ziemi, czyli uzyskanie ich zgody, i potwierdzenia tego odpowiednimi dokumentami. Witold dążył do uzyskania na Litwie sta-

¹ Ostatnio zwięzły przegląd tej problematyki zob. J. Nikodem, *Witold, wielki książę litewski*, Poznań 2013.

² O stosunkach panujących między dynastiami na Litwie por. cenne opracowanie: J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań 1999.

nowiska niezależnego władcy przez ograniczenie kompetencji króla Jagiełły oraz do osiągnięcia militarnej przewagi w rywalizacji z Moskwą o dominację nad całą Rusią. Planował, zapewne etapami, podporządkować kupieckie republiki Nowogrodu Wielkiego i Pskowa oraz inne księstwa pozostające w przejściowej strefie wpływów między Moskwą a Wilnem. Można sądzić, że także polityka Kiejstutowicza wobec Ordy i chanatów tatarskich miała służyć podwójnym celom: tworzenia nacisku na Księstwo Moskiewskie i zapewnienia sobie sojuszników tatarskich do różnych akcji zbrojnych, które zamierzał podejmować. Tak zapewne można odtwarzać plany Witolda, które nakreślił sobie już wyprawą przeciw Ordzie w 1399 roku³. Do tego obszernego zbioru zagadnień chcemy dołączyć kilka uwag dotyczących sprawy pobytu osadników tatarskich na Litwie i udziału różnych grup tatarskich w wojnach litewskich. Wątek tatarski występował w polityce, propagandzie i działaniach wywiadowczych organizowanych przez Zakon.

Do kanonów polityki Zakonu należała akcja chrystianizacyjna wśród ludów nadbałtyckich, plemion pruskich, litewskich i łotewskich. Zakon przyjął i stosował średniowieczną doktrynę likwidowania pogaństwa na drodze wojny i przemocy. Wzmianki o Tatarach i zagrożeniu chrześcijańskiej Europy przez pogan, Saracenów-Tatarów, występowały w listach wysyłanych z Malborka do członków Zakonu rezydujących w różnych baliwatach zachodnioeuropejskich, do książąt i władców Europy. Jagiełło i Witold bywali tam określani jako „fałszywi chrześcijanie, utrzymujący bliskie stosunki z pogańskimi Tatarami”. Pisano ogólniki, nie określając bliżej, o jakich chanów czy emirów tatarskich chodzi⁴.

Kontakty dyplomatyczne władz krzyżackich z ks. Witoldem trwały z krótkimi przerwami od 1382 do 1430, przybierając zmienny charakter: umów, sojuszy, rozejmów po walkach, porozumień czy pełnej współpracy. Zakon miał na Litwie informatorów i stronników, często innych książąt litewskich z rodu Giedyminowiczów. Czasem Krzyżacy podejmowali z Witoldem zbrojne współdziałanie w walce z Tatarami. Zakon dostarczył ks. Witoldowi posiłki zbrojne na wyprawę przeciw Edygejowi. Udział oddziału krzyżackiego w bitwie nad rzeką Worskłą (12 VIII 1399) był połączeniem działań rozpoznawczych: dyplomatycznych, wojskowych i wywiadowczych. Dłuższy czas w kancelarii ks. Witolda pracował Jan Lichtenwald, który wiosną 1409, w czasie walk powstańczych na Żmudzi, wyjechał do Malborka⁵. Tutaj zaczął pracować w kancelarii wielkiego mistrza, wykorzystując całą swoją wiedzę wyniesioną z Wilna. Jan Lichtenwald z pewnością był ważnym informatorem Zakonu o zamierzeniach i związkach politycznych Witolda z kilku lat poprzedzających Wielką Wojnę. 9 kwietnia Witold skierował do wielkiego mistrza Ulricha

³ J. Nikodem, *Witold...*, op. cit., rozdz. VII–IX, s. 211–320; J. Tyszkiewicz, *Ruś podzielona: XIV–XV stulecie*, [w:] *Schyłek średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 2003, s. 224–241.

⁴ Znany był w Rzymie napastliwy pamflet Falkenberga. Jeszcze w opracowaniu *De viris illustribus* Eneasza Sylwiusza Piccolomini (1405–1464) napisał: „Ladislaus rex Poloniae, natione Tartarus infidelis...”; por. G. Labuda, *Król Władysław Jagiełło i w. ks. Witold w ocenie historiografii kurii papieskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 1112, Historia LXXVI, Źródłoznawstwo i studia historyczne, red. K. Bobowski, Wrocław 1989, s. 201–210.

⁵ M. Kosman, *Kancelaria w. ks. Witolda*, „Studia Źródłoznawcze” 1969, t. XIV, s. 105. Sceptycyzm w tej sprawie jest mało uzasadniony; por. J. Nikodem, *Witold...*, op. cit., s. 280.

von Jungingen oficjalny list informujący go o zawarciu sojuszu z Dżelal ad-Dinem, synem Tochtamysza. Mogło to mieć na celu zatrzymanie przygotowań do wojny. Realnie nie była to poważna groźba, gdyż Dżelal ad-Din był wówczas wygnańcem i przebywał już na Litwie. Jan Lichtenwald dobrze o tym wiedział i mógł jedynie potwierdzić fakt, że Dżelal ad-Din był gotów ze swoim oddziałem, około kilkuset wojowników, wesprzeć wojska litewskie.

Do dziś zachowała się duża część zasobów archiwalnych z XV-wiecznej kancelarii wielkiego mistrza Zakonu. Źródła mówiące o wywiadzie stanowią najczęściej korespondencję komturów z wielkim mistrzem lub urzędników krzyżackiej administracji terenowej. Uzupełniający materiał dostarczają kroniki krzyżackie: Piotra z Dusburga, Wiganda z Marburga, Johanna von Posilge, i dzieło Jana Długosza⁶. Zachowane źródła zostały przebadane, co ujawniło praktyki stosowane przez Zakon przy prowadzeniu wywiadu⁷. Gromadzono informacje dotyczące życia politycznego i działania administracji państw sąsiednich. Drugą dziedzinę obserwacji i uzyskiwania wiedzy stanowiły sprawy związane z wojskiem i działaniami zbrojnymi Władysława Jagiełły i Witolda. Starano się ustalić miejsca i cele pobytu tych władców oraz ich wyższych urzędników, uczestnictwo w regionalnych zjazdach dostojników czy rycerstwa, poznawać wyniki tych narad.

Wywiad miał za zadanie dostarczać bieżące informacje o sytuacji wewnętrznej w Koronie, na Mazowszu i Litwie. Wiedza o aktywności politycznej i militarnej opierała się na dostępie do litewskich i polskich urzędników, ale również na obserwacji i zbieraniu pogłosek. Przed zbliżającymi się konfliktami zbrojnymi zabiegano o dokładne rozpoznanie rozmieszczenia i liczebności oddziałów wojskowych oraz ich ruchów. Obserwowano drogi i wytyczanie nowych przepraw, mogących wskazywać na kierunki nadchodzących akcji zbrojnych⁸. Tatarzy w tym katalogu zadań wywiadowczych pojawiali się w określonych okolicznościach. Chodziło wówczas o przebywanie na Litwie i służbę w wojsku w. ks. Witolda oddziałów Tatarów mużłmanów, określanych często ogólnikowym mianem: „poganie”.

W ostatnim dziesięcioleciu XIV wieku zagrożeniem dla Zakonu mogło być porozumienie Witolda z chanem Tochtamyszem, a w konsekwencji podporządkowanie Litwie Krymu lub innych stepowych plemion kipczackich. Aktywną politykę w. ks. Witolda wobec Tatarów, włączanie się w walki pomiędzy pretendentami do władzy w Złotej Ordzie bacznie obserwowano (wyprawy litewskie na Krym 1397, 1398). Nawet po klęsce wojsk litewskich nad rzeką Worskłą (1399), zadaną przez czambuły Timura Kutłuka i Edygeja, Krzyżacy obawiali się dalszych działań Kiejstutowicza. Wydarzenia te były bacznie śledzone także w Moskwie.

⁶ Ordensbriefarchiv, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlen; *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg E. Joachim, Königsberg 1896. Kroniki opublikowano [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, Bd. I–III, Leipzig 1861–1866; *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430*, *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. VI, p.1–2, wyd. A. Prochaska, Cracoviae 1882.

⁷ S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2004.

⁸ O licznych konfliktach zbrojnych: M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim: 1308–1525*, Gdańsk 1993; S. Józwiak, *Wywiad...*, op. cit., rozdz. II: *Priorytety wywiadu krzyżackiego*, s. 59–108.

Na początku 1409 roku ks. Świdrygiełło przygotowywał powstanie na Żmudzi, skierowane przeciw w. ks. Witoldowi. Następnie zbiegł do księcia moskiewskiego Wasyla. Później udał się „do Tatarów”, zapewne do Ordy. Miał namawiać chana, żeby ten od Witolda zażądał wydania synów Tochtamysza, przebywających na Litwie. Urzędnik krzyżacki na Żmudzi Michał Kűchmeister napisał list do wielkiego marszałka Zakonu Fryderyka von Wallenrode (23 V 1409). Donosił w nim o wiadomości otrzymanej z Kowna, jakoby ks. Świdrygiełło, najmłodszy brat króla Władysława Jagiełły, kontaktował się z Tatarami, tzn. z Ordą, starając się pozyskać ich poparcie zbrojne. Interwencja lub jej groźba ze strony Ordy, przy poparciu Zakonu, miały wymusić na Jagiellie i Witoldzie wydzielenie Świdrygiełły osobnego księstwa na Litwie. Sprawa ta i żądania Świdrygiełły ciągnęły się długie lata⁹.

W kolejnym liście ze Żmudzi Michał Kűchmeister (16 VI 1409) pisał, że Świdrygiełło jakoby nadal przebywa u chana, ale rezultaty jego zabiegów nie są znane. Z punktu widzenia Zakonu wicherzycielska działalność ks. Świdrygiełły była korzystna, ponieważ osłabiała pozycję w. ks. Witolda. Ale chan nie był skłonny podejmować walki, nawet wysyłać czambułów dla rabunku. Istniejąca równowaga sił była korzystna. Pomimo zabiegów Świdrygiełły synowie Tochtamysza byli na Litwie bezpieczni. Grupa ich stronników mogła liczyć kilkuset wojowników; jeżeli przebywali tu z rodzinami, wszystkich razem mogło być ok. 3000 głów.

11 lipca 1409 roku prokurator krzyżacki z Pizy wysłał dwa identyczne listy do dwóch komturów, w Ostródzie i Bałdze¹⁰, zawierające ostrzeżenia dostarczone z Litwy, zapewne z Wilna. Informatorem był mieszczanin z Łomży Mikołaj Menczel, mający łatwy dostęp do bliskiego otoczenia w. ks. Witolda. Wiadomość była pewna. Działalność swoją Menczel prowadził stosunkowo długo i jawnie – w latach 1408–1414. Wrócił on z Litwy 6 lipca 1409 roku, gdzie dowiedział się, że już od sześciu tygodni, czyli od końca maja, jakieś oddziały Tatarów przebywających na Litwie przygotowują się do wyprawy wojennej przeciw Zakonowi. Zgrupowanie wojowników tatarskich, które zwróciło uwagę przybysza z Mazowsza, tworzyli zapewne właśnie stronnicy Dżelal ad-Dina. Tatarów wcześniej osiedlonych w Wielkim Księstwie Litewskim z reguły wzywano pod broń dopiero na krótko przed samą wyprawą; byli dobrze zorganizowani. Menczel, handlujący zbożem, dowiedział się także w kancelarii w. ks. Witolda, że nadeszły tutaj listy z Mazowsza. W listach ks. mazowiecki Janusz zapewniał o swojej gotowości udzielenia posiłków na wojnę z Zakonem. Ta deklaracja ks. Janusza obejmowała jednocześnie dostarczenie przewodników dla wojsk litewskich i mazowieckich oddziałów osłonowych na terenie dorzecza górnej Narwi.

Ostrożność, ale zapewne także specjalne polecenia z Malborka, spowodowały szczególne wyczulenie urzędników krzyżackich na wiadomości o Tatarach. Przed zbliżającą się wojną szpiegów i informatorów zachęcano do pilnego zbierania wszystkich wiadomości o Tatarach na Litwie i zamiarach Witolda. Chcąc zadowolić oczekiwania swoich mocodawców, starali się oni zdobyć jakiegokolwiek informacje dotyczące

⁹ S. Józwiak, *Wywiad...*, op. cit., s. 172–173; Ordensbriefarchiv, nr 1082.

¹⁰ S. Józwiak, *Wywiad...*, op. cit., s. 139; Ordensbriefarchiv, nr 1093 oraz *Codex epistolaris Vitoldi*, № 417.

„zagrożenia tatarskiego”, nawet jeżeli były to jedynie pogłoski. Otóż szpieg działający na Mazowszu przekazał komturowi z Ostródy informację, zapisaną pod datą 11 maja 1410 roku, na temat krążącej wówczas na Mazowszu pogłoski, jakoby dwaj bracia Krzyżacy, przebrani w świeckie odzienie, zostali zidentyfikowani przez służby w. ks. Witolda w Brześciu (nad Bugiem), ale uciekli. Brześć był już wówczas ważnym ośrodkiem handlowym, gdzie krzyżowały się drogi kupieckie i dyplomatyczne. Tędy prowadziła trasa Jagiełły z Krakowa do Wilna przy corocznym objeździe państwa¹¹.

Wśród urzędników i mieszkańców Mazowsza krążyło wówczas także przypuszczenie, że władze Zakonu chcą nawiązać tajne rozmowy z Tatarami (tj. Ordą lub Krymem), aby odciągnąć ich od porozumień i układów z Litwą. Zapisujący tę informację komtur w Ostródzie wątpił w prawdziwość tych rewelacji, chociaż nie mógł sprawdzić, jak naprawdę rzecz się miała¹². Tajne porozumienie wojskowe krzyżacko-tatarskie – zapewne z Ordą – mogło wchodzić w rachubę, ale dotyczyć jedynie wydalenia z W. Ks. Litewskiego Tochtamyszewiczów i ich stronników. Warto zauważyć, że na Mazowszu wschodnim, na Grodzieńszczyźnie czy w Brześciu, gdzie ta wiadomość krążyła, strona techniczna takich planów nie wydawała się przeszkodą. Słusznie uważano, że Zakon dysponuje zaufanymi ludźmi, także wśród braci krzyżackich, którzy posługują się dobrze językiem litewskim, ruskim i kipczackim. Do rozmów z Tatarami wystarczyła zresztą znajomość języka ruskiego.

Na przełomie kwietnia i maja 1410 roku, przed wznowieniem Wielkiej Wojny (rozejm obowiązywał do 24 VI 1410), usłużny szpieg krzyżacki działający na Mazowszu i terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego proponował specjalną podróż do Łucka na Wołyniu. Chciał dowiedzieć się, jak liczne wojska tam się zgromadzą, przygotowując się do dalszej wojny z Zakonem. Wywiad krzyżacki wiedział więc z dużym wyprzedzeniem, gdzie miał znajdować się punkt koncentracji dużej części armii litewsko-ruskiej, gromadzącej się w Łucku, z południowo-zachodnich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tej sytuacji urzędnik krzyżacki zlecił szpiegowi, aby na miejscu w Łucku dowiedział się, czy przybędą tutaj także posiłki z Turcji. Taką sugestią otrzymał wcześniej wywiad krzyżacki od „pewnego proboszcza” z Mazowsza. Fakt, że liczono się z tymi wiadomościami, dowodzi, że duchowny miał kontakty z wysokimi urzędnikami książąt mazowieckich. Można przypuszczać, iż mogło chodzić o posiłki z Mołdawii, czyli ze strefy wpływów tureckich¹³. Rzeczywiście, Mircza Stary wysłał oddział, który uczestniczył w bitwie pod Grunwaldem.

¹¹ Troki i Brześć były miastami zamieszkałymi przez kupców prowadzących daleki handel z Krymu i Turcji do Litwy i państwa zakonnego, Żydów i Karaimów. Przez Brześć w każdym roku przejeżdżał dwukrotnie Jagiełło z dworem, jadąc do Wilna i z powrotem do Krakowa; zob. J. Tyszkiewicz, *Karaimi litewscy w czasach Witolda i sprawa przywileju datowanego rokiem 1388*, „Studia Źródłoznawcze” 1997, t. XXXVI, s. 45–62; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły: 1386–1430*, Warszawa 2015, z mapą

¹² M. Biskup, *Z badań nad Wielką Wojną z Zakonem Krzyżackim*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, t. 56, nr 3, s. 695–697; S. Józwiak, *Wywiad...*, op. cit., s. 193.

¹³ M. Biskup, *Z badań...*, op. cit., s. 695–697; S. Józwiak, *Wywiad...*, op. cit., s. 173; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia...*, op. cit., s. 228–230. Rodzona siostra Witolda, Anna, w 1403 roku została wydana za mąż za wojewodę wołoskiego Mirczę Starego. Małżeństwo to trwało do 1418. W źródłach występuje ona zazwyczaj pod litewskim imieniem Ryngała.

Inne doniesienie wywiadowców czy informatorów krzyżackich nie było precyzyjne. Opierało się na wiadomościach zasłyszanych, ale także umiejscowionych w Brześciu. Miała się tutaj odbyć po 1 kwietnia 1410 roku narada wojenna, w której mieli uczestniczyć: król Władysław Jagiełło, w. ks. Witold, ks. mazowiecki Janusz i „inni pogańscy książęta” – ‘unde andere heydenische forsten’, czyli wodzowie tatarscy¹⁴. Wojna się zbliżała, narada powinna się odbyć, ale informacje o dacie i miejscu spotkania były nieprawdziwe. Nie można wykluczyć, że było to celowe działanie mające wprowadzić w błąd krzyżackich informatorów. Istotne, że w naradzie uczestniczyli „pogańscy” dostojnicy („książęta”). Krzyżacy wiedzieli o społecznym zróżnicowaniu wśród Tatarów przebywających u Witolda. Wiadomo było, że na czele Tatarów stoi elita plemienna (murzowie, ułani), bliższych określeń nie znano lub nie powtarzano. Istnieje także inne wyjaśnienie liczby mnogiej – „pogańscy książęta”. Krzyżacy i ich wywiadowcy wiedzieli, że na Litwie przebywają co najmniej dwie różne grupy „pogańskich Saracenów”: Tatarzy muzułmanie osiadli już dawniej (w drugiej połowie XIV wieku) i niedawni przybysze, czyli synowie Tochtamysza i ich stronnicy.

Nad Morzem Czarnym i na Przedkaukaziu Krzyżacy nie mieli pewnych informatorów; tam penetracja Zakonu była słaba. Nazwa koczowników przekazana przez kupca żydowskiego, który przyjechał stamtąd do Kowna, jeszcze w 1409 roku brzmiała jakoby: *Kebyn* (taki zrobiono zapis). Badacz wywiadu krzyżackiego zbyt pochopnie identyfikuje podane określenie z terenem Kubania. To określenie geograficzne czy nazwa miasta mogło zostać co najmniej dwukrotnie przekręcone, gdyż było przekazywane ustnie, na Krymie, na Rusi Halickiej albo w ośrodkach miejskich: Lwowie, Brześciu czy Trokach. Nawet ten sam człowiek – kupiec żydowski czy karański – jadący z Krymu do Kowna nie gwarantował poprawnego przekazania usłyszanej nazwy¹⁵. Sprawa tej informacji poświadcza natomiast ambicje wywiadu krzyżackiego, chcącego orientować się w sytuacji i nastrojach panujących wśród koczowników żyjących na europejskich stepach od Kaukazu do dolnej Wołgi.

Na początku czerwca 1410 roku wywiadowca krzyżacki doniósł z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego, że do wznawianej wojny z Zakonem przygotowuje się „wielka armia” pod osobistym dowództwem w. ks. Witolda. Już na wczesnym etapie koncentracji liczy jakoby 8000 jeźdźców. Są to wojownicy: litewscy, ruscy, tatarscy i „inne ludy”. Informatorzy przewidywali, że w. ks. Witold będzie maszerował do Elbląga przez Szczytno bądź przez Ostródę. Jak się później okazało, tylko część informacji była stosunkowo trafna, druga zupełnie mylna. Armia litewska podążająca na wojnę w czerwcu 1410 roku zbierała się i powiększała pod Drohiczyńem. Składała się z Litwinów, Rusinów z różnych księstw oraz Tatarów osiadłych na Litwie od czasów Olgierda, zasilonych przez niedawnych przybyszów, synów i stronników Tochtamysza¹⁶.

¹⁴ M. Biskup, *Z badań...*, op. cit., s. 697. Itinerarium Jagiełły wiosną 1410 roku jest dobrze znane: 23 marca przebywał we Lwowie, 30 marca w Medyce, później w Łańcucie, Rzeszowie i Bieczu; A. Gąsiorowski, *Itinerarium...*, op. cit., s. 69.

¹⁵ S. Jóźwiak, *Wywiad...*, op. cit., s. 171.

¹⁶ O osiedleniu się Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim zob. J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w W. Ks. Litewskim*, Warszawa–Poznań 1984, s. 14–21; J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce*, Warszawa 1989, s. 144–169.

Do tego składu informator dodał: „i inne ludy”, wiedząc, że Krzyżacy chętnie widzieć będą u boku Witolda pogan czy najemników. „Inne ludy” wymienione na końcu informacji spod Łucka nie musiały być liczne i mogły pochodzić ze Żmudzi, nadal formalnie pogańskie. Armia litewska zawierała po prostu oddziały Tatarów od dawna osiedlonych pod Trokami nad rzeką Waką i dalej ku północy¹⁷.

Z zachowanych źródeł krzyżackich można sądzić, że w latach 1407–1410 starano się ustalić liczebność wojsk tatarskich mogących wspierać działania zbrojne w. ks. Witolda. Dokonywano tego równolegle, dwiema drogami: dyplomatyczną i wywiadowczą, posługując się siecią informatorów. Wiosną 1409 roku wysłano z Malborka oficjalnych posłów, którzy rozmawiali z w. ks. Witoldem na ten temat. Kiejstutowicz odpowiedział im, że w każdej chwili może dysponować „armią tatarską” liczącą 30 tysięcy wojowników¹⁸. Była to nieprawda mająca zastraszyć Zakon. Nawet Orda nie była w stanie wystawić szybko tak licznej armii. Zresztą Witold nie miał sojuszu z chanem Ordy, a jedynie porozumienie z pretendentem do stolca krymskiego. Chanowie działali racjonalnie i nie widzieli powodu do takiego popierania w. ks. Witolda. Armia litewska w czerwcu i lipcu 1410 nie miała posiłków: ormiańskich, nogajskich i „innych drobnych władców tatarskich”, co zasugerowano w ostatniej syntezie o Wielkiej Wojnie¹⁹.

Znając większość źródeł krzyżackich, S. Kuczyński zarzucił Janowi Długoszowi zaniżenie liczby Tatarów walczących pod Grunwaldem tylko do 300 wojowników, co istotnie może stanowić nadal przedmiot dyskusji. Długosz, pisząc to, był tendencyjny i nieprecyzyjny. Podał tylko liczbę Tatarów litewskich, poddanych Witolda, pominał wojowników czambułów Dżelal ad-Dina przebywających czasowo na Litwie. Po Wielkiej Wojnie część z nich zapewne także osiedliła się w Wielkim Księstwie Litewskim. S. Kuczyński oceniał, że oddział Dżelal ad-Dina mógł liczyć 1000–2000 wojowników, co wydaje się liczbą przeszacowaną i dowolną. Trzeba jednak przyjąć fakt, że w bitwie uczestniczyły dwa hufce tatarskie, starych poddanych i przybyszy przebywających na Litwie czasowo²⁰.

¹⁷ J. Tyškevič, *Z Deszt-i-Kipczak do Eni-Szegir i Kirklar*, [w:] *Vyvučenne i zabavanne kulturnaj spadčyny tatarskago naroda na Belarusi*, Materyały III Miżnarodnaj navukova-praktyčnaj konferencyi, 27–28 III 1997, red. V.S. Citova, I.B. Kanapaskaga, J.A. Jakubovskaga, Minsk 1999, s. 162–165. W 2020 roku podjęto badania nad najstarszymi mizarami znajdującymi się w pobliżu Trok (informacja od dr. hab. A. Drozda).

¹⁸ Tę niepewną informację rozbudowano w hipotezę trudną do przyjęcia; K. Kwiatkowski, *Koncentracja wojsk litewskich, ruskich i tatarskich na wschodzie*, [w:] S. Jóźwiak, K. Kwiatkowski, A. Szwe-da, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 238–266.

¹⁹ J. Tyszkiewicz, *Antytatarska propaganda krzyżacka podczas Wielkiej Wojny i jej echa*, [w:] *Tatarzy i Słowiańszczyzna*, „Litteraria Copernicana” 2020, nr 1(33), red. J. Kulwicka-Kamińska, Cz. Łapicz, G. Miśkieniene, s. 173–181. Tylko Sadok Barącz 150 lat temu zapisał legendę o 20 tysiącach Ormian walczących pod Grunwaldem.

²⁰ S. Kuczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1990, s. 267–270; o dwóch hufcach zob. J. Tyszkiewicz, *Tatarzy w Polsce i Europie*, Pułtusk 2008, s. 71–88; por. też przegląd problematyki „zagrożenia” tatarskiego w początkach XV wieku: S. Chazbijewicz, S. Moćkun, *Tatarzy pod Grunwaldem*, Grunwald 2012.

Wkrótce po bitwie grunwaldzkiej, 14 sierpnia 1410 roku mistrz krajowy Konrad von Egloffstein napisał list do urzędników Zakonu w Górnych Niemczech. Przegraną bitwę tłumaczył połączeniem dużych sił polskich i litewskich oraz pomocą zbrojną „niewiernych Saracenów i pogan z Litwy i Tatarii”²¹. Były to z pozoru stare zwroty i argumenty, które formułowano wcześniej z Malborka. Ale w liście tym pojawił się nowy element i rozróżnienie: „niewierni Saraceni”, czyli Orda, oraz osobno „poganie z Litwy i Tatarzy”, czyli zapewne pogańscy Żmudzini i Tatarzy mieszkający w Wielkim Księstwie Litewskim. Na polu dyplomacji Zakon nie chciał zrezygnować z dalszej walki i szerzenia swej propagandy. Ostre dyskusje i oskarżenia wystąpiły ze strony krzyżackiej na kolejnych soborach: w Pizie (25 III–7 VIII 1409) i Konstancji (5 XI 1414 – 11 XI 1417). Zakon żądał zbrojnego rozbicia przeciwników: Litwy i wspierającej ją Polski. Odwoływał się do „obowiązku wszystkich chrześcijan” w walce z „niewiernymi”. Kroki dyplomatyczne i prawne słabo wówczas hamowały dążenia Zakonu do dalszych podbojów²².

Pokój z Ordą i Krymem zawarł w. ks. Witold dopiero w roku 1419, podejmując wysiłki polityczne i zbrojne na północy²³. Krzyżacy mieli jakieś kontakty z chanem Ordy, może za pośrednictwem ks. Świdrygiełły, ponieważ potrafili zachęcić ordynców do najazdu na ziemię czernihowsko-siewierską i Kijowszczyznę w lipcu 1416 roku. To spowodowało kolejną wyprawę Litwinów na południe i osadzenie na Krymie w 1417 roku efemerycznego chana Kerimberdiego. W walkach litewskich z Krzyżakami nie odegrał on większej roli. Tatarzy litewscy, zamieszkujący w pobliżu Wilna i Trok, stanowili w wyprawie 1417 roku doborowe oddziały interwencyjne, które jednak nie mogły zapewnić spokoju i stabilności władzy protegowanemu Witoldowi. Kolejne wojny z Zakonem angażowały Tatarów litewskich do walk z Krzyżakami, zgodnie z rozkazami hospodara, w 1414, 1419 i 1422 roku. Pod wpływem retoryki źródeł krzyżackich o „Tatarach poganach” M. Biskup napisał o posiłkach „Tatarów krymskich” w. ks. Witolda w akcjach zbrojnych w 1414 i 1419 roku²⁴. Wydaje się pewne, że wszędzie walczyli tylko Tatarzy litewscy, poddani Kiejstutowiczowi. Tylko część starszych wojowników mogła urodzić się jeszcze w stepach lub na Krymie przed 1400 rokiem.

Niewielkie grupy Tatarów osiadły na Litwie już za rządów Giedymina. Liczni osadnicy tatarscy przybyli tutaj w ostatnim dziesięcioleciu XIV wieku. Wyprawy na Krym, w 1397 i 1398 roku, połączone były z przesiedleniem do Wielkiego Księstwa Litewskiego dużej grupy Tatarów. W początkach XV wieku Krzyżacy i ich informatorzy nie potrafili ocenić liczebności Tatarów mieszkających na Litwie. Sta-

²¹ M. Biskup, *Echa bitwy Grunwaldzkiej i oblężenia Malborka w niemieckiej gałęzi Zakonu Krzyżackiego w lecie 1410*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 4, s. 458–460; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem...*, op. cit., s. 88.

²² Dopiero dwie ciężkie wojny: 1454–1466 i 1519–1525 przyniosły uspokojenie i rewizję w polityce Zakonu; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem...*, op. cit. oraz monografie M. Biskupa i J. Tyszkiewicza.

²³ M. Żdan, *Stosunki litewsko-tatarskie za czasów Witolda w. ks. Litwy*, „Ateneum Litewskie” 1930, t. VII, nr 3–4, s. 563–575.

²⁴ M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem...*, op. cit., s. 101, 103, 116; O wojnie z 1422 roku napisał: „W armii tej [w. ks. Witolda] ponownie znajdowały się liczniejsze oddziały Tatarów”. Nie dodał w tym wypadku przymiotnika „krymskich”.

rych mieszkańców, wraz nowymi przybyszami, mogło być około 2000–3000 osób w różnym wieku. Dla Zakonu tolerancja religijna gospodarów litewskich, zwłaszcza w. ks. Witolda rządzącego blisko 50 lat, była nie do przyjęcia. Ten stan rzeczy trwał jeszcze przez całe XV stulecie, do wojny polsko-krzyżackiej 1519–1521 roku. Wojnę tę prowadziła z Zakonem tylko Korona Polska, ale brały w niej udział także oddziały zaciężnej jazdy Tatarów litewskich w liczbie 128 wojowników. Określano ich wówczas także „Tatarami króla”²⁵. Ten imienny spis pozwala w przybliżeniu ocenić miejsca ich urodzenia na Litwie podczas rządów w. ks. Aleksandra (1492–1508).

TATARS IN LITHUANIA AT THE BEGINNING OF THE 15TH CENTURY UNDER THE SURVEILLANCE OF THE TEUTONIC KNIGHTS' INTELLIGENCE SERVICE

Keywords: Teutonic Order, Witold Kiejstutowicz, intelligence, war, Lithuanian Tatars, Crimea, Jelal ad-Din, Grunwald

ABSTRACT

Teutonic commanders organized military intelligence. The intelligence activities were intensified in the years 1408 – 1410. The state of readiness and numbers of the Lithuanian army were monitored, especially the units composed of Tatars. From the mid-14th century, Tatars lived in Lithuania. After 1397, others also arrived, the followers of Khan Tokhtamysh. Warriors from both groups fought in the battles of the Vorskla River (1399) and Grunwald (1410). The Teutonic Knights feared large armed reinforcements for Witold Kiejstutowicz, from the steppes and from Crimea.

²⁵ J. Tyszkiewicz, *Rejestr chorągwi tatarskich walczących w wojnie polsko-krzyżackiej 1519–1520*, „Zapiski Historyczne” 1988, t. 52, nr 1, s. 86–100.

Станислав В. Думин
Москва, Россия

Литовские татары на Смоленщине (XV–XVII вв.).

Исследователям хорошо известны поселения литовских татар, упоминаемые в ревизиях татарских имений в ВКЛ в Виленском, Троцком, Минском, Новогрудском, Мстиславском, Брестском воеводствах и в Оршанском повете, а также татарские поселения на Подляшье, на Волыни. Но ещё один район расселения представителей этой группы, – Смоленщина, – до сих пор не привлекал внимания историков.

Между тем, имеющиеся источники позволяют утверждать, что эта территория принадлежала к числу районов Великого княжества, где татарские поселения возникли довольно рано, – очевидно, ещё в XV в.

Следует, впрочем, сразу оговорить, что в известном списке смоленских князей, бояр и слуг конца XV в., внесённом в Литовскую метрику,¹ литовских татар нет. Среди местных землевладельцев упоминаются отдельные семьи татарского происхождения, – многочисленные князья Глинские,² как известно, возводившие свой род к правителю Золотой Орды Мамаю,³ трое «князя Ивановых детей Бярдбяковича», – Митько, Семён, Павел.⁴ Можно было бы предположить и татарское происхождение двух сыновей «князя Муньчи-

¹ Русская историческая библиотека [далее: РИБ]. Т. XXVII. Литовская метрика, отдел первый, часть первая. Книга записей, т. 1. Петербург, 1910 [далее: РИБ, XXVII], стлб. 478–508.

² РИБ, XXVII, стлб. 477.

³ J. Wolff. *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*. Warszawa 1895, s. 77–91. М. Е. Бычкова. Родословие Глинских из Румянцевского собрания. – Записки Отдела рукописей Государственной библиотеки СССР имени В.И. Ленина. Москва, 1977, кн. 38.

⁴ РИБ, XXVII, стлб. 478. Согласно Ю. Вольфу, „niezawodmie tatarskiego pochodzenia” (J. Wolff. *Kniaziowie...*, s. 2).

ных», Сенька и Ивашка, названных там же.⁵ Впрочем, татарские имена или патронимы сами по себе не могут служить основанием для вывода о татарском происхождении их носителей, поскольку такие имена-прозвища широко употреблялись и среди славянского населения.⁶ Независимо от этого следует констатировать, что, так или иначе, лиц, перечисленных выше, нельзя относить к литовским татарам, поскольку все они исповедовали православие, и, видимо, по крайней мере в течение двух-трёх поколений. Крещение позволило Глинским и некоторым другим родам татарского происхождения войти в состав феодалов ВКЛ на тех же основаниях, что и представителям западнорусских и литовских православных княжеских родов и боярства, и по своему юридическому положению они ничем не отличались друг от друга. Иное дело – собственно литовские татары, служилые люди Великого княжества, сохранявшие мусульманское вероисповедание и в связи с этим – некоторую обособленность, обусловившую и определённое отличие их прав и обязанностей от прав и обязанностей остальных литовских феодалов.⁷ Какими данными о земельных владениях этой группы на Смоленщине при Ягеллонах мы располагаем?

К сожалению, источники 1404–1514 гг., то есть периода, когда Смоленщина входила в состав ВКЛ и управлялась литовскими наместниками практически не содержат прямых указаний на этот счёт. Правда, в одном из списков денежных пожалований короля Казимира смолянам второй половины XV в. (точно не датирован) упоминается и какой-то Абдула, который получил в общей сложности 10 коп литовских грошей.⁸ Но по этому одиночному упоминанию нельзя определить, владел он землями на Смоленщине, или просто временно находился там на службе: да и сам список, несмотря на заголовок, мог включать не только самих смолян.

⁵ РИБ, XXVII, стлб. 478. Ю.Вольф (J. Wolff. *Kniaziowie...*, s. 273–274) считает их и их родственников, упоминаемых в Литовской метрике во второй половине XV – начале XVI в. (до выезда князя Василия Мунчи в Москву с князем Михаилом Глинским) потомками смоленских князей. Но настораживает упоминание в «книге данин» великого князя Казимира о пожаловании Мунче Селеменовичу (может быть, Сулеймановичу?) в держание смоленского городка Ржавеска с тамошними людьми (РИБ, XXVII, стлб. 47; в публикации – «Мунчисе Леменовичу», неверная, на наш взгляд, разбивка имени и отчества). Не принадлежал ли он к числу крещёных татарских феодалов? А впрочем, в 1559 г. в Новогрудском повете упоминается князь Иван Масальский Мунча [РГАДА, ф. 389, д. 569 (книга 12 переписей), л. 941 и др.], т.е. вполне вероятно, что и смоленские Мунчи происходили из рода князей Масальских, то есть из черниговских Рюриковичей.

⁶ В. Б. Кобрин. *Генеалогия и антропонимика (по русским материалам XV–XVI вв.)* – История и генеалогия. С.Б. Веселовский и проблемы историко-генеалогических исследований. Москва, 1977, с. 86–88. Как я уже много раз пояснял, сами по себе тюркские имена или патронимы родоначальников тех или иных родов не могут служить достаточным основанием для вывода о татарском происхождении.

⁷ Подробнее о правовом положении литовских татар см.: S. Dumin. *Szlachta tatarska w Wielkim Księstwie Litewskim i zmiany w jej sytuacji prawnej w XVI–XVIII w.*, „Roczniki Historyczne”. Rocznik LVII. 1991, s. 147–163.

⁸ РИБ, XXVII, стлб. 259.

Но, к счастью, упоминания о литовских татарах на Смоленщине в этот период сохранили более поздние акты Литовской метрики. Речь идёт о привилее короля Сигизмунда I 20 июня 1527 г. шести татарам, которые получили «на хлебокормление» под Красным Селом (впоследствии в границах Минского воеводства) две пустых «конюшских» земли – Мацевщину и Станкелевщину и пустую тяглую землю Перепечевщину. Как явствует из этого привилея, татары Халей Булатович с братом, Итеш Темешевич с братом и Васко Кудашевич с братом били королю челом и сообщили, *«иж деи они мели отчизну свою на Молохве у Смоленъску, и тая де отчизна их отошла»* после присоединения Смоленска к Московской Руси, то есть в 1514 г., *«а их деи шесть братьов, на не мають на чом се поживити»*.⁹

Поскольку, как видно из привилея все эти татары были близкими родственниками («братьями», – очевидно, двоюродными), а потерянное имение являлось их вотчиной, можно предположить, что пожалование в Молоховской волости Смоленского уезда получили, по крайней мере, ещё их отцы, братья-татары Булат, Темеш и Кудаш (а может быть, и дед, по имени неизвестный, – хотя в последнем случае, вероятно, имение они могли называть бы не только «отчизной», но и «дедизной»), и произошло это не позже последней четверти XV в. Так как в уже упоминавшемся списке конца XV в. мы их не обнаружили, скорее всего данное пожалование татарам состоялось после его составления.

Судя по всему, пожалования татарам на Смоленщине в XV–XVI вв. были очень немногочисленными и носили скорее случайный характер. Быть может, они не исчерпывались приведённым примером, но, во всяком случае, число татар, пожалованных там землями при Ягеллонах, было весьма незначительно и этот небольшой «островок», удалённый от основных районов расселения этих служилых людей, существовал в тот период очень недолго.

Вторая, гораздо более значительная, группа литовско-татарских поселенцев появилась на этой территории в первой половине XVII в., в период существования Смоленского воеводства, созданного в составе ВКЛ на русских землях, доставшихся Речи Посполитой по Деулинскому перемирию 1618 г.

Литовско-татарские отряды участвовали в походе короля Сигизмунда III под Смоленск и в осаде этого города в 1609–1611 гг.,¹⁰ в последующих военных действиях. После подписания перемирия правительство приступило к массовым раздачам земель нового воеводства шляхте, служившим королю русским дворянам, различным категориям служилых людей, – казакам, пушкарям, панцирным боярам. Пожалования осуществлялись на ленном праве,

⁹ РГАДА, ф. 389 (Литовская метрика), д. 12 (книга 12 записей), л. 461 об.–462.

¹⁰ *Volumina legum*, t. III, Petersburg, 1859, s. 114. Так, например, в книгу 80 судных дел Литовской метрики в лагере короля Сигизмунда под Смоленском в числе прочих актов записано 20 ноября 1609 г. завещание (составленное 16 ноября) смертельно раненного в бою татарина Давида Дчанкевича на его имение Казкевичи в Ошмянском повете, свидетелями были и другие татары, служившие там же в литовском войске (РГАДА, ф. 389, д. 294, л. 234–235).

хотя в условиях держания ленных имений шляхтой и другими категориями пожалованных существовали некоторые различия.¹¹

В числе прочих привилеев отрядам служилых людей, выданных в 20-е гг. XVII в., был пожалован и особый привилей на земли для татарской хоругви, подписанный королём 20 мая 1625 г.¹²

Как отмечено в нём, *„aby zamek nasz Dorohobuż, w województwie smoleńskim leżący, na którym Nam i Rzeczypospolitej siła należy, tym pewniejszą i doskonalszą od inkursji nieprzyjacielskiej obronę mieć mógł, nazначyliśmy wielom rycerstwu, ludziom zasłużonym przy tym zamku z pewnymi kondycjami do obrony w przywilejach wyrażożonymi, a przy inszych obmyśliwaniu [sic!] o bezpieczeństwie tego tam miejsca nadawszy pewne na kozaki grunty, z których tylko służbę wojenną zamkową i straż po wyjściu wolności na zamku kolejną odprawować powinni, zdało się nam z osobna i na Tatarы przykładem takowym, jako w Wielkim Księstwie, pewną część gruntów tam[t]ejszych nazначzyć. Ponieważ najmując żołnierstwa z poborów, które pewności nie mają, gdyż aż za zgodą wszystkich stanów sejmowych bywają pozwalane, a żołnierz bez zapłaty żołду do zatrzymania трудный jest, przez co wątpliwość w bezpieczeństwie miejsca tamtego zawsze бы być miała, co upatrując, z gruntów i z osiadłości tam[t]ejszych pewne praesidia zamkowi tam[t]ejшему postanowić rozkazaliśmy”*.

По приказу короля под Дорогобужем татарам было выделено 500 волок земли на 100 коней, из расчёта 5 волок на одного коня, т.е. вооружённого всадника. В момент выдачи привилея некоторые татары, уже получив земли от действовавших в воеводстве королевских комиссаров, просили, во-первых, разрешить им *„chorągiew osobną mieć”*, а во-вторых, утвердить за ними *„te grunty osiadłości ich przywilejem Naszym na wieczne czasy”*.

Таков, впрочем, был тогда обычный порядок раздачи земель в Смоленском воеводстве. Распределение земель осуществляли комиссары, посланные на эту территорию, а комиссарские «листы» на земли служили основанием для оформления привилеев в канцелярии ВКЛ. После этого пожалования, сделанные комиссарами лишь «до воли и ласки» короля, превращались в вечные ленные владения.¹³

Просьбу татар поддержал и королевич Владислав (будущий Владислав IV), являвшийся администратором смоленских и северских земель.

Сигизмунд III подтвердил *„te grunty osiadłości ich według pomiary [...] na wieczne czasy pod prawem i wolnością taką, jakiej Tatarowie w Wielkim Księstwie Litewskim osiadłości mający, zażywają”*. Кроме того, им (как и казакам, пушкарям и остальной шляхте) были выделены участки в крепости для постройки домов и огороды. Все эти земли жаловались *„na służbie rycerskiej zamkowej, do obrony zamku tam[t]ejszego im samym, żonom, dzieciom i potomkom ich na wieczne czasy”*.

¹¹ С. Думин. К истории развития ленного землевладения в Речи Посполитой в XVII веке (Смоленское воеводство в земельной политике династии Вазов), «Советское славяноведение», 1986, № 2, с. 43–57.

¹² РГАДА, ф. 389, д. 101 (книга 101 записей), л. 304 об.-306.

¹³ С. Думин. К истории развития..., с. 45.

Каждый пожалованный, приняв эти волоки на одного или двух коней (допускалось удвоение надела с условием соответствующего увеличения размера службы), получал также право на пользование различными угодьями, „*lasami, sianożęciami, rzekami, wrębet do puszczy*” (то есть право рубить дрова для собственных нужд).

Привилей разрешает татарам продавать, дарить и вообще отчуждать пожалованные каждому из них земли, однако лишь „*za wiadomością*” короля или смоленского воеводы и „*takiemu jednak, który by mógł powinnoś, na te dobra włożoną, statecznie i sposobnie odprawować*”.¹⁴ Аналогичное положение содержалось в привилеях на земли на Смоленщине казакам и пушкарям, а также панцирным боярам. Фактически так же обстояло дело и со шляхетскими ленными имениями, которые разрешалось отчуждать лишь с согласия короля и при условии исполнения новым владельцем тех же повинностей.¹⁵ Но для остальных пожалованных, которые владели землёй не по индивидуальным привилеям, а на основе общего привилея всему отряду, хоругви, не нужно было обращаться за разрешением в канцелярию ВКЛ. Татарам, как и пушкарям и казакам, для оформления земельной сделки было достаточно согласия местных властей. Впрочем, такие сделки также упоминаются в актах Литовской метрики. Так, для обмена землями с татаринном Дорогобужского уезда (trakta) Богданом Исуповичем Корендой (землю Сипорова на деревню Осмай с крестьянами) „*urodzony*” Остафий Тёлек (Ciołek) 13 августа 1644 г. получил из литовской канцелярии особый консенс. Этот документ определяет, что после оформления сделки Тёлек должен был держать бывшую татарскую землю „*pod prawem i wolnością szlachecką*”, вечным ленным правом, а владение Тёлка переходило Коренде „*na powinności tatarskiej*”.¹⁶ Мы видим, что документ различает эти две категории земель, противопоставляет их друг другу. Это объяснялось различиями в обязанностях владельцев татарских (а также казачьих и пушкарских) наделов и шляхты, пожалованной имениями на ленном праве, под правом и вольностью шляхетской, также с обязанностью военной службы, но на несколько отличающихся условиях.

Согласно привилею, дорогобужские татары „*podczas niebezpieczeństwa dla obrony i bezpieczeństwa zamku dorohobuskiego powinni będą według potrzeby i oznajmienia od starosty albo przełożonego, który na ten czas starszym na zamku będzie, służbę zamkową odprawiać*”, то есть защищать тамошнюю крепость, охранять её от возможных нападений. Четыре раза в году татары должны были устраивать смотр перед начальником крепости. Король торжественно обещал, что ни он, ни его преемники „*na insze posługi, które listowni odprawować zwykli, to jest do noszenia listów naszych i przełożonych naszych przymuszać nie będziemy*”.¹⁷

¹⁴ РГАДА, ф. 389, д. 101 (книга 101 записей), л. 304 об.-306.

¹⁵ С. Думин. *К истории развития...*, с. 46.

¹⁶ РГАДА, ф. 389, д. 114 (книга 114 записей), л. 634–634 об.

¹⁷ РГАДА, ф. 389, д. 101 (книга 101 записей), л. 304 об.-306.

Эти условия службы не изменялись на протяжении всего периода существования Смоленского воеводства. Лишь король Ян Казимир, подтверждая 7 мая 1650 г. привилей своего отца, вместо четырёх смотров в год установил только один, который должен был проводиться 25 июня. Это мотивировалось тем, что слишком частые смотры слишком обременительны для дорогобужских татар. В том же документе, при изложении содержания привилея 1625 г. указано, что деревни, пустоши и участки в крепости пожалованы им „*miasto żółdu względem odprawowania straży na granicy moskiewskiej, gdy tego potrzeba wyciąga*”.¹⁸ Т.е., вероятно, татары не только несли стражу в крепости, но и патрулировали границу с Россией. В некоторых случаях коменданты Дорогобужской крепости использовали татар и для других, в том числе секретных, поручений. 17 августа 1652 г. Ян Антоний Храповицкий, сообщая смоленскому воеводе Ежи Каролу Плевовичу о пребывании в Москве польских послов и о попытках наладить с ними переписку, писал: „*mój jeden Tatarzyn z Dorohobuża, na to z umysłu posłany, przekradł się manowcami i listy przeniósłm goniono go w kilkadziesiąt koni, ale on umiał sobie poradzić, że secure [bezpiecznie – лат.] uszedł*”.¹⁹

Татары, получившие под Дорогобужем землю, составляли особый отряд, не связанный со старыми литовско-татарскими стягами, хорунжествами. По ходатайству королевича Владислава король в привилее 1625 г. предоставил им право иметь собственное знамя, „*chorągiew osobną czyrwoną z znakiem błękitnym*”. Что это был за «знак», к сожалению, не уточняется. В аналогичных привилеях отрядам «грунтовых казаков», созданным в укреплённых городах Смоленского воеводства (в том числе и в самом Дорогобуже 400 волок земли, по 4 волоки на коня, на 100 коней, было выделено казацкому отряду)²⁰ им жаловались знамёна с изображением креста (отличавшиеся цветами полотнищ и крестов на них). Для татар-мусульман эта эмблема не подходила, поэтому на хоругви дорогобужских татар была помещена какая-то другая геральдическая фигура, – может быть, столб, стропило, перевязь? А может быть, какая-то ордынская тамга? А вот появления не их знамени полумесяца вряд ли вероятно.

К сожалению, привилей 1625 г. не содержит достаточно чётких данных о том, как и кем первоначально осуществлялось непосредственное командование татарской хоругвью Дорогобужской крепости. Отряд подчинялся тамошнему коменданту, но, может быть, его (как и аналогичные казацкие грунтовые хоругви), там должны были быть и другие офицеры. Но в известных нам источниках вплоть до Смоленской войны 1632–1634 гг. они здесь не упоминаются.

Но уже в 1636 г. дорогобужских татар (как и другие военно-служилые корпорации литовских татар, существовавшие в ВКЛ, – хорунжества или стяги)²¹

¹⁸ РГАДА, ф. 389, д. 123 (книга 123 записей), л. 527–527 об.

¹⁹ T. Wasilewski, *Wstęp*. – J.A. Chrapowicki, *Diariusz, cz. I: lata 1656–1664*. Warszawa, 1978, s. 33.

²⁰ С. Думин. *К истории развития...*, с. 51–53.

²¹ О татарских хорунжествах подробнее см.: P. Borawski. *Tatarskie chorągwie plemienne w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1979, s. 133–167.

возглавил назначенный королём хорунжий. 1 апреля 1636 г. король Владислав IV пожаловал привилей на „*chorągstwo tatarskie dorohobuskie i siewierskie*” казаку своей надворной татарской хоругви Яну Абрагимовичу, „*chcąc ozdobić łaską Naszą królewską służby [...] które on przez niemały czas Ś. Pamięci Panu Ojcowi Naszemu tak i nam*” исполнял.²² Одновременно были подтверждены все привилегии, предоставленные дорогобужским татарам Сигизмундом III.

В привилее Абрагимовичу подчеркнуто, что дорогобужские татары ему „*mają i powinni być jako urzędnikowi chorągiewi we wszystkim posłuszni być i sądom jego zwyczajnym podlegać*”. Речь, вероятно, могла идти лишь о делах, связанных с исполнением службы, так как все уголовные и гражданские дела татар, как и остальной шляхты, разбирались в соответствующих судах по Литовскому статуту; однако наличие у хорунжего каких-то судебных функций, несомненно, повышало его авторитет.

Хорунжий должен был не только заботиться об исполнении хоругвью военной службы, но и „*powinien będzie na te ziemie wed...ług przywileju króla JMci świętej pamięci [...] Tatar ludzi dobrych konno, orężno przyjmować*”. Следовательно, он, очевидно, имел право распределять свободные наделы, которые в то время ещё имелись, передавая их татарам, вновь поступившим на службу в его хоругвь.²³ Есть сведения, что ещё в 1644 г. численность татар под Дорогобужем не превышала 50 человек.²⁴

По другому привилею, 16 апреля 1636 г. хорунжий Ян Абрагимович получил привилей на деревни Высокие Рыбки и Колодзино, в Семлевском стане Дорогобужского уезда, после татар, «*которые во время нынешней экспедиции московской к неприятелю москвитину перешли*», „*po Karandyszu Ajsie Mucharemie Jasku Byku i Bohdanie Jankowiczu i po innych wszystkich Tatarach wyszłych, którzy podczas terażniejszej ekspeditiej moskiewskiej do nieprzyjaciela Moskwicina przedali, jako po zdrajcach do szafunku Naszego przypadłe, takowymże prawem, jako oni trzymali, to jest na powinności tatarskiej [...] ze wszystkimi do nich przynależnościami, bojarami i poddanymi [...] ze wszystkimi pożytkamim, wyjąwszy saletry*

²² Происходил из рода князей Найманов-Петровичей, наследственно возглавлявших Найманское хорунжество, из ветви, с середины XVII в. носившей фамилию Кричинских. Сын татарского хорунжего Виленского воеводства князя Абрагима Асановича (?–1616), от брака с христианкой, шляхтянкой Явенкой (Нетой) Карчевской (?–после 1624). Его биографию см.: S. Dumin, G. Sitdykov, A. Jakubauskas. *Lietuvos totoriai istorijoje ir kulturoje / Литовские татары в истории и культуре*. Изд. 2-е, испр., доп. Kaunas: Союз общин татар Литвы, 2012, s. 37, 236–237; S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykov. *Tatarskie biografie. Tatarzy polsko-litewscy w historii i kulturze*, Białystok 2012, s. 41–43.

²³ РГАДА, ф. 389, д. 108 (книга 108 записей), л. 472.

²⁴ В декларации смоленской шляхты 27 сентября 1644 г., где высказан ряд предложений по совершенствованию системы обороны воеводства (в том числе об отмене ленного права, с одновременным обязательством шляхты принять на себя некоторые дополнительные повинности), смоленские «обыватели» писали: „i nie od rzeczy by pięćdziesiąt Tatarów za Dorohobużem osadzonych straż jako [jaką] odprawowali, ponieważ wszystkim stanom ciężarów przybywa” [w:] Собрание древних грамот и актов городов Виленской губернии, православных монастырей, церквей и по разным предметам, Минск, 1848, с. 245.

i towary leśne”.²⁵ Оговорка относительно производства селитры, необходимой для изготовления пороха, и «лесных товаров», прежде всего золы и поташа, содержалась во многих привилеях на земли в Смоленском воеводстве, данная отрасль производства, в принципе, составляла королевскую монополию.

Имения были пожалованы Абрагимовичу, жене, детям в вечное владение, без всяких платежей с них в казну, с единственной обязанностью земской военной службы вместе с прочими дорогобужскими татарами: „*A nam z tego i do skarbu naszego żadnej powinności pełnić nie ma, prócz służby ziemskiej wojennej, którą zarówno z drugimi Tatarami dorohobuskimi odprawować powinni będą*”.²⁶

Таким образом, пожалованные Абрагимовичу земли и угодья не рассматривались как должностные имения хорунжего, и, в принципе, должны были перейти после него прямым наследникам. Но впоследствии, как мы увидим, те же деревни получил и преемник Абрагимовича на этом посту.

Хорунжий Ян Абрагимович умер, вероятно, не позже 1649 г., так как уже 10 мая 1649 г. в литовской канцелярии был скреплён печатью привилей короля Яна Казимира, датированный 3 мая того же года, „*na chorągstwo tatarskie dorohobuskie i dobra Kobiedzino, Rylkowo w województwie smoleńskim Ułanowi Tatarzynowi po Abrahamowiczu chorążym dorohobuskim*”.²⁷

Преемником первого дорогобужского татарского хорунжего был назначен один из представителей княжеского рода, с XV в. возглавлявшего один из отрядов литовско-татарского ополчения – Уланское хорунжество татар Гродненского и Ошмянского стягов.²⁸ К сожалению, упоминание об этом сохранилось только в реестре выданных привилеев, скреплённых в канцелярии печатью (так называемых сигиллатах), и точное содержание этого документа и даже имя хорунжего неизвестны. Мы не можем даже с уверенностью сказать, успел ли Улан вступить в должность. Уже через год, 2 мая 1650 г., „*po zejściu z tego świata Jana Abrahamowicza chorążego tatarskiego dorohobuskiego*”, привилей на это звание получил Юзеф Бактушевич (Бактышевич) Пултор, выходец из среды рядовых татарских феодалов, сравнительно мелких землевладельцев Ошмянского повета, в то время уже служивший в Дорогобужской хоругви. Король Ян Казимир „*respektując na pilne i pracowite usługi Józepha Baktuszewicza Pułtora, które in z młodych lat swoich w ekspedycjach wołoskich, moskiewskich, inflantskich i pruskich w wojsku JWKsK służąc, całą wiarą u substancyją swą oddawałm a niemniej mając wzgląd na stateczne służby, które zamkowi Naszemu dorohobuskiemu pod chorągwią tameczną tatarską oddaje*”, пожаловал ему „*urząd i powinność chorągstwa tamecznego*”. Он получил хорунжество „*z pustoszciami do tego chorągstwa należącemi, Koledzino, Soka i Rybki [sic! zamiast „Wysokie Rybki”] nazwanemi, w województwie smoleńskim, w trakcie dorohobuskim, w stanie siemlowskim leżącemi*”, то есть теми же именами, которые получил в 1636 г. его предшественник Абрагимович. При этом привилей подчёркивал, что „*objąwszy na się pomienione*

²⁵ РГАДА, ф. 389, д. 108 (книга 108 записей), л. 484–484 об.

²⁶ РГАДА, ф. 389, д. 108 (книга 108 записей), л. 484–484 об.

²⁷ РГАДА, ф. 389, д. 124 (книга 124 записей), л. 26 об. (названия имений несколько искажены).

²⁸ P. Borawski. *Tatarskie chorągwie...*, s. 144, 159–160.

pustosze», будут их „*trzymać i używać sam, żona i potomkowie jego, powinności chorągwa dorohobuskiego dość czyniąc wiecznemi czasy*”.²⁹ Таким образом, судя по этой фразе привилея, Пултор получил в наследственное владение не только имения, пожалованные «на вечность» прежнему хорунжему, но и саму эту должность. По всей вероятности, это могло бы способствовать закреплению за его семьёй (как в своё время за другими «династиями» татарских хорунжих, в последней четверти XVII в. получившими от Яна III для себя и татар своих хоругвей пожалования деревень в королевских экономией) наследственной власти над этим отрядом литовских татар. Однако на практике это право не могло быть реализовано, так как вскоре, в самом начале Русско-польской войны, Дорогобуж, а затем и вся Смоленская земля вернулись в состав России и хорунжество фактически прекратило своё существование.

Следует также отметить, что кроме татарских хорунжих, индивидуальные пожалования на Смоленщине получали при королях династии Вазов и некоторые другие татары.

9 декабря 1643 г. татарский ротмистр Абрагим Ассанович получил от Владислава IV привилей на „*dochodzenie*” через суд имений Иваново, Кокушкино, Колпытка, Дольша и Афанасово с крепостными крестьянами („*poddanymi*”). Они были выделены королевскими комиссарами для дорогобужских казаков, но затем незаконно захвачены разными лицами. За заслуги Ассановича в московской и инфлянтской (ливонской) экспедициях он получил право отсудить эти деревни и „*sam z żoną i dziećmi i potomkami swemi takowem że prawem, jakietu inne dobra tatarskie podlegają, trzymać i używać, służbę z nich kozacką [sic!] do zamku naszego dorohobuskiego wespół z inszemi Tatarami dorohobuskimi odprowadzając wiecznemi czasy*”.³⁰ Возникает ощущение, что составители этого привилея не отличали татарскую замковую службу от казацкой. В сущности, в этом нет ничего удивительного, так как обязанности замковых казаков и татар практически совпадали. Тем не менее, ротмистр Ассанович был, очевидно, подчинён дорогобужскому татарскому хорунжему и должен был нести службу под его командованием, вместе с другими тамошними татарами. Благодаря королевскому привилею, он 27 марта 1645 г. получил контумацию на шляхтича Яна Трокеницкого (Trokienicki) „*o niesłuszne wyprawienie dóbr Naszych*», пожалованных „*przywilejem ojca Naszego [Zygmunta III] Biegajowi Tarbierdziejowiczowi*

²⁹ РГАДА, ф. 389, д. 123 (книга 123 записей), л. 525–525 об. Предки Пулторов уже в XVI в. владели именными в Ошмянском повете. В ревизии татарских имений 1631 г. упомянут и владлец части Понар Юзеф (т.е. Юсуф/Исуп) Пултор (Jóef Pułtor), живший там в своём доме и обязанный выставлять 1 коня в Уланское хорунжество. РГАДА, ф. 389, д. 569 (книга 12 переписей), л. 57 об.) Согласно документам дела о дворянстве рода татар Полторжицких герба Serce strzałą przeszyte, Исуп и Ахметь Бактышевичи Пулторы 6 ноября 1644 г. заложили шляхтичам Лиздевичам своё имение Понары с крестьянами в Ошмянском повете. В связи с другой сделкой тот же Исуп Бактышевич Пултор упоминается 20 февраля 1653 г. (когда он с женой приобрели двор в тех же Понарах у Яна Дубоносевича). То есть, получив пожалование на Смоленщине, он сохранил за собой и прежние родовые владения, не теряя связи со старыми татарскими поселениями и прежними стягами.

³⁰ РГАДА, ф. 389, д. 114 (книга 114 записей), л. 308.

przodkowi [sic!] pomienionego Assanowicza, a onemu przywilejem Naszym jako należące potwierdzone».³¹

Но на исследуемой территории известно и татарское землевладение несколько иного типа.

Ещё до издания общего привилея дорогобужским татарам, 26 мая 1625 г., татарин Якуб Мустафович за заслуги “w różnych okazjach pod czas wojenny, ale osobliwie pod bytność Najjaśniejszego Królewicza Jego Mości syna Naszego czasu wojny przeciwko Turka, gdzie też sam Król Jego Mść osobą swą był, przy Królu Jego Mści”, получил привилей на выделенные ему 30 волок в Дорогобужском старостве, в Бятынском войтовстве, Зугинском лавництве, урочища Романово и Храново с 5 подданными и пустошь Забелино, с участком для постройки дома в самом Дорогобуже и огородом на посаде, со всеми угодьями и доходами (исключая добычу селитры и производство «лесных товаров»). Имение было пожаловано Мустафовичу „*prawem lennym wieczystym na służbie wojennej, przykładem Tatarów, w Wielkim Księstwie Litewskim będących*”. В отличие от аналогичных пожалований на том же ленном праве, но „*pod prawem i wolnością szlachecką*», владельцы которых должны были являться на службу лишь в случае опасности воеводству со стороны неприятеля, Мустафович был обязан выполнять военную службу „*według potrzeby i rozkazaniam od przełożonego zamku tamejszego*”.³² Но он, видимо, не принадлежал к Дорогобужскому хорунжеству. Во всяком случае, и в 1633 г.³³ и в 1654 г. (когда „*od pana Jakuba Mustafowicza Tatarzyna*” для обороны Смоленска с Забелина был выставлен заместитель, Стефан Милашевич)³⁴ мы находим его имя в общем списке смоленских землевладельцев, оборонявших сам город Смоленск, то есть в числе шляхты-„обывателей” воеводства. Более льготными, чем у других местных татар, были и условия службы. Мустафович являлся на службу лично или выставлял за себя одного человека (заместителя) с 30 волок, а татары Дорогобужской хоругви с такого количества земли выставляли бы 6 всадников.

Очевидно, все эти различия объясняются тем, что Мустафович получил индивидуальное пожалование, а его привилей был составлен в период массового оформления литовской канцелярией привилеев шляхте на ленные имения по их образцу (несмотря на некоторые оговорки), без учёта норм, разработанных для татарского отряда.

5 октября 1643 г. «шляхетный» Якуб Мустафович получил от Владислава IV подтверждение на те же земли (урочища Романово и «Храмцово» и пустошь Забелино). В привилее он назван королевским казаком, что, возможно,

³¹ РГАДА, ф. 389, д. 321 (книга 107 судных дел), л. 792–794.

³² РГАДА, ф. 389, д. 101 (книга 101 записей), л. 311–312.

³³ AGAD, AR, dział II, teka 8, nr. 1098: „Iwan [chyba JPan! – S.D.] Mustafowicz Tatarzyn” упоминается в дополнительном реестре, озаглавленном: „Panowie obywatele pod różnymi chorągiewami będący” (odpis udostępnił uprzejmie p. Bernard Ostrowski).

³⁴ Собрание государственных и частных актов, касающихся истории Литвы и соединённых с нею владений (1387–1710), Вильна, 1858, ч. 1, с. 92. Видимо, Мустафович, как и многие местные шляхтичи, предпочёл покинуть крепость (что допускалось, если их замещали другие лица).

указывает на его службу в надворной казацкой хоругви (хотя и не исключена и ошибка канцелярии в титулатуре). Согласно привилею, пожалованные земли будут он „*sam, małżonka i potomkowie jego męskiego rodzaju, póki ich z linii onego stawać będzie, trzymać i używać, dość czyniąc conditio o obronie zamków siewierskich w constitutiej sejmowej opisanym, a nadto żadnej innej nie pełniąc powinności*”.³⁵

Передача имения лишь по мужской линии соответствовала обычным нормам ленного землевладения, утвердившимся в Смоленском воеводстве³⁶ (любопытно, что в привилеях остальным татарам и другим военно-служилым людям таких оговорок нет). В целом привилей 1643 г., очевидно, окончательно предоставил Мустафовичу те же права на пожалованные имения, что и остальной смоленской шляхте, и их обязанности теперь полностью совпали. Это могло произойти просто по недосмотру канцелярии, которая составила привилей Мустафовичу по стандартному образцу, но не уменьшало юридическое значение самого документа.

Якуб Мустафович упоминается и в числе лиц, плативших подымный налог со своих имений в Смоленском повете в 1650 г. В то время ему принадлежали в имении «Хромилово» в Неговском стане Дорогобужского тракта (уезда) 13 дымов коренных крестьян и 1 дым слободчика (нового поселенца, пользовавшейся временной льготой).³⁷ Между тем, остальные татарские владения (как и владения грунтовых казаков) в книге подымного сбора не упомянуты. Поскольку известно, что местные казаки были освобождены королём от всех налогов Речи Посполитой,³⁸ может быть, то же правило действовало и по отношению к татарам Дорогобужской хоругви. К сожалению, точными данными на сей счёт мы не располагаем.

Привилеи дорогобужским татарам очень мало внимания уделяли общему юридическому статусу этой группы. Его в основном определяли более общие акты: Литовский статут, привилеи великих князей и королей, пожалованные всем татарам ВКЛ. Впрочем, по общему литовскому образцу привилей 1625 г. подчёркивает равенство татар и местной шляхты в судебных делах: „*sprawy i sądy tymże prawem i porządkiem, którym się obywatele smoleńscy sądzą, odprowadzane być mają, krzywd i ubliżenia nie od kogo ponosić nie będą*”.³⁹ Может быть, всё же несколько иначе, чем на остальной территории ВКЛ, выглядели в это время права дорогобужских татар на пожалованные земли. И в том, и в другом случае мы имеем дело с условным землевладением, причём обязанности владельцев наделов под Дорогобужем и остальных литовских «та-

³⁵ РГАДА, ф. 389, д. 114 (книга 114 записей), л. 282–282 об.

³⁶ С. Думин. *К истории развития...*, с. 46–47.

³⁷ „9 Marca [1650]. P. Jakub Mustafowicz z majątności Chrońmłowa w trakcie dorohobuskim w stanie nihowskim, z dymów żyłych 13, słobodczyka 1. Taras Iwanowicz wójt przysięgę wykonał”. – РГАДА, ф. 145 (Приказ Княжества Смоленского), оп. 1, кн. 1, л. 26 об.; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo smoleńskie 1650 r.*, pod red. A. Rachuby. Opracowali S. Dumin i A. Rachuba. Warszawa 2009, s. 128.

³⁸ С. Думин. *К истории развития...*, с. 52.

³⁹ РГАДА, ф. 389, д. 101 (книга 101 записей), л. 305 об.

тарщи́зн», отличаясь в некоторых деталях, всё же очень близки (военная служба по первому требованию короля – верховного собственника земли). Но обращает на себя внимание прямое признание, уже по привилею 1625 г., права дорогобужских татар на отчуждение своих наделов. А между тем, именно в первой четверти XVII в. сейм принял несколько постановлений с целью ограничить права владельцев «атарщи́зн» свободно распоряжаться ими.⁴⁰ Впрочем, и остальные литовские татары на практике всегда пользовались правом свободно отчуждать свои земли в пользу представителей той же группы населения ВКЛ. Вопрос о необходимости разрешения короля на земельную сделку возникал фактически лишь в тех случаях, когда «атарщи́зна» переходила в руки шляхты христианского вероисповедания, т.е. следовало определить, какого рода повинности с этой земли должен был исполнять новый владелец: продолжать «атарскую службу», или пользоваться привилегиями поветовой шляхты и служить лишь по постановлению сейма. В Смоленском воеводстве гарантией сохранения новыми владельцами татарских наделов прежней службы были общие условия пожалования этих земель, сформулированные в привилее. И здесь, как мы видели на примере владений Богдана Исуповича Коренды, королевский консенс являлся условием перехода земель из одной категории в другую.

К сожалению, мы не располагаем сведениями о том, насколько добросовестно дорогобужские татары исполняли возложенные на них обязанности, то есть насколько эффективной оказалась эта новая форма службы литовских татар, позволившая поставить размеры их военной службы в прямую зависимость от размеров пожалованных им земель (а эта проблема, как можно судить по данным ревизии татарских имений в ВКЛ, завершённой в 1631 г., занимала в то время правительственных чиновников).⁴¹ По-видимому, несмотря на требование ещё привилея 1625 г., – вести себя *„przystojnie, spokojnie“*, быть во всём послушными коменданту Дорогобужа,⁴² тамошние татары нередко нарушали дисциплину. В сеймовом решении по делу бывшего смоленского воеводы Филиппа Теодора Обуховича, сдавшего Смоленск в 1654 г., мимоходом упоминаются письма литовского гетмана Януша Радзивилла, который незадолго до начала войны упрекал воеводу, что тот не удерживает дорогобужских татар от нападений на пограничные русские земли, что провоцировало конфликты (*„odpisując, abym Tatarzy dorohobuscy on disciplina trzymał, którzy konie nocą kradną, za którymi się Moskwa ugania“*).⁴³ По-видимому, в ходе Смоленской войны 1632–1634 гг. и в 1654 г. Дорогобужской татарской хоругви

⁴⁰ *Volumina legum*, t. III, Petersburg, 1859, s. 122, 150, 279–280, 298 (konstytucje sejmowe z lat 1613–1629).

⁴¹ В предисловии к завершённой в 1631 г. ревизии татарских имений ВКЛ ревизор, писарь земский ошмянский Ян Кердей, с беспокойством отмечал диспропорцию в размерах службы отдельных татар: *„jedni, mając dobre majątności, jednego tylko stawiali konia, drudzy zaś na ogrodkach jeno siedzący, konia też stawiają“*, в связи с чем последние, обеднев, нередко бросали свои земли, переселялись на земли магнатов, уходили на Волынь (РГАДА, ф. 389, д. 569, л. 3).

⁴² РГАДА, ф. 389, д. 101, л. 305 об.

⁴³ Собрание государственных и частных актов..., ч. 1, с. 104.

не удалось сыграть сколько-нибудь заметной роли в обороне этой крепости. В 1632 г. город сдался русскому воеводе М.Б. Шеину, почти не оказав сопротивления (и, как видно из цитированного выше привилея 1636 г., несколько татар якобы перешли на московскую службу). В 1654 г., ещё до прихода основных русских сил, к Дорогобужу подошли вязьмичи, «охочие люди», и дорогобужский наместник и шляхта, а с ними, очевидно, и значительная часть других служилых людей, бежали в Смоленск, а мещане «били челом» царю Алексею Михайловичу.⁴⁴ О действиях татарской хоругви мы сведениями не располагаем. Во всяком случае, в составе гарнизона осаждённого Смоленска в 1654 г. она не упоминается.⁴⁵ Не исключено, что хоругвь просто распалась и прекратила своё существование, а отдельные тамошние татары могли поступить на службу в наёмные хоругви литовского войска. В отличие от большей части местной католической и православной шляхты, поступившей на царскую службу,⁴⁶ никто из них не сохранил своих владений на этой территории после её возвращения в состав Российского государства.

Смоленское воеводство в 1654 г. фактически прекратило своё существование. Но, как известно, часть местной шляхты, покинув эту территорию и переселившись в другие поветы ВКЛ, сохранили там свою поветовую организацию. Шляхтичи Смоленского и Стародубского поветов, а затем и их потомки, продолжали в Литве собираться на сеймики, избирать депутатов в сеймы. Сохранились и все чины и звания местной администрации и шляхетского самоуправления, даже земские суды, и такое положение просуществовало до конца XVIII в.⁴⁷

Тем временем, как известно, по решению сейма 1662 г. была реорганизована военная организация литовских татар. Старые татарские хорунжества объединяли лиц, которые по традиции, „z dziada-pradziada”, по примеру предков составляли отдельный отряд, независимо от местоположения земель и имений, принадлежавших этим служилым людям. Деление татар на хорунжества не совпадало с административным делением Великого княжества. Татары одного стяга могли владеть землями в разных поветах, а внутри одного повета, случалось, даже в одной татарской околице, параллельно действовали несколько хорунжеств. Новые земские поветовые татарские хорунжества, образованные в соответствии с конституцией 1662 г., представляли собой чисто территориальные организации, объединявшие татар независимо от их прежней принадлежности к старым, традиционным служилым корпорациям.⁴⁸ Татарское ополчение повета стало составной частью местного шляхетского посполитого рушения. Это в значительной степени способствовало дальнейшему сближению служилых татар с остальными литовскими феодалами.

⁴⁴ А.А. Кондрашенков, История Смоленской земли с древнейших времён до середины XVII века, Смоленск, 1982, с. 90, 93.

⁴⁵ Собрание государственных и частных актов..., ч. 1, с. 84–99.

⁴⁶ С. Думин. *К истории развития...*, с. 56.

⁴⁷ См. J. Wolff. *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, 1386–1795*, Kraków 1885.

⁴⁸ *Volumina legum*, t. IV, Petersburg 1859, s. 425.

С точки зрения правительства Речи Посполитой Смоленское правительство формально продолжало существовать в составе ВКЛ. Среди тамошних «экзулянтов» оказались и некоторые дорогобужские татары, особо упоминаемые в постановлении сейма 1670 г.⁴⁹ Поэтому через некоторое время был назначен и смоленский земский татарский хорунжий. Им стал ротмистр королевской татарской хоругви „urodzony” Самуэль Мурза („Murdza”) Романовский. 7 декабря 1691 г. он, за свои военные заслуги, получил от короля Яна III это звание, до сих пор вакантное („dotąd wakujące”), о чём привилеи торжественно сообщает „wszem wobec, a mianowicie kniaziom, murdom i wszystkim w powiatach tamejszego województwa residującym Tatarom”.⁵⁰

Проследить какую-то связь ротмистра Романовского с татарским поселением под Дорогобужем довольно трудно. Известно, что ещё 20 марта 1679 года он за военные заслуги получил от того же короля привилеи на земли в Брестской экономии (28 волок в Студзянке и 68 пустых волок, отрезанных у местечка Ломазы), пожалованные „jure colonorum” ему и его хоругви, насчитывавшей 40 человек с условием военной службы причём ротмистр сохранил власть над своим отрядом. Согласно привилею, Романовский „przez wojnę moskiewską z gniazda swego ustąpić musiał” и был „z całą kompanią swoją z dóbr wielmożnych książąt Ostrofskich wojnę turecką spędzony”.⁵¹ То есть до поселения в Брестской экономии он его хоругвь держали какие-то земли в княжестве Острожском, на Украине. Но «гнездо» его было оставлено из-за «московской войны», то есть Русско-польской войны 1654–1667 гг. То есть вполне вероятно, что до 1654 г. будущий ротмистр владел имением под Дорогобужем, и назначение его именно смоленским татарским земским хорунжим имело основания. Возможно, среди татар его хоругви были и его земляки, то есть история некоторых семей дорогобужских татар продолжилась в окрестностях Студзянки!

Так или иначе, «экзотический» титул татарского земского хорунжего несуществующего уже воеводства, вероятно, должен был повысить авторитет ротмистра Романовского, закрепить за ним более почётное место в иерархии литовских татар, помочь избежать подчинения другим татарским земским хорунжим. Но звание это Романовский носил недолго. Вскоре он умер,⁵² и уже в мае 1696 г. со званием татарского хорунжего Смоленского воеводства упо-

⁴⁹ Сеймовая конституция 1670 г. о погловном татарском (налог, взимавшийся некоторое время с татар-ремесленников, как обычно, „ekscypując chorążych, murzów, rotmistrzów i tych wszystkich, którzy służbę ziemską wojenną służyli i służą i na osiadłościach mieszkają”, „od którego i smoleńskich Tatarów, jako wygnańców, uwalniamy” (Volumina legum, t. V, Petersburg, 1860, s. 50).

⁵⁰ РГАДА, ф. 389, д. 146 (книга 146 записей), л. 351.

⁵¹ РГАДА, ф. 389, д. 149 (книга 149 записей), л. 269–270. Аналогичная формула имеется и в других привилеях Яна Третьего татарским отрядам (например, ротмистру Михалу Мурзе Олевскому и его хоругви, на 53 человек, на 120 волок земли в Малявичках, Богониках, Драглях и Понятовичах в Гродненской экономии 12 марта 1679 г. (РГАДА, ф. 389, д. 149, л. 119–121) и др.

⁵² После смерти Романовского король Август Второй привилеем 12 мая 1698 г. утвердил пожалованные ему земли за его вдовой Региной Кинской (Кенской) и её вторым мужем, татарским ротмистром Чимбаем Мурзой. При этом они были освобождены от обязанности военной службы, заменённой чиншем (РГАДА, ф. 389, д. 149, л. 269–270).

минается уже князь Эльяш Халецкий Курманович. Если верить документам дела о дворянстве татар Халецких, он ещё жил в сентябре 1717 г.,⁵³ то есть, видимо, в первой четверти XVIII в. это звание продолжало существовать. Но более поздние случаи пожалования или употребления этого звания нам неизвестны. Вероятно, никто из литовских татар больше на него не претендовал, и оно было просто забыто. Татары, прежде владевшие землями в Смоленском воеводстве, после возвращения на земли ВКЛ осели в старых татарских поселениях или на вновь пожалованных землях в королевских экономиях (где со второй половины XVII в., как мы помним, довольно активно осуществлялись земельные пожалования представителям этой группы). Во всяком случае, в отличие от остальной смоленской шляхты, потомки дорогобужских татар, если они сохранились, не сохранили организационной общности и, по новому месту жительства, вошли в состав возникших в это время поветовых земских татарских хорунжеств.

Так окончательно завершился один из эпизодов поселения татар в ВКЛ. Дорогобужская группа литовских татар существовала очень недолго, была сравнительно немногочисленной (максимальная численность тамошнего отряда, видимо, не превышала указанной в привилее 1625 г. цифры – 100 всадников; вместе с жёнами и детьми их могло быть но самым смелым подсчётам, не более нескольких сот человек). Тем не менее, она заслуживает внимания историков литовских татар прежде всего потому, что именно в этом регионе особенно заметно проявились в первой половине XVII в. новые тенденции в развитии данной группы военно-служилого населения ВКЛ. В отличие от существовавших раньше и одновременно с ним татарских хорунжеств, Дорогобужское хорунжество являлось чисто территориальной организацией, очень близкой к созданным через несколько десятилетий территориальным (земским) поветовым татарским хорунжествам Великого княжества. Впрочем, в качестве примера чисто территориальной организации литовских татар в более раннее время можно было бы упомянуть татар Мстиславского воеводства, во второй половине XVI в., при короле Сигизмунде Августе получивших там несколько деревень с условием военной службы.⁵⁴ Но мстиславские татары всё же, видимо, не обладали собственной, окончательно оформленной военной организации. Сначала они служили вместе с остальной тамошней шляхтой под общей воеводской хоругвью. Затем, в 1623 г., вопреки их желанию, они почему-то были приписаны к одному из старых татарских хорунжеств, Барыньскому, хотя большинство татар этого стяга владело имениями почти на другом конце Великого княжества – в Новогрудском воеводстве,

⁵³ Татарским хорунжим Смоленского воеводства Халецкий назван в заявлении о пожаре, случившемся в его имении, датированном маем 1696 г. Документ был представлен в выписи из книг Ошмянского гродского суда. Сентябрь 1717 г. датировано в метрике (выданной в XIX в. из мечети в Богониках) рождение его младшего сына, но там Халецкий назван только ротмистром [РГИА, ф. 1343 (Департамент Герольдии Правительствующего Сената), оп. 31, д. 1971 (О дворянстве татар Халецких герба Боньча по Белостокскому округу), л. 10–12].

⁵⁴ РГАДА, ф. 389, д. 300 (книга 86 судных дел), л. 178–180.

что чрезвычайно затрудняло бы их совместную службу.⁵⁵ По-видимому, создание Дорогобужского хорунжества и его самостоятельное существование было проявлением углубляющегося кризиса традиционной военной организации литовских татар, началом её реорганизации. Кроме того, поселение татар в Смоленском воеводстве после пожалования татарам земель под Мстиславлем было первым в XVII в., – но отнюдь не последним, – случаем расширения географии татарского землевладения в ВКЛ. Впервые за многие годы, в обстановке кризиса татарского землевладения правительство Речи Посполитой предприняло сколько-нибудь крупное пожалование, расширившее ареал земель, принадлежащих этой группе литовских феодалов. В какой-то степени дорогобужский опыт предвосхищал последующие пожалования Яна III. Трудно сказать, насколько опыт Смоленского воеводства учитывался при поселении татарских отрядов в королевских имениях Литвы, Белоруссии, на Подляшье в последней четверти XVII в. В отличие от привилеев Сигизмунда III и его сыновей дорогобужским татарам, широко известные привилеи Яна III отрядам «липков», вернувшимся на службу Речи Посполитой, менее конкретно определяют нормы военной службы, не устанавливают величины наделов отдельных татар, предоставляя это ротмистрам или полковникам этих отрядов.⁵⁶ Тем не менее, несомненна общая направленность этих актов – стремление сохранить и расширить военную службу литовских татар лично королю. Разумеется, поселение татар на Смоленщине следует рассматривать не изолированно, а в связи с общей политикой правительства Речи Посполитой в этом регионе. Эта акция была осуществлена в рамках общих мероприятий, направленных на создание в Смоленском воеводстве системы военно-служилого землевладения на принципах ленного права, с целью обеспечения обороноспособности этой только что завоеванной территории в основном за счёт местных сил, средств, ресурсов. Дорогобужская татарская хоругвь находилась за рамками общей военной организации литовских татар. Характерно, что они даже не упомянуты в ревизии татарских имений 1631 г. (видимо, именно поэтому данная группа литовских татар до нас не привлекала внимания исследователей). Не связанная со старыми стягами, хоругвь являлась элементом общей системы обороны вновь созданного пограничного воеводства. Характерно, что в отличие от старых татарских стягов, находившихся непосредственно под властью литовского гетмана, Дорогобужское хорунжество подчинялось смоленскому воеводе и коменданту тамошней кре-

⁵⁵ Судьба этой группы литовских татар до сих пор сравнительно слабо изучена. При выдаче привилея на Барыньское татарское хорунжество в Новогрудском воеводстве Касиму Мурзе Барыньскому мстиславские татары, по неизвестной причине, были также ему подчинены и под страхом утраты земель должны были служить в его стяге (РГАДА, ф. 389, д. 100 (книга 100 записей), л. 107), к тому же стягу их приписал в 1631 г. в ревизии татарских имений Ян Кердей, обязав выставлять 6 коней (РГАДА, ф. 389, д. 569, л. 865–866 об.).

⁵⁶ Акты, издаваемые Виленской археографической комиссией для разбора и издания древних актов. Т. 5. Акты Брестского и Городненского гродских судов, с присовокуплением привилегий на землевладение в Брестской и Кобринской экономиях, Вильно, 1871, с. 354, 360–362. См. также: РГАДА, ф. 389, д. 149 (книга 149 записей), л. 119–12 об. и др.

пости, т.е. являлось составной частью местного территориального ополчения. Тем не менее, нельзя не заметить и определённую связь этого пожалования с предпринятыми одновременно попытками правительства активизировать службу со старых «татарщиц». И в том, и в другом случае правительство пыталось уменьшить расходы казны на содержание войск, полнее использовать потенциал этой группы служилых людей ВКЛ, применяя с этой целью привычные формы условного землевладения. Однако сама практика вскоре показала малоэффективность этой системы, и уже во второй половине XVII в. ополчение татар отдельных поветов, как и всё посполитое рушение, постепенно теряет свою боевую ценность, а служба многочисленных литовских татар протекает в татарских хоругвях литовского и коронного войска и в войсках магнатов, где все они получают жалование.

LITHUANIAN TATARS IN THE SMOLENSK REGION IN THE XV-XVII CENTURIES

Stanisław W. Dumin (Moscow, Russia)

Keywords: Lithuanian Tatars, Smolensk Province (Poland), the Dorogobuzh District, landed estates, Tatar military service

ABSTRACT

The first evidence of land grants to Lithuanian Tatars in the Smolensk District dates from the end of the fifteenth and beginning of the sixteenth centuries, but the number of these grants was very few. After Smolensk was annexed by Russia in 1514, six Lithuanian Tatars received landed estates near Krasnoe Selo (Minsk District) from King Sigismund I in 1527 in exchange for the estates they had lost as a result of the annexation.

A second, much larger number of Lithuanian Tatars were given land grants in this same region in the seventeenth century after the formation of the Smolensk Province (in territories acquired by the Rzeczpospolita—the Polish-Lithuanian Commonwealth—as a result of the peace treaty signed with Russia in 1618). At that time a large number of landed estates were distributed on condition of military service, in accordance with feudal law and custom, to numerous local gentrymen (*szlachta*) as well as to a range of other servitors of various ranks (Cossacks, artillerymen, and so on), who were to provide the defense of the new province in the event hostilities with Russia broke out again.

On May 20, 1625, King Sigismund III issued a charter (*przywilej*) confirming that Tatars were to receive 500 “*voloki*” (1 voloka equals about 21.36 hectares) allotted by the royal commissioners in the Dorogobuzh District, with the obligation to perform military service at the local border fortress at the rate of 1 cavalryman per five *voloki*, totaling 100 cavalrymen. Those receiving these landed estates were permitted to pass them on to their heirs and also had the right to sell them (with the consent of the king or the Smolensk governor), though the buyers were obliged to perform the same

service. The Dorogobuzh Tatars retained all the privileges enjoyed by the Lithuanian Tatars, including equality of status with the rest of the gentry at court.

The Tatars who received land grants near Dorogobuzh constituted a special detachment that was independent of the old military-service corporations of the Lithuanian Tatars (banners [*stiaigi*]) and their estates were not included in the census of Tatar estates in 1631. This Tatar detachment was an element of the general system of defense of the newly created border province. They served not only as guards in defensive fortresses, but also patrolled along the border with Russia.

In addition to this large collective grant of lands to Tatars, there were also several individual charters issued granting large estates in these same years.

On April 1, 1636—after the Smolensk War of 1632–1634—a Cossack of the Royal Court Tatar Standard-Bearer Jan Abrahamovich received a charter from King Władysław IV Vasa for the Dorogobuzh Seversk Tatar *khurunzhyi* (standard bearer). Thus, the Dorogobuzh Tatar detachment received the same organizational structure traditional for the Lithuanian Tatars. A certain Ulan in 1649 received a graft for this position after Jan Abrahamovich, but on May 2, 1650, and the Tatar Józef (Isup) Baktuszevich Pułtor received a graft for the same title, was Abrahamowicz's successor. The Dorogobuzh group of Lithuanian Tatars existed for only a very short time and were always relatively small in number. The maximum number apparently never exceeded the figure indicated in the charter of 1625: 100 cavalrymen. Along with their wives and children, there could be, according to the most generous estimates, no more than a few hundred people.

After 1654, when the Dorogobuzh District was again occupied by Russian forces, the Tatars who managed to leave, like the rest of the Smolensk gentry, received refugee status in the Rzeczpospolita. Unlike the rest of the Smolensk gentry, the descendants of the Dorogobuzh Tatars did not retain their organizational autonomy. They settled in the old Tatar settlements or on the newly granted lands in the royal estates and, blending into their new place of residence, became part of the local (District) Tatar *khurunzhyi* that were forming at that time. But memory of their former service corporation remained for some time. On December 7, 1691, the Tatar Rittmeister (Cavalry Captain), Samuel Murza Romanovsky (who, in 1679, together with his detachment, was granted estates in Studzianka and its environs) received the title of Smolensk Tatar *khurunzhyi* from King Jan III. He was succeeded by Prince Elias Chalecki Kurmanowicz (who is recorded with this rank in May 1696). But at that time the Tatar *khurunzhyi* of Smolensk no longer wielded any real power, and in the eighteenth century this honorary title was finally forgotten.

Łukasz Węda

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Rola kobiety w tatarskim dżemiacie w Studziance w XIX wieku (zarys problemu)

Wspólnota tatarska zamieszkująca Studziankę i okoliczne miejscowości przez ponad dwa stulecia na trwale zaznaczyła się w dziejach regionu. Wyznawcy islamu zaczęli pojawiać się w Studziance i okolicznych miejscowościach od czasów króla Jana III Sobieskiego. Pobudowali meczet w Studziance i założyli mizar tatarski – miejsce pochówku zmarłych. Wielu z nich walczyło za Rzeczpospolitą w XVIII wieku oraz pod zaborami. Tatarzy, którzy tu się osiedlili, zajmowali się nie tylko rzemiosłem wojennym, ale też piastowali liczne funkcje. Byli sędziami pokoju, strażnikami tabacznymi, strażnikami celnymi czy granicznymi. Kilku z nich dostąpiło godności imama. Jednak każdy z nich urodził się nie tylko z ojca, ale i z matki, a jak dotąd nie zwrócono uwagi na kobiety Tatarki i ich znaczenie w tej społeczności. Czym się zajmowały? Jaką pełniły rolę w tatarskim dżemiacie? W źródłach występują jako żony, córki, matki, a niekiedy babcie. Nie walczyły jak ich ojcowie, mężowie czy dziadowie. Nie były duchownymi.

Autor oparł swoje rozważania na zachowanych księgach metrykalnych wspólnoty tatarskiej w Studziance z lat 1798–1911. Niezwykle ważne źródło badań nad przedstawicielkami żeńskiej części społeczności tatarskiej stanowią akta notarialne. Zachował się bogaty materiał ksiąg notarialnych z XIX wieku dla omawianego obszaru¹. Ich analiza jest czasochłonna i wymaga rozległego studium, niemniej jednak dotychczas przebadane jednostki pozwalają już na zasygnalizowanie roli kobiet w tatarskim dżemiacie w Studziance w XIX wieku. Należy podkreślić, że

¹ Akta te znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie, Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej APL O/R) w liczbie kilkuset tomów, czekając na opracowanie.

niniejszy artykuł jest pierwszym poruszającym tę kwestię i – jak zaznaczyłem wyżej – stanowi jedynie próbę naszkicowania problemu. Dokładna analiza wyżej wymienionego materiału archiwalnego pozwoli na obszerne opracowanie niniejszego tematu.

Najważniejszą sprawą dla tatarskich kobiet było szybkie zamążpójście². Kobieta, która znalazła zainteresowanie ze strony tatarskiego mężczyzny, liczyła na to, że stanie z nim na ślubnym kobiercu. Stąd też warto przyjrzeć się wiekowi tatarskich kobiet, w jakim wstępowały w związek małżeński. Aż 35, tj. 26,72% spośród wszystkich kobiet, które stanęły przed imamem w Studziance w XIX wieku, o których wieku mamy dane, stanowiły nastolatki w wieku 15–19 lat³. Najmłodsze panny młode miały zaledwie 15 lat. W tym wieku związek małżeński zawarła Felicjanna Bielak, córka Samuela i Marianny z Baranowskich, 1 maja 1814 roku z porucznikiem Józefem Kryczyńskim z miejscowości Bołbotów z powiatu osmańskiego w guberni wileńskiej⁴. Kolejną panną wstępującą w tym wieku w związek małżeński była Marianna Bielak, córka Bekira i Elżbiety, która wzięła ślub 6 marca 1833 roku z Tamerlanem Baranowskim, 27-letnim porucznikiem gwardii pieszej wojska cesarstwa rosyjskiego, zamieszkałym natenczas w Studziance pod numerem 23⁵. W 1798 roku 61-letni Samul Józefowicz wziął za żonę 16-letnią Mariannę. W 1801 roku 25-letni Abraham Chalecki poślubił 16-letnią Zuzannę Bielak⁶. Jeszcze osiem dziewczyn w wielu 16 lat zmieniało stan cywilny. Przypadki tak młodych dziewcząt wydawanych za mąż nie dziwiły nikogo w tamtym czasie. Było na to powszechne przyzwolenie. Bardzo młody wiek panny mógłby sugerować, że małżeństwo podyktowane zostało względami ekonomicznymi. W księgach metrykalnych parafii w Studziance mamy poświadczonych blisko 40 przypadków nieletnich kobiet, które w XIX wieku zmieniły swój stan cywilny.

Ważnym czynnikiem przyspieszającym decyzję o zawarciu małżeństwa mógł być również brak męskiego potomka w rodzinie. Owdowiałe kobiety dążyły do zawarcia ponownego związku ze względu na młode potomstwo, które nie mogło jeszcze w pełni pomagać w gospodarstwie. Najstarsza kobieta która zawarła związek małżeński, to Marianna Tupalska Juszyńska, która w 1857 roku poślubiła Eliasza Okmińskiego, miejscowego imama i dziedzica częściowego.

Warto zaznaczyć, że tatarscy mężczyźni ze Studzianki i okolic żenili się z kobietami nie tylko ze swojej miejscowości czy miejscowości pobliskich, chociaż w parafii studziańskiej najwięcej związków małżeńskich zawierano wewnątrz społeczności lokalnej, tj. między przedstawicielami Studzianki i sąsiednich miejscowości. Analiza adnotacji w księgach metrykach wykazuje, że małżeństwa zawierali często

² Szerzej o tatarskich małżeństwach zob. Ł. Węda, *Małżeństwa tatarskie w parafii mużulmańskiej w Studziance w świetle zachowanych akt metrykalnych z lat 1798–1911*, „Nurt SVD” nr 51/2 (142) z 2017 r., s. 241–256.

³ Ibidem, s. 250.

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), *Akta stanu cywilnego, Parafia mahometańska w Studziance*, sygn. 1800/0/2.5/50, s. 20.

⁵ APL, *Akta stanu...*, mikrofilm 386237, s. 5–6.

⁶ APL, *Akta stanu...*, sygn. 35/109/5 s. 4.

mieszkańcy Studzianki i Ortela Królewskiego. Panny wychodziły zaś najczęściej za sąsiadów ze swojej rodzinnej miejscowości. Świadczyło to o istnieniu silnych więzi rodzinnych i towarzyskich w parafii mużułmańskiej w Studziance. W omawianym okresie tylko kilkanaście kobiet przystępujących do ślubu w Studziance pochodziło spoza parafii.

W 1845 roku Aleksander Murza Buczacki, dziedzic Małaszewicz Małych, Lebedziewa i Zankowszczyzny, pojął za żonę 17-letnią Felicjanę z Mariampola w guberni augustowskiej⁷. Z kolei 33-letni Józef Dąbrowski, urodzony w 1824 roku w Małaszewiczach Wielkich, a zamieszkały w Studziance, w 1857 roku ożenił się z Felicjaną z Czymbajewiczów Muchłą, lat 28, urodzoną w miejscowości Pruski w powiecie kobryńskim guberni grodzieńskiej, a zamieszkałą w Studziance przy ciotce. Inna tatarska niewiasta, mianowicie Zofia z Woyniczów Muchłówna z Myszy w województwie nowogródzkim w guberni grodzieńskiej, w 1817 roku wyszła za Asana Murzica z Janówki. W 1816 Rozalia Olejkiewicz z Kruszyńian poślubiła imama Macieja Okmińskiego⁸. Jednak zdecydowaną większość kobiet wstępujących w związki małżeńskie, jakich udzielali imamowie w Studziance, stanowiły miejscowe panny. Tak było w XIX wieku w 29 zawartych małżeństwach. Panny młode pochodziły także z Małaszewicz Małych (12), z Ortela Królewskiego (7), z Małaszewicz Wielkich (6), z Lebedziewa (5), z Trojanowa (4), z Kościeniewicz (3), z Połosek (3), z Michałkowa (2)⁹. Inne zawierające związki w parafii w Studziance mieszkaly m.in. w Terespolu, Kolembrodach, Rudnie, Kruszyńianach, Mariampolu, Sokółce czy Słonimiu.

W latach 1798–1910 aż 79,39% kobiet zawarło małżeństwo przed rozpoczęciem trzydziestego roku życia. Kobiety mających w chwili ślubu 30 i więcej lat było 27, czyli 20,61% ogółu kobiet zawierających małżeństwa. W omawianym czasie odnotowano dziewięć ślubów, podczas których panna młoda zawierająca małżeństwo liczyła 40 lat lub więcej. W omawianej grupie tylko jedna kobieta zawarła związek małżeński w wieku powyżej 50 lat¹⁰. Była to Marianna Tupalska z domu Juszyńska, zamieszkała w Studziance, córka rotmistrzów Mustafy i Kunegundy. Związek z imamem Eliaszem Okmińskim zawarła 27 marca 1857 roku. Aktu spisania zawarcia małżeństwa dokonał Jakub Czymbajewicz, zastępca imama¹¹. Dla porównania, nastoletnich kawalerów odnotowano jedynie w dwóch, a najmłodsi liczyli sobie 19 lat. Mężczyźni najchętniej wstępowali w związek małżeński przed trzydziestym rokiem życia – 29,23% wszystkich mężczyzn z omawianego okresu, podczas gdy dla kobiet wiek ten był niższy. Zdecydowanie największy odsetek kobiet wybierało partnera życiowego w przedziale wiekowym 30–39 lat, co stanowi 44,62% wszystkich zawartych małżeństw przez kobiety w parafii w Studziance. W 114 przypadkach, tj. 87,02% związków, mężczyzna był starszy od swej wybranki. Różnice te widać na

⁷ Ł. Węda, *Małżeństwa...*, op. cit., s. 253.

⁸ APL, *Akta stanu...*, sygn. /1800/0/1/11, s. 12–14.

⁹ Wyliczenia własne autora na podstawie zawartych małżeństw w zachowanych ksiąg metrykalnych w Studziance w XIX wieku.

¹⁰ Ł. Węda, *Małżeństwa...*, op. cit., s. 250.

¹¹ Księga z 1857 roku, APL, *Akta stanu...*, sygn. 1800/0/2.5/77, s. 14.

przykładzie małżeństwa Józefa Abrahamowicza zawartego 27 czerwca 1830 roku. Mężczyzna, zawierając związek małżeński, miał 45 lat, zaś jego wybranka Marianna Baranowska liczyła lat 16¹². Inny Tatar, Abraham Korycki, 25 maja 1809 roku miał 66 lat i ożenił się z 22-letnią Marianną Józefowicz¹³. Bardzo duża różnica wieku jest widoczna w przytoczonym na stronie 39 przypadku ślubu Samuela Józefowicza z Marianną. Tylko 14 związków małżeńskich natomiast, tj. 10,69%, tworzyły pary, w których kobieta była starsza od męża. 24 kwietnia 1807 roku Dawid Józefowicz, lat 21, poślubił starszą od siebie o 19 lat Helenę Montuszównę, lat 40. Z kolei w małżeństwie zawartym 2 marca 1821 r. różnica wieku wynosiła 16 lat – panna młoda, Helena Czymbajewicz z Połosek, w wieku 40 lat zawarła związek małżeński z 24-letnim Eliaszem Okmińskim¹⁴. W badanym okresie tylko trzy pary zawarły związek małżeński, będąc w tym samym wieku.

W parafii studziańskiej najwięcej związków małżeńskich zawierano wewnątrz społeczności lokalnej, tj. między mieszkańcami Studzianki oraz między nimi i sąsiednimi miejscowościami. Analiza adnotacji w metrykach wykazuje często małżeństwa mieszkańców Studzianki i Ortele Królewskiego. Panny wychodziły najczęściej za sąsiadów ze swojej rodzinnej miejscowości. W omawianym okresie tylko kilkanaście kobiet przystępujących do ślubu w Studziance pochodziło spoza parafii. Kawalerowie pochodzili także z miejscowości oddalonych od Studzianki. Wynikało to między innymi ze stacjonowania w okolicy licznych oddziałów wojskowych, w których służyli Tatarzy. Dla potwierdzenia tego faktu warto przytoczyć kilka przykładów. W 1845 roku Maciej Sulkiewicz, 48-letni rotmistrz, kawaler orderów wojska cesarstwa rosyjskiego w pułku ułanów cesarskiej mości księcia Alberta, stacjonującym w mieście powiatowym Hrubieszowie, wziął za żonę Mariannę Józefowicz, lat 27, z Małaszewicz Wielkich¹⁵. Z kolei Samuel Januszewski, lat 38, kapitan 3 pułku ułanów w mieście rządowym Łomazy, zamieszkały w powiecie kalwaryjskim, ożenił się 6 stycznia 1825 roku z Marianną Chalecką, lat 16, ze Studzianki. Inny Tatar, Józef Talkowski, mający lat 58, kawaler Orderu Św. Jerzego, podpułkownik wojsk rosyjskich pochodzący z Siedzikowszczyzny w powiecie lidzkim w guberni grodzieńskiej, zawarł 10 marca 1832 roku związek małżeński z Marianną Chalecką ze Studzianki, liczącą lat 21¹⁶.

W następstwie dokonujących się przemian społecznych zaznaczyła się w parafii studziańskiej tendencja do zawierania małżeństw kobiet z mężczyznami mieszkającymi poza parafią studziańską. Od lat 30. XIX wieku wzrastała liczba „obcych” żeniących się z miejscowymi pannami. Pamiętać należy, że liczba zawieranych małżeństw malała do tego stopnia, że w XX wieku w latach zachowanych metryk 1901–1911 w parafii w Studziance zostało zawartych tylko pięć związków małżeńskich.

Macierzyństwo to jedna z funkcji, jaką pełnią kobiety, powszechnie znana i omawiana. Jak wspomniano, nowe światło do badań nad społecznością tatarską w dzie-

¹² APL, *Akta stanu...*, sygn. 1800/0/2.5/40, s. 7.

¹³ APL, *Akta stanu...*, sygn. 109/5/1, s. 12.

¹⁴ APL, *Akta stanu...*, sygn. 1800/0/2.5/22, s. 11–13.

¹⁵ APL, *Akta stanu...*, 1800/0/2.5/63, s. 11.

¹⁶ Ibidem, 1800/0/2.5/32, s. 9–12.

miacie w Studziance rzucają księgi hipoteczne i notarialne. Kobiety, które stawały w nich jako strony postępowań, potrafiły pisać piękną polszczyzną. Widać to w wielu dokumentach. I tak w dobrach ziemiańskich w Studziance 24 stycznia 1815 roku stały się dwie siostry: Felicjanna z Adamowiczów po zmarłym Abrahamie Azulewiczu, w pełni umysłu i świadomości, oraz Helena Azulewiczówna. Zawarły one zgodę w Sądzie Pokoju Powiatu Bialskiego na kwotę 9 tys. zł polskich w sprawie oddania kwoty po siostrze Kunegundzie z Azulewiczów Jakubowej Kryczyńskiej. Należność wypłacono jej po potrąceniu na pogrzeb tysiąca złotych¹⁷.

Tatarskie kobiety wspólnie ze swoimi mężami zarządzały folwarkami znajdującymi się w okolicy Studzianki. Dokonywały ze swoimi wybrankami licznych transakcji w omawianym okresie XIX wieku. Na przykład Samuel i Marianna z Baranowskich Bielakowa, dziedzice dóbr Trojanowa, wspólnie zawarli kontrakt dzierżawy dóbr ziemskich folwarku Trojanowa ze wsią Połoski w 1816 roku. Przekazali oni swoje nieruchomości w sześcioletnią dzierżawę Stanisławowi Ruszczewskiemu za kwotę 2 tys. czerwonych złotych. W akcie wskazano, że oboje byli piśmienni i świadomi. Dzierżawca zobowiązał się opłacić wszelkie podatki i serwity¹⁸. Inni małżonkowie, Machmet i Marianna z Koryckich Bielakowie, dziedzice połowy dóbr Koszoł i części wsi Orteła Królewskiego, zamieszkali w Woroncu, wydzierżawili 3 lipca 1817 roku Ignacowi Wodzińskiemu i Franciszkowi Wodzińskiemu, dzierżawcom połowy dóbr Koszoł, połowę dóbr Koszoł na 6 lat, do 1823 roku, za kwotę 30 tys. złotych¹⁹. Z kolei w 1856 roku Eliaż i Rozalia z Chaleckich Buczaccy stawili się przed notariuszem Antonim Sierkowskim. Małżeństwo, będąc właścicielami części szlacheckiej wsi Studzianka, sprzedali w dniu 15/27 marca 1856 roku grunt Marcelowi Szenejko za 150 rubli.

W trudnej sytuacji znajdowały się tatarskie kobiety po nagłej śmierci swoich mężów. To na nich spoczywała troska o dom, folwark, dobra i dzieci. Jeżeli była to jeszcze urodziwa kobieta, to wychodziła powtórnie za mąż. Znaleźnienie tzw. współopiekuna poprawiało sytuację życiową tatarskich kobiet. W takich warunkach musiała radzić sobie Marianna z Chaleckich Bielakowa. Stawiła się przed Xawerym Referowskim, notariuszem publicznym powiatu bialskiego 20 stycznia 1817 roku. W spisany dokumencie określona została jako „na umyśle zdrowa i do działań urzędowych prawomocna”²⁰. Występowała w akcie notarialnym po zmarłym mężu Albrechcie Chaleckim, poruczniku wojsk polskich. Z lektury dokumentu wynika, że miała na utrzymaniu dwóch synów, Jana i Samuela. Była opiekunką połowy dóbr Koszoł na mocy testamentu małżonka i dożywotnią panią tych gruntów. Chcąc zapewnić synom warunki do egzystencji, zadłużyła się u Stanisławowa Ługowskiego na kwotę tysiąca polskich złotych w monecie srebrnej. Bardzo ciekawie opisał ją notariusz Xawery Referowski. Otóż „będąc troskliwą o los i pomyślność i do życia obywatelskiego drogę wskazać synowi Janowi z gruntów trzecią część

¹⁷ Akty notarialne Ksawerego Referowskiego notariusza w Białej Podlaskiej za rok 1815, sygn. APL O/R 424, s. 675.

¹⁸ Ibidem, akt nr 53 z 6 października 1816 r., s. 891–901.

¹⁹ Ibidem, s. 912–922.

²⁰ Ibidem, s. 101.

podług połowy dóbr Koszoł w gruntach, łąkach, lasach, zabudowaniach dworskich i wszystkich z robocznymi. Pozostawiła sobie jedynie prawem dożywocia zatrzymać służącego²¹. Marianna z Chaleckich Bielakowa okazała się bardzo zaradną kobietą. Nie załamała się po śmierci męża. Starła się zapewnić jak najlepsze warunki życia swoim dzieciom, ponadto postanowiła przekazać kolejną trzecią część dóbr synowi jako matka i opiekunka. W notariatach znajduje się potwierdzenie odebrania przez Mariannę Chalecką od Jana Bukraby, pisarza komory terespolskiej, kwoty 2 tys. zł polskich za sześcioletnią dzierżawę folwarku Koszoły²². Wynajem obejmował m.in. browar, wiatrak i karczmę. Dokument został spisany w obecności świadków Stanisława Ługowskiego z Wisk i Aleksandra Jankiewicza z Ortela. Pierwszą ratę umówionej sumy Marianna Chalecka odebrała 25 czerwca 1817 roku. 11 czerwca 1817 roku Marianna Chalecka zakończyła trzyletnią dzierżawę 2/3 części folwarku Koszoły z Mordko Nachymowiczem, zawartą 16 lipca 1814 roku. Strony oświadczyły, że kończąc dzierżawę, nie roszczą do siebie żadnych pretensji²³. Marianna Chalecka oddała także pożyczone 2 tys. złotych Stanisławowi Ługowskiemu w 1816 roku²⁴. 30 czerwca 1817 roku oddała 142 dukatów holenderskich starozakonnemu Notko Leybowiczowi, obywatelowi i kupcowi miasta Łomazy, pożyczone 20 kwietnia 1812 roku przed notariuszem Wincentym Rozwodą – były one zabezpieczone obligacją urzędową²⁵. Co ciekawe, wdowa z czasem zaczęła występować w dokumentach notarialnych w asyście Mustafy Bielaka, mieszkającego w Wólce Kościeniewickiej, określonego jako współopiekuna synów Marianny Chaleckiej. Z dzierżawy połowy części dóbr Koszoł odebrała 30 czerwca 1817 roku kwotę 5900 złotych polskich za sześcioletnią dzierżawę. Przykład Marianny z Chaleckich Bielakowej jest jednym z wielu przypadków, w których tatarskie kobiety starały się samotnie zapewnić utrzymanie swojej rodzinie.

Tatarskie kobiety umiejętnie potrafiły zarządzać swoimi majątkami. Helena z Ułanów Kryczyńska, wdowa po Józefie Kryczyńskim, dziedziczka folwarku dóbr ziemskich w Ortelu Królewskim, nie mając środków do utrzymania, postanowiła spieniężyć swój folwark dziedziczny w części swej dóbr ziemskich. 1 lipca 1817 roku w asyście Aleksandra Okmińskiego, mułły meczetu studziańskiego, sprzedała folwark. Nieruchomość wraz z wszelkimi zabudowaniami, ogrodem, warzywnikami, polami, łąkami, zasiewami i robocznymi od włościan sprzedała za 7500 złotych polskich dla Mordko i Tauba Nuhymonowiczów²⁶. Wypłacili oni jej 6 tys. zł, a pozostałą kwotę 1500 złotych zobowiązali się uiścić 1 stycznia roku 1818 roku monetą srebrną grubą. Akt notarialny ustalał z precyzyjną dokładnością wszystkie czynności, jakie spoczywały na dzierżawcy²⁷.

²¹ Ibidem, s. 103.

²² Ibidem, s. 619.

²³ Ibidem, s. 628.

²⁴ Ibidem, s. 634.

²⁵ Ibidem, s. 866.

²⁶ Ibidem, s. 886.

²⁷ Ibidem, s. 890–896.

Jeszcze inną ciekawą rolę kobiet w społeczności zaprezentowała Felicjana Biela-kowa. W 1818 roku Mustafie i Mariannie z Chaleckich Bielakowej, rotmistrzostwu zamieszkałemu w dobrach Wólka Kościeniewicka, córka Felicjana Bielakówna przedstawiła w akcie notarialnym prośbę do rodziców o pozwolenie na zmianę stanu cywilnego. Felicjana chciała stać się małżonką Macieja Buczackiego. Przyszły wybranek niewiasty piastował funkcję sekretarza sejmików szlacheckich powiatu bialskiego. Był synem Jakuba Murzy i Felicjanny Buczackich. Ojciec przyszłego męża to jedna z najbardziej znanych osobistości tatarskich w okolicy. Piastował funkcje marszałka i posła na sejm walny. Rodzice Buczackiego dziedziczyli Małaszewicze Małe i Lebiezdiew, zatem Felicjana Bielak wiedziała, w jakie koligacje rodzinne dane będzie jej wstąpić. Stąd też poprosiła urzędowo o radę i zezwolenie swych rodziców na zawarcie związku małżeńskiego z Maciejem Buczackim. Rodzice do tych prośb się przychyliłi²⁸. Para młoda stanęła na ślubnym kobiercu 18 lutego 1818 roku. Zawarcia związku małżeńskiego dokonał imam Aleksander Okmiński. Pan młody miał 24 lata, a jego oblubienica 21. Świadcami tego doniosłego wydarzenia w tatarskiej społeczności było aż czterech świadków: Mustafa Tupalski ze wsi królewskiej Kolembrody, Jakub Józefowicz z Małaszewicz Wielkich, Eliasza Ułan z Lebiezdiewa oraz Józef Azulewicz ze Studzianki²⁹.

W 1812 roku Marianna z Łosiów Miłkowskich, wdowa będąca dziedziczką części Studzianki, starała się uregulować samodzielnie swoje nieruchomości. Posiadała ona dwie włóki gruntu w Studziance, odziedziczone po rodzicach Jakubie i Helenie Łosiów. W podpisanym przez nią akcie notarialnym znajduje się bardzo ciekawy opis tych włości. Spadkiem objętych została część zaczynająca się od wschodu słońca do rzeki Zielawy, a ciągnąca się ku wschodowi do generalnej granicy wsi Koszoł. Jako wschód słońca należy tutaj rozumieć tereny od miejscowości Koszoły w linii prostej do drogi głównej przecinającej Studziankę. Dalej ziemie Marianny z Łosiów Miłkowskiej graniczyły od północy o miedzę gruntów Samuela Azulewicza³⁰. Tatarska właścicielka posiadała łąki, pastwiska ogrodzone i zarośla, które sprzedała Wincentemu Kamińskiemu mieszkającemu w mieście Białej, kucharzowi. Obie strony ustaliły jako sumę zapłaty sto w czerwonych złotych holenderskich. Jak zapisano w akcie, kobieta posiadała dom drewniany mieszkalny, a także komorę z poszyciem słomianym gotową do zamieszkania. Dalej wśród zabudowań tej tatarskiej właścicielki znajdowała się stodoła o jednym klepisku, której konstrukcje ścian zrobione były ze słupów drewnianych chrustem plecionych. Cały ten dobytek należało doglądać i przy nim pracować, aby go utrzymać. Gospodarstwo stało się dla wdowy dobrym zabezpieczeniem po zmarłym mężu.

Bardzo ciekawym źródłem archiwalnym, obrazującym rolę kobiety w społeczności XIX wieku, jest inwentarz Zuzanny z Czymbajewiczów Tupalskiej, zmarłej 1 marca 1834 roku w Studziance „w domu wielmożnej Marianny Okmińskiej pod

²⁸ Ibidem, akt nr 36/1818, s. 161–163.

²⁹ *Księga Urodzeń, Małżeństw i Zgonów* z 1818 roku, APL, mikrofilm 386222, s. 6–7.

³⁰ *Akty notarialne Wincentego Rozwody pisarza aktowego w Białej Podlaskiej za lata 1811–1812*, APL O/R, sygn. 538, s. 293–294.

numerem dwudziestym czwartym³¹. Do Studzianki przed śmiercią przyjechała w gościnę do swojej siostry. Zmarła to żona Samuela Tupalskiego, sędziego pokoju powiatu bialskiego, i córka Samuela i Marianny z Talkowskich.³² Akt ostatniej woli sporządził Piotr Baranowski „Rejent Kancelaryi Powiatu Radzyńskiego w Województwie Podlaskim w Mieście Obwodowym Radzyniu”. Został on odczytany we „wsi i folwarku Chomejowa Wola zwanym w Dworku drewnianym pod numerem popisany pierwszym sytuowanym w powiecie i Obwodzie Radzyńskim Województwie Podlaskim dnia dziesiątego miesiąca września Tysiąc osiemset Trzydziestego Czwartego Roku³³. Na wezwanie męża zmarłej Samuela Tupalskiego, sądowego posesora folwarku i wsi Chomejowa Wola, sporządzono po niej inwentarz. Warto zaznaczyć, że zmarła swój testament spisała 25 czerwca 1824 roku we wsi Chomejowej Woli. Zapisano go w aktach „rejenta kancelaryi powiatu Radzyńskiego w myśl polecenia Jaśnie Wielmożnego Prezesa Trybunału Cywilnego pierwszej Instancji Województwa Podlaskiego”. Tupalska pozostawiła go do wiadomości męża³⁴. Cały swój majątek ruchomy zapisała małżonkowi. Testament nie był opieczętowany. Przedsięwzięto spisanie urzędowego inwentarza po zmarłej. W inwentarzu zapisano, że przeżyła wiek przeszło lat 50. Żyła w związku z Samuelem Tupalskim lat 12 w religii islamskiej³⁵. Pochowana została we wsi Studziance w powiecie bialskim. Nagrobek zachował się do dnia dzisiejszego. Należy podkreślić, że Samuel Tupalski rzetelnie i sumiennie poddał pod oszacowanie inwentarz po zmarłej żonie, niczego nie ukrywając.

Wezwał on rejenta, aby ten powołał też dwóch w sztuce dwóch biegłych, zwanych detaxatorami. Byli nimi Antoni Kiełpiński, nie umiejący pisać, i Jan Świdorski, który pisać własnoręcznie potrafił. Zając się mieli tym inwentarzem pod przysięgą rzetelnej pracy, którą złożyli. Warto wymienić choćby kilka rzeczy, jakie miała Zuzanna Tupalska. Świadczą one o rodzaju ubioru, jaki nosiły tatarskie kobiety. Tatar-ka, według inwentarza, nosiła chustę bordową koloru cielistego w szlaki i kwiatki. Zakładała czepek garnirowany tiulem, z niebieskimi wstążkami. Na wyposażeniu Czymbajewiczowej znajdował się szalik gazowy niebieski i szalik biały w atłasie. Wśród pozostałych rzeczy na uwagę zasługuje pierścionek złoty z dziesięcioma mniejszymi brylancikami i jednym większym o wartości 70 zł³⁶. Ponadto w spisie można odnaleźć spódniczki dwie wykonane metodą domową. W garderobie były też sukienki białe, jak zaznaczono, już używane. Zmarła za życia nosiła pończo-

³¹ *Księga Urodzeń, Małżeństw i Zgonów* z 1834 roku, APL, mikrofilm 386238, s. 35.

³² Akt zgonu sporządzony w 1834 roku przez imama Macieja Okmińskiego mówi o tym, że zmarła w wieku 63 lat; APL sygn. 35/1800/0/2.5/48, s. 35. W aktach notarialnych zapisano zaś, że przeżyła ponad 50 lat. Z kolei w momencie ślubu w 1820 roku zapisano, że miała 43 lata. Inwentarz po Zuzannie z Czymbajewiczów Tupalskiej z 1834 roku znajduje się w zbiorach APL O/Radzyń Podlaski w jednostce *Akta notariusza Jana Piotra Baranowskiego w Radzyniu Podlaskim*, sygn. 6 Repertorium 298/1834, s. 1289–1300.

³³ Ibidem, s. 1289.

³⁴ Ibidem, s. 1291.

³⁵ Ślubu w Chomejowej Woli z młodszym od niej o 13 lat Samuelem Tupalskim udzielił jej 28 grudnia 1820 roku imam Aleksander Okmiński.

³⁶ *Akta notariusza Jana Piotra Baranowskiego*, op. cit., s. 1293.

1283

DZIEŚCIEC GROS

Łukasz i fundacja gotowa do oddawania podał
szkatel i przedmiot. w której o rzeczy różnych. Ku-
szen tam w naszym pierwszym porządku kontynuujemy dalej.

Stan Czynny.

Lp. 1. Ruchomości rozmaite

Lp.	Opis	Wartość
1.	Łakmin i kaloryfiki Giedonabłowa kolonu miedzi na cackim dobra.	40.
2.	Chustka Bordena kolonu ciemnego szlaku kwaśta, poszowa i wielkie szlaku miedzi miedzi dobra.	50.
3.	Łakmin kolonu ciemnego poszowa na Waści kwaśta podług wyznaczenia przez poszłak kwaśta na kmaśta przedana szlaku szlaku na szlaku szlaku.	120.
4.	Łakmin kolonu poszowa na gawrona wany kwaśta kmaśta miedzi kmaśta kmaśta poszowa.	14.
5.	Łakmin kolonu miedzi kmaśta kmaśta na kmaśta wyznaczenia miedzi.	8.
6.	Łakmin kolonu kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta	17 15.
7.	Łakmin kolonu kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta	10.
8.	Łakmin kolonu kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta kmaśta	10.
Summa Łakmin		329 15.

Fragment inwentarza po zmarłej Zuzannie z Czymbajewiczów
Tupalskiej ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie
Oddział w Radzynie Podlaskim

Fot. Autor

chy domowego wyrobu, których było jedenaście par, do tego dwie pary trzewików dymkowych i halkę zimową wełnianą, zieloną w kwiatki złote i czarne. Ruchomości w postaci odzieży zostały wycenione na kwotę 399,50 zł. Warto odnotować, że reszta garderoby – jasna bielizna po zmarłej – została przeznaczona dla ubogich i jej do inwentarza nie zaliczono. Według zeznania Samuela Tupalskiego jego zmarła małżonka po ślubie z nim odebrała z rąk Samuela Bielaka, podówczas właściciela wsi Trojanowa, 10 tys. zł i ją testamentem mężowi swemu zapisała. Koszty pogrzebu, jakie poniósł Samuel Tupalski, wyniosły 666,20 zł.

Marianna z Chaleckich Januszewska, wdowa po Samuelu Januszewskim³⁷, oficerze napoleońskim, była właścicielką szóstej części z części wsi Studzianka. Nieruchomość tę odziedziczyła po swojej matce. Jednak nie miała na to dowodu w formie pisemnej, co tłumaczyła rejentowi. Ze swojej części pół włóki gruntów 6 zagonów odsprzedała Janowi Lisowskiemu ze Studzianki³⁸. Ziemia ta znajdowała się między nieruchomościami Eliasza Buczackiego. W 1856 roku zaś zawarła kontrakt kupna-sprzedaży ziemi z Ignacym Niczyporukiem, z zawodu kowalem. Wyraźnie widać na jej przykładzie, że tatarska kobieta starała się za wszelką cenę zapewnić sobie lepszy byt po stracie męża.

Podsumowując należy podkreślić, że w najbardziej trudnej sytuacji znalazły się tatarskie kobiety po nagłej śmierci swoich mężów. Niektóre powtórnie wychodziły za mąż lub szukały tzw. współopiekuna, co poprawiało ich sytuację życiową. Doskonale sobie radziły te panie, które nie ograniczały się do samego macierzyństwa i spraw domowych, lecz wspólnie ze swoimi mężami decydowały o rodzinie i jej interesach. Kończąc powyższe rozważania, należy dodać, że artykuł ma charakter pionierski i jest jedynie przyczynkiem do dalszych badań nad przedstawicielkami tatarskiej społeczności w Studziance. Autor zasygnalizował tylko te aspekty badań, które należy podjąć, aby dokładnie opracować rolę kobiet w społeczności dzemiatu tatarskiego w Studziance w XIX wieku.

THE ROLE OF WOMEN IN THE TATAR JAMIAT IN STUDZIANKA IN THE 19TH CENTURY (OUTLINE OF THE PROBLEM)

Keywords: Tatars, women, mizar, records, notaries, Studzianka

ABSTRACT

The most important concern for Tatar women in the 19th century was to get married early in order to ensure offspring and the survival of the lineage. Motherhood was one of the known roles women were in. Tatar women, also together with their husbands, managed farms in the vicinity of Studzianka. They made numerous transactions

³⁷ Ł. Węda, *Samuel Murza Januszewski – tatarski żołnierz gwardii Napoleona. Wspomnienie w 170. rocznicę śmierci*, „Echo Studzianki” nr 1 (47), 30 marca 2021, s. 20–25.

³⁸ *Akta notariusza Antoniego Sierkowskiego w Białej Podlaskiej*, sygn. APL O/R 427, s. 160.

together with their partners in the 19th century. Tatar women found themselves in the most difficult situation after a sudden and unexpected death of their husband. It was them who looked after the house, farm, property and children. The farm became a good livelihood security for many women after their husband died. They transacted land sales and leases to provide for themselves and their families. They tried at all costs to ensure a better life for themselves and their children after the loss of their husband.

Krzysztof Bassara
Kraków

Tatarzy polscy a ruch prometejski. Wybrane zagadnienia z dziejów dyplomacji polskiej wobec narodów turkijskich

Tatarzy polscy¹, którzy dzierżą po dziś dzień niezmiernie bogatą spuściznę związaną z osadnictwem ludów turkijskich na historycznych ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, w powszechnym odbiorze kojarzeni są niemal wyłącznie ze służbą żołnierską. Co więcej, owym wyobrażeniom ogółu społeczeństwa o tatarskich osadnikach w Koronie i na Litwie wtórują liczne publikacje naukowe oraz publicystyczne, które skupiają się na sprawach wojskowych lub pokrewnych, związanych głównie ze statusem prawnym Tatarów litewsko-polskich².

¹ O problematyce terminologicznej patrz: J. Talko-Hryncewicz, *Muślimowie czyli tak zwani Tatarzy litewscy*, Kraków 1924, s. 5–15; Дж. Александрович (Насыфи), *Литовские татары. Краткий историко-этнографический очерк*, [w:] „Известия Общества обследования и изучения Азербайджана”, Баку 1926, № 2, s. 77; W.A. Buszakow, *Etnonim Tatar w czasie i przestrzeni*, „Rocznik Muzułmański” 1995, t. 3, s. 59–85; A. Kołodziejczyk, *Rozprawy i studia z dziejów Tatarów litewsko-polskich i islamu w Polsce w XVII–XX wieku*, Siedlce 1997, s. 110; J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów polskich 1794–1944*, Pułtusk 2002, s. 5–6; J. Kamocki, *Orientalna grupa polska*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, 2011, t. 11, s. 282–290; L. Dacewicz, *Antroponimia Tatarów litewsko-polskich w przekroju historycznym*, Białystok 2012, s. 11–15; G. Czerwiński, *Jam z rodu Nomadów. Literatura polsko-tatarska po 1918 roku*, Białystok 2017, s. 40–42; A. Konopacki, J. Kulwicka-Kamińska, Cz. Łapicz, *Tatarzy litewscy czy Lipkowie? Rozważania historyczno-semantyczne oraz propozycje terminologiczne*, [w:] *Wschód muzułmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*, red. nauk. G. Czerwiński, A. Konopacki, Białystok 2017, s. 291–307; A. Miśkiewicz, *O prawdziwy wizerunek Tatara w Polsce*, „Nurt SVD” 2017, t. 51, nr 2 (142), s. 601–608.

² Gwoli ścisłości należy nadmienić za Piotrem Borawskim, iż pomimo bogatej literatury przedmiotu, a także dostępności licznych źródeł historycznych, wokół zagadnień odnoszących się do tatarskiej

Dzieje Tatarów dawnej Rzeczypospolitej to jednak nie tylko problematyka związana z historią oręża polskiego. Żywiół turkijski w życiu społeczno-państwowym Korony i Litwy spełniał bowiem jeszcze inne, nie mniej ważne funkcje, które niewątpliwie świadczyły o państwowotwórczym charakterze osadnictwa tatarskiego na ziemiach litewsko-polskich. Tatarzy choćby, podejmując się szeregu niezwykle istotnych z punktu widzenia funkcjonowania państwa obowiązków związanych z posługami milicyjnymi, kurierskimi, a także trudniąc się handlem, furmaństwem lub rzemiosłami, przyczyniali się do rozwoju przybranej ojczyzny³. Ten jakże doniosły udział Tatarów, ale też innych mniejszości, w życiu państwa litewsko-polskiego był jednak – zdaniem Włodzimierza Bączkowskiego, jednego z czołowych działaczy ruchu prometejskiego – „[...] przez polską myśl historiozoficzną wyraźnie niedoceniony”⁴.

Słowa powyższe zdają się znakomicie odnosić także do biegłości oraz zasług Tatarów dla szeroko pojętej dyplomacji polskiej w XX wieku. Na owe zagadnienia bowiem swą uwagę badawczą kierowali jedynie nieliczni rodzimi naukowcy czy publicyści⁵. Co więcej, jak się zdaje, wysiłki niesione przez tychże jakże utalento-

wojskowości w dawnej Rzeczypospolitej „[...] nagromadziło się wiele uproszczeń i nieporozumień”; cytat za: P. Borawski, *Ziemska służba wojskowa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV–XVII wieku*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2015, s. 7.

³ Patrz: K. Bassara, *Garbarze tatarscy w dawnej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Tatarski” 2015, 1436, nr 1 (25), s. 13–16.

⁴ W. Bączkowski, *Wschód a Polska*, „Wschód–Orient” 1934, nr 2–4 (14–16), s. 24.

⁵ Na uwagę pośród publicystów polskich, którzy po 1945 roku poświęcali uwagę udziałowi Tatarów polskich w polskiej dyplomacji, zasługuje niewątpliwie Jerzy Giedroyc, wybitna postać polskiej emigracji we Francji, szerzej zaś w Europie Zachodniej. On to bowiem na łamach paryskiej „Kultury” w 1994 roku nie omieszczał przywołać wspomnień Wiktora Tomira Drymmera, pełniącego funkcję dyrektora Departamentu Personalnego MSZ za kadencji Józefa Becka jako ministra spraw zagranicznych, w których znalazł się m.in. fragment odnoszący się do okoliczności powołania w 1936 roku Mustafy Aleksandrowicza do służby dyplomatycznej w Konsulacie Generalnym RP w Jerozolimie; zob. J. Giedroyc, *Notatki Redaktora*, „Kultura”, Paryż 1994, nr 4/559, s. 136; por. z: W.T. Drymmer, *Wspomnienia* (cz. 3), „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1974, t. 29 (248), s. 172. Z kolei w 1987 roku, również na łamach „Kultury”, wydany został artykuł autorstwa Bohdana Osadcuka poświęcony Tatarom krymskim oraz propolskiej polityce Dżafera Sejdamera, zob. B. Osadcuk, *Sprawa Tatarów krymskich*, „Kultura”, Paryż 1987, nr 9/480, s. 116–121. Artykuł Osadcuka spotkał się natomiast z reakcją Aleksandra Achmatowicza, który wystosował do redakcji paryskiej „Kultury” list w sprawie błędów merytorycznych w artykule; zob. „Kultura”, Paryż 1987, nr 11/482, s. 151. Cenny wkład w poszerzenie wiedzy na temat udziału Tatarów w dyplomacji polskiej z okresu II Rzeczypospolitej Polskiej wnieśli po 1945 roku m.in.: S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 194–198; A. Miśkiewicz, *Mniejszość tatarska w Polsce w latach 1918–1939*, „Przegląd Historyczny” 1986, t. 77, nr 2, s. 241–267; idem, *Tatarzy polscy 1918–1939. Życie społeczno-kulturalne i religijne*, Warszawa 1990, s. 53, 84, 97–98, 145–147; S. Chazbijewicz, *Ideologie muzułmanów polskich w latach 1918–1939*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1993, nr 1, s. 15–42; idem, *Prasa tatarsko-muzułmańska w Polsce w latach 1939–1996*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1995, nr 3, s. 87–102; idem, *Tematyka prometejska w czasopiśmie polskich Tatarów w okresie II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5; idem, *Tematyka prometejska w publikacjach Naczelnego Imamatu Muzułmanów Polskich na Obczyźnie latach 1945–1952*, „Przegląd Tatarski” 2015, nr 1 (25), s. 18–21; I.P. Maj, *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 2007, s. 73–76, 117–119; W. Wendland, *Między metaforą pustki a metaforą pełni. Tatarzy polscy wobec konfliktu w Palestynie / Erec Israel*, „Przegląd Tatarski” 1433/2012, nr 2 (14), s. 17–20; idem, *Trzy czoła proroków z matki obcej. Myśl historyczna Tatarów polskich w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2013,

wanych oraz pracowitych autorów niezwykle rzadko przebijają się do powszechnego obiegu, stając się tym samym tematyką wręcz nieznaną dla ogółu odbiorców.

Jednocześnie słowem wstępu warto uzupełnić wywód o istotną uwagę. Odwołując się mianowicie do udziału Tatarów w realizacji polskiej polityki zagranicznej, należy spojrzeć na tatarskie zdolności dyplomatyczne nie li tylko jako na domenę współczesnej historii Polski, lecz jako na długi proces dziejowy. Wszak Tatarów od stuleci wykorzystywały władze Rzeczypospolitej w kontaktach ze światem muzułmańskiego Orientu. Szczególnie ci z muślimów koronno-litewskich, którzy posługiwali się dialektami języków turkijskich, arabskim bądź wykazywali się znajomością pisma arabskiego lub alfabetu osmańskiego, z całą pewnością byli słani z Litwy i Korony do krajów wschodnich. W charakterze tłumaczy, pisarzy, gońców, a nawet sporadycznie jako dyplomaci, docierali oni z polskimi misjami poselskimi głównie do Turcji czy też na Krym. Tatarzy dawnej Rzeczypospolitej także towarzyszyli poselstwom przybywającym do Korony, służąc im w imieniu królów polskich swoją eskortą. Dodatkowo swe zadania dyplomatyczne spełniali pośrednio, udając się na nauki języków orientalnych bądź też pielgrzymując do miejsc świętych dla islamu, gdzie – jeśliby wierzyć autentyczności niektórych źródeł – świadczyli oni o panującej w chrześcijańskiej Rzeczypospolitej tolerancji względem wyznawców Allaha. Wszak taką wymowę posiada traktat „Risale-i-Tatar-i-Lech” z 1558 roku, w którym to anonimowy Tatar litewski, przedkładając go na dworze sułtana Sulejmana, tak oto napisał: „[...] nasz król wszystkie wiary zarówno lubi, szczególnie on lubi i osypuje nas swemi łaskami [...]”⁶.

Dopiero od XVII wieku znaczenie tatarskich posług dla dyplomacji staropolskiej systematycznie malało. Wskutek bowiem upadku państwa, który był emanacją za paści umysłowości stanu szlacheckiego, niekorzystnego rozwoju sytuacji międzynarodowej dla Polski, co związane było z kolei z rosnącymi konfliktami zbrojnymi Rzeczypospolitej z państwami muzułmańskimi i ich skutkami, czy w końcu wobec

s. 252 i n.; G. Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła. Omówienie. Interpretacja*, Białystok 2013; idem, *Wojenne i powojenne losy Mustafy Aleksandrowicza, „Życie Tatarskie”*, styczeń–czerwiec 2014, nr 39, s. 61–69; idem, *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów. Wstęp, wybór, oprac. Grzegorz Czerwiński*, Białystok 2014, zwłaszcza s. 117–119, 171–173; idem, *Wschód muzułmański w polskim reportażu okresu międzywojennego (1918–1939)*, [w:] *Orient i literatura. Między tradycją a nowoczesnością*, red. A. Bednarczyk, M. Kubarek, M. Szatkowskiego, Toruń 2015; idem, *Dwóch tatarskich emigrantów, dwa przeciwstawne modele biografii: Edige Szynkiewicz (Kırmal) i Mustafa Aleksandrowicz*, [w:] *Paryż – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2016; idem, *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, Białystok 2016; idem, *Jam z rodu nomadów...*, op. cit.; *Ali Woronowicz i Mustafa Aleksandrowicz w Egipcie: materiały źródłowe i publicystyka z lat 1934–1938*, red. G. Czerwiński, E. Maksimowicz, Białystok 2019; A.P. Kosowski, *Działalność Stanisława Korwin-Pawłowskiego w Egipcie w latach 1932–1939*, „Przegląd Tatarski” 1433/2012, nr 1 (13), s. 5–9; idem, *Stosunki polsko-egipskie w latach 1927–1945*, Warszawa 2017, s. 14–15, 36–38, 75, 89, 101, 128, 217, 220–237; idem, *Witold Władysław Rajkowski. Podróżnik i orientalista*, Kraków 2018, s. 9, 25, 62–68.

⁶ A. Muchliński, *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich, przez jednego z tych Tatarów złożone sułtanowi Sulejmanowi w roku 1558*, oddruk „Teki Wileńskiej” 1858, s. 18.

faktu zatracenia pierwotnych języków wśród Tatarów koronno-litewskich, ich rolę zaczęli przejmować Ormianie bądź Polacy⁷.

Wydawać by się mogło, iż koleje losu przerwą całkowicie więzi łączące Tatarów polsko-litewskich z islamskim Orientem, a zwłaszcza ze światem turkijskiego Wielkiego Stepu, z którym silne związki na Wschodzie posiadała również Rzeczpospolita. Stało się wręcz przeciwnie, na co złożyły się liczne czynniki. Niemniej jednak warto odnieść się tylko do dwóch, które w mojej opinii miały najistotniejszy wpływ na ukierunkowanie się polskiej myśli politycznej wobec narodów turkijskich. Po pierwsze, wypadki dziejowe zbliżyły w dobie zaborów naród polski z wyznawcami islamu, szczególnie z Turkami, albowiem wiek XIX był okresem, w którym to osmańska Turcja stała się ważnym ośrodkiem życia i działalności dla emigrantów z Polski. Polacy nad Bosforem mogli niewątpliwie liczyć wśród tureckich elit politycznych na zrozumienie oraz oparcie dla polskiej działalności niepodległościowej na uchodźstwie, której ostrze było wymierzone przede wszystkim w rosyjski imperializm, grożący tak Polsce, jak też Turcji⁸. Po drugie, czasy rozbiorów sprawiły, iż

⁷ O roli Tatarów w dyplomacji dawnej Rzeczypospolitej szerzej patrz: L. Kryczyński, *Tatarzy polscy a świat Islamu*, „Wschód”, styczeń 1932, nr 1–2 (5–6), s. 61–66; idem, *Tatarzy polscy a Wschód muzułmański*, „Rocznik Tatarski” 1935, t. II, s. 1–128; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, Warszawa 1938, s. 162–163; K. Grygajtis, *Obraz tatarszczyzny litewskiej na dworze tureckim w połowie XVI wieku*, [w:] *Studia z dziejów nowożytnych*, Wrocław 1988, s. 25–40; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Warszawa 2004, s. 245 i 253; J. Tyszkiewicz, *Służba tatarskich gońców w państwie Jagiellonów na tle dawnych postug komunikacyjnych*, [w:] *Komunikacja i komunikowanie w dawnej Polsce*, red. K. Stepnik, M. Rajewski, Lublin 2008, s. 309–319; S. Dumin, *Litewscy Tatarzy – sześć stuleci historii*, [w:] S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitydkow, *Tatarskie biografie. Tatarzy polsko-litewscy w historii i kulturze*, Białystok 2012, s. 19; *Stosunki dawnej Rzeczypospolitej z Persją Safawidów i katolikosatem w Eczmiadynie w świetle dokumentów archiwalnych*, red. D. Kołodziejczyk, Warszawa 2017, s. 43–50; D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania: International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century). A Study of Peace Treaties Followed by an Annotated Edition of Relevant Documents*, Leiden – Boston 2011, s. 459–460. Z kolei o losach języków etnicznych Tatarów w dawnej Rzeczypospolitej patrz: M. Шимелевич, *Литовские татары. Этнографический очерк*, [w:] „Виленский календарь на 1906 простой год”, pred. Ф.Н. Добрянского, Вильна 1905, s. 67; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy...*, op. cit., s. 42–50, 228–240; C. Łapicz, *Losy językowe Tatarów litewsko-polskich*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Toruń 1985, z. 160, s. 53–72; idem, *Kitab Tatarów litewsko-polskich. (Paleografia. Grafia. Język)*, Toruń 1986, s. 33–60; A. Drozd, *Arabskie teksty liturgiczne w przekładzie na język polski XVII wieku. Zagadnienia gramatyczne na materiale chutb świętecznych*, Warszawa 1999, s. 30–39; *Klucz do raju. Księga Tatarów litewsko-polskich z XVIII wieku w przekładzie i opracowaniu H. Jankowskiego i C. Łapicza*, Warszawa 2000, s. 13–19; A. Drozd, *O twórczości literackiej Tatarów w dobie staropolskiej*, „Przegląd Orientalistyczny” 2017, nr 1–2, s. 22–23.

⁸ Warto dodać za Jarosławem Ławskim, iż mimo wielowiekowych zmagañ zbrojnych dawnej Rzeczypospolitej z Turcją oraz Tatarami krymskimi owo dziedzictwo „[...] wroga stało się, o dziwo, elementem własnej kultury, co w »Panu Tadeuszu« odnotowano skrzętnie i z uznaniem. [...] Tematom tureckim w polskim romantyzmie można by poświęcić obszerną monografię. Są one liczne i, co ważne, niemarginalne. Nie stanowią li tylko orientalnego ornamentu, co przykład tylko Mickiewicz z jaskrawością ukazuje”; zob. J. Ławski, *Domowy wróg i sojusznik. Turcja Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 2018, z. 2, s. 40; szerzej patrz: A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji (1831–1878)*, Warszawa 1935; J. Reychman, *Życie Polskie w Stambule w XVIII wieku*, Warszawa 1959; idem, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.*, Warszawa 1972, s. 10–87; M. Białczewski, *Zmiany w ocenie Turcji w opinii polskiej XVIII w.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1985, t. 22, s. 91–108; K. Dopierała, *Emigracja polska w Turcji w XIX i XX wieku*, Lublin 1988; idem, *Polskie za-*

związki Tatarów byłej Rzeczypospolitej z innymi muzułmanami, głównie żyjącymi w granicach carskiej Rosji, odżyły pod wpływem polityki wewnątrzpaństwowej rosyjskiego zaborcy. Od początku XIX wieku muzułmanie z historycznych ziem Litwy i Polski uzyskali bowiem łatwiejszą sposobność, by nawiązywać relacje z pobratymcami w wierze z innych obszarów imperium rosyjskiego.

Na ów fakt wpłynęło niewątpliwie podporządkowanie Tatarów z terenów dawnej Litwy władzy duchownej w Symferopolu na Krymie. To tam mieściła się siedziba Taurydzkiego Mahometańskiego Zarządu Duchownego, sprawującego od 1794 roku kuratelę nad sprawami wyznaniowymi dla muzułmanów z guberni taurydzkiej, a także zachodnich rubieży imperium rosyjskiego, w tym ziem Rzeczypospolitej bezpośrednio wcielonych do Rosji.

Jednak jeszcze silniej oddziaływały możliwości, jakie otworzyły się dla Tatarów dawnej Rzeczypospolitej, zarówno z byłych ziem litewskich, jak i koronnych, za sprawą prawa zaborczego. Wszak carski aparat administracyjny stosował w pierwszych dekadach zaboru mniej represyjną politykę względem muzułmanów litewsko-polskich niż wobec ich pobratymców w wierze z głębi Rosji. Ci drudzy bowiem przez wieki poddawani byli silnej presji rusyfikacyjnej, chrystianizacyjnej oraz kolonizatorskiej⁹. Dla odmiany muzułmanie z dawnej Litwy i Korony obdarzeni byli przez carat przywilejami. Uzyskując od zaborcy potwierdzenia dawnych przywilejów, indygenatów szlacheckich, prawo do piastowania różnych stanowisk w administracji zaborczej, do studiów w rosyjskich uniwersytetach lub do służby w carskim wojsku, coraz intensywniej przyswajali sobie zdobycze cywilizacji europejskiej. To wówczas stykali się z nowoczesnym systemem edukacji, a także prądami politycznymi. Ów proces uległ zarazem sprzężeniu z dążeniami narodowo-politycznej emancypacji narodu polskiego, w których wir wydarzeń włączyły się powszechnie elity Tatarów z ziem dawnej Rzeczypospolitej. Stąd też Tatarzy litewsko-polscy wrosli w nowoczesny polski naród polityczny. Świetny zaś przykład ilustrujący to zjawisko stanowi życiorys Aleksandra Sulkiewicza, który:

[...] Stanął w pierwszym szeregu twórców niepodległościowej Polskiej Partii Socjalistycznej, kiedy uczestniczył w listopadowym zjeździe paryskim w 1892 roku, podczas którego uchwalono program PPS. Obok czołowych działaczy PPS jak:

biegi polityczne w Turcji osmańskiej w XIX stuleciu, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne” 1997, z. 5, s. 51–61; B. Orłowski, *Wkład Wielkiej Emigracji w rozwój cywilizacyjno-techniczny ówczesnej Turcji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1990, t. 35, nr 1, s. 3–54; J.S. Łątka, *Z ziemi tureckiej do Polski. Dzieje polskiego legionu 1877 r.*, Gdańsk 2000; idem, *Odaliski, poturczeńcy i uchodźcy: z dziejów Polaków w Turcji*, Kraków 2001; idem, *Turcja*, Poznań 2017, s. 47–51, 65–66, 69–71; A. Bakalarz, *Polacy na Półwyspie Arabskim w XIX w.*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe. Polska – Świat Arabski” 2004, red. A. Kapiszewski, nr 3, s. 133–134; A.A. Kaim, *Ludzie dwóch kultur. Wybrane przypadki transgresji kulturowej Polaków w Imperium Osmańskim w XVII, XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2020, s. 208–268.

⁹ O ucisku przez Rosję mieszkańców Krymu oraz innych regionach zamieszkałych przez społeczności muzułmańskie w Rosji patrz: *История татар. Том VI. Формирование татарской нации. XIX – начало XX в.*, Казань 2013, s. 452–605; J. Rohoziński, *Bawelna, samowary i Sartowie. Muzułmańskie okrainy carskiej Rosji 1795–1916*, Warszawa 2014.

S. Mendelson, W. Jodko, A. Malinowski, F. Perl, J. Piłsudski, S. Wojciechowski czy L. Wasilewski pojawiło się również nazwisko Aleksandra Sulkiewicza [...] ¹⁰.

O tym jakże specyficznym położeniu muślimów litewsko-polskich w Rosji oraz ich roli, jaką mogli w przyszłości spełnić, jako swoistych *kulturträgerów* względem innych wyznawców islamu, wspominał Ismail Gasprinski (Gaspirali), krymskotatarski wybitny intelektualista, pedagog, reformator oraz polityk. W swym eseju pt. *Rosyjski islam: myśli, uwagi i obserwacje muzułmanina* z 1881 roku wzmiankował on o konieczności wciągnięcia Tatarów litewskich w orbitę życia rosyjskich wyznawców islamu, albowiem:

[...] ogólnie rzecz ujmując, zauważmy mimochodem, że litewscy muzułmanie są najlepszymi Tatarami w Rosji, [stoją oni; przyp. K. B.] na czele islamu pod względem kultury i edukacji. Byłoby wysoce pożądane, aby przyciągnąć ich do pracy wśród reszty muzułmanów Rosji [...] albowiem myślę, że ich życie kulturalne mogłoby służyć jako dobry przykład dla wielu innych muzułmanów [...] ¹¹.

Jednocześnie na ziemiach polskie znajdujące się pod zaborem rosyjskim zaczęli przybywać muzułmanie pochodzący z guberni kazańskiej, orenburskiej, samarskiej, taurydzkiej, ufińskiej, z dalekiej Syberii, a nawet spoza granic carskiej Rosji, jak w przypadku osób napływających z Turcji czy Persji. W głównej mierze muzułmańskimi przybyszami byli mężczyźni w wieku poborowym, odbywający obowiązkową służbę wojskową w armii rosyjskiej. Mniejszą grupę stanowili kupcy oraz przedsiębiorcy. W efekcie ich wieloletnia obecność na ziemiach litewsko-polskich pod postacią rosyjskich garnizonów wojskowych, orientalnych kolonii kupieckich, cukrowni, piekarni oraz innej działalności wpisywała się coraz wyraźniej w lokalny krajobraz społeczny miast, jak również miasteczek ¹².

Warunki stworzone przez rosyjskiego zaborcę zaczęły paradoksalnie sprzyjać wymianie myśli i doświadczeń między różnymi grupami muzułmanów. Tatarzy z ziem dawnej Rzeczypospolitej mieli okazję do poznania wówczas swoich współplemieńców z innych części Rosji i na odwrót, co sprzyjało budowaniu przyjaznych więzi. Wyznawcy islamu na ziemiach polskich byli też świadkami, jak Polacy ze staropolskiego narodu stanowego przekształcali się w nowoczesne społeczeństwo. Również Polaków losy dziejowe rzucały w odległe rejony imperium rosyjskiego. Za sprawą zsyłek, szykan politycznych docierali oni na Sybir, na Kaukaz, na stepy kazachstańskie, gdzie stykali się z miejscową ludnością różnych wyznań, w tym z muzułma-

¹⁰ U. Wróblewska, *Etos wychowania tatarskiego na przykładzie Aleksandra Sulkiewicza*, [w:] *Ideale wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, red. E.J. Kryńska, Białystok 2006, t. 1, s. 245.

¹¹ И. Гаспринский, *Русское мусульманство: Мысли, заметки и наблюдения мусульманина*, [w:] *Исмаил Гаспринский. Полное собрание сочинений. Том 2. Ранняя публицистика 1879–1886 г.*, Казань – Симферополь 2017, s. 101 [tłum. K. B.].

¹² Szerzej o statystykach związanych z obecnością wyznawców islamu na ziemiach litewsko-polskich patrz: K. Bassara, *Tatarzy wobec wojny i pokoju. Wyzwania oraz zagrożenia stojące przed społecznością tatarską na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku do 1939 roku*, [w:] *Tatarzy w Niepodległej. Tatarskie drogi do Niepodległej*, red. A. Konopacki, Białystok 2018, s. 79–90.

nami. Na zsyłce Polacy stawali się nosicielami nowych idei, zdobywcy nauki oraz kultury, podnosząc miejscowe narody żyjące również pod butem carskich represji z zacofania cywilizacyjnego. Wszystko to wpływało na pewne poczucie wspólnoty losów, które zacieśniało współpracę między – jakby się mogło wydawać – odległymi światami bądź aktywizowało lokalne muzułmańskie społeczności do reform swoich społeczeństw w duchu postępu europejskiego, aby wyzwolić się spod władzy caratu¹³.

Muzułmanie z biegiem czasu, a więc od schyłku XIX wieku, następnie zaś na fali porewolucyjnej odwilży z lat 1905–1907, zaczęli organizować swoje życie wyznaniowe, kulturalne, społeczno-ekonomiczne oraz narodowe w sposób coraz bardziej niezależny od władz carskich. Wyznawcy islamu w następstwie przyznawanych im swobód przez carat inicjowali różnego typu stowarzyszenia, ruchy polityczno-społeczne, które domagały się poszanowania praw autonomii nie tylko dla muzułmanów w całej Rosji, lecz zarazem dla innych grup wyznaniowych czy narodowych represjonowanych przez rosyjski aparat władzy¹⁴. Zdaniem Edmunda Charaszkiewicza był to kluczowy okres dla ideowego konstituowania się ruchu prometejskiego, albowiem poprzez rozwijające się w Rosji idee samostanowienia narodów uruchomione zostały te przemiany społeczne, który doprowadziły do obalenia caratu¹⁵.

Proces ożywienia życia polityczno-społecznego wśród rosyjskich muzułmanów szczególnie wzmógł się po wydarzeniach rewolucji lutowej z 1917 roku, obejmując swym zasięgiem tereny dawnej Litwy, gubernię taurydzką, kazańską, Piotrogród, Moskwę oraz wiele innych miast rosyjskich, zwłaszcza w azjatyckiej części Rosji. Z punktu widzenia narodzin oraz kształtowania się polskiej polityki prometejskiej

¹³ Szerzej patrz: W. Zajączkowski, *W poszukiwaniu tożsamości społecznej. Inteligencja baszkirska, buriańska i tatarska wobec kwestii narodowej w Cesarstwie Rosyjskim i ZSRR*, Lublin 2001, s. 59–96.

¹⁴ Szerzej patrz: Дж. Александрович (Насыфи), *Литовские татары*. [...], op. cit., s. 77; A. Ishaki, *Narodowe zadania polskich Tatarów*, „Rocznik Tatarski”, 1932, t. I, s. 195–199; L. Kryczyński, *Tatarzy polscy a Wschód muzułmański...*, op. cit., s. 64–92; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy...*, op. cit., s. 48–51; A. Chodubski, *Tatarzy polscy w Azerbejdżanie w okresie przemian rewolucyjnych*, „Rocznik Tatarów Polskich”, 1995, t. III, s. 107–116; Л. А. Ямаев, *Мусульманские депутаты Государственной думы России. 1906–1917 гг. Сборник документов и материалов*, Уфа 1998, s. 6–15; W. Zajączkowski, *W poszukiwaniu tożsamości społecznej...*, op. cit., s. 60–74; J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów...*, op. cit., s. 87–99; D. Chmielowska, *Polsko-tureckie stosunki dyplomatyczne w okresie międzywojennym*, Warszawa 2006, s. 31–74; A. Miśkiewicz, *Polacy w opinii przedstawicieli władz tureckich podczas pierwszej wojny światowej. Sprawozdanie Olgierda Górki z pobytu w Turcji w 1917 r.*, „Studia Podlaskie” 2013, t. XXI, s. 217–228; idem, *Działalność społeczno-kulturalna polskich Tatarów w wieku XX – do roku 1989*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2020, t. VII (XXI), s. 43, 45 i n.; A. Kaźmierak, *Media Tatarów krymskich – historia rozwoju, struktura, rola*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia” 2010, vol. 17, s. 134–136; S. Chazbijewicz, *Tematyka prometejska w czasopiśmie polskich Tatarów w okresie II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5, s. 161–178; С. Червонная, *Польша – Крым: исторические параллели, контакты, перспективы сотрудничества*, [w:] *Восток мусульманский в уjęciu interdyscyplinarnым...*, op. cit., s. 349–372; A.R. Stopczyński, *Działalność i reforma szkolnictwa muzułmańskiego w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Orientalne” 2020, nr 2 (18), s. 138–154; R. Buliński, *Tatarzy litewscy – elita Krymu, Azerbejdżanu i Polski*, <https://jpilsudski.org/artykuly-publicystyka-felietony/felietony/item/2379-tatarzy-litewscy-elita-krymu-azerbejdżanu-i-polski> (dostęp: 12.04.2021).

¹⁵ Patrz: E. Charaszkiewicz, *Zagadnienie prometejskie (referat uzupełniający)*, 12 luty 1940 r., [w:] *Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiewicza*, opracowanie, wstęp i przypisy Andrzej Grzywacz, Marcin Kwiecień, Grzegorz Mazur, Kraków 2000, s. 56–57.

niezwykle ważny w owym względzie wydaje się udział Tatarów litewskich w procesach emancypacji politycznej, kulturalnej, a także religijnej muzułmanów w Rosji, utrwalony w źródłach historycznych.

Jeden z dowodów archiwalnych potwierdzających zaangażowanie Tatarów z dawnej Litwy i Polski w życie polityczne rosyjskich wyznawców islamu stanowi apel Tymczasowego Centralnego Biura Rosyjskich Muzułmanów z 1917 roku, który skierowany został „do wszystkich muzułmanów Rosji”. Pod ową odezwą podpisało się kilkunastu sygnatariuszy, przedstawicieli różnych grup etnicznych wyznających islam, a pochodzących z Kazania, Troicka, Ufy, Orenburga, Astrachania, Simbirsk, Piotrogradu, Saratowa oraz z Krymu. Byli to mianowicie: Ahmed Calikow, Seid-Girej Szagiachtarowicz Alkin, Muhammed-Gabdułchaj Kurbangalijew Walidow¹⁶, Szakir Muchamediarow, Kalimułła Gumerowicz Chasanow, Nadżyp Mawlumbierdijew, Ibragim Ziamaletdinowicz Bikkulow, Gumer Chabibrachmanowicz Teregułow, Musa Jarułłowicz Bigiejew, Mustafa murza Kipczakskij, Usiejn Abdurefijewicz Bodaninskij, Sadrietdin Nizamietdinowicz Maksudow, Zija Jengalyczew, Salimgirej Seidchanowicz Dżantiurin, Ismail Lomanow¹⁷.

Wśród osób sygnujących apel swym nazwiskiem widnieje także niejaki „J. A. Muchlio przedstawiciel pietrogradzkiej kolonii Tatarów litewskich”. Jak wskazują niektórzy badacze, w tym przypadku może chodzić o Jakuba Alijewicza (Aleksandrowicza) Muchłę, Tatara litewsko-polskiego urodzonego w 1874 roku we wsi Juwkowce w powiecie ostrogskim, w guberni wołyńskiej. Muchlio vel Muchła najprawdopodobniej do 1916 roku związany był z Piotrogradem, gdzie pracował oraz prowadził działalność dobroczynną, a następnie z Krymem, do czasu, gdy za agitację antysowiecką został w 1927 roku aresztowany i wywieziony przez OGPU z Półwyspu Krymskiego¹⁸.

Apel Tymczasowego Centralnego Biura Rosyjskich Muzułmanów z 1917 roku jest również ciekawy z innego względu, a mianowicie z racji treści, którą można sprowadzić do idei jednoczenia narodów dotąd zniewolonych przez Rosję, co niewątpliwie odpowiadało ukształtowanej już wówczas w środowisku PPS polskiej doktrynie politycznej. Jak bowiem zamanifestowali w memoriale muzułmanie zamieszkujący carską Rosję:

[...] Runęły mury wiekowego lochu. W całej Rosji w końcu nadeszły szczęśliwe dni wolności. Ile krwawych ofiar złożono u stóp carskiego tronu, zanim słońce wolności wzeszło nad uciemżonym krajem? Okrzyk zachwyty i radości wyrwa się z naszej piersi – jesteśmy wolnymi obywatelami wolnego kraju. Długie lata wsty-

¹⁶ Właściwie: Achmetzaki Walidi Togan (Achmiet-Zaki Walidi).

¹⁷ *Гражданская война в России и мусульмане: сборник документов и материалов*, сост., предисл. и примеч. С.М. Исаков, Москва 2014, s. 24–25.

¹⁸ *Реабилитированы историей. Автономная Республика Крым, Симферополь 2007*, s. 178; *Гражданская война в России и мусульмане...*, op. cit., s. 23–25; *Регионы компактного проживания татар в Российской Федерации: справочник*, red. Л.М. Айнутдинова, Б.Л. Хамидуллин, Казань 2016, s. 58; З.С. Миннуллин, *Источники по истории татарских благотворительных организаций второй половины XIX – начала XX в.*, „Гасырлар авазы – Эхо веков” 2019, nr 3, s. 180. Niewątpliwie postać wymaga opracowania w języku polskim choćby krótkiego biogramu.

du, upokorzenia, zniewolenia [...] cofają się w odległą przeszłość. W braterskiej jedności z innymi narodami Rosji stajemy teraz w obliczu ogromnych wyzwań budowy państwa. Musimy wzniesć majestatyczny gmach rządowy, a budowla ta musi ucieleśniać hasła wolności, równości, i braterstwa narodów [...]. Muzułmanie – zorganizujemy się! Nasz sztandar to sztandar demokracji. Tylko całkowity i konsekwentny triumf demokracji zagwarantuje nam pełne narodowo-kulturowe samookreślenie. [...] Niech żyje wyzwolona Rosja wyzwolonych narodów!¹⁹

Wraz z początkiem marca 1917 roku na łamach tatarskojęzycznej gazety „Wakyt” (pol. „Czas”, ros. „Время”), wydawanej w Orenburgu, zamieszczono napisany w bardzo podobnym tonie tekst. Frapujące jest jednak to, że jako jedyny na łamach owego numeru został w całości sporządzony w języku rosyjskim. Można zatem przypuszczać, że muzulmanie, posługujący się na co dzień językami turkijskimi, chcieli w ten sposób dotrzeć do szerszych rzesz czytelników. W owym piśmie z entuzjazmem wyrażono, iż:

[...] zgnili gmach starej władzy, który przez tak długi czas miażdżył narody wielkiej Rosji, runął, a my, muzulmanie mieszkający w Moskwie zaznajemy niebywałej satysfakcji na widok tego obrazu świtu, odrodzenia wszystkich narodowości tworzących Rosję [...]!²⁰

W innym miejscu tegoż swoistego manifestu politycznego przywoływano z kolei niegodziwości, jakich zaznawali wyznawcy islamu w Rosji z rąk aparatu carskiej administracji w czasie toczącej się wojny. Dla muzulmanów rosyjskich były one tym bardziej bolesne, że gdy oni walczyli na frontach Wielkiej Wojny, broniąc z poświęceniem swej drogiej ojczyzny, to z rąk rosyjskich oprawców ich:

[...] ojcowie, żony i dzieci zostali znieważeni oraz wymordowani. Święte ognisko rodziny zostało zniszczone, krwawe wydarzenia, które miały miejsce na Kaukazie, w rejonie Turkiestanu, na stepach kirgiskich²¹, zadały głęboką ranę w sercach muzulmanów oddanych swojej ojczyźnie [...]!²²

Skutkiem rozczarowania carskimi rządami i doznanych krzywd na terenie całego imperium rosyjskiego zaczęły być zwoływane wiece muzulmańskie, a następnie powoływane komitety. Ich celem miała być przede wszystkim organizacja niezależnych ośrodków władzy, ale zrzeszonych w federacji z demokratycznymi instytucjami państwowymi Rosji. Ponadto za cel stawiano sobie ochronę ludności wyznającej islam przed prześladowaniami, brutalną rusyfikacją oraz niepewną przyszłością w kraju staczającym się w otchłań anarchii.

¹⁹ *Ко всем мусульманам России*, „Известия Временного центрального бюро российских мусульман” 1917, nr 1, s. 2 [tłum. K. B.].

²⁰ „Вакыт: кондәлек сәяси, ижтимагый вә әдәби газета”, 7 март 1917, nr 2189, s. 1–2 [tłum. K. B.].

²¹ Jest to odwołanie do wydarzeń związanych z powstaniem środkowozajatyckim z 1916 roku, które objęło swym zasięgiem między innymi Siedmiorzeczcie, czyli tereny Kazachstanu, Kirgistanu i częściowo Chin, a także rosyjskiego Turkmenistanu; zob. J. Rohoziński, *Bawelna, samowary i Sartowie...*, op. cit., s. 534–545 [przypis K. B.].

²² „Вакыт ...”, op. cit., s. 2 [tłum. K. B.].

Jako pierwsi impuls do samostanowienia o sobie wyznawców islamu w Rosji dali przebywający w Moskwie muzułmanie. Już 6 marca 1917 roku powołany został Muzułmański Komitet Ludowy Moskwy. Co istotne zaś dla niniejszego wywodu, wśród gremium założycielskiego tejże organizacji swą obecność zaznaczyli Tatarzy z dawnej Litwy. Z całą pewnością był nim Dżemil Aleksandrowicz, Tatar litewski, dziennikarz, etnograf, aktywny uczestnik życia politycznego, społecznego i naukowego wśród muzułmanów moskiewskich w latach 1918–1919. W późniejszym okresie działał on na Krymie, a następnie, po zajęciu Półwyspu Krymskiego przez bolszewików w 1920 roku, przeniósł się do Azerbejdżanu²³. Najprawdopodobniej Tatarem litewskim był też Konstantyn Jakubowski. Wymieniony został on jako uczestnik wiecu, podczas którego powołano do życia Muzułmański Komitet Ludowy Moskwy²⁴.

Ze środowiska muzułmanów przebywających w Moskwie wypłynął również asumpt do innych wyznawców islamu zamieszkujących Rosję, aby urzeczywistnić ideę samostanowienia o sobie narodów, uciskanych dotychczas przez znieprawdzone carat. W maju tegoż roku w Moskwie odbył się Wszechrosyjski Zjazd Muzułmanów. W trakcie jego obrad zjazdu powołano do życia Wszechrosyjską Radę Muzułmańską wraz z komitetem wykonawczym, którego siedziba mieściła się w Piotrogradzie. Zgodnie z treścią protokołu z drugiego posiedzenia Wszechrosyjskiej Rady Muzułmańskiej z 13 maja 1917 roku utworzono ponadto komisję redakcyjną, której celem było publikowanie wiernych zapisów z przebiegu zjazdów muzułmanów rosyjskich. Od samego początku w skład tego organu Rady wszedł wspomniany wyżej Dżemil Aleksandrowicz²⁵.

Niebawem też inni Tatarzy z dawnych ziem Rzeczypospolitej wyrazili chęć akcesu do prac Wszechrosyjskiej Rady Muzułmańskiej. Na przełomie maja i czerwca 1917 roku w Piotrogradzie Tatarzy zrzeszeni w Tymczasowym Komitecie do spraw Organizacji Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy zwrócili się do Komitetu Wykonawczego z prośbą formalnego uznania działającego już od kilku miesięcy związku, zrzeszającego muślimów z guberni zachodnich Rosji²⁶. Z treści protokołu z dziesiątego posiedzenia Komitetu Wykonawczego Wszechrosyjskiej Rady Muzuł-

²³ Д.М. Усманова, Джемилъ Александрович, Газиз Губайдуллин и Габдрахман Сагди: трагические судьбы татарских ученых в Советской России, „Тюркологические исследования”, Казань 2019, t. 2, nr 3, s. 82–93.

²⁴ С.М. Исхаков, Общественно-политическая жизнь петроградских и московских мусульман весной 1917 – весной 1918 г., „Петербургский исторический журнал” 2014, nr 1, s. 127.

²⁵ Гражданская война в России и мусульмане..., op. cit., s. 27.

²⁶ Warto dodać za Saławatem Ischakowem, że już 24 marca 1917 roku w Piotrogradzie zawiązał się pierwszy „[...] Tymczasowy Komitet Tatarów Litewskich, na czele z A. Achmatowiczem, A. Miśkiewiczem, A. Mucharskim i L. Kryczyńskim. 23 kwietnia podczas spotkania komitetu omówiono kwestie: kształtu rządu, stosunku do Rządu Tymczasowego i Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, wojny, stosunku do muzułmańskich narodów Rosji itd. Na spotkaniu tym zawiązał się Komitet Tymczasowy do zorganizowania Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. W jego skład weszli: M. Półtorzycki (przewodniczący), J. Muchlio [Muchla] (zastępca), I. Aleksandrowicz, S. Aleksandrowicz, J. Aleksandrowicz, L. Kyczyński, H. Muchlio [Muchla] i M. Jakubowski”; cyt. za: С.М. Исхаков, Общественно-политическая жизнь петроградских и московских..., op. cit., s. 123 [tłum. K. B.].

mańskiej, które odbyło się 8 czerwca 1917 roku, można przytoczyć postanowienie z 30 maja 1917 roku, wedle którego:

[...] Tymczasowy Komitet do spraw Organizacji Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy [...] postrzega Radę i jej organ wykonawczy jako potężną organizację zrzeszającą wszystkie narody muzułmańskie państwa rosyjskiego. Jednocześnie komitet prosi, aby we wszelkich sprawach dotyczących Tatarów Zachodnich, jeśli w ogóle zaistnieją, zwracać się do niego, jako ciała jednoczącego Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy [...] ²⁷.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Tatarów Zachodnich Komitet Wykonawczy postanowił „oznajmić szczerą wdzięczność za wyrażone zaufanie”, a także złożył propozycję, aby Tatarzy z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy oddelegowali własnego przedstawiciela na najbliższe, bo zaplanowane na 15 czerwca, obrady organu wykonawczego Wszechrosyjskiej Rady Muzułmańskiej w Piotrogradzie. Wybór delegata miał się zaś odbyć według uznania społeczności Tatarów Zachodnich oraz ich centralnych organizacji ²⁸. Takiego też przedstawiciela kolonia litewska w Piotrogradzie przysłała. Był nim Muchlio, który jako zastępca tejże organizacji, w zamian za nieobecnego przewodniczącego Achmatowicza, aktywnie uczestniczył w obradach ²⁹.

Muślimowie litewscy wzmiankowani byli także w innych dokumentach związanych z działalnością Komitetu Wykonawczego Wszechrosyjskiej Rady Muzułmańskiej. Jest to garstka osób, lecz warto o nich wspomnieć. Otóż w protokole obrad trzeciego posiedzenia Komitetu Wykonawczego zanotowano, że po długiej wymianie poglądów w sprawie wysłania specjalistów do Chiwy w celu przeprowadzenia stosownych reform prawno-ekonomicznych wśród miejscowych muzułmanów: „[...] podjęto wraz z teologiem M. Bigijewem decyzję o wysłaniu dwóch [...]. Finansisty-ekonomisty i uczonego nauk prawno-państwowych [...]” ³⁰. Na kandydatów do podjęcia się misji na Dalekim Wschodzie wysunięto Mychajłę Tugan-Baranowskiego, profesora ekonomii wywodzącego się z muślimów litewsko-polskich, a także Aleksandra Matwiejewicza Achmatowicza, absolwenta Wydziału Prawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, pełniącego funkcję zastępcy (towarzysza) oberprokuratora Cywilnego Departamentu Kasacyjnego Senatu Rządzącego oraz przewodniczącego Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy w Piotrogradzie ³¹.

Również inne źródła wskazują na fakt zaangażowania się Tatarów dawnej Rzeczypospolitej w wir rewolucyjnych wydarzeń w Rosji. Warto na tę okoliczność przytoczyć choćby fragment listu Alimardana-bek Alekbiera ogły Topczibaszewa, azerskiego działacza niepodległościowego. Jak wyznawał w korespondencji Leonowi Kryczyńskiemu przebywający już na emigracji w Paryżu Topczibaszew:

²⁷ *Гражданская война в России и мусульмане...*, op. cit., s. 51.

²⁸ Ibidem, s. 51–52.

²⁹ Ibidem, s. 67–70.

³⁰ Ibidem, s. 31 [tłum. K. B.].

³¹ *Неизвестный М. И. Туган-Барановский*, red. Л.Д. Широкограда, Л.Д. Дмитриева, Санкт-Петербург 2008; С.В. Волков, *Высшее чиновничество Российской империи. Краткий словарь*, Москва 2016, s. 42; *Słownik biograficzny Tatarów polskich XX wieku*, red. nauk. A. Miśkiewicz, Białystok 2016, s. 13–14.

[...] Liczyłem Pana zawsze w gronie swoich przyjaciół z pośród litewsko-polskich Tatarów. A tych niemało uzyskałem dla siebie [...] podczas ogólnomuzułmańskich zjazdów, które [...] odbywały się w Moskwie, Petersburgu i Niżnym Nowogrodzie (1905–1917). Z powodu upływu czasu rzecz naturalna, nazwiska wielu z nich zapomniałem, lecz dobrze pamiętam p. Murzicza, Bogdanowicza, Smolskiego i inn. [...] ³².

Zjazdom muzulmańskim w Moskwie oraz Piotrogradzie przyglądali się z zainteresowaniem również przebywający w Rosji Polacy ³³. Jednym z nich był Tadeusz Miciński, młodopolski pisarz i poeta, nietuzinkowy umysł, który – jak się zdaje – podczas pobytu w Rosji był nie tylko zafascynowany ideą polskiego mesjanizmu jako nurtu filozoficzno-literackiego, ale stał się jego gorącym politycznym propagatorem ³⁴. Wpływ na to stanowisko miała niewątpliwie osobista styczność z bolszewikami w Rosji. Wtórząc bowiem badaniom Marcina Bajko, należy stwierdzić, że Miciński, przebywający od czasów I wojny światowej w Rosji, „[...] z niechęcią wspominający o bolszewikach jeszcze przed wybuchem rewolucji lutowej, od tej pory będzie się na ich temat wypowiadać tylko negatywnie [...]” ³⁵.

Autora *Nietoty. Księgi tajemnej Tatr* można zarazem uznać za wyraziciela mesjanistycznej wizji prometejskiej, w której to Polska kroczy ramię w ramię z uciemiężonymi przez Rosję narodami. Dowodzić tego może felieton Micińskiego z „wiecu Tatarów” w Moskwie, który odbył się w pierwszych tygodniach maja 1917 roku ³⁶. W niezwykle barwny sposób opisał on przebieg zjazdu, wymieniając niektórych jego uczestników, przytaczając ich wypowiedzi. Wówczas na potrzeby moskiewskiej „Gazety Polskiej” odnotował:

[...] Występują mówcy w języku tatarskim i turko-ałtajskim lub w rosyjskim. [...] Odczytywane są telegramy z Krymu, z Ałtaju, z Kaukazu, z nad Wołgi, z Tasz-

³² L. Kryczyński, *Tatarzy polscy a Wschód muzulmański...*, op. cit., s. 72.

³³ S.M. Ischakow, *Polacy na I Wszechrzyjskim Zjeździe Muzulmanów w Moskwie w 1917 r.*, „Arcana: Kultura, Historia, Polityka” 1999, nr 26 (2), s. 61–67.

³⁴ Między innymi 24 czerwca 1916 roku, jak zapowiedziano na szpaltach „Gazety Polskiej”, „[...] o godzinie 8-ej wieczorem w sali »Biblioteki Polskiej« odbędzie się zebranie towarzyskie (tzw. herbatka) członków sekcji literacko-artystycznej stowarzyszenia »Dom Polski«. Podczas zebrania p. Tadeusz Miciński zagai dyskusję na temat »Mesjanizm i współczesna dusza polska«; cytata za: „Gazeta Polska”, 24 czerwca 1916, nr 159 (226), s. 3. Z kolei 19 grudnia 1916 roku Miciński zabrał głos po odczycie pt. „O obecnej sytuacji międzynarodowej i sprawie polskiej”, który wygłosił profesor Grabski. Wówczas stwierdził, że: „[...] Kiedy bolszewicy przyszli do kolonii polskich wygnańców, aby i tam prowadzić propagandę nienawiści i zniszczenia, chłopci polscy wyjęli szkaplerze i powiedzieli – »myśmy nie wasi, myśmy som boscy«. Na takim gruncie można tworzyć nowe wartości i zasługi. Armja ta, która się teraz tworzy, powinna być armją piastów. Mielśmy w swej historii mesjanizm, konferencję Barską, trzeba i teraz utworzyć związki rycerskie przepojone wielką ideą narodową. Potrzeba niecić nowe znicze w duszach, oprócz rozsądku. Trzeba ognia serc, ognia poświęcenia”; cytata za: „Dziennik Polski”, 19 grudnia (1 stycznia) 1917, nr 228 (385), s. 3; por. z: В.И. Иванов, *Польский мессианизм, как живая сила*, [w:] idem, *Родное и вселенское: статьи (1914–1916)*, Москва 1918, s. 59–67; M. Bajko, *Tadeusz Miciński i Rosja: lata I wojny światowej*, „Slavia Orientalis” 2020, t. 69, vol. 4, s. 792–793.

³⁵ M. Bajko, *Tadeusz Miciński i Rosja...*, op. cit., s. 793.

³⁶ T. Miciński, *Tatarzy w Moskwie*, „Gazeta Polska”, 5 (18) maja 1917, nr 111 (536), s. 2.

kentu, z Irkucka. [...] Występuje przedstawiciel Towarzystwa zjednoczonych narodowości, potem od Łotyszów i Litwinów. A Polacy? Ta myśl przebiega mi przez głowę. Jest nas tylko dwóch – p. Limanowski i ja. Czujemy potrzebę moralną wystąpienia [...] ³⁷.

W końcu potrzebie zadość się stało i Miciński zabrał głos. „Następuje improwizacja dorywcza”, w której poeta zaakcentował wielowiekowe związki Polski ze Wschodem, wskazując na wstępie swojego płomiennego przemówienia na Tatarów dawnej Rzeczypospolitej.

[...] Bracia Muzułmanie! – jak zwrócił się Tadeusz Miciński do zgromadzonych – W Polsce mieszka wielu Tatarów, korzystających niegdyś z zupełnego równouprawnienia religijnego i obywatelskiego. Pozostając mahometanami, byli jednocześnie szczerymi polskimi patriotami, dzielnymi żołnierzami. [...] Polska była szlakiem pochodów handlu i kultury ze Wschodu na Zachód. Zacerpnęliśmy wiele motywów ze wschodniej sztuki i nawet strój nasz narodowy jest nawskroś wschodni. Lecz ważniejszym dla nas jest wstrząsający fakt, że w chwili rozszarpywania Polski, jedynie muzułmańska uczciwość i głębia sumienia założyły protest. Tego Polska nigdy nie zapomni. A gdy toczyła się walka o niezależność półksiężyca, polskie pułki spieszyły Wam z pomocą [...] ³⁸.

Dalej zaś relacjonował:

[...] Ze Wschodu wciąż jeszcze otrzymujemy pomoc duchową – w czasach zakłóceń moralnych psychiki europejskiej. Okrzyki na cześć Polski i gorące przyjęcie są jawnym dowodem, że uciemienieni na świecie całym stają się braćmi [...] ³⁹.

Miciński całą korespondencję z obrad moskiewskiego Wszechrosyjskiego Zjazdu Muzułmanów kończy, jak można przypuszczać, nieprzypadkowym odwołaniem się do mitu o Prometeuszu i losów kaukaskich narodów żyjących pod tyranią despotów. Fragment ów pozwolę sobie niemal w całości przytoczyć:

[...] W dziele swym o Kaukazie p. Calikow przytacza fakty wykazujące, że Prometeusz wciąż jeszcze przykuty tam, a wątrobę szarpia mu kruki, straszliwe fakty niegodziwości satrapów administracyjnych: wysiedlono cały naród czerkieski z gór na stepy lub do Turcji, przytem wyginęła z nędzy i z chorób większa ich część. Nie pozwalano szkół narodowych, odbierano ziemię. Podobne rzeczy mówił mi ormiański biskup w Eczmiadzinie: biurokracja rosyjska odebrała im dobra kościelne [...]. Ludność bohaterska Kaukazu, żyjąc w raju ziemskim pod względem bogactw przyrody, została doprowadzona do ostatecznej nędzy, ciemnoty i poniżenia! Nie czas przypominać teraz piekło minione. Ale nareszcie – na Boga! czas klęknąć choćby na bruku Moskwy – i zaprzysiąc szczerze braterstwo wszystkim ludom – i gorejącą pracą dla podniesienia narodu własnego i całej ludzkości! ⁴⁰

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, s. 2.

³⁹ Ibidem, s. 2.

⁴⁰ Ibidem, s. 2.

Moim zdaniem głos Tadeusza Micińskiego był ważny z jeszcze jednego względu. Został on bowiem za doniesieniami moskiewskiej „Gazety Polskiej” przedrukowany w dwóch częściach w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”⁴¹, niezwykle poczytnym dzienniku wydawanym w Krakowie⁴². Stąd też głoszone w trakcie obrad Wszechrosyjskiego Zjazdu Muzułmanów w Moskwie poglądy młodopolskiego pisarza i poety, jak też innych uczestników zjazdu, które były bliskie ideom mesjanistycznym, prometejskim, mogły wyjść poza wąskie kręgi polskiej emigracji w Moskwie, a także obradujących tam muzułmanów, oraz zacząć rezonować w polskim społeczeństwie.

Tymczasem gdy „muzułmańska Rosja” prowadziła swoje główne życie polityczno-narodowe w Moskwie i Piotrogradzie, to dopełniała się czerwona rewolta. Wybuchła bowiem rewolucja październikowa, w wyniku której bolszewicy zaczęli przejmować władzę w Rosji. W efekcie bolszewickiego przewrotu rozgorzała krwawa wojna domowa. Sowietci pod pozorami swobód demokratycznych oraz równości zaczęli niszczyć wszelkie przejawy samodzielności nacji wchodzących w skład dawnego imperium carskiego, likwidowali wolności, jakie nadawał wcześniej Rząd Tymczasowy. Dotychczasowe centrum życia politycznego oraz narodowego wyznawców islamu zaczęło się przenosić z Moskwy, a także Piotrogradu, na bezpieczniejsze peryferia Rosji, gdzie władza bolszewicka jeszcze nie rozpoczęła swego niszczytelkiego dzieła. Na Krym i Kaukaz, do Kazania, na Syberię czy na Daleki Wschód kierowali się obradujący dotąd w Moskwie oraz Piotrogradzie muzułmanie, by na miejscu tworzyć zręby swych państwowości.

Wśród owych pionierów walki o autonomię bądź całkowitą niepodległość wyznawców islamu w Rosji znaleźli się muzułmanie litewsko-polscy. Ich liczebność zaś potęgowana była masowym wychodźstwem, które nastąpiło jeszcze za caratu w warunkach walk frontu wschodniego. Wówczas to Rosjanie z ziem polskich i litewskich od 1914 roku dokonywali tzw. bieżenstwa, czyli ewakuacji ludności cywilnej przed nadciągającym frontem, wśród której nie brakło muzułmanów litewsko-polskich.

[...] Niema kraju z większą ludnością muzułmańską, gdzieby naszych Tatarów nie było. Spotykamy ich wśród Tatarów nadwołżańskich [...], na Krymie, w Azerbejdżanie, wśród Górali Kaukaskich, w Turkiestanie, nawet w Persji. W r. 1919 całe zastępy ich znalazły się na Krymie [...]. Fale uchodźców muzułmanów w r. 1914–1915 były dość znaczne i w niektórych miejscowościach Idel-Uralu widzimy setki naszych muzułmanów [...]⁴³.

Z kolei po ponad wieku zaborczego niebytu niepodległej Polski owe kontakty Tatarów dawnej Rzeczypospolitej z rosyjskimi współbraćmi w wierze u progu XX wieku starała się skrzętnie wykorzystać kształtująca się wówczas nowoczesna polska

⁴¹ T. Miciński, *Tatarzy w Moskwie*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 10 czerwca 1917, nr 158, s. 2–3; *Mowa Tadeusza Micińskiego na wiecu Tatarów*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, 11 czerwca 1917, nr 159, s. 4.

⁴² Szerzej patrz: M. Bajko, *Islam, Turcy i Tatarzy w pismach Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Wschód muzułmański w literaturze polskiej...*, op. cit., szczególnie s. 185–190.

⁴³ L. Kryczyński, *Tatarzy polscy a Wschód muzułmański...*, op. cit., s. 77.

dyplomacja. Albowiem kapitał wypracowywany od czasów rozbiorów przez mu-slimów litewsko-polskich w relacjach z tureckimi pobratymcami mógł stanowić w opinii polskich elit politycznych istotne oparcie dla wzmacniania przyszłej po-zy-cji Polski w kręgach nierosyjskich narodów gnębionych wpierw carskim, a potem bolszewickim jarzmem despotycznej władzy.

Co może być interesujące, to już podczas trzeciego zjazdu Polskiej Partii Socja-listycznej, który odbył się w Ponarach pod Wilnem w czerwcu 1895 roku, Piłsudski oraz jego polityczni towarzysze uchwalili, aby:

[...] P. P. S. w stosunkach swoich z grupami opozycyjnymi innych narodowości powinna starać się o rozbudzenie w nich dążeń separatystycznych oraz wykazy-wać stale konieczność obalenia caratu na drodze współdziałania podbitych prze-zeń narodowości [...]⁴⁴.

Następnie w 1904 roku Józef Piłsudski, kierując swe memorandum do rządu ja-pońskiego, w sposób wizjonerski określił cele polskiej polityki, osadzając ją w sze-rokiej konstelacji etniczno-narodowościowej i wyznaniowej zwróconej przeciw Rosjanom. Kierując swe słowa do Japończyków, napisał o konieczności ścisłej współ-pracy z nierosyjskimi narodami wchodzącymi w skład carskiej Rosji, albowiem:

[...] siła Polski i jej znaczenie wśród części składowych państwa rosyjskiego daje nam śmiałość stawiania sobie za cel politycznego rozbicia państwa rosyjskiego na główne części składowe i usamowolnienie przemocą wcielonych w skład im-perium krajów. Uważamy to nie tylko jako spełnienie kulturalnych dążeń naszej ojczyzny do niezależnego bytu, lecz i jako gwarancję tego bytu, gdyż Rosja po-zbawiona swych podbojów będzie o tyle osłabiona, że przestanie być groźnym i niebezpiecznym sąsiadem⁴⁵.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że formująca się w tych przełomo-wych czasach polska polityka zagraniczna obejmowała wiele działań zmierzających metodami pozapolitycznymi, pozawojskowymi oraz pozagospodarczymi „[...] do pozyskiwania sojuszników i zdobywania wpływów dzięki atrakcyjności własnej kul-tury, polityki, wartości, ideałów politycznych”⁴⁶. Jak postulował w 1933 roku puł-kownik Tadeusz Schaetzel, jeden z głównych organizatorów ruchu prometejskiego, istotą polityki zagranicznej odrodzonej Rzeczypospolitej względem Wschodu wi-nien być charakter, a nie forma wzajemnego stosunku, polegający:

[...] na koordynacji, zespoleniu interesów, przy lojalnem uznaniu i uwzględnieniu interesów strony drugiej, bliskiej współpracy we wszystkich dziedzinach, pracy

⁴⁴ A. Malinowski, *Materyały do historii P.P.S. i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim od r. 1893–1904. T. I, Rok 1893–1897*, Warszawa 1907, s. 150.

⁴⁵ Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce [dalej: AIJP], Zespół 1: Archiwum Józefa Piłsudskiego, sygn. T: 701/1/48: „Wizyta w Japonii, korespondencja, projekt i negocjacje umowy z rządem japońskim w sprawie utworzenia Legionów polskich”, *Rozważania o sytuacji polityczno-społecznej w Rosji*, k. 67.

⁴⁶ A. Umińska-Woroniecka, *Niedoceniony potencjał czy przecenione możliwości dyplomacji kulturalnej?*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2016, nr 1 (4), s. 228.

nad konsolidacją wzajemnych stosunków państw trzecich i solidarności wobec wrogich sił i zagrożeń. Ten typ współzycia prowadzi nie tylko do pogłębienia równowagi wewnętrznej każdej ze stron i osiągnięcia realnych korzyści na wewnątrz, ale przede wszystkim pomnaża możliwości aktywnej roli w układzie stosunków międzynarodowych [...]»⁴⁷.

Zdaniem płk. Schaetzela dodatkowym atutem w nawiązywaniu ciepłych oraz przyjaznych relacji Rzeczypospolitej z nierosyjskim Wschodem miała być nasza historia, dzięki której Polska jako kraj nie jest obciążony:

[...] okresem przykryj dla tych państw przeszłości, pozbawieni jesteśmy cech państwa, które zespala ekspansję gospodarczą i kulturalną z uciskiem i jednostronnymi aspiracjami politycznymi [...]»⁴⁸.

Stąd, odwołując się do pojęcia *soft power*, współczesnego terminu ukutego przez Josepha S. Nye'a⁴⁹, pragnę spojrzeć na realizację ówczesnej polskiej racji stanu na arenie międzynarodowej poprzez pryzmat środków tzw. miękkiej siły, której emanacją stał się ruch prometejski – nieoficjalny, acz kluczowy element uzupełniający formalne działania polskiej dyplomacji na Wschodzie, zanim zaś odrodziła się Rzeczypospolita, przez polskie ugrupowania polityczne związane z piłsudczykowskią federacjonizmem⁵⁰. Wszak prometeizm łączył „[...] w sobie treść wielkiej idei wolności ludów podbitych przez Rosję z techniką politycznego rozkładu Rosji [...]»⁵¹, kojarząc tym samym „broń materialną z bronią duchową”. Toteż strona polska na miarę swoich możliwości nie szczędziła środków ani sił w promocji idei demokratycznych i niepodległościowych wśród muzułmanów oraz innych narodów skonfliktowanych z etnicznymi Rosjanami, których utożsamiano wprawdzie z caratem, a później z bolszewikami. Polska, propagując akcję prometejską, podejmowała się szeroko rozwiniętej dyplomacji kulturalnej na Wschodzie, udzielała wsparcia finansowego, politycznego, a także naukowego, dla emigracyjnych ośrodków narodów zniewolonych przez Rosję bolszewicką zarówno w kraju, jak też poza jej granicami⁵².

⁴⁷ T. Krymski [T. Schaetzel], *Racja stanu Polski na Wschodzie*, [w:] *Pod znakiem odpowiedzialności i pracy: dziesięć wieczorów*, red. A. Skwarczyński, Warszawa 1933, s. 210.

⁴⁸ Ibidem, s. 210.

⁴⁹ Patrz: J.S. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007.

⁵⁰ Jak lapidarnie definicję prometeizmu ujął I.P. Maj, istotą tegoż ruchu „[...] była więc dążność do rozczłonkowania Rosji według »szwów narodowościowych«, jej osłabienia i odepchnięcia na wschód. Cele tego ruchu połączyły po 1917 r. skazanych na emigrację Ukraińców, Gruzinów, Azerbejdżan, Ormian, Tatarów i narody Azji Środkowej. Prometeizm w jego polskim wydaniu nawiązywał wprost do planów federalistycznych obozu belwederskiego, oddziaływał na całokształt polityki wschodniej państwa, wkraczał również w zakres spraw międzynarodowych, w których krzyżowały się interesy takich państw jak ZSRR, Niemcy, Czechosłowacja, Rumunia, Francja, Anglia, Włochy i Turcja [...]»; cyt. za: I.P. Maj, *Instytut Wschodni w Warszawie – zarys działalności*, „Analecta”, 2002, z. 1–2 (21–22), s. 142.

⁵¹ W. Bączkowski, *Uwagi o istocie siły rosyjskiej*, [w:] idem, *O wschodnich problemach Polski*, Wrocław 2005, s. 116.

⁵² Szerzej patrz: E. Charaszkiewicz, *Zagadnienie prometejskie...*, op. cit., s. 57–80; B. Urbanowski, *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Warszawa 1997, t. II, s. 381–409; W. Komar, *Stosunki polityczne Ukra-*

Za przykład realizacji prometejskiej polityki zagranicznej, w której swój aktywny udział mieli niewątpliwie Tatarzy polscy, niechaj posłużą dokumenty archiwalne, a także ciąg wydarzeń związanych z próbą uczynienia z Polski mandatariusza Ligi Narodów na Krymie. Aby lepiej ukazać rolę Tatarów z ziem dawnej Rzeczypospolitej w biegu owych wydarzeń, należy przy tym dla kronikarskiego porządku nakreślić krótko losy Półwyspu Krymskiego oraz dzieje walk Tatarów krymskich o niepodległe państwo tatarskie w latach 1917–1921, które szczególnie dobrze są opisane w literaturze rosyjsko- i ukraińskojęzycznej, a także w języku polskim⁵³.

Krym szczególnie w latach 1917–1920 zaznał częstych niepokojów, a miejscowa ludność doświadczała wyjątkowo brutalnych obcych interwencji wojskowych. Na czoło wysuwają się krwawe wydarzenia, które towarzyszyły powstaniu Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Taurydy, gdy na przełomie 1917 i 1918 roku zrewoltowani marynarze Floty Czarnomorskiej zaczęli dokonywać pierwszych masowych mordów politycznych na Krymie. Krwawe rządy sowietów przerwała w maju 1918 roku inwazja wojsk niemieckich pod dowództwem gen. Roberta von Koscha, okupujących Ukrainę i Półwysep Krymski. Niedługo później doszło do blokady Krymu ze strony Hetmanatu rządzonego przez Pawła Skoropadskiego, co przyczyniło się do trudnego położenia mianowanego przez Niemców rządu gen. Macieja Sulkiwicza na Krymie. Po ewakuacji sił niemieckich w listopadzie 1918 roku z Półwyspu Krymskiego na krótko władzę przejął Solomon Krym, Karaim krymski związany

inów i Tatarów krymskich w okresie międzywojennym, „Nowy Prometeusz” 2012, nr 2, s. 185–193; A. Peplowski, *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004; I.P. Maj, *Działalność Instytutu Wschodniego...*, op. cit.; *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, red. M. Kornat, Warszawa 2012; B. Świątowski, *Prometejska racja stanu. Źródła i dzieje ruchu prometejskiego w II Rzeczypospolitej*, „Poliarhia: Studenckie Zeszyty Naukowe Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych” 2014, nr 2, s. 147–180.

⁵³ П.Н. Надинский, *Очерки по истории Крыма. Ч. 2: Крым в период Великой Октябрьской социалистической революции, иностранной интервенции и гражданской войны (1917–1920 гг.)*, Симферополь 1957; А.Г. Зарубин, В.Г. Зарубин, *Без победителей. Из истории Гражданской войны в Крыму 2-е изд., испр. и доп.*, Симферополь 2008; М.Ю. Крапивенцев, *История трансформации политико-правового статуса Крыма в 1917–1921 годах*, Москва 2014; М.В. Владимирский, *Красный Крым 1919 года*, Москва 2016; *Наши Крим: неросійські історії українського півострова*: зб. ст. / упоряд. та вступ С.В. Громенко, Київ 2016, s. 101–160; А. Іванець, А. Когут, *Кримськотатарський національний рух у 1917–1920 рр. за архівами комуністичних спецслужб*, Київ 2019; *История крымча в двух томах*, red. А.В. Юрасов, Москва 2019, т. II, s. 387–456; І. Матяш, *Іноземні представництва в Україні (1917–1919 рр.): державна місія та повсякденність*, Київ 2019, s. 117–118, 321–329. Wśród polskich publikacji warto zwrócić uwagę na: Dż. Sejdamet, *Krym. Przeszłość, teraźniejszość i dążenia niepodległościowe Tatarów krymskich*, Warszawa 1930, s. 97–142; Arslan-Bej [właściwie Leon Kryczyński], *Generał Maciej Sulkiwicz (1865–1920)*, Wilno 1932; idem, *Generał Maciej Sulkiwicz. Czołowy bojownik sprawy tatarskiej: (1865–1920). Szkic biograficzny*, Wilno 1932; A.Z. Soysal, *Z dziejów Krymu. Polityka – Kultura – Emigracja*, Warszawa 1938, s. 54–56; S. Chazbijewicz, *Tatarzy krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę*, Poznań – Wrzesnia 2001; idem, *Awdet, czyli powrót. Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległości państwa po II wojnie światowej*, Olsztyn 2001, s. 46–61; D. Wierchoś, *Generał Piotr Wrangel. Działalność polityczna i wojskowa w latach rewolucji i wojny domowej w Rosji*, Kraków 2008, s. 32–35, 116–117; O. Voytyuk, *Tatarzy Krymscy. Sytuacja narodu w warunkach zmieniających się państwowości*, Białystok 2018, s. 133–165.

z partią kadetów, lecz i jego rychło obaliła kolejna interwencja sowiecka. Bolszewicy utrzymali się tym razem zaledwie około miesiąca, między końcem kwietnia a początkiem czerwca. Na Krym wkroczyły wojska generała Antona Denikina, jednego z najważniejszych przywódców antybolszewickiego oporu w Rosji w czasie wojny domowej oraz zagorzałego przeciwnika jakiegokolwiek autonomii dla Tatarów krymskich. W marcu 1920 roku po Denikinie władzę przejął bardziej ugodowy względem Tatarów generał Piotr Wrangel, który ogłosił się Głównodowodzącym Sił Zbrojnych Południa Rosji, jak również przejął Rząd Południa Rosji. Wrangel jednak zdołał się utrzymać do listopada 1920 roku. Wtedy to bolszewicy skutecznie wdarli się na Półwysep Krymski oraz na trwałe zainstalowali władzę sowiecką.

W tym krwawym korowodzie najazdów, obcych interwencji i rządów o swoją własną narodową niezależność walczyli Tatarzy krymscy. Wpierw, gdy wraz z początkiem marca 1917 roku Rząd Tymczasowy w Piotrogradzie ogłosił wolność prasy, a także zezwolił na swobodne działanie stowarzyszeń, a nawet partii politycznych, to Tatarzy krymscy poczynili pierwsze działania mające na celu stworzenie autonomii w ramach demokratycznej Rosji⁵⁴.

25 marca 1917 roku w Symferopolu na Pierwszym Wszechkrymskim Kongresie Muzułmańskim zebrało się około tysiąca pięciuset delegatów ze wszystkich gmin tatarskich na Krymie. Wówczas to po raz pierwszy tatarscy:

[...] członkowie podziemnych organizacji narodowych mogli działać legalnie, to znaczy, całkiem otwarcie głosić swoje poglądy i idee ocalenia narodowego oraz mieli możliwość podjęcia szerokiej inicjatywy w sprawach narodowych [...] ⁵⁵.

Na tymże zjeździe utworzono Tymczasowy Krymsko-muzułmański Komitet Wykonawczy, któremu przewodniczył Noman Czelebidżichan, młody mufti z Krymu. Dążył on zarazem do jak najrychlejszego zwołania Kurułtaju, ogólnotatarskiego zjazdu, w celu prawnego i w pełni demokratycznego unormowania kwestii przyszłego statusu Krymu oraz jego mieszkańców. Ponadto na stanowisko przewodniczącego komisji wakufów Krymskomuzułmańskiego Komitetu Wykonawczego wybrano Dżafera Sejdamera. W ten sposób ukształtowała się samodzielna krymskotatarska władza na Krymie, która w swoje ręce pochwyciła sprawy religijne, a także majątku narodowego Tatarów.

Następnie 17 listopada (30 listopada według nowego stylu) 1917 roku Krymsko-muzułmański Komitet Wykonawczy przeprowadził powszechne wybory delegatów do Kurułtaju, w którym uczestniczyły także muzulmanki. Natomiast jego zwołanie odbyło się 26 listopada (9 grudnia) w Pałacu Chanów w Bakczysaraju – dawnej stolicy Chanatu Krymskiego. W trakcie obrad, które trwały do 13 grudnia (26 grudnia), powołano prezydium. W jego skład nominowano: Nomana Czelebidżichana, Dżafera Sejdamera, Sejttdżelila Chattata, Abduł Chakima Chilmi, Zaredyna Efendi,

⁵⁴ Szerzej patrz: S. Chazbijewicz, *Awdet...*, op. cit., s. 46–52; A. Іванець, А. Когут, *Кримськотатарський національний рух у 1917–1920 рр...*, op. cit., s. 43 i n.

⁵⁵ Ю. Кандимов, 1917 р. *Курултай. Як це було*, „Бібліотека сайту Іслам в Україні islam.in.ua”, brak daty oraz stron [tłum. K. B.].

Ameta Ozenbaszłę, a także Tatarkę krymską Szefikę Gasprynską, córkę słynnego krymskotatarskiego pedagoga, lidera dżidyżmu Ismaila Gasprinskiego.

Najdonioślejszym osiągnięciem zwołanego Kurułtaju było jednak proklamowanie w ostatnim dniu obrad niepodległego państwa – Krymskiej Republiki Ludowej. Przyjęto konstytucję, która określiła demokratyczny ustrój państwa, znosiła dawne przywileje, a także wprowadziła równość kobiet i mężczyzn. Wybrano również władze parlamentarne spośród członków prezydium Kurułtaju, z Czelebidżichanem oraz Sejdametem na czele⁵⁶. Niedługo potem nastąpił bujny rozwój życia narodowego i kulturowego Tatarów krymskich⁵⁷.

Tatarski ruch na rzecz budowy autonomii wyznaniowej oraz narodowej dla Tatarów na Krymie został jednak zahamowany przez krwawe rozruchy bolszewickie. Tatarzy krymscy nie poddawali się, czekając na lepsze warunki polityczne. Nowego impulsu Tatarom krymskim dostarczyła niemiecka interwencja zbrojna w rejonie basenu czarnomorskiego, która oczyściła region z rewolucyjnego elementu bolszewickiego. Co więcej, Niemcy dążyli do porozumienia z lokalną społecznością mużmańską. Za zgodą okupacyjnych władz niemieckich rządy objął gen. Maciej Sulejman Sulkiewicz, Tatar litewski, mużmańin, carski oficer⁵⁸.

Osoba ta wydaje się nieprzypadkowa, albowiem na rumuńskim odcinku frontu wschodniego Maciej Sulkiewicz został mianowany dowódcą 1. Korpusu Mużmańskiego, który utworzono z resztek carskiej armii rosyjskiej oraz mużmańskich ochotników⁵⁹. Wojska te, jak można przypuszczać, miały w przyszłości stanowić główny trzon sił zbrojnych Krymu, z czego niewątpliwie musieli sobie zdawać sprawę operujący w Rumunii Niemcy oraz Austro-Węgrzy.

Ze źródeł również można wywnioskować, że część sił mużmańskich z dawnej armii rosyjskiej przebywała na terenie ukraińskiej Republiki Ludowej, jednak strona ukraińska dążyła do ich jak najszybszego rozbrojenia. To z kolei skłoniło innego mużmańina o tatarsko-litewskich korzeniach, a mianowicie pułkownika Dawida Iwanowicza Tugan (Tuhan) Mirzę Baranowskiego, do podjęcia interwencji u władz ukraińskich. Baranowski w piśmie z 27 marca 1918 roku, skierowanym w imieniu Wszechrosyjskiego Mużmańskiego Wojskowego Szuro (Rady) do ukraińskiego MSZ, zwrócił uwagę na to, że:

⁵⁶ D. Seïdamet., *La Crimée Passé, présent, revendications des Tatars de Crimée*, Lausanne 1921, s. 114–117.

⁵⁷ T. Kurszutow, *Společno-polityczna i literacka działalność Dżafera Sejdamera*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2016, t. III (XVII), s. 130–131.

⁵⁸ Szerzej patrz: Ş. Nəzirli, *1920-ci ildə Qarabağ döyüşləri*, Bakı 2009, 188–197; А.Ю. Бутковский, Матвей Александрович Сулькевич. История жизни генерал-лейтенанта генерального штаба России, военно-научная и общественная деятельность (20 июня) 1865–2 июля 1920 г.), „Genesis: исторические исследования” 2019, nr 2, s. 1–18.

⁵⁹ Część 1. Korpusu Mużmańskiego stacjonowała w rejonie Tyraspolu nad brzegami Dniestru, gdzie od listopada 1917 roku formowały się jego oddziały polowe na podstawie rozkazu Nikołaja Nikołajewicza Duchonina, pełniącego obowiązki szefa sztabu naczelnego dowódcy armii rosyjskiej. Jako głównodowodzącego 1. Korpusu Mużmańskim oddelegowano generała M. Sulkiewicza. Do jednostki przydzielono także generała majora Miłkowskiego pełniącego obowiązki mużmańskiego inarkora (inspektora artylerii korpusu).

[...] rozbrojenie wojsk muzułmańskich zrobiłoby bardzo złe wrażenie na muzułmanach z regionu Wołgi oraz Krymu i na długo opóźniłoby ukształtowanie się przyjaznego stosunku narodów muzułmańskich do Ukrainy [...] ⁶⁰.

W Odessie z kolei na przełomie marca i kwietnia 1918 roku została zawiązana rada (tatar. *szuro*), której celem było wyzwolenie Krymu od bolszewików. W skład tejże organizacji, oprócz przedstawicieli krymskotatarskich bądź też związanych z Wszechrosyjską Radą Muzułmańską oraz Wszechrosyjskim Muzułmańskim Wojskowym Szuro, znalazły się osoby o tatarsko-litewsko-polskich nazwiskach, jak: A. Mucharski, M. Sobolewski i dowódca 1. Korpusu Muzułmańskiego, generał M. Sulkiewicz ⁶¹.

Tatarzy litewscy swoją niebywałą aktywność ujawnili wraz z utworzeniem Krymskiej Republiki Ludowej oraz powołaniem Krymskiego Rządu Regionalnego przez gen. Macieja Sulkiewicza, który objął między innymi tekę premiera. Obok niego ważne stanowiska w rządzie krymskim zajmowali tacy Tatarzy litewscy jak: generał-major Aleksander Miłkowski, który został mianowany ministrem spraw wojskowych, Aleksander Bohuszewicz, pełniący funkcję ministra odpowiedzialnego za dobra państwowe. Ponadto dyrektorem kancelarii rządu został Leon Kryczyński, brat jego zaś, Olgierd, objął posadę prokuratora okręgowego w Symferopolu ⁶².

Szczególne miejsce zajął na Krymie Aleksander Achmatowicz. W rządzie Sulkiewicza odpowiadał za ministerstwo sprawiedliwości, ale był również aktywny w dyplomacji. Achmatowicz w trakcie wojny celnej między Ukrainą a Krymem dążył do normalizacji stosunków między obu państwami. W październiku 1918 roku został wysłany na czele delegacji krymskotatarskiej do Kijowa, gdzie negocjował kwestie gospodarcze w stosunkach między Ukrainą a Krymem oraz ewentualne warunki przystąpienia Krymu do Ukrainy. Przedstawiciele krymskotatarscy nawiązywali również wówczas rozległe kontakty dyplomatyczne z innymi państwami. Delegacja Achmatowicza na Ukrainie spotkała się choćby z polskim przedstawicielem Rady Regencyjnej – będącej organem władzy zwierzchniej w Królestwie Polskim. Długotrwałe pertraktacje między stroną krymską a ukraińską spęłży jednak na niczym, co doprowadziło do zerwania rozmów, Sulkiewicz zaś podał się do dymisji ⁶³.

Krótkie rządy Macieja Sulkiewicza, bo sprawowane między czerwcem a listopadem 1918 roku, napotkały na liczne przeciwności, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Po pierwsze, władzę pełnił w trudnych warunkach niemieckiej okupacji wojskowej Półwyspu Krymskiego. Niemcy wszak dążyli do realizacji własnych celów geopolitycznych w regionie basenu Morza Czarnego, Azowskiego oraz na Kaukazie, które godziły w dążenia krymskotatarskie. Po drugie, wciąż silne wpływy w regionie mieli rosyjscy monarchiści, których wspierały z kolei siły francusko-angielskie.

⁶⁰ I. Матяш, *Іноземні представництва в Україні (1917–1919 рр.)...*, op. cit., s. 118 [tłum. K. B.].

⁶¹ А. Іванець, А. Когут, *Кримськотатарський національний рух у 1917–1920 рр.*..., op. cit., s. 134–135.

⁶² L. Kryczyński, *Tatarzy polscy a Wschód muzułmański...*, op. cit., s. 82–87; A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918–1939...*, op. cit., s. 27; S. Chazbijewicz, *Awdet...*, op. cit., s. 53–54.

⁶³ A. Achmatowicz, *Tragedja Tatarów krymskich*, „Rocznik Tatarski” 1932, t. I, s. 256–261; I. Матяш, *Іноземні представництва в Україні (1917–1919 рр.)...*, op. cit., s. 318, 323–328.

Obok nich na Krymie działały inne grupy, posiadające własne cele polityczne, ekonomiczne i społeczne, a których zamiary były sprzeczne z planami Tatarów krymskich. Przez pewien okres niebezpieczeństwo groziło także ze strony Ukraińców, albowiem pragnęli oni przejąć całkowitą kontrolę nad Półwyspem Krymskim. Wreszcie na samym Krymie istniała silna grupa tatarskich nacjonalistów związanych z partią „Milli Firka”, która manewrując między Niemcami a Turcją, dążyła do odrodzenia tatarskiego państwa narodowego.

Mimo tych licznych przeciwności losu niektórzy badacze, jak A.G. Zarubin i B.G. Zarubin, stanęli na stanowisku, iż rządy gen. Sulikiewicza były właściwie w XX wieku jedyną udaną próbą stworzenia niepodległego państwa na Krymie, w którym to Tatarzy mogli się cieszyć z licznych swobód politycznych oraz religijnych. Wskazywali oni wręcz na to, że jego polityka „[...] nie może nie budzić szacunku i zasługiwać na pozostanie jedną z najbardziej niezwykłych kart w historii Krymu [...]”⁶⁴. Z kolei bolszewicy zarzucali Maciejowi Sulikiewiczowi, że pragnie odbudowy imperialistycznego, nacjonalistycznego, kapitalistycznego Chanatu Krymskiego⁶⁵. Sowiecka historiografia nie szczędziła argumentów *ad personam*, określając Sulikiewicza jako osobę absolutnie niesamodzielną, która jest „[...] bezbarwna, całkowicie oddana ideałom burżuazji tatarskiej i odpowiadająca planom dowództwa niemieckiego [...]”⁶⁶.

Ustąpienie wojsk niemieckich otworzyło drogę do przejęcia władzy przez S. Kryma, a niebawem utworowało drogę Antonowi Denikinowi. Sulikiewicz bowiem wobec braku możliwości realizacji planów ustanowienia na Krymie niepodległego państwa, wobec braku poparcia elit krymskich, zrzekł się władzy i wyjechał do Azerbejdżanu. Tam też z końcem 1918 roku został mianowany na stanowisko szefa sztabu tworzącej się armii azerbejdżańskiej. W tych dramatycznych czasach część Tatarów litewsko-polskich bądź to pozostała na Krymie, bądź poszła wraz z Sulikiewiczem, bądź powróciła do Polski.

Przełom 1918 i 1919 roku stał się jednak okresem, w którym to polskie koła polityczne zaczęły coraz śmielej dostrzegać możliwe korzyści płynące z potencjalnej współpracy Polski z tureckimi narodami muzułmańskimi. Pewne interesujące poszlaki w owej materii daje obszerna notatka sporządzona przez przedstawiciela polskiego poselstwa w Konstantynopolu z 12 stycznia 1919 roku. Zwrócono w niej uwagę na dwa niewątpliwe atuty tego kierunku dla polskiej dyplomacji. Po pierwsze, wskazano na możliwość wykorzystania Turcji jako państwa skupiającego wokół siebie narody muzułmańskie do walki przeciw Rosji. Po drugie zwrócono uwagę na polskich wyznawców islamu, którzy mogą przyczynić się do łatwiejszego nawiązywania stosunków Polski ze Wschodem. Jak wówczas przewidywano:

[...] Naród turecki będzie [...] siłą, z jaką liczyć się trzeba będzie, a siła ta działająca bezpośrednio przeciw naszemu nieprzyjacielowi rosyjskiemu, może takie

⁶⁴ A.G. Зарубин, В.Г. Зарубин, *Без победителей...*, op. cit., s. 403 [tłum. K. B.].

⁶⁵ М.Ф. Бунегин, *Революция и гражданская война в Крыму (1917–1920 гг.)*, Симферополь 1927, s. 169, 173, 178; А.К. Бочагов, *Милли Фирка [Текст]: национальная контрреволюция в Крыму: очерк*, Симферополь 1930, s. 51.

⁶⁶ М.Ф. Бунегин, *Революция и гражданская война в Крыму...* op. cit., s. 168.

wywrzeć wpływ w wielu innych sytuacjach politycznych, których przewidzieć nie możemy. [...] Dla tych powodów zdaje nam się koniecznym zredagowanie oświadczenia urzędowego od przedstawicieli rządu polskiego, które [...] uzna [...] prawa niezaprzeczone ludu tureckiego do niepodległości [...].

Taki dokument, przetłumaczony na język turecki, arabski, perski [...] rozpo-
wszechniony we wszystkich środowiskach politycznych muzułmańskich – co-
by dało się łatwo wykonać – miałby niezmierny rozgłos i mógłby zapewnić nam
trwałą przyjaźń i znaczną pomoc w trudnych okolicznościach. [...] Oświadcze-
nie to powinno także zawierać tę uchwałę nowego rządu polskiego, która głęboko
wzruszy serce wszystkich Muzułmanów, mocą której Polacy pochodzenia tatar-
skiego a religii muzułmańskiej, którzy zawsze używali za czasów Polski niepod-
ległej praw równych z innymi obywatelami, tworzą dzisiaj na własne ich żądanie
wojsko muzułmańsko-polskie specjalne z komendą muzułmańską, a to za upo-
ważnieniem rządu polskiego. Dobrze by było przypomnieć tu pamięć [Aleksandra;
przyp. K. B.] Sulkiewicza, przezwane go Michałem Tatarem, wiernego pomocnika
Piłsudskiego, poległego podczas tej wojny.

Państwo polskie okazuje się jedynem, w którym Muzułmanie są wolnymi
i równymi ze współobywatelami chrześcijanami.

Mając stosunki z przedstawicielami Republiki kaukaskiej, wydelegowany-
mi na Konferencję Pokoju, a będącymi jednocześnie prezydentem Republiki
i ministrem, mogliśmy się przekonać, jak żywo ci Muzułmanie pragną zawrzeć
przymierze z Polską i jak to przymierze byłoby naturalnem i dla obu stron ko-
rzystnem. Otóż ci Muzułmanie mają wszyscy za ideał Turcję i Khalifat, a zdoby-
libyśmy stanowczo ich serce broniąc Turcji i Khalifatu, okazując im współczucie.
Mogliśmy zdać sobie z tego sprawę w sposób namacalny, kiedy przedstawiony
przez nas Delegacji Naczelnika Państwa polskiego jeden z nich, Heydar Gaidar
Bek, przypominał ze wzruszeniem ministrowi Wasilewskiemu, że Turcja nigdy
nie uznała rozbioru Polski [...] ⁶⁷.

Zaproponowana na początku 1919 roku wizja zbliżenia Polski, Turcji, narodów
muzułmańskich basenu Morza Czarnego i Kaukazu przeciw Rosji zaczęła się z cza-
sem przeradzać w coraz śmielsze koncepcje geopolityczne. Można przypuszczać,
że wraz z nadejściem 1920 roku strona polska chciała powtórnie dokonać mane-
wru, jaki uczynili Niemcy w 1918 roku z gen. Maciejem Sulkiewiczem na Krymie.
Otóż taką hipotezę daje się postawić, odwołując się do pochodzącego z 9 marca
1920 roku dokumentu, który nosi tytuł „Przyczynki do historii ruchu tatarskiego
na Krymie”. Jest to tekst sporządzony na potrzeby Adiutantury Generalnej Naczel-
nego Wodza, a więc organu będącego zapleczem organizacyjnym pracy kancelarii
Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W jednym z jego fragmentów zwrócono
uwagę na zasługi Tatarów litewskich, którzy na Półwyspie Krymskim odegrali nie-
pośrednią rolę, albowiem:

[...] w obudzeniu ruchu tatarskiego i zdawałoby się dominującą odegrali nie
miejscowi tatarzy, wśród której inteligencji niemal niema, gdyż ta co jest, [...] pra-

⁶⁷ 12 stycznia, notatka przedstawiciela w Konstantynopolu o stosunkach polsko-tureckich (fragmenty)
[w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1919 styczeń–maj*, red. S. Dębski, Warszawa 2016, s. 25–26.

wie całkowicie jest zrusyfikowana, lecz przyjezdni tatarzy litewscy, z tych wielu o kulturze polskiej⁶⁸.

Dalsza część owego dokumentu wskazuje na przyszłościowy plan osadzenia na Półwyspie Krymskim polskich muzułmanów w celu wzbudzenia wśród tatarskiej ludności autochtonicznej tendencji separatystycznych. Opierając się bowiem na dotychczasowych niezaprzeczalnych atutach związanych z obecnością „polskich Tatarów z Litwy” na Krymie, którzy na miejscu ściśle współpracowali z polskimi organizacjami, wysnuto dalekosiężne plany polityczne. Zalecono wówczas – a warto jeszcze raz zwrócić uwagę na datę powstania dokumentu, czyli na wiosnę roku 1920 – aby:

[...] rozwinąć pewną akcję, wysyławszy dla odpowiedniej działalności na terytorjum Krymu kilku energicznych i zdolnych organizatorów spośród polskiej tatarskiej inteligencji z Litwy. Umiejętnie poprowadziwszy agitacyjną robotę moglibyśmy otrzymać wiele wartości. Zyskalibyśmy trwałe sympatie ludności tatarskiej, dając bezinteresowną pomoc przy uświadomieniu narodowem. W ten sposób możemy pozyskać jako sympatyka jeszcze jeden z narodów uciemiężonych byłego Imperjum rosyjskiego, mając pewne sympatie na Kubaniu, a także i na Kaukazie, prowadząc jednocześnie prace w kierunku nawiązania kontaktu i pogłębienia zaufania, mogli byśmy zyskać na południu byłej Rosji szereg sympatycznych nam narodowości, ewentualnie samodzielnych jednostek⁶⁹.

Polsce natomiast w perspektywie czasu, jak sądzono, przyniosłoby to korzyści na wielu polach. Jedynie bowiem utworzenie silnej federacji państw i narodów muzułmańskich z Polską w sojuszu militarnym, politycznym oraz ekonomicznym dałoby możliwość albo całkowitego uwolnienia się spod jarzma bolszewickiego terroru, albo przynajmniej osłabienia imperialnej polityki „czerwonej Rosji”, a koalicjantom zaś przyniosłoby dobrobyt.

Abstrahując od pytania, czy plan stworzenia jakiejś państwowości tatarskiej na Półwyspie Krymskim przy pomocy Tatarów z Polski i Litwy, bądź chociaż jej namiastki, był tylko fantasmagorią czy realnym planem, możemy zastanowić się, zestawiając ze sobą datę powstania dokumentu z polsko-ukraińską wiosenną ofensywą na Ukrainie, czy zbieżność tych faktów nie była przypadkowa, tym bardziej że w wyprawie Wojska Polskiego oraz ukraińskich sił sojuszniczych na Kijów w 1920 roku wzięli udział muzułmanie służący w jeździe tatarskiej, czyli słynnym Pułku Tatarskim Ułanów im. Achmatowicza (zwanym też Pułkiem Jazdy Tatarskiej)⁷⁰. Tak więc czyżby była to rzeczywiście jakaś dalekosiężna wizja geopolityczna?

Na podstawie odkrytych i poznanych źródeł historycznych, a także dostępnej wiedzy, nie da się na powyższe pytanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Można

⁶⁸ AIJP, Zespół 2: Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. T: 701/2/21, *Przyczynek do historii ruchu tatarskiego na Krymie*, k. 416.

⁶⁹ Ibidem, k. 417.

⁷⁰ O jeździe tatarskiej patrz: M. Ceglarek, *Muzułmańskie duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej: zarys historyczny Pułku Ułanów Tatarskich*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2013, nr 14, s. 126–129.

snuć jedynie hipotezy. Jednakże pewne jest to, że zaangażowanie Tatarów z ziem dawnej Rzeczypospolitej w budowę państwa tatarskiego na Krymie w 1918 roku musiało w jakimś stopniu zaważyć na serdecznym stosunku inteligencji Tatarów krymskich wobec Polski i Polaków oraz przyciągnąć ich do ruchu prometejskiego. Wśród owych krymskotatarskich działaczy niepodległościowych, życzliwych Polsce, znalazł się Dżafer Sejdamet⁷¹. Był on między innymi wybitny działaczem narodu Tatarów krymskich na uchodźstwie, byłym szefem MSZ Krymskiej Republiki Ludowej w rządzie gen. Macieja Sulkiewicza.

Poczynając od 1919 roku, kilkakrotnie publicznie deklarował on swój serdeczny stosunek do Polski, a także zapewniał najwyższe czynniki władzy w Polsce o gotowości podjęcia wieczystego sojuszu krymskotatarskiego z odrodzoną Rzeczpospolitą. Sejdamet pod datą 20 maja 1919 roku w swoich wspomnieniach z rozmów z Marszałkiem Józefem Piłsudskim pisał:

[...] wysłałem do rządu polskiego list gratulacyjny, w którym wyraziłem »niezmierną radość naszego narodu z powodu wskrzeszenia niepodległej Polski«, »serdeczne życzenia dla Polski«, i zapewnienia, że »jest to wyraz naszej historii i żywotnych interesów«. Do listu dołączyłem memoriał informujący o rozwoju naszego ruchu narodowego i o naszych stosunkach politycznych z bolszewikami, Ukraińcami i Niemcami. Dokument ten zakończyłem słowami: »Pracujemy nad zrealizowaniem niepodległości i pragniemy być wiecznym sojusznikiem Polski»⁷².

W kilka miesięcy później, bo 4 lipca, wystosował z kolei do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej telegram. Napisał w nim, że naród krymskotatarski »niezmiernie się raduje z powstania niepodległej Polski», ujmując zarazem z żalem, że nie może on »[...] wyrazić osobiście naszych najlepszych życzeń dla wielkości i szczęścia Polski»⁷³. Następnie 29 września 1919 roku polski MSZ w raporcie dziennym doniósł, iż: »[...] Krymski parlament tatarski wyraża Polsce swoje sympatie i prosi, by Polska podała do wiadomości mocarstw sprzymierzonych dążenia tatarskie do niepodległości [...]»⁷⁴.

Kolejny asumpt do zamanifestowania przez przedstawiciela Tatarów krymskich ciepłych gestów wobec Polski dały informacje o pomyślnie przeprowadzonej przeciw bolszewikom ofensywie Wojska Polskiego oraz sojusznicznych sił ukraińskich na Kijów. 9 maja 1920 roku Dżafer Sejdamet, przebywający już wówczas w Lozannie, w której znalazł się po wydaleniu go z Turcji na prośbę Anglików, wysłał do Józefa Piłsudskiego depezę gratulacyjną. W odpowiedzi listownej przekazanej za pośrednictwem Jana Modzelewskiego, posła nadzwyczajnego oraz ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Szwajcarii, zawiadomiono go, iż:

⁷¹ Szerzej patrz: В.Г. Зарубин, А.А. Зарубина, Джафер Сейдамет: Штрихи к портрету, „Историческое наследие Крыма” 2006, nr 12–13, s. 44–57; T. Kursztow, *Společno-politická i literacká činnost Džafery Sejdamera*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2016, t. III (XVII), s. 123–138.

⁷² AIJP, Zespół 1: Archiwum Józefa Piłsudskiego, sygn.: T: 701/1/96: „Wycinki i artykuły prasowe dotyczące Marszałka...”, *Wspomnienia Cafer Seydamet Kerimer*, k. 39.

⁷³ Ibidem, k. 39.

⁷⁴ 29 września, raport dzienny MSZ, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1919 czerwiec–grudzień*, red. S. Dębski, Warszawa 2019, s. 594.

[...] Naczelnik Państwa Polskiego otrzymał [...] depeszę gratulacyjną i wyraża [...] podziękowanie w imieniu swego rządu oraz wyrazy szczególnego zadowolenia z dowodu sympatii jaką tatarzy krymscy żywią dla narodu polskiego⁷⁵.

Nieprzypadkowo wiosenne sukcesy polsko-ukraińskiej wyprawy kijowskiej z 1920 roku zbiegły się w czasie z podjętą wówczas na szeroką skalę akcją dyplomatyczną, mającą na celu zgłoszenie Polski na forum Ligi Narodów jako mandatariusza nad tatarskim Krymem. Gdy bowiem w wyniku udanej ofensywy na Wschodzie sił polsko-ukraińskich zatrzymany został bolszewicki „[...] podbój Zakaukazia, Armenii, [...] Gruzji, a także osłabiono wydatnie zaawansowane już przygotowania do militarno-politycznego szturmu w Azji Środkowej”⁷⁶, to na Zachodzie Europy kanałami politycznymi starano się urzeczywistnić prometejski plan Polski wyzwiania małych narodów spod hegemonii rosyjskiej. W prace owe zaangażowani byli niewątpliwie Dżafer Sejdamet, Jan Modzelewski, reprezentujący poselstwo polskie w Bernie, Jan Perłowski, pełniący funkcję radcy legacyjnego Poselstwa RP w Bernie, a także sekretarza Delegacji RP przy Lidze Narodów, oraz władze polskie w Warszawie.

Ostatecznie w toku ustaleń między reprezentantem Tatarów krymskich a władzami polskimi 17 maja 1920 roku zadecydowano, że Sejdamet w imieniu swojego narodu złoży memoriał na ręce sir Jamesa Erica Drummonda, Sekretarza Generalnego Ligi Narodów. W owym dokumencie krymskotatarski dyplomata upraszał międzynarodową społeczność o powierzenie Polsce w mandacie Krymu. Prośbę ową Tatarzy krymscy oparli na zapisach art. 22 „Traktatu pokojowego między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami”⁷⁷. Jednocześnie Sejdamet wskazał na historyczne oraz moralne prawa Tatarów krymskich do samostanowienia o losach swojej państwowości, zaznaczając, że jako:

[...] pierwsi z pośród ludów Islamu zanosimy tego rodzaju prośbę do Ligi Narodów, pewni, że ufność nasza się wzmoże, że będziemy mogli hołd złożyć ideowości mężów stanu, którzy dziś dzierżą losy ludzkości, i wielkim zasadom, których utrwalenie odrodzi ludy i stworzy nową erę powszechnego postępu⁷⁸.

⁷⁵ *Wspomnienia Cafer Seydamet Kerimer...*, op. cit., k. 41.

⁷⁶ A. Nowak, *Historia politycznej decyzji o sowietyzacji Polski: maj–sierpień 1920 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2020, rocznik LII, nr. 3, s. 158.

⁷⁷ Zgodnie z brzmieniem art. 22 Paktu Ligi Narodów w mandacie państwom członkowskim Ligi Narodów przyznawano te terytoria lub kolonie, „[...] które na skutek wojny przestały być pod zwierzchnictwem Państw, dotychczas niemi rządzących, a które są zamieszkałe przez ludy jeszcze niezdolne do rządzenia się samodzielnie.... Najlepszym sposobem urzeczywistnienia w praktyce tej zasady jest powierzenie opieki nad temi ludami narodom rozwiniętym, które ze względu na swe zasoby, doświadczenia i położenie geograficzne mogą najskuteczniej wziąć na siebie podobną odpowiedzialność...”; cytata za: Art. 22, *Traktat pokojowy między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku*, *Dziennik Ustaw* [dalej: Dz. U.] 1920, nr 35, poz. 200, s. 19; szerzej patrz: J. Tyszkiewicz, *Nadzieje Tatarów Krymskich na pomoc Polski: luty 1920 roku*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1993, t. I, s. 71–74; P. Libera, *Dżafer Sejdamet do Marszałka Józefa Piłsudskiego w sprawie objęcia mandatu nad Krymem przez Polskę*, „Nowy Prometeusz” 2012, nr 2, s. 317–322; M. Czachorowski, *Pragniemy powierzyć się Polsce...*, „Przegląd Tatarski” 2020, nr 2 (46), s. 13–14.

⁷⁸ *Odpis memoriału Tatarów krymskich złożony Radzie Ligi Narodów*, „Przymierze: czasopismo niezależne, poświęcone sprawom wyzwajających się narodów” 1920, nr 15 (21 listopada), s. 7.

Pismo Dżafera Sejdamera z prośbą narodu krymskotatarskiego do społeczności międzynarodowej, której emanacją była Liga Narodów, zostało jednak całkowicie odrzucone. Kwestia bowiem przekazania Polsce międzynarodowego mandatu nad tatarskim Krymem w opinii niewzruszonego Drummonda była sprawą trudną do oddzielenia „od całego rosyjskiego problemu”⁷⁹.

Niemniej jednak „problem rosyjski” był zapewne zasłoną dyplomatyczną. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że w maju 1920 roku Krym znajdował się w rękach generała Piotra Wrangla, któremu wsparcia udzielali francusko-angielscy alianti. Ponadto państwa Ententy prowadziły swe misje wojskowe na Kaukazie, co w zdecydowany sposób określało w mojej opinii faktyczne powody odmowy udzielenia wsparcia dla żądań Tatarów krymskich, nawet w wymiarze czysto symbolicznym.

Sejdamet, pomimo niepowodzeń, nie poddawał się. 18 października 1920 roku wysłał kolejne pismo do Józefa Piłsudskiego. Tym razem była to prośba:

[...] o pośrednictwo, żeby ludność tatarska Krymu mogła korzystać z pomocy francuskiej, o interwencję u Wrangla, aby uznał on nasze prawa narodowe i religijne, o zgodę na zebranie się naszego parlamentu oraz o zgodę na mój przyjazd do Warszawy [...]”⁸⁰.

Zezwolenie na przyjazd do Warszawy Sejdamet otrzymał i wyruszył *via* Berlin do Polski. W stolicy Republiki Weimarskiej krymskotatarski dyplomata spotkał się z Mehmetem Talaat Paszą oraz Enverem Paszą, byłym osmańskim ministrem wojny, który między innymi w 1916 roku wizytował walczących w Galicji tureckich żołnierzy z XV Korpusu Armii Imperium Osmańskiego⁸¹, przy czym – jak wspominał Sejdamet – na spotkaniu w Berlinie z byłymi tureckimi politykami dało się odczuć, iż ich poglądy i sympatie kierują się wyraźnie w stronę bolszewizmu⁸².

28 października Dżafer Sejdamet dotarł do Warszawy, gdzie w ciągu kilku dni odbył szereg spotkań z mediami polskimi oraz najważniejszymi przedstawicielami władz państwowych. Byli to między innymi: Eustachy Sapieha, ówczesny szef polskiego MSZ, Wojciech Trąmpczyński, Marszałek Sejmu Ustawodawczego, Ignacy Daszyński, sprawujący funkcję przewodniczącego sejmowej komisji spraw zagranicznych, a także wicepremier Rządu Obrony Narodowej. Doszło również do spotkania

⁷⁹ *Requête émanant des Tatars de Crimée qui demandent à être placés sous la protection de la Société des Nations*, [w:] *Russian Perspectives on Islam*, <https://islamperspectives.org/rpi/items/show/19199> (dostęp: 20.06.2021), l. 89–90.

⁸⁰ *Wspomnienia Cafer Seydamet Kerimer...*, op. cit., k. 42.

⁸¹ P. Nykiel, *XV Korpus Armii Imperium Osmańskiego na froncie wschodnio-galicyskim (1916–1917)*, „Prace Komisji Historii Wojen i Wojskowości PAU” 2015, t. 9, s. 45–62; idem, *Mahometanie Wernyhory. Turcy na froncie galicyjskim w latach 1916–1917*, Kraków 2020; M.Ş. Yazman, *Gdzie jest ta Galicja, panie dowódcu? Mehmedik w Europie. Turcy na froncie galicyjskim 1916–1917*, Kraków 2016.

⁸² Gwoli jednak ścisłości, to Enver Pasza prowadził własną politykę o wyraźnym zabarwieniu panturkijskim i antybolszewickim. Dzięki bowiem pozorowanej sympatii dla moskiewskich towarzyszy Enverowi Paszy udało się za sprawą samego Lenina w 1921 roku udać z misją wojskową do tłumienia antybolszewickiego powstania basmaczy w Bucharze. Na miejscu jednak przystąpił do rebeliantów i zaczął tworzyć własną ochotniczą armię muzułmańską; szerzej patrz: D. O’Kearney, *Enver Pasha and the Basmachi Rebellion*, „Crossroads: an interdisciplinary journal for the study of history, philosophy, religion and classics” 2008, vol. 3 (1), s. 98–105.

z ukraińskim rządem emigracyjnym, podczas którego poruszono kwestię uznania przez Ukrainę niepodległości Krymu⁸³.

Warszawska wizyta miała też swój wątek tatarski, który splótł losy Tatarów litewsko-polskich z krymskimi z czasów rządów gen. Sulkiewicza. Otóż Sejdamet bardzo ciepło wspominał wizytę, jaką złożył Aleksandrowi Achmatowiczowi, byłemu ministrowi sprawiedliwości Krymskiej Republiki Ludowej, do którego skierował swoje pierwsze kroki zaraz po przyjeździe do Polski. 28 października 1920 roku:

[...] Odwiedziłem go powodowany zarówno uczuciami braterstwa jak również i dla wymiany myśli przed rozpoczęciem kroków nad realizacją celów mojego przyjazdu do Polski [...] ⁸⁴.

W rozmowie Achmatowicz przybliżył Sejdametowi kwestie związane ze statusem prawnym islamu w Polsce. Na przedstawicielu krymskotatarskim większe wrażenie wywarło jednak spotkanie z rotmistrzem Iskanderem Achmatowiczem, synem Aleksandra. Młody Achmatowicz wprowadził wówczas gościa z Krymu w sprawy czynu zbrojnego muzułmanów w szeregach Wojska Polskiego podczas wojny polsko-bolszewickiej. Przekazał także informacje o Tatarach polskich – patriotach oraz zapoznał ze środowiskiem muzułmanów warszawskich, w tym z Sinatullą Chabibulinem, mułłą – duchownym muzułmańskim, który „[...] od wybuchu wojny udzielał pociechy duchowej swym współplemioncom w szpitalach naszych [...]”⁸⁵, a także prowadził posługi duchowe dla przebywających w obozach muzułmańskich jeńców wojennych oraz ludności cywilnej wyznającej islam. Na koniec Dżafer Sejdamet wyznał:

[...] Syn Achmatowicza był entuzjastą, zrobił na mnie wrażenie, że więcej kocha Marszałka niż swego ojca. Byłem bardzo zadowolony z rozmowy z tym młodzieńcem. Cieszyło mnie ogromnie szczere przywiązanie do Polski moich współbraci, polskich muzułmanów-Turków, którzy od wieków żyli z Polakami w dobrych stosunkach, przyswoili sobie polską kulturę i nie doznali najmniejszej krzywdy ani od administracji polskiej ani od narodu polskiego [...] ⁸⁶.

Najistotniejsza okazała się wizyta złożona 5 listopada 1920 roku u Piłsudskiego. Józef Piłsudski i Dżafer Sejdamet omówili wtedy szereg istotnych spraw, które – jak się wydaje – miały wpływ na późniejsze kierunki polskiej polityki prometejskiej. Główny ciężar rozmów, które oscylowały wokół położenia politycznego oraz geograficznego Turcji, wskazał Piłsudski, ale odwołał się jednocześnie do ogromnej roli, jaką odegrał Krym w relacjach polsko-tureckich. Przy okazji przekazanych przez Sejdameta pozdrowień tureckich z Berlina Marszałek rzekł: „[...] Pozdrowienia od

⁸³ *Wspomnienia Cafer Seydamet Kerimer...*, op. cit., k. 44–48.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 43.

⁸⁵ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: MWRIOP], Seria: 5, Departament V Wyznań, sygn. 1479, Muzułmanie – gminy wyznaniowe i parafie – tworzenie, obsada, subsydia, *Świadectwo Polskiego Czerwonego Krzyża, z dnia 1 września 1917 roku*, sygn. 1479 k. 65.

⁸⁶ *Wspomnienia Cafer Seydamet Kerimer...*, op. cit., k. 44.

Enwer Paszy i od Turków Pan mi przynosi... Krym zawsze pracował, aby połączyć nas ze Wschodem... Historia jest bardzo silna – nieprawdaż?”⁸⁷

Ponadto Sejdamet wskazywał Piłsudskiemu na konieczność udzielenia przez Polskę pomocy dla przebywającej w rumuńskiej Dobrudży licznej diaspory krymskotatarskiej. Szczególnie chodziło tu o wsparcie życia kulturalnego i narodowego Tatarów krymskich żyjących na uchodźstwie. Zaproponował także utworzenie za zgodą władz rumuńskich, a także przy polskim poparciu, krymskotatarskiej formacji wojskowej w Rumunii⁸⁸. Nakreślił również problemy związane z negatywnym stanowiskiem Ukrainy wobec niepodległości Krymu. Piłsudski zapewnił, że sprawy te będą „[...] w serdeczny i przyjacielski sposób rozstrzygnięte, gdyż potrzebę ścisłej współpracy przypomina nam zawsze jeden i ten sam silny nieprzyjaciel [...]”⁸⁹.

Po wyjeździe z Warszawy Sejdametowi w dalszym ciągu przyświecała realizacja celów polityki prometejskiej. Swą misję kontynuował we Francji, gdzie od 1921 roku zabiegał o poparcie dla spraw polskich i krymskotatarskich. Już w liście z 2 marca 1921 roku apelował do Louisa Francheta d'Espérey, marszałka Francji, o wsparcie Paryża dla ukraińskiego oraz krymskotatarskiego powstania przeciw Sowietom. Pomoc francuska udzielona Tatarom na Krymie, a także Ukraincom, wzmocniłaby – jak sądził wówczas krymskotatarski dyplomata – również pozycję państwa polskiego, gdyż „[...] polityczne, gospodarcze i strategiczne interesy Polski zależą również od wyzwolenia Krymu i Ukrainy od bolszewików”⁹⁰. Sejdametowi udało się doprowadzić także do wydania drukiem napisanej po francusku książki poświęconej dziejom Krymu⁹¹.

I te zabiegi, jakie czynił Sejdamet w imieniu Tatarów krymskich, a które miały przysłużyć się także Polsce, spełzyły na niczym. Najważniejsi ówcześni gracze polityczni na arenie międzynarodowej, to jest rządy Francji i Wielkiej Brytanii, zachowały daleko idącą powściągliwość wobec koncepcji protektoratu polskiego nad mieszkańcami Krymu. Mocarstwa zachodnie, zasłaniając się niechęcią do ingerencji „w wewnętrzne sprawy Rosji”, a co istotniejsze, ignorując informacje o terrorze stosowanym przez bolszewików, storpedowały działania Tatarów krymskich, odmawiając im poparcia dla polskiego mandatu nad Krymem⁹².

⁸⁷ Ibidem, k. 50.

⁸⁸ Ibidem, k. 49–51.

⁸⁹ Ibidem, k. 51.

⁹⁰ *Les intérêts politiques, économiques et stratégiques de la Pologne dépendent aussi de la libération de la Crimée et de l'Ukraine des bolcheviks*; cytata: *Lettre du 2 Mars 1921 de Djafer Seidamet, Président et Délégué du Parlement Tatar de Crimée adressée au Maréchal Franchet d'Esperey, Conseil Suprême de Guerre*, [w:] Russian Perspectives on Islam, <https://islamperspectives.org/rpi/items/show/19204>, (dostęp: 18.06.2021), l. 111.

⁹¹ Chodzi tu o: D. Seidamet., *La Crimée Passé, présent, revendications des Tatars de Crimée*, Lausanne 1921.

⁹² Szerzej patrz: L. Kryczyński, *Tatarzy polscy a Wschód muzułmański...*, op. cit., s. 77–92; *Wspomnienia Cafer Seydamet Kerimer...*, op. cit., k. 40–41; P. Borawski, *Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1986, s. 288–289; S. Chazbijewicz, *Ideologie muzułmanów polskich w latach 1918–1939*, [w:] „Rocznik Tatarów Polskich” 1993, nr 1, s. 31–36; idem, *Awdet...*, op. cit, s. 41–56; idem, *General Maciej Sulkiewicz, Polak i Tatar, premier Krymu w 1918 roku*, „Debaty” 2008, nr 3 (6), s. 7–8, 13; idem, *Tatarzy polscy w ruchu prometejskim*, [w:] „Nowy Prometeusz” 2012, nr 2, s. 199–207; D. Wierchoś,

Niechętna postawa głównych państw Ententy wobec idei zbliżenia Polski z narodami muzułmańskimi byłej carskiej Rosji nie zgasiły zapału Dżafera Sejdamera do kontynuowania propolskiej polityki na międzynarodowym forum. Upór jego przyniósł długo oczekiwane wymierne polityczne rezultaty dla Polski, mianowicie w trakcie obrad pokojowych w Lozannie, gdzie między listopadem 1922 roku a czerwcem 1923 ważyły się losy granic Turcji oraz Bliskiego Wschodu, to właśnie on ułatwił stronie polskiej, będącej wówczas jedynie obserwatorem konferencji, kontakt z gen. Ismet Paszą, przewodniczącym delegacji tureckiej⁹³.

Ostatecznie dzięki kularowym zabiegom Sejdamera 23 lipca 1923 roku w Lozannie została utworzona droga do podpisania traktatu o przyjaźni Polski i Turcji, a także umowy o handlu oraz konwencji osiedleńczej pomiędzy obu państwami⁹⁴. O doniosłości faktu nawiązania tak serdecznych stosunków między Polską a Turcją niechaj świadczą słowa posła Jana Dębskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego. On to bowiem jako sprawozdawca sejmowej komisji spraw zagranicznych podczas ratyfikacji traktatu o wieczystej przyjaźni pomiędzy Polską a Turcją na posiedzeniu Sejmu RP 30 listopada 1923 roku stwierdził, iż ów dokument odpowiada:

[...] w całej rozciągłości istocie stosunków polsko-tureckich a na przyszłość zapowiada, że opierając się na pięknej i szlachetnej tradycji dwa te narody przez swoją przyjaźń przyczynią się w wielkim stopniu do utrwalenia pokoju, do rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy Bliskim Wschodem i Zachodem Europy⁹⁵.

W doniosłej misji dziejowej, w jakiej widziały się władze państwowe odrodzonej Rzeczypospolitej, mianowicie łączniczki oraz pośredniczki pomiędzy światem europejskiego Zachodu a muzułmańskim Wschodem, chcieli żywo uczestniczyć także Tatarzy polscy. Dobitnie świadczyć może o tym odczytany w trakcie sejmowych obrad związanych z przyjęciem umów polsko-tureckich uroczysty adres do Stanisława Wojciechowskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który wystosowała żyjąca w Polsce inteligencja tatarska, głównie wywodząca się z Wilna i Wileńszczyzny⁹⁶.

Kwestia niepodległości Tatarów krymskich w latach 1917–1921, <https://histmag.org/Kwestia-niepodleglosci-Tatarow-krymskich-w-latach-1917-1921-885?id=885> (dostęp: 12.04.2021); J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów...*, op. cit., s. 105–110; P. Libera, *Dżafer Sejdamer do Marszałka Józefa Piłsudskiego w sprawie objęcia mandatu nad Krymem przez Polskę*, „Nowy Prometeusz” 2012, nr 2, s. 317–322.

⁹³ D. Chmielowska, *Polsko-tureckie stosunki...*, op. cit., s. 175.

⁹⁴ *Traktat Przyjaźni między Polską a Turcją (zatwierdzony ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r.)*, Dz. U. 1924, nr 39, poz. 407. Dokument zatwierdzony został ostatecznie ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r. w przedmiocie ratyfikacji traktatu przyjaźni pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Turcją, podpisanego w Lozannie dnia 23 lipca 1923 r., Dz. U., 1924, nr 1, poz. 3. *Umowa Handlowa między Polską a Turcją, zatwierdzona ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r.*, Dz. U., nr 39, poz. 409; *Konwencja Osiedleńcza między Polską a Turcją, zatwierdzona ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r.*, Dz. U., 1924, nr 39, poz. 411.

⁹⁵ *Sprawozdanie Stenograficzne z 83 Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1923 r. (I Kadencja 1922–1927)*, Warszawa 1923, s. 10; szerzej patrz: J. Gierowska-Kałuż, M. Kornat (oprac.), *Turcja w koncepcjach polskiego Sztabu Generalnego w okresie Konferencji Lozańskiej (1922–1923). Nieznane memorandum Tadeusza Schaetzla*, [w:] „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t. XLIX, s. 23–49.

⁹⁶ Pod listem do prezydenta podpisali się: „[...] Aleksander Achmatowicz, prezes stow. sędziów i prokuratorów ziemi Wileńskiej, b. minister sprawiedliwości Republiki Krymskiej, wiceprezes sądu ape-

W dokumencie tym, sporządzonym w przyпыlywie entuzjazmu wywołanego wieścią o zbliżeniu się dyplomacji polskiej i tureckiej w Szwajcarii, Tatarzy – jako obywatele państwa polskiego – napisali, że zwycięstwo Turcji odniesione nad przeciwnikami:

[...] napełnia nas żywą radością, spotęgowaną jeszcze wieścią o mającym się zawrzeć traktacie Turcji z Rzeczypospolitą, fakcie niezmiernej doniosłości dla nas Polaków-muzułman, wznowienia po tak długiej przerwie serdecznych stosunków, które zawsze łączyły naszą ojczyznę ze świetnem państwem, przodującym w Islamie⁹⁷.

Pismo do prezydenta Polski było również wyrazem wiernopoddanej miłości do odrodzonej Ojczyzny, w którym tatarskie warstwy inteligenckie zmanifestowały swe uczucia patriotyczne, oświadczając: „Wierni religii muzułmańskiej, sercem i duszą należymy do Rzeczypospolitej, która nas i naszą wiarę zawsze opieką i dobrodziejstwami otaczała”⁹⁸. Również ze względów propagandowych adres Tatarów polskich do prezydenta RP miał ogromne znaczenie, albowiem był szeroko kolportowany w prasie⁹⁹. Tym samym polski odbiorca, nierzadko w ogóle niezaznajomiony z dziejami tatarskiego osadnictwa na ziemiach dawnej Polski, mógł się zapoznać z historycznymi zasługami Tatarów dla Rzeczypospolitej. Co więcej, Tatarzy przypomnieli w piśmie, że:

[...] Obecnie, po wskrzeszeniu Rzeczypospolitej, tradycja została wznowiona i ku obronie przed inwazją bolszewicką w roku 1920 wspólnej naszej Ojczyzny – Jazda Tatarska pod znakiem Księżyca pospołu z Orłem Białym walczyła. Pomni tych dobrodziejstw, ożywni uczuciami niezmiernej wdzięczności, niniejszem składamy Rzeczypospolitej wyrazy miłości synowskiej i hołdu [...]”¹⁰⁰.

Ponadto, jak zauważył Aleksander Miśkiewicz, historyk, badacz dziejów tatarszczyzny w Polsce, w tymże dokumencie wyartykułowano przekonanie, że:

lacyjnego w Wilnie, Aleksander Romanowicz, generał brygady jazdy tatarskiej wojsk polskich, Leon Kryczyński, podpułkownik wojsk polskich, b. dowódca w Wilnie, Abdul Kierym Achmatowicz, sędzia sądu apelacyjnego w Wilnie; Abdul Kierym Achmatowicz, porucznik i adjutant jazdy tatarskiej W. P., student U. St.-Bat., Mahomet Chalecki, urzędnik pocztowy, Ramazan Taran Mirza Buczacki, pułkownik, Zanna Murza-Murzyczówna, studentka U. St.-Bat., Ibrahim Smaykiewicz, imam parafii wileńskiej, dr. Stefan Bazarewski, prezes zarządu gminy mahometańskiej i prof. U. St.-Bat., Maciej Bajraszewski, adwokat, Ali Illasewicz-Hadży, Eljasz Sobolewski, referent izby skarbowej w Wilnie, Jan Liebiedz, skarbnik sądu okręgowego w Wilnie, Osman Achmatowicz, mł. asystent U. St.-Bat., Aleksander Murza-Murzicz, sędzia śledczy sądu okr. w Wilnie, Mustafa Romanowicz, student U. St.-Bat., dr. Arslan Achmatowicz, st. asystent U. St.-Bat.”; cyt. za: J. Talko-Hryniewicz, *Muslimowie...*, op. cit., s. 109–110.

⁹⁷ *Sprawozdanie Stenograficzne z 83 Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1923 r. (I Kadencja 1922–1927)*, Warszawa 1923, s. 10; patrz również: *Adres Tatarów polskich na imię Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] „Rocznik Tatarski” 1932, t. I, s. 320; J. Talko-Hryniewicz, *Muslimowie...*, op. cit., s. 108–109.

⁹⁸ *Sprawozdanie Stenograficzne z 83 Posiedzenia Sejmu...*, op. cit., s. 10.

⁹⁹ *Adres Związku Tatarów*, „Rzeczypospolita” nr 131 (15 maja 1923), s. 7; *Hołd Związkowi Tatarów Ziemi Wileńskiej*, „Słowo”, nr 106 (17 maja 1923), s. 2; *Hołd Tatarów dla Rzeczypospolitej*, „Czas. Wydanie poranne”, nr 111 (21 maja 1923), s. 2.

¹⁰⁰ *Adres Związku Tatarów*, „Rzeczypospolita”, nr 131 (15 maja 1923), s. 7.

[...] przez nawiązanie stosunków polsko-tureckich przypadnie Tatarom polskim wyjątkowa rola w pośredniczeniu między obu państwami. [...] Jako muzułmanie polscy pragnęli stać się w przyszłości łącznikami między Turcją a swoim krajem ojczystym, gdzie stanowili zaledwie małą wysepkę wyznawców islamu¹⁰¹.

Potwierdzenie chęci udziału Tatarów w budowaniu relacji państwowych między Polską a Turcją może stanowić inny wielce interesujący materiał źródłowy. Jest to mianowicie wspólne podanie z 5 maja 1923 roku do prezydenta RP wystosowane przez Centralny Komitet Związku Tatarów zamieszkałych w Polsce, na Litwie, w Białej-Rusi i na Ukrainie oraz Muzułmańską gminę wyznaniową w Wilnie. W piśmie tym Tatarzy wileńscy, oprócz prośby o uregulowanie statusu prawnego islamu na ziemiach polskich oraz o usunięcie nieelicujących z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z marca 1921 roku zaborczych przepisów rosyjskich, wystosowali dwa postulaty związane bezpośrednio z Turcją. W punkcie b tego pisma poprosili o:

[...] zezwolenie na poddanie nas muzułmanów, wyłącznie w sprawach naszych wyznaniowych, zwierzchnictwu i protektoratowi Chalifatu Konstantynopolańskiego, który jak wiadomo, jest takim zwierzchnikiem dla muzułmanów całego świata i o wyjednanie drogą porozumienia się dyplomatycznego z Rządem Angorskim przyjęcia nas pod wyżej wskazane zwierzchnictwo i opiekę religijną [...] ¹⁰²,

w ostatnim zaś podpunkcie wnieśli o:

[...] perodyczne co 3 lata wydelegowywanie 2-ch studentów tatarów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z wydziału prawnego do Uniwersytetu w Konstantynopolu na wydział teologiczno-humanistyczny na koszt Państwa i o wyjednanie na zasadzie wzajemności takiegoż wydelegowania 2-ch studentów turków na koszt Państwa Ottomańskiego do Uniwersytetu w Wilnie w celu przygotowania osób z wyższym wykształceniem przez obydwa zaprzyjaźnione państwa wyłącznie dla służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w zakresie Spraw Wschodu w Polsce i spraw Polskich w Turcji¹⁰³.

Koncepcja owa, zaproponowana przez Tatarów wileńskich, miała swych gorących zwolenników wśród Polaków, a co ważniejsze – pośród przedstawicieli władz polskich, którzy wtórowali Tatarom. Odwołując się do badań Joanny Januszewskiej-Jurkiewicz oraz kwerend przeprowadzonych przez nią w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym, należy zwrócić uwagę na jedno z pism Walerego Romana, delegata Rządu RP w Wilnie, z 1923 roku, które w swej wymowie jest zbieżne ze wspólną petycją Tatarów z wileńskiej gminy muzułmańskiej oraz Centralnego

¹⁰¹ A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918–1939...*, op. cit., s. 39.

¹⁰² Archiwum Akt Nowych [dalej: ANN], Zespół 14: Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie [dalej: MWRiOP], Seria: 5, Departament V Wyznań, sygn. 1468, Muzułmanie – tymczasowe przepisy o organizacji Kościoła mahometańskiego w Polsce i tymczasowe przepisy o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego – korespondencja i redakcje, odpis podania Centralnego Komitetu Związku Tatarów zamieszkałych w Polsce na Litwie, Białej-Rusi i Ukrainie, oraz Muzułmańskiej gminy wyznaniowej w Wilnie, mającej siedzibę w Wilnie przy ul. Nadbrzeżnej N. 24, do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 maja 1923 roku, k. 2.

¹⁰³ Ibidem, k. 2.

Komitetu Związku Tatarów zamieszkałych w Polsce na Litwie, Białej Rusi i Ukrainie. W nim to bowiem Walery Roman zwrócił się do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, aby uregulować prawnie status islamu w Polsce, Wilno zaś uczynić:

[...] centrum religijnym dla mahometan całej Polski [...] tę kwestię należałoby poruszyć w drodze dyplomatycznej za pośrednictwem naszego poselstwa moskiewskiego w duchownym zarządzie mahometańskim w Symferopolu, ewentualnie z kalifem [...] w Konstantynopolu [...] ¹⁰⁴.

Podobne głosy padały również od innych osób, które wskazywały na słuszność wyżej wymienionych postulatów, aby w budowaniu wzajemnych relacji polsko-tureckich nie tylko skupiać się na zagadnieniach czysto politycznych, militarnych czy gospodarczych, lecz działać w szerokim ujęciu, z jednej strony prowadząc przychylną, liberalną politykę wewnątrzpaństwową wobec polskich wyznawców islamu, z drugiej zaś działając na niwie kultury czy nauki na zewnątrz, wobec państw muzułmańskich. Jak bowiem zaznaczał prof. Tadeusz Kowalski, założyciel pierwszej polskiej katedry uniwersyteckiej poświęconej studiom orientalistycznym, w artykule *Nasze poselstwo w Turcji*, który ukazał się w 1924 roku na łamach krakowskiego „Czasu”:

[...] Wysłanie kosztownego poselstwa do Turcji nakłada na skarb, a temsamem i na społeczeństwo wielkie ofiary pieniężne, które się opłacą tylko wtedy, jeżeli to nasze przedstawicielstwo rozwinie istotnie pożyteczną działalność i to we wszystkich kierunkach, nie tylko w dziedzinie politycznej, wojskowej i ekonomicznej, ale także i kulturalnej, jeżeli przyczyni się nie tylko do wzmocnienia naszego stanowiska politycznego na Wschodzie i utoruje drogę naszemu eksportowi, ale także przyjdzie z pomocą nauce polskiej, przede wszystkim naszej orientalistyce ¹⁰⁵.

W innej części tegoż artykułu prof. Kowalski konstatował:

[...] we wszystkich krajach, które mają ze sobą długą tradycję stosunków ze Wschodem, istnieje ścisła współpraca między placówkami zagranicznymi, a uczonymi orientalistami w kraju. Im szybciej nawiąże się u nas taka współpraca, tem większa będzie korzyść obopólna. Pomoc dla orientalistyki teoretycznej w kraju, bez której nigdy nie wykształcimy fachowych sił do służby dyplomatycznej i konsularnej na Wschodzie [...] ¹⁰⁶.

Realne działania w tym zakresie usilnie starał się podjąć Roman Knoll, jeden z bardziej zagorzałych prometeistów, który w latach 1924–1925 kierował polską misją dyplomatyczną w Ankarze. Tu również ujawniło się drugie dno nawiązania stosunków polsko-tureckich. Otóż Knoll po otrzymaniu nominacji na poselstwo RP w Turcji, jeśliby wierzyć autentyczności przekazu Władysława Günthera, miał powiedzieć:

¹⁰⁴ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Tatarzy na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym. Wyznawcy islamu w otoczeniu chrześcijańskim jako grupa o dwuszczeblowej świadomości narodowej*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2015, t. 15, s. 102.

¹⁰⁵ T. Kowalski, *Nasze poselstwo w Turcji*, „Czas” 1924, nr 126 (5 VI), s. 1.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 2.

[...] Pojedziemy rozkładać Rosję od wewnątrz. Kamel Pasza jest wrogiem Sowietów. Jako muzułmanin powinien być ostoją wszelkiej muzułmańskiej irredenty w Rosji, a jako Turek musi być tradycyjnym przyjacielem Polaków. Zobaczysz, jak wpadniemy w otwarte ramiona Kamela! [...] ¹⁰⁷.

Turcja miała posłużyć jako rozsądnik idei prometejskich wśród narodów turekijskich uciemiężonych przez Rosję bolszewicką, ale realizację tych celów polska dyplomacja chciała osiągnąć w wyniku działań długofalowych. Postawa ta wynikała zarówno z samego nieprzyjaznego stosunku władz tureckich do cudzoziemców z Zachodu, nastawienia mocarstw zachodnich do Turcji, jak i aktywnych działań sowieckich nad Bosforem oraz na Bliskim Wschodzie. Zwłaszcza tym ostatnim strona polska z bacznością się przyglądała, do czego wykorzystywano Tatarów polskich oraz turekijskie diaspory życzliwe Polsce. O potężnej roli propagandy radzieckiej w Turcji wspominał jeszcze na początku lat 30. XX wieku Jakub Szynkiewicz, mufti Rzeczypospolitej Polskiej, który w trakcie swojej podróży po Turcji zwrócił uwagę na znamieny fakt, iż:

[...] umizgi rządu tureckiego w stronę Rosji, przychylne artykuły Rosji w prasie tureckiej robią to, że część narodu tureckiego naiwnie wierzy w dobre zamiary Rosji bolszewickiej. Odgrywają tu znaczącą rolę agitatorzy bolszewicy, działający na masy za pomocą pieniędzy [...] ¹⁰⁸.

Niemniej jednak to dzięki Romanowi Knolowi, który w sposób nieszablonowy oraz z rozmachem prowadził polską placówkę dyplomatyczną w Ankarze w warunkach natężonej sowieckiej inwigilacji tureckich kół politycznych, udało się przekonać Turków do tajnego wspierania antysowieckiego ruchu prometejskiego wśród emigracyjnych kół Tatarów krymskich, górali z Kaukazu i Azerbejdżanu ¹⁰⁹. Wpływ zaś na sukces tych działań mieli Tatarzy – polscy wyznawcy islamu, którzy w duchu prometejskim przez dziesięciolecia pracowali na pozytywny odbiór Polski i Polaków w świecie muzułmańskim, albowiem działalność tatarska na rzecz budowy niepodległych, demokratycznych państw muzułmańskich, połączona z szacunkiem do ludzi będących w trudnym położeniu, zjednywała Polsce elity z krajów turekijskich.

Ostatecznie sprawa podporządkowania Tatarów polskich władzy religijnej w Turcji stała się nieaktualna, daleko oraz gwałtownie postępujące bowiem reformy wdrażane przez Mustafę Kemala (Atatürka) doprowadziły do sekularyzacji państwa tureckiego. W następstwie tego doszło do zlikwidowania kalifatu, co wpłynęło na zamknięcie drogi ku utworzeniu jakiegokolwiek związku religijnego między wyznawcami islamu w Polsce a muzułmańską władzą wyznaniową w Turcji.

¹⁰⁷ W. Günther, *Pióropusz i szpada. Wspomnienia ze służby zagranicznej*, Paryż 1963, s. 61.

¹⁰⁸ AAN, MWRiOP, Seria: 5, Departament V Wyznań, sygn. 1477, Muzułmanie – sprawozdania z podróży zagranicznych muftiego dr. J. Szynkiewicza, Sprawozdanie z podróży muftiego Dr. Jakóba Szynkiewicza do Turcji, Syrii, Palestyny i Egiptu w czasie od 9/IV do 9/II 1932 r, k. 91–92.

¹⁰⁹ Szerzej patrz: H. Bartoszewicz, *Misja Romana Knolla w Ankarze 1924–1925*, [w:] „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2001, t. XXXVI, s. 109–126; J. Gierowska-Kałuża, M. Kornat (oprac.), *Turcja w koncepcjach polskiego Sztabu Generalnego...*, op. cit., s. 27–28.

Niespełnione pragnienia tatarskie starała się rekompensować część polskich kół politycznych, bowiem w obliczu likwidacji kalifatu polscy politycy, którzy uważali, że Polska przez Tatarów litewsko-polskich przynależy do części świata muzułmańskiego, zdynamizowali swoje działania na rzecz określenia statusu islamu w Polsce. Na przebieg tych prac najmocniej oddziaływało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które uważało muzułmanów w Polsce za „element bardzo dodatni w polityce wschodniej” oraz ważną i aktywną społeczność w międzynarodowym ruchu antybolszewickim. W jednym z pism wręcz stwierdzono, że:

[...] Istnienie w Polsce kościoła mahomateńskiego posłuży M.S.Z. za dowód tolerancyjności i liberalności Polski względem Islamu, pozwoli na zabieranie głosu w kwestjach obchodzących cały świat muzułmański, a [...] istnieje prawdopodobieństwo, że po zniesieniu kalifatu jedność muzułmanów przybierze formę pewnego rodzaju federacji kościołów muzułmańskich w różnych państwach, będzie rzeczą Ministerstwa Spraw Zagranicznych zapewnić głosowi Polski wagę proporcjonalną nie do ilości mahometan, mieszkających w Polsce, lecz do jej znaczenia mocarstwowego [...]¹¹⁰.

Pomimo przeciwności związanych z działaniami polskimi na rzecz oswobodzenia narodów muzułmańskich od despotycznej władzy w Rosji ani Tatarzy żyjący w Polsce, ani część przedstawicieli polskich kół politycznych nie zapomniało o ideałach ruchu prometejskiego. Z czasem, wobec zmieniających się warunków geopolitycznych, władze Rzeczypospolitej przyjęły inną strategię działań. Porzucono pomysły o swoistym wojskowym eksporcie muzułmańsko-rewolucyjnych grup, które miałyby rozsadzać Rosję od wewnątrz. Zaczęto działać na stopie pokojowej, budując w świecie islamu pozytywny obraz Polski jako kraju przyjaznego dla muzułmanów, ale także zaangażowanego w sprawy niepodległości uciemnionych narodów w świecie islamu. Czynniki polityczne zaczęły Tatarów litewsko-polskich dostrzegać jako niezwykle przydatną grupę, która może przysłużyć się Polsce nie tylko swoimi słynnymi umiejętnościami wojskowymi, ale także dokonaniem na polu szeroko pojmowanej dyplomacji. Wykorzystując bowiem Tatarów polskich w kontaktach kulturalnych z przedstawicielami państw muzułmańskich, strona polska uzyskiwała cenne informacje wywiadowcze, budowała swe wpływy polityczne i ekonomiczne na Wschodzie.

¹¹⁰ AAN, MWRIOP, Seria: 5, Departament V Wyznań, sygn. 1475, Muzułmanie – zjazdy, kongresy, *Pismo Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 21 stycznia 1925 roku do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, nr P.III.40032/25, k. 4.

**THE POLISH TATARS AND THE PROMETHEAN MOVEMENT.
SELECTED ISSUES IN THE HISTORY OF POLISH DIPLOMACY
TOWARDS THE TURKIC NATIONS**

Keywords: Poland, Turkey, Russia, Crimea, Tatars, diplomacy, Bolshevik revolution, Turkic peoples

ABSTRACT

The article highlights the Polish-Turkic peoples relations in the former Russian Empire during the Russian Revolution and the Polish-Turkish relations in the interwar period, especially in years 1918–1923. The issues raised in the article refer to the problems of Polish diplomacy towards the Muslim nations of former tsarist Russia and the old Ottoman Empire in the early 1920s, when Polish diplomacy faced the task of developing new approaches, first of all, in shaping the sphere of Polish political interests in the World of Islam. These relations are revealed through the prism of the activities of the deserved Polish-Lithuanian Tatars and Crimean Tatars, to strengthen the all-round contacts of the Crimean Tatar national movement with the Polish state, based on the principles of friendship, mutual understanding and mutual assistance.

Грибова Светлана Владимировна
Брестский государственный технический университет
г. Брест, Беларусь

Политические репрессии татарского населения на территории Западной Беларуси в 1939–1941 гг.

Осенью 1939 г. Западная Беларусь вошла в состав БССР. В отношении татарского национального меньшинства на присоединенных территориях советское государство до начала Великой Отечественной войны не проводило специальных политических мероприятий. Однако, безусловно, некоторые направления унификационной политики не обошли стороной и местных татар.

Как известно, наибольшая волна репрессий пришлась на 1936–1938 гг., однако и позже никто не мог быть застрахован от обвинений и их последствий. Особенно это относилось к населению тех регионов, что были включены в состав СССР в 1939–1940 гг., в том числе и к Западной Беларуси, которую советские власти решили очистить от так называемых «социально опасных элементов», «врагов народа» и «неблагонадежных». К ним относили бывших предпринимателей и состоятельных землевладельцев, служащих польского государственного аппарата, военнослужащих и сотрудников силовых структур, политических деятелей межвоенной Польши, представителей духовенства разных конфессий. Не могли не затронуть эти процессы и татарское население, проживавшее на присоединенных к БССР землях.

В 1940 г. был арестован Ольгерд Найман-Мирза Кричинский, один из самых влиятельных и известных татарских политических и общественных деятелей. В 1919 г. он занимал пост министра крымского правительства, в 1920 г. – вице-министра Азербайджанского правительства. С 1920 г. по 1938 г. он являлся председателем Центрального совета культурно-просветительского Союза татар Польши. Ольгерд Кричинский также занимал высокие должно-

сти в судебной системе Польши: с 1925 г. выполнял функции вице-прокурора окружного суда в Вильнюсе, позже – прокурора Высшего суда в Варшаве (1933–1938 гг.), последний год перед войной – с сентября 1938 г. по сентябрь 1939 г. – работал в Вильнюсе вице-председателем Апелляционного суда. Ольгерд Кричинский был арестован после установления советской власти в Литве. По показаниям других арестантов, в июне 1941 г. он был сослан в глубь России. Умер при невыясненных обстоятельствах. Последний раз его видели в 1942 г. в Москве на Лубянке¹.

Не миновали сталинские репрессии и уроженца Ляхович Барановичской (современной Брестской) области Али Самуиловича Вороновича, имама Варшавской гмины, капеляна 1-го татарского эскадрона 13-го полка виленских уланов. Образование он получал сначала в Вильно, в качестве свободного слушателя Вильнюсского университета (1922–1926 гг.), потом учился во Львовском университете имени Иоанна Казимира на отделении восточных языков, который окончил в 1932 г. В 1928 г. он отбыл воинскую повинность и получил чин подхорунжего капрала артиллерии. В феврале 1933 г. начал работать в Вильно в созданном муфтияте Польского государства, составлял каталог книг и древних татарских рукописей. Получив стипендию Института востоковедения в Варшаве, он продолжал свое религиозное образование в Каирском теологическом университете «Аль-Азгар» (1933–1936 гг.). В январе 1937 г. был единогласно избран имамом мусульманской общины Варшавы. Одновременно исполнял обязанности капеляна 1-го татарского эскадрона 13-го полка виленских уланов, а также входил в состав Высшей коллегии Мусульманского религиозного союза Польской Республики. Сотрудничал также с редакцией «Ежегодника татарского» (с 1933 г.), написал ряд статей. Писал также статьи в журналы «Жизнь татарская» и «Исламский обзор». Осенью 1939 г. подготовил докторскую диссертацию, защита которой была запланирована на ноябрь 1939 г.

В сентябре 1939 г. А. Воронович с семьей приехал к родным своей жены в Клецк, где пришлось остаться из-за сложности ситуации в связи с событиями Второй мировой войны. Кстати, в Государственном архиве Минской области сохранилось заявление Евы Воронович – жены Али Вороновича – на получение паспорта, где указана дата прибытия в Клецк: 9 сентября 1939 г., в качестве домашнего адреса значится II Татарская улица, д. 24². После установления советской власти в Западной Беларуси, включая Клецк, А. Воронович начал работать в неполной средней школе, был заместителем директора. В 1941 г. НКВД обратил внимание на его межвоенную деятельность. 20 января 1941 г. в полночь к нему пришли с обыском. Воронович был обвинен в шпионаже в связи с его учебой в Каире, несмотря на то, что там он занимался исключительно научной деятельностью. Его дипломы и документы были изъяты как вещественные доказательства его связи с зарубежными страна-

¹ J. Tyszkiewicz, *Z historii tatarów polskich 1794–1944*, Pułtusk 1998, s. 143.

² Государственный архив Минской области (ГАМн). – Ф. 1539, оп. 1., д. 5. л. 27.

ми³. Кстати, в 1991 г. Комитет государственной безопасности (КГБ) в ответе на запрос о данных, хранящихся в архиве КГБ об А. Вороновиче, дал следующую информацию: «в ходе проверки архивных материалов в отношении Али Самуиловича Вороновича установлено, что он был арестован органами НКВД 20 января 1941 г. по подозрению в принадлежности к контрреволюционной организации “Идель-Урал”, которая существовала в Польше...»⁴. А. Воронович был арестован и отправлен в тюрьму в Барановичах, потом весной 1941 г. в связи с повышенным интересом к нему органов НКВД, был переведен во внутреннюю тюрьму НКВД г. Минска, где находился до апреля 1941 г., а приблизительно 25 июня вместе с тысячами узников минских тюрем был этапирован колонной на восток⁵. По наиболее вероятной версии, высказанной женой А. Вороновича, которая базируется на ряде послевоенных зарубежных публикаций, Али Воронович трагически погиб 24–27 июня 1941 г. на пути Минск-Червень или в самом городе Червене при эвакуации большого количества узников из тюрем г. Минска на восток. Символическая могила Али Вороновича, оборудованная его женой, находится на татарском мизаре в Варшаве. В послевоенные годы, после повторной проверки органами КГБ БССР, Али Воронович был полностью реабилитирован за отсутствием состава преступления.

Не обошли стороной репрессии и татар из других мест проживания. Был депортирован с семьей в Архангельскую область бывший осадник из Несвижского района Барановичской области Смайкевич Ромуальд (Рамазан) 1891 года рождения.⁶ Потом он попал в армию В. Андерса, которая начала формироваться в сентябре 1941 г. на территории СССР из польских пленных солдат, беженцев, бывших польских осадников, находившихся на спецпоселениях. Казакевич Ян из д. Иваново Несвижского района был арестован за антисоветские взгляды по доносу 10 декабря 1939 г., осужден и вывезен на работы в Архангельскую область. Во время войны амнистирован и перевезен в Казахстан. После освобождения Беларуси, несмотря на просьбы родных, не был отпущен домой, а повторно осужден и отправлен в лагерь, где находился до 1955 г.⁷ В лагерях Архангельской области также отбывали наказание и новгородские татары: Смольский Ибрагим Адамович (1902 г.р.), Сафаревич Бекир Мустафович (1912 г.р.), осужденные в сентябре 1940 г. Татары со Скиделя, братья Милюкомановичи: Стефан (1903 г.р.) и Роман (1915 г.р.) Самуиловичи были арестованы в 1940 г. и направлены в лагеря Воркутинской области⁸.

³ J. Tyszkiewicz, *Imam Ali Ismail Woronowicz w Warszawie i Klecku: 1937–1941*, “Rocznik Tatarów Polskich”, 1995, T. III, s. 11–12.

⁴ Х.М. Александрович, *Слово об Али Вороновиче*, «Байрам», 1998. № 4, с. 32.

⁵ J. Tyszkiewicz, *Z historii...*, op. cit., s. 145.

⁶ *Польские спецпереселенцы в Архангельской области*; сост. Э. Рыбарска, А. Гурьянов. – Варшава, 2004, с. 460.

⁷ Х.М. Александрович, *Татары в книгах «Память» районов их проживания*, “Жизнь, Жыццё татарскае”, 2002. № 4, с. 3.

⁸ Baza elektroniczna Fundacji Ośrodka KARTA, Indeks Represjonowanych, Warszawa.

Затронули репрессии общественных и военных деятелей из числа татар в Слониме. Маёр Давид Янович-Чаинский был одним из организаторов Татарского полка Уланов имени Мустафы Ахматовича (1920 г.). С 1922 г. некоторое время он служил в 3-м Стрелцком конном полку имени Польного Коронного Гетмана Стефана Чернецкого (отдел кавалерии Войска Польского II Речи Посполитой), который располагался в Волковыске. Каждое лето полк проходил учения в окрестностях Слонима, и по инициативе Давида Яновича-Чаинского, как офицеры, так и солдаты были расквартированы в Слониме по ул. Татарской. Жители города предоставляли им место в своих помещениях и конюшни для лошадей. Каждый день полковой оркестр давал концерты на этой улице. После выхода на отдых Давид Янович-Чаинский занимался общественными делами. Перед Второй мировой войной он был арестован НКВД и пропал в советских застенках⁹. Его родные как семья польского осадника были депортированы на поселение 10 февраля 1940 года в Вологодскую область¹⁰. Позже попали в армию В. Андерса.¹¹ Слонимский татарин полковник Матей Байрашевский (1868 г.р.) также участвовал в создании Татарского Полка. Много времени он посвящал общественной деятельности на пользу татарской общины. Писал статьи в журнал «Жизнь татарская», где освещал неизвестные эпизоды истории татар¹². Он был арестован НКВД как польский активист и вместе с семьей – женой Байрашевской Зехрой и пятью детьми, 10 февраля 1940 года был депортирован на поселение в Вологодскую область. Семья была амнистирована 4 сентября 1941 г., как и все польские граждане. Но Матей Байрашевский домой не вернулся, погиб 5 января 1941 г. Один из его сыновей, Омар, был обвинен НКВД в антисоветской агитации, и отбыл в лагере 5 лет до 14 июня 1945 г. После войны некоторые члены семьи Байрашевских какое-то время жили на Украине, потом вернулись в Польшу. Известно, что дочь Омара Байрашевского жила в Слониме.¹³ Джанура, дочь Матея и Зехры Байрашевских, попала в армию В. Андерса, в составе которой вышла с территории СССР. Несла службу будучи медсестрой в звании прапорщика в военном госпитале в Италии. После войны оказалась в Англии.

В Слониме в 1940 г. как польский осадник вместе с семьей был арестован Мустафа Юзеф Полторжицкий (1887–1973). В результате ранений во время советско-польской войны получил инвалидность. От вывоза в Сибирь, как вспоминает его сын, их спасло недостаточное количество соответствующих транспортных средств. Но в 1944 г. после освобождения территории Беларуси от немецко-фашистской оккупации Мустафа Юзеф Полторжицкий был

⁹ A. Miśkiewicz, *O tatarach polskich w Słonimie*, „Rocznik Tatarów Polskich”, 1994. nr. 2, s. 235.

¹⁰ *Польские спецпереселенцы в Вологодской области*, Варшава, сост. А. Дзенкевич. – Варшава 2005, с. 205.

¹¹ *Tatarzy w służbie Polsce 1918–2018*, oprac. redakcyjne B. Pawlic-Miśkiewicz, Musa Çaxaran Czachorowski, Białystok 2018, s. 82.

¹² A. Miśkiewicz, *O tatarach ...* op. cit., s. 235.

¹³ Daniel St. Czachorowski, *Sowieckie represje wobec Tatarów polsko-litewskich w latach 1919–1953*, „Rocznik Tatarów Polskich”, seria 2, T. VII (XXI), 2020, s. 39.

арестован и посажен в тюрьму. Через год отпущен без объяснения причин задержания.¹⁴

Стоит обратить внимание на татарскую семью Шегидевичей из Слонима. Якуб Шегидевич (1893–1949) – офицер Польской армии. Закончив реальную службу в армии по состоянию здоровья, с 1 марта 1922 г. стал работать в поветовом старостстве в Слониме. В 1938 г. был назначен вице-старостой. С приходом Красной Армии в Западную Беларусь в сентябре 1939 г. Якуб Шегидевич был арестован и приговорен к восьми годам работ в лагере в Архангельской области.¹⁵ 5 ноября 1941 г. был амнистирован и вступил в ряды армии В.Андерса. В ее составе оказались и дети Якуба Шегидевича – Фуард и Ельмира.

Надо отметить, что в Слонимской татарской общине за 1939–1940 гг. было репрессировано 24 человека.¹⁶

Не избежали судьбы польских военнослужащих и татары, которые служили в 13-м полку виленских Уланов в составе Польской армии. Клецкий татарин Мустафа Ибрагимович Абрамович (1916 г. р.) нес службу с 1937 г. После нападения немецко-фашистских войск на Польшу и ее разгрома, он попал в советский плен. Работал в шахтах Кривого Рога. Летом 1940 г. он был направлен во Львовскую область на строительство дорог и аэродромов. В 1941 г. переведен на восток в лагерь для военнопленных в Старобельске в Харьковской области, откуда попал в армию В. Андерса.¹⁷ (Кстати, включая и этот период жизни, он описывает в своих мемуарах). Некоторое время находился в лагере для военнопленных в Осташкове, что под Москвой, и клецкий татарин Якуб Казакевич (1914 г. р.), который также служил в составе 1-го татарского эскадрона 13-го полка виленских уланов, который в конце сентября 1939 г. был разгромлен немецко-фашистскими войсками.¹⁸

В 1-ом татарском эскадроне 13-го полка виленских уланов в Новой Вилейке в 1937–1939 гг. служил и татарин из Глубокского района д.Амбросовичи (ныне не существующая, сохранился лишь мизар) Витебской области Ильясевич Хасень Мустафович (1916–1994). В течение сентября 1939 г. он принимал участие во Второй мировой войне. Затем был интернирован. Находился в лагере в Осташкове. После освобождения из советского лагеря в 1941 г., на три месяца он попал в немецкий лагерь в Сувалках. В 1942 г. в состоянии полного изнеможения (вес его был 36 кг) ему удалось выбраться из лагеря (благодаря четверем компаньенам). В ближайшей деревне его приютили на несколько месяцев, помогли окрепнуть, и после он смог вернуться на роди-

¹⁴ *Słownik biograficzny Tatarów polskich XX wieku*, pod red. A. Miśkiewicz, Białystok 2018, s.136.

¹⁵ Baza elektroniczna Fundacji Ośrodka KARTA, Indeks Represjonowanych, Warszawa; *Słownik biograficzny*... op. cit., s. 180–181.

¹⁶ Канфесіі на Беларусі, В. В. Грыгор'ева [і інш.] ; навук. рэд. У. І. Навіцкі. – Мінск 1998, с. 215.

¹⁷ Х. М. Александрович, *Татары в книгах «Память» районов их проживания*, Жизнь, “Жыццё татарскае”, 2003, № 5, С. 2–3.

¹⁸ Х. М. Александрович, *Татары клецкого джамията в годы Второй мировой войны в: Участие тюркских народов и народов Кавказа в Великой Отечественной войне 1941–1945 гг.* Материалы X междунар. науч.-практ. конф., Минск, 2–3 сент. 2004 г. / Белорус. гос. пед. ун-т ; ред.: И. Б. Канапацкий [и др.]. Минск, 2004, С. 127.

ну. Восстанавливал здоровье. В конце 1944 г. был призван в армию, входил в состав 14-й отдельной противотанковой бригады 2-й Польской армии. Демобилизован в ноябре 1945 г. После войны жил в Польше.¹⁹

Был репрессирован и татарин из д. Бергалишки (совр. Сморгонский р-н, Гродненской обл.) Ахматович Александр (Искандер) 1896 г.р. С 1920 г. он служил в составе Польской армии. В звании поручика был направлен в Татарский Полк уланов. Участвовал в советско-польской войне. С 18 августа 1920 г. служил в составе 13-го полка виленских уланов, с 16 сентября 1920 г. был предводителем 2 эскадрона мусульманского дивизиона. 10 декабря 1920 г., после подчинения дивизиона 3-му Полку стрелцов конных, он возглавил технический эскадрон. Ахматович Александр (Искандер) был демобилизован 6 июля 1921 г., и вернулся в родные места. Получил образование юриста в университете Стефана Баторега в Вильно, исполнял функции судьи в Скиделе и Слониме. С установлением советской власти в Вильно накануне Великой Отечественной войны, Ахматович Александр (Искандер) сделал попытку бегства в Генеральное губернаторство, дабы не быть арестованным. Но ему это не удалось, так как в составе их группы оказался советский шпион, который сдал их НКВД. Ахматович Александр (Искандер) был помещен в тюрьму в Ковно, обвинен судом в шпионаже и приговорен к смерти. В 1941 г. при эвакуации заключенных в связи с приближающейся немецкой армией, был убит при попытке к бегству.²⁰

А вот Ибрагиму Иохиму Байрашевскому (1912–1996) родом из Волковыска удалось сбежать из советской неволи, куда он попал осенью 1939 г. И. Байрашевский был мобилизован летом 1939 г. в Польскую армию, служил на восточной границе. Был интернирован. После побега он направился в Румынию, а оттуда через Югославию и Грецию во Францию, где он присоединился к польским формированиям. В феврале 1940 г. вступил в отдельную бригаду подгальских стрелков. Участвовал в боях за Нарвик. После войны жил в Варшаве.²¹ Татарин из Мяделя Бронислав Муравский (1914–1981), также побывал в советских застенках, в лагере в Козельске, но и ему удалось сбежать. 1 сентября 1939 г. (с началом Второй мировой войны) он был призван в Польскую армию, в 13-й Полк уланов Виленских. Первого ноября 1939 г. Бронислав Муравский был вывезен в Козельск, откуда через месяц сбежал в Мядель. В 1944 г. был мобилизован в 32 пехотный полк, который входил в состав 8-й дрезденской пехотной дивизии 2-й Польской армии.

Как семья польского осадника Яхьи Шабановича, были высланы в Сибирь его жена Мерьема Адамовна (Рафалович) родом из Муравшицны, их дети Елена, Фатима, Аминя, Якуб и Адам, а также братья Шабановича Яхьи – Адам и Сюлейман. Вся семья проживала на хуторе Станевичи в восьми километрах от околицы Муравшизна (Ивье). В 1939 г. Яхъя Шабанович добровольцем по-

¹⁹ *Tatarzy w służbie...* op. cit., s. 76; Информация получена из беседы с сыном Ильясевича Хасеня Мустафовича Адамом Ильясевичем 10.02.2021 г.

²⁰ *Słownik biograficzny...* op. cit., s. 15–16.

²¹ *Tatarzy w służbie...* op. cit., s. 61.

шел в армию, но с войны не вернулся. 10 февраля 1940 г. всю семью Шабановичей отправили в Сибирь, к Китайской границе. После достигнутого в 1941 г. соглашения между советским правительством и польским правительством в Англии об амнистии польских граждан, семья была направлена в Узбекистан, через пол года в Иран (в Тегеране), еще через пол года они оказались в Пакистане (в Карачи), и наконец, в Восточной Африке. Здесь, в своих колониях, английское правительство создало сеть лагерей для беженцев – в Танганьике, Уганде, Кении, ЮАР и других странах. Семья Шабановичей оказалась в лагере возле деревни Тенгеру, район Аруша, Танганьика (ныне в составе Танзании). Это была единственная татарская семья в Тенгеру. После войны ими было принято решение остаться в Африке (в Кении), некоторые переехали в Англию. Но стоит отметить, что старшая сестра Елена в 1991 году вернулась на родину в Ивье, чтобы провести родственников. Здесь же она и умерла, похоронена на мизаре в Ивье.²² Лагеря в Восточной Африке связаны с жизнью ещё одной татарской семьи – Богдановичей. Богдановичи Александр и Аминия проживали в Новогрудке с детьми Евой (1911 г.р.) и Салихом (1912 г.р.). Из отрывочных сведений известно, что Ева вышла замуж за Мустафу Шегидевича, у них родилась дочь. В 1939 г. Мустафа попал в плен, и далее его след теряется. Салих и Ева с дочерью оказались в Сибири (здесь ее дочь умерла). Далее Салих с армией В. Андерса был направлен в Италию, в Монте-Кассино, затем в Англию, а в 1950-е годы оказался в США. Умер Салих в 1996 г., похоронен на мусульманском участке кладбища Cedar Grove в Нью-Йорке. Ева попала в лагерь Коджа, что на берегу озера Виктория в Уганде, а после войны переселилась в США, где вышла замуж за Якуба Рафаловича, корни которого также из Ивья.²³

10 февраля 1940 г. была репрессирована семья польского осадника Якуба Магометовича Богдановича (1896 г.р.) из Ляховичей. Как вспоминает дочь Якуба Богдановича Айша Шабанович: «Нарэшце апынуліся ў глухой тайзе, за 500 км ад Варкуты. Там нас пагрузілі ў «Зіл», і завезлі яшчэ далей, у мястэчка Нея. Там нас чакаў халодны гаспадарчы барак, маrazy да – 38 і снег па пояс».²⁴ В Сибири умерли двое ее братьев. В 1941 г. после амнистирования польских граждан, Богдановичи приняли решение возвращаться на родину. С 1944 г. стали проживать в Польше.

Мобилизованный на фронт в сентябре 1939 года татарин Махмет Мухарский (1909–1976), который перед войной вел сельское хозяйство в д. Некрашунцы, 17 сентября 1939 г. был арестован в Здолбунове. Отправлен в Кривой Рог, затем 27 июля 1940 г. переведен в лагерь в Коми АССР. Далее находился в лагерях в Татищеве (Саратовская область) и в Ивановской области РСФСР. 3 сентября 1941 г. был освобожден. Вступил в армию В. Андерса в составе

²² С. Мискевич, *Долгая дорога домой, или история татар в Африке*, «Байрам. Татары на зямлі Беларусі», 2017, с. 72–76.

²³ С. Мискевич, *Долгая дорога домой...* *op. cit.*, с. 72–76.

²⁴ С. Мискевіч, *Паводле артыкула Айшы Шабановіч «Mróz był wtedy bardzo tegi»*. РТ №4, 2009, «Байрам. Татары на зямлі Беларусі», 2017. с. 69–70.

которой попал в Англию,²⁵ а после войны перебрался в Польшу, в Гданьск, куда и пытался перевезти семью.

Трагично сложилась судьба Стефана Мурза-Мурзича (1987 г.р.), мобилизованного на фронт в сентябре 1939 г. в звании поручика. Он выполнял обязанности инспектора Военного порта в Пинске. Был отправлен в лагерь в Старобельске. Умер весной 1940 г. в Харькове. В 2007 г. посмертно получил звание капитана.²⁶ Были татары и среди польских офицеров, расстрелянных в Катynie советскими властями.²⁷

Если вести речь о результатах присоединения западнобелорусских земель к БССР в отношении религиозно-культурной жизни татарского населения, то нужно отметить, что с 1939 г. до начала Великой Отечественной войны советские власти не успели достичь успехов в распространении атеистических взглядов среди татарского населения данного региона: продолжали действовать мечети и время от времени годжи проводили занятия по мусульманской религии.

Таким образом, можно отметить, что политика советской власти в отношении татарского национального меньшинства на присоединенных в 1939 г. к БССР территориях не носила ярко выраженного индивидуального характера.

В целом, учитывая результаты осуществленной исследовательской работы, в том числе принимая во внимание полученные данные Центра «Карта» в Варшаве, который собирает информацию о польских гражданах, репрессированных советскими властями, удалось выявить около 70 арестованных и депортированных в 1939–1941 гг. представителей татарского населения с западных регионов Беларуси (или 1,5 %), что составляет около 0,04 % от всех репрессированных (около 160 тысяч чалавек) с западных областей Беларуси за обозначенный период.²⁸ Очевидно, что репрессивная политика затронула и представителей татарского национального меньшинства, что происходило в контексте общей политики советского государства в данный период.

Ключевые слова: репрессии, татарское население, Западная Беларусь.

Аннотация: Данная статья посвящена политике советского государства относительно татарского национального меньшинства в 1939–1941 гг. на территории Западной Беларуси, а именно политическим репрессиям данной группы населения. Автор приводит конкретные примеры судеб представителей местных татар, которые были подвержены арестам по различным основаниям. В результате проведенной автором исследовательской работы удалось выявить около 70 арестованных и депортированных в 1939–1941 гг. предста-

²⁵ *Słownik biograficzny ... op. cit.*, s. 118.

²⁶ *Ibidem*, s. 128.

²⁷ A. Miśkiewicz, *Polegli za Polskę. O Tatarach polskich zamordowanych i zaginionych podczas drugiej wojny światowej*, „Nasz Dziennik”, 2002, 2–3 listopad s. 4–5.; *Słownik biograficzny ... op. cit.*, s.127.

²⁸ M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939–1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi. Przemiany narodowościowe na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, pod red. S. Ciesielskiego. – Toruń 2003, s. 271.

вителей татарского населения с западных регионов Беларуси (или 1,5 %), что составляет около 0,04 % от всех репрессированных (около 160 тысяч человек) с западных областей Беларуси за обозначенный период. Автор отмечает, что политика советской власти в отношении татарского национального меньшинства на присоединенных в 1939 г. к БССР территориях не носила ярко выраженного индивидуального характера.

POLITICAL REPRESSIONS OF THE TATAR POPULATION ON THE TERRITORY OF WESTERN BELARUS IN 1939–1941

Keywords: repressions, Tatar population, Western Belarus.

ABSTRACT

This article is devoted to the policy of the Soviet state regarding the Tatar national minority in 1939–1941 on the territory of Western Belarus, namely, the political repression of this group of the population. The author gives specific examples of the fate of representatives of local Tatars who were subject to arrests on various reasons. As a result of the research work carried out by the author, it was possible to identify about 70 people arrested and deported in 1939–1941 representatives of the Tatar population from the western regions of Belarus (or 1.5 %), which is about 0.04% of all repressed (about 160 thousand people) from the western regions of Belarus for the specified period. The author notes that the policy of the Soviet government towards the Tatar national minority in the territories attached to the BSSR in 1939 did not have a pronounced individual character.

Sławomir Hordejuk
Katowice

Tatarzy polscy w Wielkiej Brytanii w latach 1851–2021. Zarys problematyki

Wprowadzenie

Zagadnienie dotyczące emigracji, wychodźstwa czy też osadnictwa Tatarów w krajach Europy Zachodniej nie spotkało się jak dotychczas z większym zainteresowaniem historyków, socjologów, politologów czy etnografów. To samo dotyczy obecności polskich Tatarów w innych częściach świata, jak chociażby obu Amerykach, Australii oraz wielu państwach świata, gdzie się osiedlali. Wiemy, że Tatarzy z terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego emigrowali do Turcji od XVII aż do XX wieku¹.

W okresie międzywojennym w kilku artykułach pojawiały się wątki dotyczące emigracji Tatarów polsko-litewskich do Turcji i Stanów Zjednoczonych². Wychodziły one najczęściej spod pióra działaczy tatarskich.

Współcześnie tylko kilku badaczy poruszało w swoich pracach kwestie dotyczące osadnictwa tatarskiego, m.in. w Nowym Jorku, Anglii, Turcji, ale były to za-

¹ S. Dumin, *Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gdańsk 1999, s. 43, 76, 83, 106.

² Zob. np. L. Murza Najmański, *Przyczynek w sprawie stosunku Tatarów Litewskich do powstania 1863 roku*, „Rocznik Tatarski” 1932, t. I, Wilno, s. 270; S. Dziadulewicz, M. M-t, *O zmniejszeniu się ludności tatarskiej w Polsce*, „Życie Tatarskie” 1935, nr 8, s. 18; L.N.M. Kryczyński, *Emigracja Tatarska w Ameryce*, „Przegląd Islamski” 1936, t. 4, s. 1–13; A. Murza Murzicz, *O kolonii polskich Tatarów Turcji*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 6; M. Gembicki, *O emigracji Tatarów polskich do Turcji*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 8, s. 2–8.

ledwie niewielkie przyczynki³. A wiemy przecież, że Tatarzy z terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego osiedlali się w wielu innych krajach, jak chociażby w Kanadzie, Argentynie czy Brazylii. Odnajdziemy również wzmianki o obecności Tatarów przed I i II wojną światową we Francji, Włoszech, a nawet w Chinach i Serbii⁴. Głównym powodem emigracji rodzin tatarskich było poszukiwanie lepszych warunków bytowych.

Polscy Tatarzy muzułmanie na Wyspach Brytyjskich⁵ stanowią jedną z najsłabiej rozpoznanych i opisanych mniejszości etniczno-religijnych. Publikacje dotyczące życia społecznego, kulturalnego, politycznego czy religijnego Polaków w Wielkiej Brytanii najczęściej pomijają społeczność tatarską⁶. Co prawda nie stanowili oni nigdy zwartej i licznej diaspory, jednak w latach powojennych zapisali piękną kartę w historii Polonii brytyjskiej.

Największym problemem, jaki napotyka badacz zajmujący się tematyką emigracji jakiegokolwiek mniejszości etniczno-religijnej, jest znaczne rozproszenie materiałów źródłowych. Znajdują się one zarówno w zagranicznych archiwach, bibliotekach, jak i przede wszystkim w zbiorach prywatnych. Dotarcie do potomków Tatarów mieszkających na Wyspach nastręcza dodatkowych problemów. Niejednokrotnie dzieci i wnuki nie interesują się przeszłością swoich przodków, nie znają języka polskiego albo nie chcą udzielać żadnych informacji. Zdarza się (co jest bardzo przykre), że posiadane przez nich dokumenty, zdjęcia, odznaczenia etc. nie stanowią dla nich żadnej wartości. Spotyka się przypadki, że po śmierci na przykład weteranów II wojny światowej pamiątki rodzinne lądują na śmietniku. Odtworzenie losów poszczególnych Tatarów – osadników na Wyspach jest o tyle trudne, że nie ma już świadków, a w ostatnich latach odeszło kilku ostatnich powojennych żołnierzy emigrantów⁷.

Dodatkowym problemem są koszty zagranicznych wyjazdów i kwerend. Autor szkicu miał to szczęście, że w latach 2005–2009 przebywał w Anglii, gdzie kompletował materiały dotyczące powojennej emigracji tatarskiej na Wyspach. Jeśli chodzi o polskich Tatarów w Wielkiej Brytanii, to część materiałów zgromadzonych jest w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego. W zbiorach archiwalnych oraz bibliotece Instytutu przechowywane są bardzo wartościowe polonika. Odnaleźć tam można m.in. cenne wydawnictwa, artykuły, gazety polonijne, w tym „Dziennik

³ A.P. Kosowski, *Nowojorski meczet Rzeczypospolitej. Historia gminy tatarskiej w Stanach Zjednoczonych*, Wrocław–Bydgoszcz 2011, s. 7–17; A. Miśkiewicz, *Tatarzy – żołnierze polscy podczas II wojny światowej*, „Przegląd Tatarski”, nr 3/2010, s. 10–12; idem, *Tatarzy polscy podczas II wojny światowej. Kilka sylwetek*, „Przegląd Tatarski” 2015, nr 2, s. 17–19; P. Bukowczyk, *Muzułmanie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2019, t. 27, s. 182–198.

⁴ Zob. S. Dziadulewicz, *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929, s. 64, 125, 152, 172, 220.

⁵ W latach 1801–1922 funkcjonowała nazwa Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii.

⁶ Zob. np. J. Zubrzycki, *Polish Immigrants in Britain. A Study of Adjustment*, Haga 1956; K. Głuchowski, *W polskim Londynie 1947–1970*, Londyn 1999; R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999; A. Romejko, *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*, Tuchów 2015.

⁷ 9 kwietnia 2018 roku w Manchesterze zmarł por. rez. Stefan Mustafa Abramowicz. Z kolei 24 sierpnia 2004 roku w Nottingham zmarł ppłk rez. Fuad Szehidewicz, a w 2004 roku w Londynie Abu Bekir Jakubowski (pochodził z Wilna).

Polski i Dziennik Żołnierza”⁸, gdzie od 1940 roku zamieszczane były wspomnienia o zmarłych na Wyspach Polakach i ich nekrologi.

1. Pierwsi muzułmanie w Wielkiej Brytanii

Kontakty muzułmanów z Wyspami Brytyjskimi datują się już na VII wiek. Zaznaczyć przy tym trzeba, że Wielka Brytania od stuleci była miejscem, gdzie osiedlali się przybysze ze wszystkich stron świata. Od początków swego istnienia Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii było częstym celem podróży. Wśród migrantów znajdowali się również wyznawcy islamu. Osiedlanie się mniejszości muzułmańskich w tej części Europy wynikało z tego, że Wielka Brytania przez wieki była mocarstwem kolonialnym. Migracje były więc wpisane w jej historię od stuleci⁹.

Osiedlanie się muzułmanów na Wyspach Brytyjskich podzielić można na trzy okresy. Pierwszy datuje się od pierwszej połowy XIX wieku do I wojny światowej, kiedy to skala migracji była niewielka¹⁰. Drugi obejmuje lata 1914–1945. Wtedy też zauważyć można zwiększoną ilość muzułmanów w Wielkiej Brytanii (głównie marynarzy i żołnierzy walczących w armii brytyjskiej). Trzeci okres to lata po II wojnie światowej, kiedy to znacząco wzrosła liczba wyznawców islamu w Wielkiej Brytanii¹¹, w tym również polskich Tatarów muzułmanów.

Wraz ze wzrostem liczby muzułmanów w Wielkiej Brytanii przybywało też meczetów. Pierwszą świątynię na Wyspach Brytyjskich wybudowano dopiero w 1889 roku¹². Meczet powstał w miejscowości Woking koło Londynu¹³. Tam też znajduje się najstarszy cmentarz muzułmański w Wielkiej Brytanii¹⁴. Liczba meczetów i domów modlitw wzrosła dopiero po II wojnie światowej. W 1963 roku zarejestrowanych było 13 meczetów, w 1970 – 49, w 1975 – 99, w 1980 – 193, w 1985 – 314; w 1990 – 452¹⁵. Szacuje się, że w Wielkiej Brytanii znajduje się obecnie około

⁸ Najstarszy i najdłużej ukazujący się dziennik polski na Wyspach Brytyjskich (wydawany był w latach 1940–2005).

⁹ Szerzej zob. A.S. Nalborczyk, A. Sieklucka, *Muzułmanie w Wielkiej Brytanii. Jedna czy wiele społeczności muzułmańskich?* [w:] *Muzułmanie w Europie*, red. A. Parzymies, Warszawa 2005, s. 361; K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2007, s. 78.

¹⁰ Zauważalny napływ muzułmanów do Europy (m.in. z Indii) rozpoczął się dopiero po otwarciu Kanału Sueskiego w 1869 roku.

¹¹ Szczególnie pod koniec lat 50. i w latach 60. XX wieku; G. Wilk-Jakubowski, *Sytuacja społeczna środowisk muzułmańskich w Wielkiej Brytanii*, Kraków 2013, s. 21.

¹² G. Czerwiński, *Sprawozdanie z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, Białystok 2013, s. 217; A.S. Nalborczyk, A. Sieklucka, *Muzułmanie...*, op. cit., s. 388.

¹³ Meczet Shah Jahan położony jest przy Oriental Road. To najstarszy meczet nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale i w Europie Północnej.

¹⁴ W niewielkiej odległości od meczetu w 1915 roku założono cmentarz, gdzie chowano m.in. żołnierzy brytyjskich będących muzułmanami, uczestników I i II wojny światowej.

¹⁵ G. Wilk-Jakubowski, *Sytuacja społeczna...*, op. cit., s. 388.

1700 meczetów (w tym co najmniej 160 sal modlitw). W samym Londynie jest ich 477, a w Birmingham 178¹⁶. Ze świątyń tych korzystają również polscy muzułmanie, w tym Tatarzy.

2. Pierwsze relacje o Tatarach litewskich na Wyspach Brytyjskich

Pierwsze kontakty Tatarów polsko-litewskich z Anglią i Anglikami datują się dopiero na wiek XIX. Wiemy jednak, że przekazy o Tatarach docierały na Wyspy Brytyjskie już w I poł. XIII wieku, głównie za sprawą „najazdów tatarskich” na Polskę w 1241 roku. Lakoniczne informacje o tym znajdujemy w relacjach Rogera Bacona (zm. w 1292 roku), angielskiego franciszkanina i filozofa. Nieco więcej wzmianek o tym dostarcza nam Matthew Paris (zm. w 1259 roku)¹⁷, angielski kronikarz i mnich benedyktyński. O najeździe z 1241 roku wzmiankują także roczniki przechowywane w klasztorze w Burton¹⁸.

Relacje o Tatarach zamieszkujących dawne Wielkie Księstwo Litewskie pojawiają się w angielskich relacjach już na początku XV wieku. Dyplomata, podróżnik i poseł króla angielskiego Henryka V, Gilbert de Lannoy (1386–1462), w styczniu roku 1414 jechał przez Wilno i Troki. W swoim diariuszu zapisał: „Mieszka w rzeczonem mieście Trokach i zewnątrz w kilku wsiach, bardzo wielka ilość Tatarów, co tam mieszkają pokoleniami, którzy są prości saraceni, niemający nic z wiary Jezusa Christusa, a mają język osobny, zwany tatarski”¹⁹. Kolejny raz de Lannoy pojawił się w Polsce w 1421 roku²⁰.

Szczegółowe opisy poświęcone Tatarom jako „sąsiadom” Rzeczypospolitej odnajdziemy w relacji Williama Bruce’a z 1598 roku. Natomiast w British Museum przechowywane są relacje o Rzeczypospolitej Obojga Narodów z końca XVI wieku. Znajdziemy tam wzmianki o Tatarach litewskich, Ormianach, Żydach, Rusinach, Litwinach i innych²¹. Z kolei w 1625 roku ukazało się w Londynie tłumaczenie na język angielski *Tatariae descriptio*. Pierwotnie była to praca posła Marcina Broniewskiego (zm. w 1624 roku), który dokonał opisu tatarszczyzny z końca XVI wieku²².

¹⁶ <https://mosques.muslimsinbritain.org> (dostęp: 12.10.2021).

¹⁷ Określany również jako Mateusz z Paryża lub Mateusz Paris.

¹⁸ Szerzej zob. H. Zins, *Polska w oczach Anglików XIV–XVI wiek*, Lublin 2002, s. 15–16.

¹⁹ Zob. „Biblioteka Warszawska” 1844, t. 4, Warszawa 1844, s. 168, J. Lelewel, *Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje, albo rzeczy polskie różnymi czasy przez Joachima Lelewela ogłoszone w jedną księgę zebrane*, Poznań 1844, s. 383.

²⁰ W. Borowy, *Półtora stulecia dyplomacji polsko-angielskiej*, „Wiadomości Literackie”, nr 36, 29.08.1937, s. 2; H. Zins, *Polska...*, op. cit., s. 45.

²¹ H. Zins, *Polska...*, op. cit., s. 207.

²² Po raz pierwszy praca wydana została w 1595 roku w Kolonii.

Ciekawą relację o Tatarach żołnierzach kawalerii przynosi relacja angielskiego historyka Williama Coxe'a (1747–1828). Podróżując w 1778 roku po Rzeczypospolitej, na kartach pamiętnika zapisał:

Król posiada oddział wojska złożony z 2000 ludzi, płatnych z jego prywatnej szkatuły i najzupełniej od niego zależnych. Oddział ten składa się głównie z ułanów, czyli jazdy lekkiej, która grupami na zmianę tworzy eskortę towarzyszącą jego królewskiej mości. Widzieliśmy małą ich część, około trzydziestu ludzi obozujących w pobliżu jego rezydencji i mieliśmy później sposobność dokładniej im się przyjrzeć. Są to głównie Tatarzy, wielu z nich wyznaje mahometanizm, a na ich wierności można w zupełności polegać. Korpus ten jest złożony z panów i poddanych. Wszyscy oni tworzą szwadron kawalerii, lecz nie są uzbrojeni jednakowo; każdy z nich – bez względu na rangę – nosi szablę, jak również pistolety, ale panowie mają jeszcze lance, około 10 stóp długie, inni zaś mają lancę zbrojni są w karabiny. Strój ich składa się z wysokiej czapki futrzanej, zielono-czerwonej, i spodni tego samego koloru, które przykrywają buty sięgające aż po kostki, oraz z białej spódniczki dochodzącej do kolan. Głowy mają zgolone na sposób polski. Lance ich, na których końcu powiewa długa, czerwono-czarna chorągiewka w kształcie jaskółczego ogona, są krótsze i słabsze niż lance austriackich Kroatów, ale noszą je w ten sam sposób i używają ich z taką samą jak tamci zręcznością. Ludzie ci są różnej wysokości i wyglądają pięknie i dorodnie, chociaż spódniczki i wychodzące spod nich spodnie bardzo zniekształcają ich figurę. Konie, których dosiadali, były około 14 łokci wysokie, bardzo silne w barkach i pełne szczególnego ognia. Polska jest sławna z rasy swych koni i król pruski w tym kraju nabywa je zawsze dla swojej lekkiej kawalerii. Jednak ostatnie wojny domowe niemal zupełnie wyniszczyły tę rasę i magnaci nabywają obecnie konie od Tatarów²³.

W kolejnych wiekach informacje o Tatarach Wielkiego Księstwa Litewskiego docierały do Wielkiej Brytanii okazjonalnie – głównie za sprawą angielskiego poselstwa, ale również podróżników, handlarzy i duchowieństwa.

3. Emigracja po powstaniu listopadowym. Pierwsi polscy Tatarzy w Anglii

Trudno dokładnie ustalić, kiedy pierwsi Tatarzy zaczęli przybywać do Wielkiej Brytanii. Dotychczas przypuszczano, że na stałe osiedlali się w tym państwie dopiero po II wojnie światowej. Autor szkicu stoi na stanowisku, że pierwsi polscy Tatarzy docierali na Wyspy Brytyjskie już w połowie XIX wieku. Byli to emigranci po powstaniu listopadowym, którzy znaleźli się początkowo w Szwajcarii i Francji. Po zmianie polityki władz francuskich jedynym krajem w Europie, gdzie polscy demo-

²³ W. Coxe, *Podróż po Polsce 1778 roku*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 607–608.

kraci emigracyjni mogli swobodnie działać, była Wielka Brytania²⁴. Ponadto kilkuset powstańców polskich brało wcześniej udział w powstaniu węgierskim (1848–1849), po jego upadku zostało internowanych do Turcji, a następnie do Anglii.

Wielu z nich nie mogło odnaleźć się w nowym środowisku. Trudy wojenne, zły stan zdrowia wielu powstańców oraz brak znajomości języka angielskiego powodowały wśród emigrantów frustrację, a nawet samobójstwa. Dochodziła do tego rozłąka, brak kontaktu z rodziną, tęsknota za krajem. Większość z nich utrzymywała się z zasiłków, część miała się najróżniejszych, często podrzędnych zawodów, a niektórzy klepali biedę²⁵. Aby przedstawić sytuację polskich emigrantów powstaniowych, którzy po 1830 roku znaleźli się w Anglii, warto zacytować fragment wspomnień kpt. Fabiana Sebastiana Chojackiego (1816–1892), emigranta i uczestnika powstania listopadowego:

Polacy chętnie chcieli pracować, aby zarobić na swe utrzymanie i nie być nikomu ciężarem. Starali się też usilnie o pracę, ale tej trudno było dostać w tak ludnej stolicy, gdzie wielu samych Anglików pracy na próżno szuka. [...] Wielu bardzo uzdolnionych oficerów artylerji i inżynierjny, a nieśmiałych i nie umiejących o sobie radzić, żyło w biedzie lub ciężko niestósownym dla siebie zawodzie pracowało²⁶.

Osadnictwo tatarskie w Wielkiej Brytanii zróżnicowane było w zależności od okresu historycznego. Podzielić je można na stałe i tymczasowe. Zaznaczyć przy tym trzeba, że od połowy XIX wieku do II wojny światowej tylko kilku Tatarów docierało do Zjednoczonego Królestwa lub mieszkalo w nim na stałe.

Jednym z pierwszych emigrantów pochodzenia tatarskiego w Anglii był kpt. Samuel Mirza Musielewicz. Urodził się 26 sierpnia 1804 roku w Chocimiu k. Kamieńca Podolskiego. Był muzułmaninem. Jego ojcem był Józef (Josif)²⁷, rotmistrz z 1794 roku. W 1825 roku Samuel występuje jako właściciel folwarku w okolicach Sorok Tatarów²⁸ (w XVIII wieku Musielewiczowie mieli też majątek w Zatroczu k. Trok²⁹). Początkowo służył w 96 pułku wileńskim wojsk rosyjskich. Następnie wiosną 1831 roku przeszedł na stronę polską. W powstaniu listopadowym walczył w 1 Pułku Strzelców Pieszych, a następnie w 25 Pułku Piechoty Liniowej. Brał udział w kilku bitwach i potyczkach, za co otrzymał m.in. Złoty Krzyż Orderu Virtuti Militari³⁰.

²⁴ S. Kalemka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 320.

²⁵ B. Mękarska-Kozłowska, *Polskie drogi do Anglii poprzez stulecia*, Londyn 1971, s. 24–25.

²⁶ S. Lubiewa (pseud. F.S. Chojackiego), *Wspomnienia o emigracji polskiej w Anglii po upadku powstania z roku 1830 i 31-go*, Poznań 1890, s. 4–5.

²⁷ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 231.

²⁸ S. Dumin, *Herbarz...*, op. cit., s. 49; idem, *Musielewicz Josif*, [w:] S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sityd-kow, *Tatarskie biografie. Tatarzy polsko-litewscy w historii i kulturze*, tłum. i oprac. M. Czachorowski, Białystok 2012, s. 129.

²⁹ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 231.

³⁰ *Xięga Pamiątkowa w 50-letnią rocznicę powstania roku 1830. zawierająca spis imienny dowódców i sztabs-oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy armii polskiej w tymże roku Krzyżem Wojskowym „Virtuti Militari” ozdobionych*, Lwów 1881, s. 169.

Zmuszony po powstaniu listopadowym do emigracji, znalazł się we Francji. Następnie od czerwca 1832 roku do marca 1833 roku mieszkał w Konstantynopolu. W 1848 roku był uczestnikiem Wiosny Ludów. Z kolei w 1850 roku pojawił się w Maroku jako instruktor wojskowy. W styczniu 1851 roku przybył do Anglii i zamieszkał w Londynie. Nie mając prawa do zasiłku, żył w bardzo trudnych warunkach materialnych³¹. Ze względu na to, że nie sprzyjał mu angielski klimat, planował powrót do Turcji. Wiadomo, że starał się (bezsukutecznie) w ambasadzie Francji w Londynie o paszport francuski³². Dalsze jego losy pozostają nieznane.

Po Musielewicu 6 lipca 1851 roku przybył do Anglii chorąży Osman Bielak. Do Southampton przyplłynął z Konstantynopola³³. Urodził się około 1780 roku w majątku Koszoły³⁴. Był synem gen. Józefa Bielaka (1729–1794), dowódcy 4 Pułku Przedniej Straży Wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego. Brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej oraz w powstaniu kościuszkowskim. W 1795 roku był „chorążym wojsk koronnych”³⁵ oraz dziedzicem części Kościeniewicz i Wólki Kościeniewickiej³⁶. W powstaniu listopadowym pełnił funkcję podoficera korpusu inżynierii batalionu saperów. Po upadku powstania zmuszony był emigrować do Francji. W 1832 roku przebywał w miejscowości Cahors³⁷. Był członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu. Prawdopodobnie brał udział w powstaniu węgierskim³⁸. Potem przebywał w Turcji, skąd przybył do Anglii. Przez pewien czas mieszkał w Londynie. Prawdopodobnie nie osiedlił się na stałe na Wyspach³⁹.

Z kolei w październiku 1851 roku do Anglii dotarł Stefan Buczacki⁴⁰. Urodził się około 1804 roku w Małaszewiczach Małych k. Terespoła. Był Tatarem i muzułmaninem, rotmistrzem kawalerii wojsk rosyjskich. W powstaniu listopadowym walczył w randze kapitana w Pułku Jazdy Lubelskiej. Odznaczony został m.in. Krzyżem *Virtuti Militari*. Po upadku powstania znalazł schronienie w Wielkopolsce. Wiadomo, że brał udział w Wiośnie Ludów. W 1848 roku wyjechał do Paryża, w którym przebywał przez blisko rok. W kwietniu 1849 roku przybył do Rodez, gdzie mieszkał jego brat Albert Buczacki. Następnie w listopadzie 1850 roku przeniósł się do

³¹ Jako osoba urodzona w Chocimiu uważany był za „poddanego tureckiego”, bez prawa do ubiegania się o zasiłek.

³² Szerzej o nim zob. L. Kryczyński, *Tatarzy litewscy w wojsku polskim 1831 roku*, „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, s. 134; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. III, L–R, Warszawa 1998, s. 177.

³³ *Lista Polaków przybyłych z Turcji do Southampton d. 6 Lipca 1851 roku*, „Demokrata Polski”, nr 33, 17.08.1851, s. 132.

³⁴ Obecnie gm. Łomazy, pow. bialski, woj. lubelskie.

³⁵ S. Kryczyński, *Generał Józef Bielak 1741–1794*, „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, s. 68.

³⁶ Obecnie gm. Piszczac (pow. bialski, woj. lubelskie).

³⁷ Departament Lot, pld.-zach. Francja.

³⁸ M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik bibliograficzny*, Warszawa 1964, s. 35.

³⁹ Zmarł prawdopodobnie we Francji; zob. S. Dziadulewicz, Herbarz..., op. cit., s. 63; M. Tyrowicz, *Towarzystwo...*, op. cit., s. 35; R. Bielecki, *Zarys rozproszenia wielkiej emigracji we Francji 1831–1837. Materiały z archiwów francuskich*, Warszawa–Łódź 1986, s. 136, 284.

⁴⁰ W niektórych opracowaniach pojawia się jako Mustafa Mirza Buczak; zob. J.S. Łątka, *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, wyd. II, Kraków 2015, s. 70.

Awinionu. Krótko potem opuścił Francję i osiedlił się w Anglii⁴¹. Około 1854 roku wstąpił do 2 szwadronu 2 Pułku Kozaków Sułtańskich. Była to formacja wojskowa, złożona głównie z Polaków (około 2 tys. żołnierzy), lecz pozostająca na żołdzie brytyjskim. Jednostka ta brała udział w wojnie krymskiej (rozwiązano ją pod koniec lipca 1856 roku). W lutym 1856 roku Buczacki popadł w konflikt z dowódcą, za co został usunięty z pułku. Niektóre źródła podają, że służył w wojsku tureckim i po 1856 roku pozostał w Turcji jako „lekarz medycyny”⁴². Za udział w wojnie krymskiej odznaczony był tzw. orderem Medzidze oraz medalem zasługi⁴³.

Zapewne po powstaniu listopadowym do Anglii dotarło kilku innych Tatarów, jednak obecny stan badań nie pozwala na dokładne określenie ich liczby. Oprócz wspomnianych powyżej powstańców po 1830 roku wyemigrowało co najmniej kilkunastu innych Tatarów, m.in. Albert Achmatowicz i Wojciech Buczacki⁴⁴ (obaj mieszkali we Francji). Wśród uchodźców politycznych na Zachodzie spotykamy oficerów i podoficerów o tatarsko brzmiących nazwiskach, jak na przykład Bohdanowicz, Eljaszewicz, Korycki, Szablowski, Szabuniewicz⁴⁵. W większości przypadków nie znamy ich dalszych losów⁴⁶. Być może wśród nich byli również Tatarzy, którzy osiedlili się w Anglii? Groby Tatarów, którzy wyemigrowali do Anglii, prawdopodobnie nie zachowały się do czasów współczesnych. Mimo intensywnych poszukiwań nie udało się ustalić miejsca pochówku Osmana Bielaka, Stefana Buczackiego i Samuela Musielewicza.

Warto zaznaczyć w tym miejscu, że emigranci polityczni, którzy w połowie XIX wieku znaleźli się w Anglii, stanowili niewielką grupę (w przeciwieństwie do wychodźstwa we Francji czy Szwajcarii)⁴⁷. Temat ten wymaga dalszych kwerend i poszukiwań.

4. Aleksander Hózman Mirza Sulkiwicz w Anglii i londyńska sekcja PPS

Kolejne kontakty polskich Tatarów z Wielką Brytanią datują się na przełom XIX i XX wieku. Wiązały się one głównie z działalnością Aleksandra Sulkiwicza w Polskiej Partii Socjalistycznej. Był on jednym z założycieli PPS i czołową jego postacią, jak

⁴¹ R. Bielecki, *Słownik...*, op. cit., t. I, A–D, Warszawa 1995, s. 264.

⁴² O.H. Kunaszowski, *Życiorysy uczestników powstania listopadowego zebrane na pamiątkę obchodu jubileuszowego pięćdziesięcioletniej rocznicy tego powstania*, Lwów 1880, s. 102.

⁴³ Ibidem, s. 102.

⁴⁴ Brat Stefana Buczackiego. Urodził się w 1806 roku w Małaszewiczach; porucznik 7 Pułku. W 1858 roku mieszkał w Rodez (Francja), był żonaty z Francuzką. Więcej o nim zob. R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, op. cit., s. 264.

⁴⁵ M. Tyrowicz, *Towarzystwo...*, op. cit., s. 6, 160, 311, 658–659.

⁴⁶ Część z nich na stałe osiedliła się we Francji.

⁴⁷ L. Wasilewski, *Polska emigracja londyńska na przełomie XIX i XX stulecia*, [w:] „Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleniczych w dobie popowstaniowej”, red. L. Wasilewski, t. I, październik 1929 – marzec 1930, Warszawa 1930, s. 236.

również całego ruchu niepodległościowego na przełomie XIX i XX wieku. Odpowiedzialny był m.in. za kontakty ze Związkiem Zagranicznych Socjalistów Polskich w Londynie oraz przymyś nielegalnych broszur, książek, pism, odezw, gazet (tzw. bibuły) itp. Decydował także o tym, kogo wysłać do pomocy w Londynie przy redagowaniu i drukowaniu m.in. „Robotnika”⁴⁸. Dla londyńskiej sekcji PPS był jednym z głównych źródeł informacji o sytuacji w kraju oraz pośrednikiem w korespondencji⁴⁹. Od 1890 roku pracował jako urzędnik komór celnych we Władysławowie, a potem w Taurogach i Kirbatach k. Wierzbołowa. Był najważniejszym organizatorem przerzutu m.in. „Robotnika” i „Przedświtu” oraz innych socjalistycznych publikacji, które drukowane były w Londynie. W stolicy Zjednoczonego Królestwa od lipca 1891 roku swoją siedzibę miała redakcja „Przedświtu” (wcześniej wydawana jako „Równość”). Przeniesiona została z Genewy razem z takimi wydawnictwami zagranicznymi, jak „Walka Klas” i „Proletariat”⁵⁰. Wypada również wspomnieć, że po aresztowaniu Józefa Piłsudskiego w 1900 roku to właśnie Sulkiewicz przesłał o tym informację z Wilna do Londynu⁵¹. Sam Piłsudski też kilkakrotnie wyjeżdżał do Anglii⁵².

Mało znanym faktem są pobyty Sulkiewicza w Anglii. Udało się ustalić, że co najmniej dwukrotnie przebywał w Londynie⁵³ – pierwszy raz pod koniec 1892 roku. W listopadzie tego roku był uczestnikiem Zjazdu Paryskiego PPS⁵⁴. Po zamknięciu zjazdu (23 listopada 1892 roku) władze Francji, na skutek nacisków ambasady rosyjskiej w Paryżu, zmusiły uczestników zjazdu do opuszczenia kraju⁵⁵. Większość z nich udała się wówczas do stolicy Zjednoczonego Królestwa⁵⁶. Wśród nich był Sulkiewicz, który na początku grudnia 1892 roku przybył do Londynu.

Kolejny raz Sulkiewicz pojawił się na Wyspach w 1901 roku⁵⁷. O wizytach tych wspominał w okresie międzywojennym Leon Wasilewski (1870–1936). W 1930 roku na łamach założonego przez niego czasopisma „Niepodległość” pisał:

⁴⁸ Z. Pawluczuk, *Konspirator i prezydent. Rzecz o Stanisławie Wojciechowskim*, Lublin 1993, s. 39; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, cz. I, wstęp i oprac. J. Łazor, Warszawa 2017, s. 136.

⁴⁹ Informacje dotyczące korespondencji Sulkiewicza ze S. Wojciechowskim, J. Piłsudskim, jak i Centralizacją Związku Zagranicznych Socjalistów Polskich w Londynie, porusza w swojej książce Jan Kanciewicz; zob. idem, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1892–1896*, Warszawa 1984, s. 47–48, 79, 90, 131, 152, 181, 208, 232, 256, 284, 292, 301–302.

⁵⁰ Ibidem, s. 237.

⁵¹ *Tatar Piłsudskiego. Życie Aleksandra Sulkiewicza*, [w:] „Niepodległość”, red. M. Gałęzowski, J. M. Ruman, Warszawa 2010, s. 149–152.

⁵² J. Piłsudski, *Bibuła*, Warszawa 2009, s. 219.

⁵³ L. Wasilewski, *Polska emigracja londyńska na przełomie XIX i XX stulecia*, [w:] *Niepodległość*, t. 1, październik 1929 – marzec 1930, s. 254.

⁵⁴ Miał miejsce w Montrouge, dzielnicy Paryża w dniach 17–23 listopada 1892 roku i uważany jest za zjazd założycielski PPS.

⁵⁵ Uczestnicy zjazdu od początku byli inwigilowani przez carską Ochronę.

⁵⁶ Kilku działaczy PPS pozostało w Anglii na dłużej, m.in. Stanisław Wojciechowski, Feliks Perl, Aleksander Dębski.

⁵⁷ M. Słiwa, *Feliks Perl*, „Z Pola Walki. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego” 1987, rocznik 30, nr 2, s. 119; idem, *Feliks Perl*, Warszawa 1988, s. 118; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, op. cit., s. 180.

Poza przyjezdnymi emigrantami, przybywającymi do Londynu na czas dłuższy, oraz fachowymi zecerami [...] mieliśmy gości czasowych, którzy zjawiali się tam w charakterze przedstawicieli organizacji krajowej, dla załatwienia pewnych interesów partyjnych. W tym charakterze przyjeżdżał Piłsudski, który między innem pisał w Londynie przedmowę do memoriału Imeretyńskiego, Wojciechowski, który przebywał w Londynie dłużej, dojeżdżał jednak w nagłych wypadkach, jak to np. było po wyspaniu się łódzkiej drukarni P.P.S., do kraju, Aleksander Sul-kiewicz i inni⁵⁸.

Sulkiewicz do Londynu przybył pod koniec marca 1901 roku (26 lutego 1900 roku wysłał list do towarzyszy w Londynie z wiadomością o aresztowaniu Piłsudskiego)⁵⁹. Wraz z nim przybył Bolesław Czarkowski⁶⁰. W trakcie narady ze Stanisławem Wojciechowskim⁶¹ Sulkiewicz wyjawiał plany uwolnienia Józefa Piłsudskiego ze szpitala psychiatrycznego św. Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu⁶². Namawiał też Wojciechowskiego do powrotu do kraju w celu objęcia redakcji gazety „Robotnik”, organu konspiracyjnego PPS⁶³. W związku z tym, że Wojciechowski nie chciał pozostać w Londynie chorej żony, złożono taką samą propozycję Feliksowi Perłowi⁶⁴. Ten zgodził się natychmiast, a już w maju nielegalnie przekroczył granicę i znalazł się we Lwowie. Kierownictwo PPS zdecydowało wtedy o przeniesieniu drukarni oraz redakcji „Robotnika” do Kijowa⁶⁵. Nową maszynę drukarską zakupił w Anglii Wojciechowski. Dzięki jego współpracy z Sulkiewiczem została ona przemyczona z Londynu do Kijowa⁶⁶. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Wojciechowski spotkał się z Sulkiewiczem przed jego wyjazdem do Anglii⁶⁷. Uzgodnili wówczas, że dwa kolejne numery „Robotnika” (nr 36 bis i 37) ukażą się w Londynie, a następnie zostaną przemyczone i rozpowszechnione w kraju. Działacze londyńskiej sekcji PPS wydawali również druki ulotne dla Polonii mieszkającej w Anglii oraz Stanach Zjednoczonych⁶⁸.

⁵⁸ L. Wasilewski, *Polska emigracja...*, op. cit., s. 253–254.

⁵⁹ W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1867–1901. W podziemiach konspiracji*, Warszawa 1935, s. 273.

⁶⁰ Czarkowski, podobnie jak Sulkiewicz, był członkiem Komisji Wykonawczej Centralnego Komitetu Robotniczego PPS, a następnie Wydziału Spiskowo-Bojowego PPS; zob. A. Pacholczykowa, *Czarkowski Bolesław*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1985, t. I, s. 465.

⁶¹ Od 1893 do 1905 roku (z przerwami) mieszkał w Anglii. W Londynie był m.in. zecerem. Robił skład i drukował poszczególne numery „Robotnika”, w tym numer z 1 maja 1895 roku (jednodniówka). Dla zmylenia władz carskich jako miejsce wydawania pisma podawano Warszawę; szerzej zob. S. Wojciechowski, *Polska Partya Socjalistyczna w ostatnich pięciu latach*, Londyn 1900.

⁶² Ucieczka miała miejsce 14 maja 1901 roku.

⁶³ Gazetę zaczęto wydawać w lipcu 1894 roku. Jej druk poprzedzony był jednodniówką, która ukazała się w lutym 1894 roku w Londynie.

⁶⁴ W latach 1892–1901 przebywał na emigracji, m.in. w Paryżu, Brnie i Londynie.

⁶⁵ Częste zmiany siedziby drukarni i redakcji „Robotnika”, jak również innych gazet oraz druków podziemnych, związane były z zagrożeniem dekonspiracją. Stąd też tylko w latach 1894–1904 miejscem wydawania „Robotnika” były: Warszawa, Lipniszki, Wilno, Londyn, Łódź, Kijów, Ryga, Kraków.

⁶⁶ Współorganizatorem redakcji „Robotnika” w Kijowie był Aleksander Sulkiewicz.

⁶⁷ Na pewno do spotkania doszło po 20 marca 1901 roku.

⁶⁸ J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 86.

Dzięki zaangażowaniu Sulkiewicza i jego zmysłowi organizacyjnemu udało się przemyścić z Londynu do Lipniszek⁶⁹ maszynę drukarską. W kolejnych latach dokonał on jeszcze kilka razy tej sztuki⁷⁰. Wojciechowski w swoich wspomnieniach opisał jeden z takich przemytów w maju 1892 roku: „Sulkiewicz przy pomocy znajomego ekspedytora przeprowadził maszynę przez rosyjską granicę w Wierzbolowie, jako części jakiejś maszyny fabrycznej, a dodatki i wałki przeniósł na sobie”⁷¹. Feliks Perl wspominał, że Sulkiewicz „granicę urządził genialnie”⁷². Sulkiewicz, będąc od 1890 roku urzędnikiem izby skarbowej we Władysławowie, a potem komór celnych w Suwałkach, Wierzbolowie, Taurogach i Kirbatach, przez blisko 15 lat organizował przerzut „bibuły” z Londynu i Genewy do Królestwa Polskiego. Jak pisał Leon Kryczyński:

[...] dzięki Sulkiewiczowi przez kilka lat ogromne transporty nielegalnej literatury regularnie przebywały granicę. Była to wówczas jedyna droga, którą „bibuła” szła do zaboru rosyjskiego. Literatura ta pochodziła z Londynu, gdzie emigracja polska wydawała „Przedświt” – i szła szlakiem Londyn–Wilno–Warszawa. Literaturę Sulkiewicz przewoził przez granicę całymi masami; szły setki i tysiące nielegalnych druków, broszur, pism, książek i odezw; niedość na tem, bo prócz literatury przewoził Michał również czcionki i drukarnie; słowem wszystko, co było potrzebne do pracy konspiracyjnej, szło przez ręce Sulkiewicza⁷³.

Reasumując, wkład Aleksandra Sulkiewicza w podziemną działalność wydawniczą PPS był nieoceniony. Dzięki jego pośrednictwu z Londynem możliwy był przerzut „bibuły” na tak wielką skalę. Zapisał on piękną kartę zarówno w historii tatarszczyzny, jak i w odzyskaniu niepodległości przez Polskę⁷⁴.

5. Tatarzy na Wyspach Brytyjskich od końca XIX wieku do I wojny światowej

Nie wiadomo, czy przed i w czasie I wojny światowej Tatarzy polsko-litewscy mieszkali w Zjednoczonym Królestwie. Nie udało się na ten temat znaleźć żadnych wzmianek. Na pewno kilku z nich przez krótki czas przebywało w Wielkiej

⁶⁹ Obecnie wieś koło Iwia na Białorusi (obwód grodzieński). Od wiosny do grudnia 1894 roku w Lipniszkach (pow. oszmiański) znajdowała się konspiracyjna redakcja „Robotnika”. Tam też wydrukowano pierwszy numer gazety (12.07.1894). Maszynę drukarską zakupioną w Londynie przez S. Wojciechowskiego przemycił przez granicę Sulkiewicz.

⁷⁰ J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna...*, op. cit., s. 58.

⁷¹ S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia...*, op. cit., s. 117.

⁷² F. Perl, *Szkic dziejów P.P.S.*, [w:] „Księga pamiątkowa P.P.S.”, Warszawa 1923, s. 6.

⁷³ L. Kryczyński, *Aleksander Sulkiewicz (Czarny Michał) (1867–1916)*, „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, s. 231.

⁷⁴ Więcej o działalności niepodległościowej Aleksandra Sulkiewicza zob. M. Gałęzowski, *Aleksander Sulkiewicz, Polski słownik biograficzny*, t. XLV, z. 187, Warszawa–Kraków 2008, s. 493–496.

Brytanii. Jednym z nielicznych Tatarów, którzy pod koniec XIX wieku przebywali przez kilka miesięcy w Londynie, był Michał Tuhan-Baranowski (1865–1919)⁷⁵. Od wiosny do lata 1891 roku odbywał staż w British Museum⁷⁶. Był ukraińskim politykiem, ekonomistą, socjologiem, historykiem, profesorem Uniwersytetu w Petersburgu (1895–1899)⁷⁷ i Kijowskiego (1917–1918). Od początku XX wieku działacz ukraińskiego ruchu narodowego oraz jeden z założycieli Ukraińskiej Akademii Nauk. W latach 1917–1918 piastował funkcję ministra finansów Centralnej Rady Ukrainy.

Zainteresowania Michała Tuhan-Baranowskiego Anglią znajdowały swe odzwierciedlenie w publikacjach oraz pracach naukowych, które ukazywały się od końca XIX wieku. W 1894 roku otrzymał na Uniwersytecie Moskiewskim tytuł magistra ekonomii politycznej na podstawie pracy *Kryzysy przemysłowe we współczesnej Anglii, ich przyczyny i wpływ na życie publiczne*⁷⁸. W tym samym roku wydał monografię, którą poświęcił filozofii Johna Stuarta Milla, angielskiego ekonomisty i politologa⁷⁹. W 1901 roku w niemieckim mieście Jena ukazała się kolejna książka Baranowskiego *Studienzur Theorieund Geschichte der Handelskrisen in England*, poświęcona badaniom nad teorią i historią kryzysów handlowych w Anglii.

Przed I wojną światową krótko w Wielkiej Brytanii przebywał inż. Stefan Kryczyński (1874–1923), wybitny architekt pochodzenia tatarskiego. Chcąc zapoznać się z nowoczesną architekturą europejską, odwiedził w tym czasie kilka krajów, w tym Francję, Włochy, Finlandię, Szwecję, a także właśnie Anglię⁸⁰.

Autorowi niniejszego artykułu nie udało się znaleźć więcej informacji świadczących o kontaktach polskich Tatarów z Wielką Brytanią od końca XIX wieku do I wojny światowej. Nie ma także stosownej literatury na ten temat, świadczącej o zainteresowaniu Tatarów polsko-litewskich Wyspami Brytyjskimi. Brakuje również wiadomości, czy na przełomie XIX i XX wieku Wyspy Brytyjskie znajdowały się w kręgu zainteresowań naukowych studentów pochodzenia tatarskiego (np. Koła Akademików Muzułmanów Polskich w Petersburgu). Nie wiadomo również, czy Tatarzy emigrujący na początku XX wieku do Ameryki Północnej (głównie Nowego Jorku) docierali po drodze do Anglii. Być może pojedyncze rodziny osiedlały się tam na stałe. Niemniej jednak w 1931 roku na obszarze Wielkiej Brytanii mieszkało około 44 tys. osób, które urodziły się na terenach objętych granicami II RP. Faktem jest, że aż do II wojny światowej Wielka Brytania nie stanowiła dla polskich Tatarów istotnego miejsca emigracji.

⁷⁵ Wiadomo, że jego ojciec, Jan Tuhan-Baranowski, był Tatarem litewskim.

⁷⁶ R. Kindersley, *The First Russian Revisionists*, Oxford 1962, s. 56–57.

⁷⁷ O.N.-M. Kryczyński, *Ruch nacjonalistyczny, a Tatarzy litewscy*, „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, s. 20.

⁷⁸ S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *Tatarskie biografie...*, op. cit., s. 173.

⁷⁹ M. И. Туган-Барановский, Д. С. Милль: *его жизнь и учено-литературная деятельность*, Санкт Петербург 1892.

⁸⁰ <https://vk.com/@-5544796-nashi-ludi-vypuskniki-igi-lisi-spbgasu-arhitektor-krichinski> (dostęp: 16.10.2021).

6. Okres międzywojenny – wizyty polskich Tatarów w Anglii

W latach międzywojnia tylko kilku Tatarów miało okazję przebywać w Wielkiej Brytanii⁸¹. Jednym z nich był dr Jakub Szynkiewicz. W 1924 roku przez kilka miesięcy przebywał w Londynie⁸². W British Museum kopiował pismo Al-Rabghuziego do pracy doktorskiej, którą obronił w 1925 roku na Uniwersytecie w Berlinie⁸³.

O pobycie Szynkiewicza w Londynie dowiadujemy się m.in. z jego sprawozdań znajdujących się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie⁸⁴. W swoich wspomnieniach z pobytu w Egipcie w kwietniu 1930 roku Szynkiewicz pisał:

Spotkałem swego starego znajomego Abd al-Wahhaba Azzama, profesora Uniwersytetu Kairskiego, z którym poznałem się w Londynie w roku 1924 przy pracy w British Muzeum. Zaprosił mnie do siebie do Heluanu⁸⁵ na kolację. U niego spotkałem Thomasa Arnolda, profesora historii islamu i języka arabskiego w Instytucie Języków Wschodnich w Londynie, który teraz wykłada historię islamu na Uniwersytecie w Kairze.

Czy jeszcze potem Szynkiewicz wyjeżdżał do Anglii, nie udało się ustalić. Być może w trakcie swoich licznych wizyt zagranicznych dotarł także do Wielkiej Brytanii. Na pewno żywo interesował się sytuacją tamtejszych muzułmanów.

W 1935 roku, w trakcie kongresu muzułmańskiego w Genewie, Szynkiewicz dowiedział się od sir Huberta Stewarta Rankina (przedstawiciela muzułmanów z Anglii), że:

[...] na wyspach Wielkiej Brytanii zamieszkuje około 5.000 muzułmanów-Anglików (wszystkich muzułmanów na Wyspach znajduje się 30.000), w imieniu których został on delegowany na kongres. Następnie sir Rankin poinformował kongres, że liczba muzułmanów co tydzień powiększa się o 7–8 osób i że Anglicy przyjmują islam z przekonania i są wiernymi wyznawcami Proroka Muhammada. Nowo przyjeźci na islam często doznają przykrości ze strony swych współobywateli⁸⁶.

Pośród polskich Tatarów, najdłużej, bo 2 lata, przebywał w Anglii Osman Achmatowicz (1899–1988)⁸⁷. Po uzyskaniu w 1928 roku doktoratu z chemii na Uniwersyte-

⁸¹ Zagadnienie to wymaga dalszych prac badawczych.

⁸² W Londynie przebywał w semestrze letnim 1924 roku.

⁸³ S. Gąsiorowski, *Szynkiewicz Jakub (1884–1966), Polski słownik biograficzny*, Kraków–Warszawa 2015, t. 50, s. 321.

⁸⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 1475, 1477.

⁸⁵ Obecnie dzielnica Kairu.

⁸⁶ G. Czerwiński, *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 217.

⁸⁷ Więcej o prof. Osmanie Achmatowiczu zob. np. B. Bochwic, J. Michalski, *Sylwetki naukowe członków PAN. Prof. Osman Achmatowicz*, [w:] „Nauka Polska” 1964, nr 4, s. 62–65; M. Konopacki, *Profesor Osman Achmatowicz 21 III 1899 – 4 XII 1988*, „Życie Muzułmańskie” 1988, nr 9, s. 42–43; H. Lichocka, *Osman Achmatowicz 1899–1988*, [w:] *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu*

cie Stefana Batorego w Wilnie otrzymał stypendium Funduszu Kultury Narodowej przy Radzie Ministrów. Umożliwiło mu to rozpoczęcie kolejnych studiów. Kontynuował je od lutego 1929 roku w The Dyson Perrins Laboratory na Uniwersytecie w Oxfordzie. Do Anglii udał się w wraz z żoną i córką Emilią⁸⁸. Mieszkali przy 348 Banbury Road (północna część Oxfordu)⁸⁹.

Achmatowicz włączył się w prowadzone przez prof. Williama Henry'ego Perkina badania laboratoryjne z zakresu chemicznej budowy naturalnych alkaloidów roślinnych⁹⁰. Po śmierci Perkina we wrześniu 1929 roku pracę naukową kontynuował pod kierunkiem prof. Roberta Robinsona, późniejszego laureata Nagrody Nobla z dziedziny chemii (1947). Achmatowicz skupił się na studiach nad strychniną i brucyną. Prof. Mirosław Leplawy (1922–2007) z Politechniki Łódzkiej tak opisywał ten okres:

Praca w Oksfordzie wciąga Achmatowicza w krąg zainteresowań budową strychniny, głównego alkaloidu zawartego w nasionach kulczyby wronie oko, klasycznego problemu strukturalnego chemii organicznej. [...] Wkład Achmatowicza polegał na zrealizowaniu ważnego etapu degradacji strychniny, tzw. degradacji Hofmana⁹¹.

2 grudnia 1930 roku Achmatowicz uzyskał na Uniwersytecie w Oxfordzie tytuł doktora filozofii z zakresu nauk chemicznych⁹². Tytuł jego rozprawy brzmiał *Studies on the Structure of Strychnine and Brucine*. Niewątpliwie był to ogromny sukces naukowy, chyba największy w środowisku tatarskim okresu międzywojennego. Pod koniec 1930 roku powrócił do Wilna, gdzie na Uniwersytecie Stefana Batorego kontynuował badania alkaloidów, które rozpoczął w Oxfordzie.

Kolejnym Tatarem, który mniej więcej w tym czasie znalazł się w Anglii, był Aleksander Bajraszewski (1909–1997). W 1928 roku odbywał tam staż⁹³. Urodził się w majątku Afindziejewicz koło Trok. Ukończył Instytut Łączności im. prof. Michała Bończy-Brujewicza. Od 1944 roku był jednym z organizatorów Wyższej Szkoły Nawigacji Morskiej w Leningradzie, a w latach 1956–1969 dziekanem wydziału radiotechnicznego tejże uczelni⁹⁴. Opublikował szereg prac: artykułów, podręczników, monografii, informatorów z zakresu radiotechniki i radionawigacji.

W Anglii miał przebywać także Leon Najman-Mirza Kryczyński. W latach 1920–1936 odwiedził kilka europejskich krajów, w tym Francję, Austrię, Belgię, Holandię, Hiszpanię, Portugalię, a także właśnie Anglię⁹⁵.

Warszawskiego po 1945 roku, A-K, red. nauk. W. Baraniewski, W. Tygielski, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 16–24.

⁸⁸ H. Lichocka, *Osman Achmatowicz...*, op. cit., s. 20.

⁸⁹ „Journal of the Chemical Society” 1929, s. 1.

⁹⁰ Prowadzone były w The Dysons Perrins Laboratory w Oxfordzie.

⁹¹ M.T. Leplawy, *Osman Achmatowicz (1899–1988) profesor, kierownik Katedry Chemii Organicznej (1945–1953), współtwórca, prorektor (1945–1948 i 1952/53) i drugi rektor (1948–1952) Politechniki Łódzkiej*, [w:] „Zeszyty Historyczne Politechniki Łódzkiej” 2002, z. 1, s. 21.

⁹² Oxford University Archive, akta Osmana Achmatowicza, sygn. FA4/15/2/2.

⁹³ S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *Tatarskie biografie...*, op. cit., s. 54.

⁹⁴ Określany często „ojcem rosyjskiej nawigacji”.

⁹⁵ Leon Kryczyński (*W 25-lecie działalności społecznej i literackiej*), „Przegląd Islamski”, styczeń–wrzesień 1937, Rok VI, z. 1–3, s. 6; *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014, s. 42.

Warto wspomnieć jeszcze o Oldze Malëjinaitë (1907–1939), córce Emilii Iljasewicz i wnuczce Aleksandra Iljasewicza (1853–1925)⁹⁶, która z litewskim zespołem baletowym gościła w 1935 roku w Londynie. Była ona artystką baletową, primabaleriną Litewskiego Teatru Narodowego w Kownie. Pochodziła z Petersburga.

Krótkiego omówienia wymaga obecność na łamach tatarskich czasopism tematyki związanej (bezpośrednio i pośrednio) z Wyspami Brytyjskimi. W latach 30. XX wieku kilkakrotnie publikowane były artykuły traktujące o Anglii i Wielkiej Brytanii, m.in. w „Życiu Tatarskim”⁹⁷. Wychodziły one spod pióra głównie Tatarów, w tym Mustafy Aleksandrowicza⁹⁸ i Emira Tuhan-Baranowskiego, a jeden napisał Mirza Bała, Tatar krymski⁹⁹.

7. Tatarzy polscy w Wielkiej Brytanii po 1940 roku. Charakterystyka społeczności

Tragiczna epopeja polskich Tatarów rozpoczęła się we wrześniu 1939 roku. Skutkowała ona licznymi aresztowaniami i deportacjami do ZSRR, a także niewolą i zsyłką do łagrów, oflagów, stalagów, obozów koncentracyjnych. Spotykamy ich w różnych strukturach polskiego państwa podziemnego, a także na wielu frontach II wojny światowej, jak chociażby pod Monte Cassino, Tobrukiem, Ankoną, Narwikiem czy Bolonią. Tatarzy ginęli w wojnie obronnej 1939 roku, w Katyniu, w zbiorowych egzekucjach i na zesłaniu. Groby polskich Tatarów, którzy zginęli lub zmarli w latach 1940–1945, odnajdziemy m.in. we Włoszech, Iranie, Izraelu¹⁰⁰. Wielu z nich zmar-

⁹⁶ Był zamożnym Tatarem z Kowna. Nosił zaszczytny tytuł hadżiego. W 1913 roku udał się na pielgrzymkę do Mekki i Medyny. Zwiedził też Istanbuł, miasto Dżudda oraz był na górze Arafat. Opis swojej podróży pozostawił w formie rękopisu; zob. S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 111; N.M.K., *Tatarzy polscy a wschód muzułmański*, „Rocznik Tatarski, t. II, Zamość 1935, s. 26–27; S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *Tatarskie biografie...*, op. cit., s. 120.

⁹⁷ Zob. np. M. Aleksandrowicz, *Anglja i Egipt w Sudanie. Na marginesie konferencji Anglo-Egipskiej*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 6–7, s. 134–137; M. Bała, *Zatarg Palestyński i Anglja*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 8, s. 165–166; E. Tuhan-Baranowski, *Polityka Wielkiej Brytanii na tle projektu podziału Palestyny*, „Życie Tatarskie” 1937, nr 8, s. 9–11.

⁹⁸ Absolwent orientalistyki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie oraz Uniwersytetu Al-Azhar w Kairze. Od 1937 roku pracownik Konsulatu Generalnego RP w Jerozolimie.

⁹⁹ Historyk i publicysta, w 1947 roku na I Wszechpolskim Zjeździe Muzułmańskim w Warszawie wybrany na przewodniczącego Muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce; następnie przewodniczący Kolegium MZR.

¹⁰⁰ Na przykład na cmentarzu wojennym w San Lazzaro k. Bolonii spoczywa Jakub Jakubowski, urodzony 20 maja 1923 roku w Nowogródku, ułan 5 Pułku Ułanów Karpaccich. Zmarł z odniesionych ran 14 kwietnia 1945 roku. Na cmentarzu w Jafie (obecnie dzielnica Tel-Awiw) spoczywa Elżbieta Jeziorańska, córka Anny Koryckiej. Zmarła 27 maja 1943 roku. Natomiast na Doulab Cemetery w Teheranie znajduje się grób Emilii Bajraszewskiej (1870–1942). Z kolei na polskim cmentarzu wojskowym w Loreto k. Ankony znajduje się grób Sulejmana Rodkiewicza, urodzonego 16 lipca 1923 roku w Nowogródku, ułan 12 Pułku Ułanów Podolskich. Zmarł on w wyniku odniesionych ran 27 czerwca 1944 roku; zob. P. Rosengarten, *Zapiski rabina Wojska Polskiego*, Warszawa 2001,

ło na zesłaniu w ZSRR, część na szlaku Armii Andersa w drodze do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Bardzo duża śmiertelność była szczególnie wśród dzieci i osób starszych.

Polską emigrację z okresu II wojny światowej podzielić można na kilka grup. Byli to głównie żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (pod dowództwem brytyjskim): żołnierze, których ewakuowano w czerwcu 1940 roku z Francji; oficerowie, podoficerowie, jeńcy niemieckich oflagów i stalagów; zesłańcy do ZSRR, którzy z Armią gen. Andersa przez Bliski Wschód i Włochy (2 Korpus Polski PSZ) dotarli do Wielkiej Brytanii. Szacuje się, że w grudniu 1945 roku na Wyspach Brytyjskich znajdowało się około 249 tys. polskich żołnierzy¹⁰¹. Stanowili oni bardzo zróżnicowaną grupę, zarówno pod względem pochodzenia społecznego, wykształcenia, wykonywanych wcześniej zawodów, poglądów politycznych, jak i nawet wyznawanej religii czy pochodzenia etnicznego.

Większość Tatarów, która przybyła na Wyspy Brytyjskie, pochodziła z byłego województwa wileńskiego i nowogródzkiego, nieliczni z białostockiego i Warszawy¹⁰². Trudna jest do określenia ich liczba. Autor szacuje, że w drugiej połowie lat 40. w Wielkiej Brytanii przebywało ponad 200 osób pochodzenia tatarskiego¹⁰³. Po 1947 roku liczba ta systematycznie spadała. Co najmniej 25 osób pochodziło ze Słonima, m.in. Abramowiczowie, Alijewiczowie, Bajraszewscy, Janowicz-Czańscy, Milkamanowiczowie, Mucharscy, Stacewiczowie, Szegidewiczowie i Szehidewiczowie¹⁰⁴.

W czasie II wojny światowej pierwsi polscy Tatarzy docierali do Wielkiej Brytanii już w 1940 roku, niewielka grupa po 1946. Część z nich na przełomie lat 40. i 50. wyemigrowała do USA, Kanady, Australii, a nawet Argentyny. Nieliczni zdecydowali się na powrót do Polski, w nowych już granicach¹⁰⁵. Większość jednak pozostała po wojnie w Wielkiej Brytanii.

Polscy Tatarzy tworzyli niewielką społeczność w stosunku do innych mniejszości zamieszkujących Zjednoczone Królestwo. Trzeba też pamiętać, że po 1945 roku Anglia, obok USA, stanowiła największe skupisko tatarskich emigrantów. Tylko znikoma ich część mieszkała w Walii, Szkocji i Irlandii¹⁰⁶. Nigdy nie stworzyli zwartej

s. 236; H. Szahidewicz, *Jakubowski Jakub (1923–1945, [w:] Słownik biograficzny Tatarów polskich XX wieku*, red. nauk. A. Miśkiewicz, Białystok 2016, s. 73; Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie (dalej WBH), Kolekcja akt żołnierzy polskich poległych, zaginionych i zmarłych w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, sygn. X.1882.

¹⁰¹ J. Żaba, *Polskie życie społeczne w Wielkiej Brytanii. Zarys rozwoju, stan obecny, problematyka, przyszłość*, Londyn 1971, s. 3–4.

¹⁰² Przed II wojną światową mieszkali m.in. w Wilnie, Nowogródku, Słonimie, nieliczni w Warszawie.

¹⁰³ Na obecnym etapie badań nie ma możliwości ustalenia konkretnej liczby tatarskich emigrantów w Wielkiej Brytanii. Potrzeba wielu lat poszukiwań i kwerend w brytyjskich oraz polskich archiwach. Ze względu na częste zmiany miejsca zamieszkania nowych „przybyszów” problemem jest również dotarcie do potomków Tatarów, pierwszych osadników w UK. Autor swoje dane (szacunkowe) oparł na liczbie rodzin i poszczególnych osób, które bezpośrednio po wojnie znalazły się w Wielkiej Brytanii.

¹⁰⁴ M. Radecka, *Moje wspomnienia* (2), „Przegląd Tatarski”, nr 4/2011, s. 20–21.

¹⁰⁵ Tatarzy powracali do Polski głównie między 1947 a 1950 rokiem.

¹⁰⁶ Nie udało się znaleźć żadnych informacji o polskich Tatarach, którzy po II wojnie światowej mieszkali w Irlandii Północnej.

enklawy, a ich największym skupiskiem był Londyn. Poza nim najwięcej Tatarów mieszkało w Manchesterze. Ponadto niewielkie ich diaspory znajdowały się m.in. w Liverpoolu, Nottingham, Leicester, Cardiff, Leeds.

Kolejna kwestia dotyczy warunków mieszkaniowych oraz stopy życiowej tatarskich wychodźców. Część Tatarów przybywająca na Wyspy Brytyjskie z rodzinami mieszkała bardzo skromnie (dotyczyło to szczególnie pierwszych lat na obczyźnie). Na przykład Stefan Mustafa Abramowicz wspominał, że mieszkał z żoną, córkami i teściami¹⁰⁷.

Sporo trudności sprawia ustalenie, czym zajmowali się Tatarzy w nowym miejscu zamieszkania. Większość z nich przed wojną była rolnikami i rzemieślnikami, ale nie brakło wśród nich także zawodowych żołnierzy¹⁰⁸, lekarzy, prawników, urzędników i ziemian. Sporą grupę stanowili młodzi, którzy przed emigracją uczyli się w szkołach powszechnych, gimnazjach oraz byli studentami. Przeważały osoby z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym oraz (w mniejszym stopniu) po maturze. Tylko nieliczni byli absolwentami wyższych uczelni lub posiadali tytuł doktora.

Po 1945 roku wielu Tatarów wykonywało zawody nieodpowiadające ich wykształceniu i predyspozycjom. Zatrudniali się jako niewykwalifikowani robotnicy, pracownicy fizyczni w fabrykach, na budowie, jako górnicy etc.¹⁰⁹ Stefan Mustafa Abramowicz tak wspominał swoje pierwsze lata w Anglii:

[...] nie znaliśmy języka angielskiego i bardzo trudno funkcjonowało się w tym kraju, a najgorszą rzeczą było niedostosowanie się do warunków w nowej rzeczywistości. Głównie chodziło o znalezienie pracy. Nie mieliśmy żadnego wyuczonego zawodu i trudno było znaleźć odpowiednie zajęcie, które dawałoby środki do utrzymania. Pomocą służyli nam przedstawiciele rozmaitych fabryk, którzy przyjeżdżali na nasze kwatery i proponowali nam zatrudnienie. W taki też sposób następowało nasze przejście do cywila. Nie mając innego wyjścia, zgadzaliśmy się na najmniej płatną pracę, w bardzo trudnych warunkach. Pracowaliśmy tam, gdzie nie chcieli tubylcy. Niestety, nie mieliśmy innego wyjścia. [...] Po dziesięciu latach bycia żołnierzem teraz pracowałem jako zwykły robotnik na budowie. [...] Jako obcokrajowcowi oferowano mi tylko te zajęcia, których nie chcą Anglicy i w dodatku mało płatne. Moi angielscy koledzy za tę samą pracę dostawali większe pieniądze, ale też więcej wydawali. Oboje z żoną nie oczekiwaliśmy pomocy angielskiego rządu, ale próbowaliśmy organizować sobie życie w nowej ojczyźnie. Powoli, własnymi rękoma, zaczęliśmy wspinać się po naszej drabinie życiowej¹¹⁰.

¹⁰⁷ M. Abramowicz, *Droga mojego życia*, Wrocław 2016, s. 127.

¹⁰⁸ Część Tatarów, która osiedliła się po wojnie w Wielkiej Brytanii, była przed 1939 roku zawodowymi żołnierzami, często wysokimi rangą (kilku ukończyło przedwojenne szkoły oficerskie i podchorążych).

¹⁰⁹ Dotyczyło to nie tylko polskich Tatarów, ale także wysokich rangą polskich oficerów i dowódców. Na przykład gen. dyw. Stanisław Maczek przez wiele lat po wojnie pracował jako hotelowy barman, kelner i sprzedawca. Z kolei gen. bryg. Stanisław Sosabowski zatrudniony był na stanowisku magazyniera. Natomiast wiceadmirał Józef Unrug pracował fizycznie przy kutrach (serwisant silników), w magazynie i przy załadunkach na statki.

¹¹⁰ M. Abramowicz, *Droga...*, op. cit., s. 125, 127.

Niewielką grupę stanowili Tatarzy pracujący jako prawnicy, lekarze, urzędnicy, asystenci w laboratoriach, kelnerzy, recepcjoniści. Natomiast potomkowie powojennej emigracji tatarskiej, którzy mieszkają w Wielkiej Brytanii, pracują często na eksponowanych stanowiskach kierowniczych, m.in. jako architekci, inżynierowie, informatycy. Po wojnie co najmniej kilkunastu polskich Tatarów ukończyło szkoły średnie i studia w Anglii. Część z nich opuściła potem Wielką Brytanię.

Warto też pamiętać, że w okresie międzywojennym inteligencja tatarska nie była zbyt liczna, a dodatkowo w czasie II wojny światowej poniosła ogromne straty. Powojenna emigracja, jak również zsyłki, represje oraz zbrodnie popełnione na ziemiach i inteligencji, spowodowały, że spójna dotąd społeczność została rozbita.

Większość Tatarów, która zamieszkiwała w okresie międzywojennym Kresy Wschodnie (głównie województwa wileńskie i nowogródzkie), pozostała po 1945 roku na terenach obecnej Białorusi i Litwy. Około 2 tys. Tatarów przeniosło się w tym czasie do Polski. Jeśli chodzi o Tatarów emigrantów w szeregu przypadkach na wiele lat zerwane zostały więzi rodzinne (dotyczyło to także Tatarów mieszkających w różnych częściach Anglii). Ci, którzy zdecydowali się powrócić w okresie stalinowskim z Wielkiej Brytanii do Polski, niejednokrotnie padali ofiarą prześladowań i inwigilacji. Kilka osób aresztowano i uwięziono. Były też rodziny, które zostały rozdzielone przez wojnę.

Większość polskich Tatarów pragnęła po 1945 roku powrócić do kraju, w którym pozostawili bliskich. Z powodu represji i szykan latami nie mogli do nich dołączyć ani nawet odwiedzić. Podobnie było w przypadku Tatarów, którzy nie zdecydowali się na repatriację. Zdarzało się, że Tatarzy mieszkający w Wielkiej Brytanii odwiedzili swoje rodziny i krewnych zamieszkałych na obecnych terenach Białorusi czy Litwy dopiero w latach 70. Podobnie było z wizytami w Anglii¹¹¹.

O dylematach polskich Tatarów po II wojnie światowej wspominał por. rez. Stefan Mustafa Abramowicz:

Tymczasem Anglicy proponowali nam powrót do Polski. Sugerowali, że przecież wojna się skończyła i powinniśmy wracać do swojego kraju i pomagać w jego odbudowie. Dla nas, którzy przeszliśmy piekło sowieckich łagrów, nie było takiej możliwości, gdyż wiedzieliśmy, czym to się może skończyć. Zdawaliśmy sobie sprawę, że w najlepszym wypadku groziło nam więzienie, ale często wykonywano wyroki śmierci¹¹².

Tatarzy przebywający lub osiedlający się po 1945 roku w Wielkiej Brytanii to głównie zesłańcy, którzy dotarli tam z armią gen. Władysława Andersa. Niewielką grupę stanowili jeńcy oflagów oraz osoby, które po kapitulacji Francji (pod koniec czerwca 1940 roku) przedostały się na Wyspy Brytyjskie. Szacuje się, że w latach 1944–1946 w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie służyło co najmniej 50 polskich Tatarów-muzułmanów¹¹³. Byli to zarówno żołnierze 2 Korpu-

¹¹¹ Siostra Stefana Mustafy Abramowicza odwiedziła go w Manchesterze dopiero w 1983 roku; M. Abramowicz, *Droga...*, op. cit., s. 141.

¹¹² M. Abramowicz, *Droga...*, op. cit., s. 122.

¹¹³ Lista pplk. Fuada Szehidewicza, którą sporządził wiele lat po wojnie, obejmuje 35 żołnierzy Tatarów. W spisie jest wiele braków i błędów, m.in. co do miejsca urodzenia, stopnia wojskowego, przydzia-

su Polskiego¹¹⁴, 1 Dywizji Pancерnej gen. Maczka, Polskich Sił Powietrznych, jak również innych pododdziałów PSZ.

Problemy, z jakimi zetknęli się Tatarzy w nowej rzeczywistości, to przede wszystkim bariera językowa, nowe środowisko kulturowe (nie zawsze pozytywnie nastawione do „nowych”), wyalienowanie, trudności ze znalezieniem nowego zajęcia. Młodszemu pokoleniu łatwiej było przystosować się do realiów nowego miejsca. Rozpoczynali naukę w szkołach angielskich, gdzie szybko przyswajali język. Starsze pokolenie, które wiele przeszło w czasie wojny i okupacji, zmęczone tułaczką, zsyłkami i obozami, chciało zaznać spokoju¹¹⁵. Niejednokrotnie nie potrafiło też znaleźć wspólnego języka z młodymi.

Niewiele wiemy o praktykach religijnych polskich muzułmanów po 1940 roku. Większość Tatarów, szczególnie tych zamieszkałych w Londynie i okolicy, korzystała z gościnności brytyjskich muzułmanów i modliła się we wspomnianym meczecie Shah Jahan przy Oriental Road w Woking¹¹⁶. W tym czasie w Londynie i okolicy było już kilka meczetów i domów modlitw. Zapewne Tatarzy spotykali się też i modlili w prywatnych domach.

Jeśli chodzi o pochówki, to mogiły Tatarów odnajdziemy na wielu brytyjskich nekropoliach. Najczęściej są to cmentarze miejskie, wielowyznaniowe. W sporadycznych przypadkach ich groby znajdują się w kwaterach muzułmańskich. Tatarzy, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii z tych samych miejscowości, nierzadko spoczywają obok siebie lub swoich krewnych.

Większość nagrobków polskich muzułmanów posiada napisy w języku angielskim, rzadziej polskim. Na niektórych nagrobkach wyryty jest krzyż¹¹⁷. Ponadto występuje na nich półksiężyc z gwiazdą oraz fragment z Koranu lub szahada. Często podana jest data i miejsce urodzenia. W przypadku wojskowych na płycie widnieje stopień i przydział wojskowy. Najwięcej grobów polskich muzułmanów spotyka się w Londynie i innych częściach Anglii, rzadziej w Walii, Szkocji i Irlandii. Na wielu brytyjskich cmentarzach spotkać można groby z tatarsko brzmiącymi nazwiskami¹¹⁸.

łów służbowych, a nawet imion i nazwisk. I tak na przykład Sulejman Rodkiewicz występuje jako Ibrahim Radkiewicz, a Jan Szahidewicz jako Szegidewicz. Ponadto brakuje w nim wielu żołnierzy PSZ pochodzenia tatarskiego, m.in. płk. art. Leona Sulkiewicza, płk. Emira Bajraszewskiego, kpt. dr. Leona Achmatowicza, kpt. Machmeta Mucharskiego, por. Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej, st. sierż. Amurata Gembickiego.

¹¹⁴ Na przykład w 5 Kresowej Dywizji Piechoty służyło czterech Tatarów; zob. C. Partacz, *Ukraińcy w 2 Korpusie Polskim i w walkach we Włoszech*, [w:] *Bitwa pod Monte Cassino 1944. Genezą – przebieg – opinie*, t. 1, red. B. Polak, Koszalin 2000, s. 209.

¹¹⁵ Niektórzy polscy Tatarzy emigranci byli uczestnikami dwóch wojen światowych, jak na przykład płk Leon Hózman-Mirza Sulkiewicz czy por. rez. Jakub Szehidewicz.

¹¹⁶ Informacje o tym znajdują się m.in. w treściach pisma „Komunikat”, który miał formę maszynopisu. Wydawany był w latach 1948–1949 przez Naczelny Imamat Muzułmanów Polskich na Obczyźnie.

¹¹⁷ Między innymi na grobie płk. art. Leona Hózman-Mirza Sulkiewicza.

¹¹⁸ Na przykład na Royal Borough of Kensington and Chelsea Cemetery w Londynie znajduje się grób Marka Piotra Ryzwanowicza, zm. 7 maja 1969 roku w Londynie; <https://www.deceasedonline.com/servlet/GSDOSearch?DetsView=Summary&src=ext&fileid=6146841> (dostęp: 19 listopada 2021).

Warto w tym miejscu wspomnieć o kwestii asymilacji oraz konwersji religijnych polskich Tatarów. Zjawiska te obecne były przed II wojną światową i po niej. Jak już wcześniej wspomniano, część Tatarów przybyła na Wyspy Brytyjskie z bliskimi. Inni założyli rodziny dopiero po przybyciu. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni wchodziłi w związki mieszane¹¹⁹. Zdarzało się niejednokrotnie, że zmieniali też pisownię imion, a nawet nazwisk. I tak na przykład Amurat Gembicki po II wojnie światowej występuje jako Arnold Gembey¹²⁰, a Jan Szahidewicz jako Jan Shadwick¹²¹. Stąd przy prowadzeniu poszukiwań konkretnych osób pojawia się dodatkowa trudność. Kolejnym problemem jest występowanie takich samych imion i nazwisk u osób czasami ze sobą niespokrewnionych (zdarza się, że to samo imię i nazwisko nosiły w Anglii 2–3 osoby żyjące mniej więcej w tym samym czasie). W tym wypadku ustalenie losów interesujących nas postaci nastręcza dodatkowych trudności.

Z kolei nazwiska typu Smólski, Półtorzycki, Kryczyński występują bez uwzględnienia polskich znaków (o zamiast ó, n zamiast ń itd.). Niejednokrotnie też zmieniano imiona na brzmiące angielsko, np. Szymon – Simon, Jakub – Jacob, Aleksander – Alex, Halima – Helen. W małżeństwach mieszanych dzieciom nadawano czasami angielskie imiona. Współcześnie jest to zjawisko niemal powszechne, gdyż wnuki i prawnuki powojennych emigrantów nie znają historii przodków, ich pochodzenia, chociaż noszą typowo tatarskie nazwiska. Zdarzały się jednak wyjątki od reguły, na przykład Elżbieta, córka Anny Jeziorańskiej z d. Koryckiej, wyszła za mąż za Toma Gabby'ego, Amerykanina. Miała z nim dwoje dzieci, córkę Teresę i syna Omara.

Życie pośród innych narodowości na obczyźnie oraz znaczne rozproszenie społeczności powodowało, że proces asymilacji Tatarów postępował bardzo szybko. Polscy Tatarzy, którzy po 1945 roku emigrowali do USA, Australii, Francji i wielu innych państw świata, często wchodziłi w związki mieszane. Nierzadko dzieci z takich małżeństw wychowywane były w religii współmałżonka, niemuzułmanina. Jeśli chodzi o pokolenie Tatarów – emigrantów po 1945 roku to najczęściej zawierali oni małżeństwa z osobami polskiej narodowości, ale także z obywatelami Wielkiej Brytanii. Byli oni głównie katolikami, protestantami, a nawet zdarzały się związki z wyznawcami judaizmu. Najczęściej przechodzono z islamu na katolicyzm, sporadycznie na protestantyzm. Bywało też tak, że dzieci, będąc już dorosłe, zmieniały wyznanie bądź nie praktykowały żadnej religii. Dotyczyło to również emigracji z pierwszych lat powojennych. Na przykład Amurat Gembicki, mieszkający po wojnie w USA, nie był praktykującym muzułmaninem, a jego żona wyznawała judaizm¹²². W dużych miastach i w znacznym rozproszeniu trudniej było Tatarom o związki z osobami z tej samej grupy etniczno-religijnej. Dodatkowo rodzina i najbliżsi nie mieli

¹¹⁹ W kilku przypadkach niejasna jest konwersja religijna na katolicyzm, która dokonywała się na krótko przed śmiercią. Tak było w przypadku płk. Leona Sulkiewicza, który do początku lat 50. był członkiem zarządu Gminy Muzułmanów Polskich na Obczyźnie z siedzibą w Londynie.

¹²⁰ Pisownię imienia i nazwiska zmienił już po emigracji z Anglii do USA.

¹²¹ https://www.myheritage.com/names/jan_shadwick (dostęp: 27.10.2021).

¹²² Relacja pisemna Boba Gembeya (syna) z 15 listopada 2021 roku.

już takiego wpływu na pokolenie młodych Tatarów, szczególnie urodzonych po wojnie w Wielkiej Brytanii.

Kolejne zagadnienie, to przynależność Tatarów do organizacji i stowarzyszeń, które powstały po II wojnie światowej w UK. Były to przede wszystkim polskie, rządziej brytyjskie, organizacje, głównie kombatanckie, zawodowe, społeczno-kulturalne, religijne itp. Najwięcej ich znajdowało się w Londynie. Niektóre miały swoje oddziały w wielu miastach Wielkiej Brytanii. Pośród licznych związków i organizacji, do których należeli polscy Tatarzy, wymienić warto kilka, jak na przykład Gminę Muzułmanów Polskich w Londynie, Związek Inwalidów Wojennych PSZ, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów w Wielkiej Brytanii, Związek Harcerstwa Polskiego, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie, Związek Lekarzy Polskich w Imperium Brytyjskim. Warto zaznaczyć, że wielu żołnierzy pochodzenia tatarskiego otrzymało po wojnie awanse oficerskie oraz różne odznaczenia i wyróżnienia, głównie z ramienia organizacji kombatanckich.

Mało znanym wątkiem z okresu II wojny światowej jest powołanie w listopadzie 1941 roku w Londynie Committee for the Relief of Polish Muslims is being founded¹²³. Był to komitet pomocy polskim muzułmanom. Powstał on z inicjatywy Towarzystwa Muzułmanów w Wielkiej Brytanii, na czele którego stał imam meczetu w Woking Abdul Majid. Delegacja muzułmanów UK zabiegała u Rządu Polskiego na Uchodźstwie umożliwienie kontaktu z muftim Jakubem Szynkiewiczem. Powołany wówczas Komitet miał kilka zadań. Wśród nich była zbiórka pieniędzy m.in. na żywność, ubrania, lekarstwa, które poprzez brytyjskie organizacje pomocowe miały być przekazane polskim Tatarom zesłanych w głąb ZSRR.

Komitet, chcąc oddać hołd zasłużonym działaczom społeczno-kulturalnym: Olgierdowi i Leonowi Kryczyńskim, planował wydanie ich prac w języku angielskim. W założeniach komitetu były też prelekcje, koncerty, wykłady i inne przedsięwzięcia, które miały na celu integrować polską społeczność muzułmańską w Anglii. W całą akcję ze strony polskiej zaangażowany był Leon Bohdanowicz oraz Jan Wszelaki (1894–1965), szef referatu angloamerykańskiego MSZ w Londynie. W piśmie z 24 listopada 1941 roku wspominał o tym, że wiceprezes Towarzystwa Muzułmanów, niejaki de York¹²⁴, prosił go: [...] „o odszukanie Muftiego Szynkiewicza i 3 innych wybitnych Tatarów polskich deportowanych do Rosji”¹²⁵. Jakie były dalsze losy komitetu, nie udało się ustalić.

¹²³ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPIM), Biuro Oświaty i Propagandy MSW, sygn. AXII.28/12.

¹²⁴ Chodzi o Ismaila de Yorke (1909–1953), prezesa The Muslim Society in Great Britain. Z zawodu był adwokatem i pracownikiem The Bank of England w Londynie. Utrzymywał dobre relacje z polskimi muzułmanami w Anglii, w tym z Leonem Bohdanowiczem i Emirem Bajraszewskim; zob. M.A. Sherif, *Searching for Solace. A Biography of Abdullah Yusuf Ali. Interpreter of the Qur'an*, Londyn 1994, s. 145; <https://www.wokingmuslim.org/pers/de-yorke.htm> (dostęp: 28.10.2021).

¹²⁵ Zob. też: *Zapomniany epizod z czasów wojny, „Przegląd Tatarski”, nr 2/2014, s. 15.*

8. Zamiast liczb. Wybrane postaci powojennej emigracji

W każdej wspólnocie znaleźć można liderów o cechach przywódczych, których umiejętności wyróżniają ich spośród innych. Te osoby odgrywają znaczącą rolę w społeczności. Podobnie jest wśród polskich Tatarów. W rozdziale tym chciałbym przypomnieć kilkadziesiąt postaci z powojennej emigracji. Stanowili oni bardzo zróżnicowaną grupę pod względem społeczno-zawodowym. Każdy z nich przeszedł długą drogę, zanim znalazł się na Wyspach Brytyjskich. Wielu z nich zapisało piękną kartę w czasie I i II wojny światowej oraz po 1945 roku. W grupie tej znajdziemy znanych w okresie międzywojennym działaczy społeczno-kulturalnych i religijnych, ale również wysokich rangą wojskowych. Przedstawione poniżej sylwetki Tatarów to zaledwie niewielka część powojennej emigracji. Warto pielęgnować pamięć o nich, albowiem byli oni kontynuatorami przedwojennej tradycji i dziedzictwa polskich Tatarów.

Czołowa postać powojennego życia emigracyjnego społeczności tatarskiej w Wielkiej Brytanii to Emir Bajraszewski¹²⁶. Urodził się 21 kwietnia 1913 roku w Nowogródku, wcześniej został osierocony. Od 1926 roku był zaangażowany w działalność społeczno-kulturalną nowogródzkich Tatarów. Skończył szkołę podchorążych i odbył służbę wojskową. W 1936 roku objął funkcję komendanta Oddziału Tatarskiego Związku Strzeleckiego w Nowogródku¹²⁷. We wrześniu 1939 roku został komendantem straży obywatelskiej w Brześciu. Następnie został aresztowany przez Sowietów i więziony w Baranowiczach i Nowogródku. Przesłuchiwało go NKWD. W połowie 1941 roku wraz z innymi więźniami ewakuowano go w głąb ZSRR. 16 grudnia 1941 roku podczas transportu do łagru udało mu się uciec z transportu. Następnie w Tatiszczewie k. Saratowa zgłosił chęć wstąpienia do 13 Pułku Piechoty PSZ (podlegał on 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty, potem 5 Kresowa DP). Z jednostką przedostał się przez Kotlinę Fergańską i Persję do portu Pahlawi nad Morzem Kaspijskim, a następnie w okolice Bagdadu. W Iraku wstąpił do 13 Wileńskiego Batalionu Strzelców („Rysiów”)¹²⁸. Posiadał wówczas stopień kaprała. Odbył szkolenie wojskowe w Iraku i Palestynie, zakończone manewrami koło Nazaretu oraz Góry Tabor. Przeszedł też tzw. szkolenie wysokogórskie w górach Libanu oraz w Baalbeku¹²⁹.

Od jesieni 1943 roku pełnił funkcję Naczelnego Imama 2 Korpusu Polskiego PSZ. Wydawał też biuletyn informacyjny¹³⁰. Był jedynym duchownym mużułmań-

¹²⁶ Często używał przybranego imienia El-Muemminin.

¹²⁷ E. Bajraszewski, *Oddział tatarski Z. S. w Nowogródku im. Aleksandra Sulkiewicza*, „Straż nad Wisłą. Pomorskie czasopismo ilustrowane”, 1936, roku VI, nr 12, s. 6–7; A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918–1939. Życie społeczno-kulturalne i religijne*, Warszawa 1990, s. 113.

¹²⁸ Przydział gospodarczy; zob. <http://rysie.montecassino.eu/lista-zolnierzy/164-bajraszewski-emir> (dostęp: 29.10.2021).

¹²⁹ E. M. Bajraszewski, *Manewry na Ziemi Świętej*, „Żołnierz Polski” 1992, nr 9, s. 40.

¹³⁰ M.T. Żuk, *Kapelani mużułmańscy w Wojsku Polskim*, „Wojsko i Wychowanie” 1996, nr 6, s. 53.

skim w 2 KP¹³¹. W grudniu 1943 roku przybył do Egiptu, gdzie spędził Nowy Rok. Z portu Port Said przez Aleksandrię i Tobruk przyплыł do Włoch. Z armią gen. Andersa przeszedł cały szlak bojowy. Brał udział w bitwie o Monte Cassino. Uchonorowany został wieloma odznaczeniami, w tym Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino (nr 15534), Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1945), Gwiazdą za Wojnę 1939–1945 (1945), Military Cross (1945), Gwiazdą Italii (1945), The War Medal (1946), Medalem Wojska (1946), Defence Medal (1947).

Od 1945 roku mieszkał w Londynie¹³². Był jednym z organizatorów Walnego Zjazdu Muzułmanów Polskich w Londynie, odbywającego się w dniach 27–28 września 1947 roku, podczas którego powołano Gminę Muzułmanów Polskich na Obczyźnie¹³³. Siedzibą gminy został Londyn, a na Naczelnego Imama wybrano Emira Bajraszewskiego¹³⁴. Imamat mieścił się przy 21 Egerton Gardens w Londynie. Oprócz niego do zarządu gminy muzułmańskiej powołano płk. dypl. Veli Bek Jedigara (1897–1971)¹³⁵, który został jej prezesem, i mjr. dypl. Husseina Kumuza (1889–1964)¹³⁶. Z polskich Tatarów do zarządu weszli m.in. mjr dr Stefan Murza Murczik, płk art. Leon Hózman-Mirza Sulkiewicz, Leon Arsłan Bohdanowicz i Salich Bogdanowicz. Do postaci tych jeszcze powrócę.

Gmina Muzułmanów Polskich w Londynie powstała jako stowarzyszenie. Posiadała własny statut, który zakładał m.in.:

[...] utrzymanie wspólnoty religijnej i ideowej oraz postawy czynnej w ciągłej służbie dla sprawy wolności i sprawiedliwości; zachowanie i zacieśnienie pomiedzy muzułmanami z Polski, którzy na skutek działań wojennych znaleźli się poza granicami Ojczyzny, więzów solidarności i braterstwa zrodzonych z idei Koranu; utrzymanie ideałów tradycji muzułmanów Polski; organizowanie samopomocy braterskiej, a przede wszystkim [...] udzielanie pomocy uczącej się młodzieży. [...]; współdziałać z innymi pokrewnymi organizacjami [...]; Gromadzić i w miarę możliwości wydawać publikacje i periodyki specjalne [...]¹³⁷.

Od 1949 roku Bajraszewski używał tytułu Naczelnego Imama Muzułmanów Polskich na Obczyźnie.

W pierwszych latach powojennych Emir Bajraszewski był, jakbyśmy to dzisiaj określili, człowiekiem instytucją. Próbuąc kontynuować wspaniałe tradycje oświatowe i wydawnicze okresu międzywojennego, powołał kilka cennych inicjatyw wydawniczych. Od czerwca 1948 roku do lutego 1949 roku redagował pismo „Komunikat” (ukazało się 7 numerów). Na początku 1949 roku zmieniła się siedziba

¹³¹ Z. Werra, *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941–1947*, Warszawa 2009, s. 204.

¹³² Po wojnie mieszkał przy 4. Lockton Street w dzielnicy Notting Hill.

¹³³ Szerzej zob. E.E. M. Bajraszewski, *Wspomnienia*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1993, t. I, s. 103–109.

¹³⁴ „Rocznik Polonii” 1950, Londyn 1950, s. 47.

¹³⁵ W 1949 roku wraz z żoną i córką wyemigrował do Argentyny. Zmarł w Buenos Aires.

¹³⁶ Oficer kontraktowy Wojska Polskiego. Z pochodzenia był Czerkiesem; we wrześniu 1939 roku dowódca 13 Dywizjonu Artylerii Najcięższej.

¹³⁷ Szerzej zob. *Statut Gminy Muzułmanów Polski*, „Rocznik Tatarów Polskich”, t. III, Gdańsk–Toruń 1995, s. 241–245.

Naczelnego Imamatu¹³⁸. Zmieniła się też nazwa pisma, które zaczęło ukazywać się jako „Głos z Minaretu”. Wydawano je do 1950 roku i podobnie jak „Komunikat” zawierało stałe rubryki. Publikowano teksty m.in. o charakterze religijnym (głównie o zasadach islamu, modlitwy etc.), artykuły dotyczące dziejów Krymu, informacje od redakcji, korespondencję (w tym listy do redakcji i odpowiedzi), wiadomości o historii wspólnot muzułmańskich na świecie, kronikę wydarzeń. Łącznie ukazało się 15 numerów pisma¹³⁹.

Większość tekstów w obu wspomnianych wydawnictwach wyszło spod pióra Emira Bajraszewskiego. W redagowaniu pomagali m.in. Chalima Bajraszewska, Leon Bohdanowicz, Veli Bek Jedigar, Antoni Bogusławski¹⁴⁰. Nieliczne teksty napływały też z Turcji (Murat Yakupoğlu-Jakubowski) czy z Niemiec (Edige Kirimal). Nie wiadomo, jaki był łączny nakład obu pism¹⁴¹, ale docierały one do polskich (i nie tylko) muzułmanów w Wielkiej Brytanii, USA, a nawet Turcji. Głównymi jednak odbiorcami obu periodyków byli Tatarzy, polscy muzułmanie.

Z innych cennych inicjatyw wydawniczych Emira Bajraszewskiego wymienić wypada „Kalendarz Muzułmański na rok 1949”. W styczniu 1952 roku ukazał się „Biuletyn Nadzwyczajny Naczelnego Imamatu Muzułmanów Polskich na Obczyźnie”. Był to ostatni akcent wydawniczy w powojennej działalności polskich muzułmanów w Wielkiej Brytanii¹⁴². Warto zaznaczyć, że Emir Bajraszewski w pierwszych latach powojennych opublikował wiele artykułów z zakresu religii, historii i kultury. Jego teksty ukazywały się nie tylko w pismach Naczelnego Imamatu, ale również w kilku czasopismach i gazetach, m.in. w „Niepodległości” oraz „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”¹⁴³.

W 1952 roku Bajraszewski wszedł (z nominacji prezydenta Augusta Zaleskiego) w skład IV Rady Narodowej RP na Obczyźnie. W tym samym roku wyemigrował do USA. W Stanach Zjednoczonych pracował jako funkcjonariusz FBI. Tym samym na wiele lat zaprzestał wszelkiej działalności społeczno-kulturalnej i religijnej. Osiedlił się w Irvington. Oficjalnie funkcję Naczelnego Imama Muzułmanów Polskich na

¹³⁸ Mieściła się przy 9 Acklam Road w dzielnicy Notting Hill; „Rocznik Polonii. Poles Abroad 1950”, Londyn 1950, s. 47.

¹³⁹ S. Chazbijewicz, *Tatarzy polsko-litewscy w latach II wojny światowej*, [w:] *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1996, s. 97.

¹⁴⁰ Antoni Bogusławski (1889–1956), podpułkownik dyplomowany kawalerii, pisarz, poeta, dziennikarz i tłumacz, krytyk literacki, działacz emigracyjny. Spoczywa na Brompton Cemetery w Londynie.

¹⁴¹ Oba periodyki miały też swoich stałych prenumeratorów.

¹⁴² Szerzej zob. *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965, s. 493; S. Chazbijewicz, *Prasa tatarsko-muzułmańska w Polsce w latach 1939–1996*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1995, t. III, s. 87–102; idem, *Działalność polityczna, religijna, oświatowa i wychowawcza Naczelnego Imamatu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1942–1990*, [w:] *Przez burze pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, Białystok 2001, s. 109–119; idem, *Czasopisma Tatarów polskich na emigracji 1939–1952*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2015, seria 2, t. II (XVI), s. 53–59; J. Sobczak, *Prasa polskich wyznawców islamu*, „Studia Medioznawcze” 2005, nr 4 (23), s. 66–67.

¹⁴³ E.M. Bajraszewski, *Udział Tatarów polskich w walce o niepodległość w okresie 1919–1920*, [w:] *Niepodległość*, t. III, Londyn 1951, s. 118–25; idem, *Manewry na Ziemi Świętej*, „Żołnierz Polski” 1992, nr 9.

Obcześnie pełnił do końca lat 80. W 1981 roku w New Jersey zawarł związek małżeński z Bogusławą z domu Miśkiewicz lub Sobczyńską. Po 1989 roku prowadził obszerną korespondencję z Tatarami w Polsce¹⁴⁴. Przysyłał materiały, wycinki prasowe, zdjęcia (m.in. do „Rocznika Tatarów Polskich”) ¹⁴⁵. Współpracował z kilkoma instytutami, ośrodkami i placówkami społeczno-kulturalnymi, m.in. z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie czy Instytutem Wschodnim „Reduta” w Londynie. Po wojnie został awansowany do stopnia pułkownika rezerwy Wojska Polskiego. Ostatnie lata życia spędził w Denville koło Nowego Jorku. Zmarł 6 stycznia 1996 roku. Spoczywa na Our Lady of Czestochowa Cemetery w Doylestown k. Filadelfii¹⁴⁶.

Po wyjeździe Emira Bajraszewskiego działalność Gminy Muzułmanów Polskich w Londynie niemal zanikła. W kolejnych latach społeczności tatarskiej w Wielkiej Brytanii nie udało się powołać odrębnej organizacji społeczno-kulturalnej, sama zaś religia nie była w stanie spoić rozproszonej wspólnoty tatarskiej.

Bardzo intrygującym i nieco zapomnianym działaczem wśród powojennej emigracji tatarskiej był Leon Arslan Bohdanowicz. Magister prawa, wicekonsul, historyk, publicysta, eseista i poeta¹⁴⁷, poliglota¹⁴⁸, agent wywiadu, wolnomularz, specjalista z zakresu m.in. historii i kultury Tatarów polsko-litewskich, islamu w Europie Wschodniej i Azji Środkowej¹⁴⁹, historii stosunków politycznych między polską a państwami muzułmańskimi, a także stosunków polsko-rosyjskich. Postaci tej poświęć nieco więcej miejsca (swoją drogą, zasługuje on na odrębną i obszerną publikację).

Bohdanowicz położył ogromne zasługi dla popularyzacji wiedzy o polskich muzułmanach. Od pierwszej połowy lat 30. promował historię i kulturę Tatarów polsko-litewskich na łamach wielu czasopism w Europie i na świecie. Niewątpliwie należał do czołowych tatarskich działaczy społeczno-kulturalnych i religijnych I poł. XX wieku.

Leon Bohdanowicz urodził się 6 stycznia 1900 roku. Po I wojnie światowej ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Prawdopodobnie na tej samej uczelni rozpoczął studia doktoranckie z zakresu historii państwa i prawa, które przerwał wybuch II wojny światowej. Wszystko wskazuje na to, że w latach 30. ukończył też studia prawnicze (licencjackie) na Sorbonie w Paryżu¹⁵⁰.

¹⁴⁴ H. Szahidewicz, *Bajraszewski Emir (El-Mueminin) (1913–1996)*, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 45.

¹⁴⁵ „Rocznik Tatarów Polskich”, t. I, Gdańsk 1993, s. 103–108.

¹⁴⁶ <https://www.findagrave.com/memorial/137616516/emir-bajraszewski> (dostęp: 28.10.2021).

¹⁴⁷ L. Bohdanowicz, *Polska i Rosja a świat muzułmański*, „Rocznik Tatarów Polskich”, t. IV, Gdańsk 1997, s. 219; S. Chazbijewicz, *Tatarzy a kultura polska – tradycja osobnej jakości*, [w:] *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1999, s. 57.

¹⁴⁸ Znał m.in. język angielski, francuski, arabski, rosyjski.

¹⁴⁹ S. Kryczyński, *Tatarzy Litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, „Rocznik Tatarski”, Warszawa 1938, s. X.

¹⁵⁰ „The Islamic Review”, December 1949, s. 5; *Eid Sermons at the Shah Jehan Mosque. Woking-England 1931–1940*, Lahore 2002, s. XIV; Z. Gasimov, *Krimtatarische Exil-Netzwerke zwischen Osteuropa und dem Nahen Osten*, „Österreichische Zeitschrift für Geschichtswissenschaften” 2017, vol. 28, s. 164.

W 1930 roku był jednym z założycieli „Przeglądu Islamskiego”. Pierwsze swoje artykuły opublikował na początku lat 30. XX wieku. Był niezwykle płodnym publicystą, autorem kilkuset artykułów na łamach polskich i zagranicznych czasopism popularnonaukowych. Można go śmiało zaliczyć do czołowej elity intelektualnej polskich Tatarów.

Prawdopodobnie na początku lat 30. podjął studia prawnicze w Paryżu. Na początku 1934 roku mieszkał przy 43 boulevard Exelmans¹⁵¹. Już wówczas publikował swoje artykuły w tygodniku „Polak we Francji”. W 1933 roku w czasopiśmie „Niedziela. Dimanche” ukazał się jego artykuł pt. *Polska i Tatarzy. Tatarzy t.zw. Litewscy*¹⁵². Z kolei w 1934 roku w miesięczniku „La Pologne”, wydawanym w Paryżu, opublikował recenzję *Herbarza rodzin tatarskich w Polsce* Stanisława Dziadulewicza¹⁵³. Natomiast w 1934 roku w Kairze ukazała się jego publikacja pt. *El Eslam fi Bolonia*¹⁵⁴.

W marcu 1934 roku wygłosił w Paryżu referat skierowany do studentów z Maroka i Algieru, zaznajamiając ich z historią i kulturą polskich muzułmanów. Prelekcja na tyle zainteresowała słuchaczy, że Omuz Sumer, sekretarz federacji studentów, zamieścił w arabskim piśmie „El-Saada” (24 marca 1934 roku) obszernie sprawozdanie z powyższego referatu¹⁵⁵.

W 1934 roku Bohdanowicz zatrudniony został w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od 16 października do 3 grudnia 1934 roku był pracownikiem kontraktowym w Konsulacie Generalnym RP w Marsylii, a od 1 stycznia 1935 roku w Konsulacie Honorowym z siedzibą w Algierze. W 1936 roku na wniosek gubernatora Algierii odznaczony został orderem Nicham Iftikar. Od 1 września 1938 roku był wicekonsulem Konsulatu Honorowego w Casablance¹⁵⁶. W połowie 1940 roku poświadczony został „o szpiegostwo i sympatie komunistyczne”¹⁵⁷. Ścigany przez francuską policję, zbiegł do Tangeru zajętego wówczas przez Hiszpanię¹⁵⁸. Później przez krótki czas kierował Biurem Polskim (Office Polonais) w Tunisie¹⁵⁹.

¹⁵¹ „La Pologne”, nr 2 z 1.02.1934, s. 123.

¹⁵² L. Bohdanowicz, *Polska i Tatarzy. Tatarzy t.zw. Litewscy*, „Niedziela. Dimanche”, nr 225, 28.05.1933.

¹⁵³ *Les Tartares en Pologne*, „La Pologne”, op. cit., s. 123–124.

¹⁵⁴ *Piśmiennictwo staropolskie. Hasła ogólne i anonimowe*, t. 1, oprac. pod kier. R. Pollaka, Warszawa 1963, s. 38, 80.

¹⁵⁵ „Rocznik Tatarów Polskich”, t. IX, Gdańsk 2004, s. 115.

¹⁵⁶ „Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1938”, Warszawa 1938, s. 77, 254; „Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 czerwca 1939”, Warszawa 1939, s. 76, 268; J. Smoliński, M.M. Drozdowski, *Armia polska i życie społeczne Polaków we Francji: wrzesień 1939 roku – czerwiec 1940 roku. Dokumenty urzędowe, relacje*, Warszawa 2001; *Urzędy konsularne Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1945. Informator archiwalny*, oprac. P. Ceranka, K. Szczepanik, Warszawa 2020, s. 29, 98.

¹⁵⁷ A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940*, Warszawa 2019, s. 113.

¹⁵⁸ IPIM, Sztab Naczelny Wodza i Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. A.XII.4/151, cz. 2. Dziękuję dr Annie Ambrochowicz-Gajownik za udostępnienie ww. dokumentu.

¹⁵⁹ *Polska służba zagraniczna po 1 września 1939 roku*, Londyn 1954, s. 50; S. Zabiello, *Na posterunku we Francji*, Warszawa 1967, s. 164; J. Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001, s. 186.

Prawdopodobnie na początku 1941 roku znalazł się w Anglii. Do 1945 roku pracował dla Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Rządu RP w Londynie¹⁶⁰. Oficjalnym organem ministerstwa był „Dziennik Polski” (The Polish Daily)¹⁶¹.

Działal też na rzecz wywiadu polskiego¹⁶², dla którego prowadził nasłuchy i tłumaczenia z języka rosyjskiego. Wykładał również w Instytucie Wschodnim „Reduta” w Londynie¹⁶³, finansowanym przez Rząd Polski na Uchodźstwie.

Niezwykle angażował się w życie społeczno-kulturalne i religijne polskich Tatarów: był członkiem zarządu Gminy Muzułmanów Polskich w Londynie¹⁶⁴, współpracował z brytyjskimi muzułmanami w Anglii, pełnił funkcję sekretarza Komitetu Pomocy Muzułmanom Polskim¹⁶⁵. Od 1941 roku zabiegał w gminie muzułmańskiej w Woking, o udostępnienie meczetu na praktyki religijne dla polskich muzułmanów. Wygłosił dziesiątki prelekcji, referatów, odczytów i wykładów dla Brytyjczyków (w tym muzułmanów), promując historię oraz kulturę Tatarów polsko-litewskich¹⁶⁶. Prowadził też pogadanki radiowe na zamówienie Sekcji Wschodniej BBC. Dotyczyły one historii oraz kultury zarówno Polski, jak i Tatarów.

W październiku 1942 roku Bohdanowicz opublikował tekst pt. *The Muslims in Poland. Their Origin, History, and Cultural Life*. Ukazał się on w prestiżowym czasopiśmie „Journal of the Royal Asiatic Society of Great Britain and Ireland”. Był to jeden z pierwszych artykułów na Wyspach Brytyjskich w dużej mierze poświęcony Tatarom polsko-litewskim, ich historii, kulturze, religii.

Około 1950 roku opuścił Anglię i osiedlił się w Paryżu. W 1955 roku został przyjęty do polskiej loży wolnomularskiej „Kopernik” w Paryżu¹⁶⁷. Jej członkiem był aż do śmierci¹⁶⁸. Powołał też Związek Kulturalny Tatarów Polskich we Francji, którego został przewodniczącym. Żył bardzo skromnie, utrzymując się głównie z pisania artykułów. Nadal zajmował się tematyką muzułmańską, będąc niejako ambasadorem polskiej tatarszczyzny we Francji.

Opublikował szereg tekstów dotyczących historii i kultury Tatarów polsko-litewskich oraz islamu i muzułmanów w Europie i Azji. Ukazywały się one do lat 60. XX wieku w wielu językach, m.in. w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim. Zamieszczano je na łamach wielu zagranicznych branżowych czasopism, w tym „The Islamic Review”, „Journal of the Royal Asiatic Society of Great Britain and Ireland”, „Journal of the Pakistan Historical Society”,

¹⁶⁰ IPIM, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, sygn. I.Dz.7176/42/40.

¹⁶¹ J. Chwastyk-Kowalczyk, *Tuba polskiego emigracyjnego rządu w Londynie – „Dziennik Polski” w latach 1940–1943*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017, s. 260.

¹⁶² *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej. Intelligence co-operation between Poland and Great Britain during World War II*, t. II, wybór i oprac. J.S. Ciechanowski, Warszawa 2005, s. 92, 165.

¹⁶³ W latach 1943–1946 był to Instytut Bliskiego i Środkowego Wschodu „Reduta”.

¹⁶⁴ P. Adamczewski, *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, Warszawa 2021, s. 209.

¹⁶⁵ Właściwie pełna nazwa brzmiała „Committee for the Relief of Polish Muslims is being founded”.

¹⁶⁶ „The Islamic Review”, November 1942, s. 372.

¹⁶⁷ „Biuletyn Społeczności Wolnomularzy Polskich”, Paryż 1971, nr 1, s. 6.

¹⁶⁸ Wielka Loża Francji (nr 679).

„L’Echo de Varsovie”, „Revue international d’histoire politique et constitutionnelle”, „Zeitschrift für Geopolitik” czy w wydawanej przez „Redutę” serii „Kurs Spraw Wschodnich”¹⁶⁹.

Bohdanowicza wspomina Czesław Miłosz w jednym ze swoich listów do Jerzego Giedroycia z listopada 1959 roku:

Nie wiem, czy Pan zetknął się kiedyś z Tatarem litewskim Leonem Bohdanowiczem. Ja go nie znam osobiście, ale pośrednio ciągle objają mi się o uszy jego różne przyskuby. Jest to człowiek stary, w bardzo złej sytuacji materialnej, ciągle borykający się z nędzą, bo różne „recherches”, które robi w archiwach, nie mogą mu zapewnić jakichś stałych podstaw egzystencji. Moja sympatia do niego na odległość pochodzi stąd, że jest to fanatyk i maniak historii islamu w Wielkim Księstwie Litewskim.

W dalszej części listu namawiał Giedroycia do opublikowania w „Kulturze” artykułu Bohdanowicza¹⁷⁰. Nie udało się ustalić, czym Bohdanowicz zajmował się w latach 60. Prawdopodobnie utrzymywał się z publikacji artykułów¹⁷¹. Swoje teksty podpisywał też jako M. Arsalan Bohdanowicz lub Arslan (Arslane) Bohdanowicz. Od połowy lat 30. prowadził bardzo rozległą korespondencję, zarówno z polskimi Tatarami (m.in. z Muratem Jakubowskim), jak i muzułmanami, dziennikarzami, działaczami społeczno-kulturalnymi i religijnymi we Francji, Wielkiej Brytanii, Turcji, Polsce i wielu innych krajach. W Houghton Library (jednej z bibliotek Harvard Library) przechowywane są jego listy do Borisa Souvarine’a (1895–1984)¹⁷², pochodzące z 1957 roku¹⁷³.

Leon Bohdanowicz zmarł około 1970 roku, prawdopodobnie w Paryżu¹⁷⁴. Wiadomo, że miał żonę, Rosjankę. Małżeństwo było bezdzietne. Na ten moment nie

¹⁶⁹ Zob. np. L. Bohdanowicz, *Polska i Tatarzy. Tatarzy t. zw. Litewscy*, „Niedziela. Dimanche”, nr 225, 28.05.1933; *Les musulmans de Pologne*, „L’Echo de Varsovie”, nr 20, 10.03.1934; *The Muslims in Poland. Their Origin, History, and Cultural Life*, „Journal of the Royal Asiatic Society of Great Britain and Ireland”, nr 3, Londyn, October 1942; *Cultural Movements of Muslims in Poland*, „The Islamic Review”, November 1942; *The Polish Tatars*, „Man”, vol. 44, nr 95–96, September–October 1944; *Les musulmans de Pologne. Origine, histoire et vie culturelle*, Jérusalem 1947; *Polska i Rosja a świat muzułmański*, „Kurs Spraw Wschodnich”, Londyn 1949, seria III, z. 6; *To the Memory of Al-Hajj Khwaja Kamal-ud-Din (1870–1932). A Pioneer of the Re-Birth of Islam*, „The Islamic Review”, December 1949; *The Origin of Islam in Eastern Europe*, „The Islamic Review”, January 1950; *Islam in Eastern Europe on the Eve of the Mongol Invasion (1016–1223)*, „The Islamic Review”, May 1951; *The Feminist Movement in Egypt*, „The Islamic Review”, August 1951; *The truth about the Armenian question during the First World War*, „Journal of the Pakistan Historical Society”, vol. 1, nr 3, Karachi, July 1, 1953, s. 184–204. *La Horde d’or, la Pologne et la Lithuanie (1242–1430)*, „Revue internationale d’histoire politique et constitutionnelle” 1955, nr 19–20; *Moskau und der Islam*, „Zeitschrift für Geopolitik” 1955, t. XXVI; *Les Théories soviétiques sur les origines et le caractère de l’Islam*, „Est et Ouest”, nr 179, Paris, septembre 1957.

¹⁷⁰ Jerzy Giedroyc, Czesław Miłosz. *Listy 1952–1963*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2008, s. 383–384.

¹⁷¹ Kilka jego artykułów zostało przedrukowanych już po jego śmierci, m.in. w „Roczniku Tatarów Polskich”, t. 4 (1997), t. 11 (2006).

¹⁷² Właściwie Borys Lifczyc, francuski dziennikarz, eseista i historyk pochodzenia ukraińskiego. Był jednym z pierwszych krytyków stalinizmu. Prekursor francuskiej sowietologii.

¹⁷³ <https://hollisarchives.lib.harvard.edu> (dostęp: 29.10.2021).

¹⁷⁴ L. Hass, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996, s. 164; idem, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999*. Słownik biograficzny, Warszawa 1999, s. 55; „Rocznik Tatarów Polskich”, t. IV, Gdańsk 1997, s. 321.

udało się ustalić miejsca jego spoczynku. Po śmierci męża wdowa przekazała część jego zbiorów (m.in. książki, wycinki prasowe) Janowi Sobolewskiemu¹⁷⁵. Autor szacuje, że przez blisko 30 lat działalności publicystycznej Bohdanowicz opublikował około 400 artykułów.

Podobno muzułmaninem oraz członkiem Gminy Muzułmanów Polskich w Londynie był Omar George Lipko, właśc. Jerzy Lipko (1904–1987)¹⁷⁶. Podobnie jak Leon Bohdanowicz pracował dla wywiadu polskiego. Prawdopodobnie nie miał tatarskiego pochodzenia, a jego rodzice byli katolikami¹⁷⁷. Pochodził z Warszawy. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej (I Brygada Jazdy). Absolwent Wydziału Dyplomatyczno-Konsularnego Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie (1927). We wrześniu 1939 roku adiutant dowódcy batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza w Tarnopolu. Następnie internowany w Rumunii (obóz w Eger). W grudniu 1939 roku znalazł się we Francji, a po jej kapitulacji w czerwcu 1940 roku przybył do Wielkiej Brytanii. W 1942 roku ukończył przy I Korpusie PSZ kurs dla oficerów wywiadowczych. Od kwietnia 1943 roku pracował w Oddziale Informacyjno-Wywiadowczym Sztabu Naczelnego Wodza, a od października 1944 roku w MSZ. W Wydziale Wschodnim prowadził nasłuch rosyjski oraz tłumaczenia.

Po zakończeniu II wojny światowej służył w Polskich Oddziałach Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej w Niemczech (Labor Service)¹⁷⁸. Były to cywilne służby pomocnicze, które nie miały charakteru militarnego. Był także kapitanem armii amerykańskiej. Po 1946 roku mieszkał z żoną i dziećmi w Londynie¹⁷⁹. W maju 1950 roku zameldowany był przy 19 Milton Road. Pracował jako urzędnik¹⁸⁰. Był oficerem wywiadu¹⁸¹. Zmarł 14 lipca 1987 roku w Londynie¹⁸². Spoczywa na North Sheen Cemetery Chapel w Londynie.

Zupełnie inne były losy i droga do Anglii wspomnianego wcześniej Leona Sulkiewicza¹⁸³. Urodził się w 1897 roku w Suwałkach. Pochodził z rodziny o tradycjach wojskowych; brał udział w I wojnie światowej. Za wojnę polsko-bolszewicką otrzymał Srebrny Krzyż Virtuti Militari. W okresie międzywojennym pełnił wiele ważnych funkcji dowódczych. Był m.in. dowódcą 1 Dywizjonu Artylerii Konnej,

¹⁷⁵ W latach 1990–2001 przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego MZR w RP.

¹⁷⁶ Zob. A. Miśkiewicz, *Tatarzy żołnierze podczas II wojny światowej*, „Przegląd Tatarski” nr 3, 2010, s. 10–12; relacja pisemna prof. Selima Chazbijewicza z 5 grudnia 2021 roku.

¹⁷⁷ Był synem Zygmunta Higina i Janiny Anieli z domu Grünberg. Dziadek Wiktor Lipko pochodził z Lublina i był budowniczym.

¹⁷⁸ S. Łysiak, *Biała księga Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej we Francji i Niemieckiej Republice Federalnej do Wielkiego Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Londyn 1981, mnps, s. 159, 214.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 214.

¹⁸⁰ „The London Gazette”, 19.05.1950, s. 2497.

¹⁸¹ Więcej o nim: T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, t. 2, Warszawa 2011, s. 192–193.

¹⁸² W nekrologu występuje jako Jerzy Mirza-Lipko, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 17.07.1987, s. 4 (dalej jako DPiDŻ).

¹⁸³ Szerzej zob. S. Hordejuk, *Pułkownik art. Leon Hózman-Mirza Sulkiewicz (1897–1958)*, [w:] *Pomiędzy Wschodem a Zachodem. Dzieje Tatarów wpisane w Europę Środkowo-Wschodnią*, red. A. Konopacki, Białystok 2020, s. 205–230.

dowódcą garnizonu w Górze Kalwarii, dowódcą 6 Dywizjonu Artylerii Konnej w Stanisławowie, komendantem garnizonu i dowódcą 4 Pułku Artylerii Lekkiej w Inowrocławiu. Od lutego 1938 roku do września 1939 roku dowodził artylerią dywizyjną 20 Dywizji Piechoty. Za wojnę obronną 1939 został odznaczony Złotym Krzyżem Virtuti Militari.

Od października 1939 roku był więźniem oflagu IV B Königstein w Saksonii, a od czerwca 1940 roku do końca kwietnia 1945 roku – oflagu VII A w Murnau. W czerwcu 1945 roku znalazł się w 7 Pułku Artylerii Konnej 2 Korpusu PSZ we Włoszech. Do Anglii przybył w czerwcu 1946 roku. Od września 1947 roku był rzecznikiem i członkiem zarządu Gminy Muzułmanów Polskich na Obczyźnie. Na stałe osiedlił się w Leicester¹⁸⁴. Warto nadmienić, że w tym mieście mieszkało tuż po wojnie kilku polskich Tatarów. Leicester było w tym czasie jednym z większych skupisk polonijnych¹⁸⁵. Nie udało się ustalić, czym Sulkiewicz zajmował się po wojnie. Wiadomo, że w Leicesterze mieszkał ze swoim przyjacielem Julianem Mirosławem Ostrowskim (1912–1997), z którym służył w 2 Korpusie PSZ¹⁸⁶.

Zmarł 1 maja 1958 roku w Leicester¹⁸⁷. Nekrolog zamieszczony w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” informował:

Ś.+P. Leon Hózman Mirza Sulkiewicz pułkownik artylerii konnej [...], zmarł w Leicester po długich i ciężkich cierpieniach 1 maja 1958, opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 61. Msza św. zostanie odprawiona w kościele Holy Cross, Leicester w sobotę 3 maja o godz. 10, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok i złożenie do grobu na cmentarzu Gilroes¹⁸⁸ (Grobry Rd.). Cześć jego świętej pamięci! pogrążony w głębokim smutku kuzyn¹⁸⁹.

Nie do końca wiadomo, w jakich okolicznościach przeszedł z islamu na katolicyzm.

Do zarządu Gminy Muzułmanów Polskich w Londynie należał też Salich Bogdanowicz. Urodził się 20 stycznia 1912 roku w Warszawie, syn Aleksandra. 18 września 1939 roku został aresztowany przez NKWD we Włodzimierzu i przewieziony do obozu w Zaporozu. Następnie od 4 czerwca 1940 roku był jeńcem łagru w miejsco-

¹⁸⁴ Miasto w środkowej Anglii (hrabstwo Leicestershire). Obecnie jest to jedno z największych skupisk Polonii w Wielkiej Brytanii.

¹⁸⁵ W Leicester osiedliło się po wojnie kilku wyższych oficerów II RP, wśród nich płk kaw. Karol Anders (1893–1971), brat gen. Władysława Andersa, ppłk dypl. piech. Wojciech Korsak (1894–1965) czy mjr pil. Stanisław Konieczny (1903–1977). Wszyscy spoczywają na miejscowych cmentarzach.

¹⁸⁶ W latach 50. mieszkał pod adresem 34 Glenfield Road, „The London Gazette”, 16.02.1954, s. 1014.

¹⁸⁷ W wielu opracowaniach podawany jest błędny rok jego śmierci (1960); zob. np. A. Miśkiewicz, *Tatarzy – żołnierze polscy podczas II wojny światowej*, „Przegląd Tatarski” 2010, nr 3, s. 12; *Słownik biograficzny...*, op. cit., s. 167; *Tatarzy w służbie Polsce 1918–2018*, red. B. Pawlić-Miśkiewicz, M. Czachorowski, Białystok 2018, s. 199; A. Miśkiewicz *Tatarzy polscy podczas II wojny światowej. Kilka sylwetek*, „Przegląd Tatarski” 2015, nr 2, s. 18. Po raz pierwszy taką datę podał w 1998 roku ppłk rez. Fuad Szehidewicz (1920–2004); zob. F. Szehidewicz, *Lista żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, muzułmanów Tatarów polskich, których tożsamość została ustalona w ewidencji II Korpusu I Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka oraz innych pododdziałów PSZ na Zachodzie*, „Pamięć i Trwanie” 1998, Białystok–Supraśl, s. 45.

¹⁸⁸ Jest to cmentarz wielowyznaniowy przy Groby Road. Grób Sulkiewicza znajduje się w sektorze A.

¹⁸⁹ DPiDŻ 1958, nr 105, s. 4. Wspomnienia o nim ukazały się m.in. w tygodniku „Orzeł Biały” („White Eagle”), nr 20, 17.05.1958, s. 5.

wości Siewżełdorąg¹⁹⁰, a następnie w Juży (obwód iwanowski)¹⁹¹. Po rozpoczęciu formowania się Armii Polskiej w ZSRR, podobnie jak Emir Bajraszewski, wstąpił jako szeregowy do 5 Pułku Artylerii Lekkiej w Tatiszczewie¹⁹². Wraz z Armią Andersa przez Iran przedostał się do Włoch. Służył jako plutonowy 2 Korpusu PSZ¹⁹³. Po 1945 roku mieszkał w Londynie. Od września 1947 roku był muezzinem i sekretarzem Naczelnego Imamatu Muzułmanów Polskich w Wielkiej Brytanii. Ostatecznie wyemigrował do USA. Zmarł 31 lipca 1996 roku w Nowym Jorku i został pochowany na Cedar Grove Cemetery w dzielnicy Flushing w Nowym Jorku. Miał dwoje dzieci: Aminę i Aleksandra¹⁹⁴.

Po II wojnie światowej bardzo aktywnym społecznie Tatarem w Anglii był ppłk rez. Fuad Szehidewicz (1920–2004), syn Heleny¹⁹⁵ i Jakuba. Pochodził ze Słonima. Absolwent Państwowego Gimnazjum im. T. Kościuszki w Słonimie. Żołnierz Armii gen. Kleeberga, uczestnik wojny obronnej. We wrześniu 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej i został zesłany do kołchozu w okolicach miejscowości Priesnowka k. Pietropawłowska. Do lutego 1941 roku pracował w kołchozie¹⁹⁶. Po układzie Sikorski–Majski został zwolniony i zgłosił się do tworzącej się Armii Polskiej. Przydzielono go do 22 Pułku Piechoty, a następnie 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Przedostał się do Włoch, gdzie brał udział m.in. w bitwie o Monte Cassino; był dwukrotnie ranny.

Po zakończeniu działań wojennych przybył do Anglii, gdzie osiedlił się z rodziną na stałe. Był żonaty z Danutą Bronisławą Puszczyńską (zm. w 2016 roku)¹⁹⁷, z którą miał dwoje dzieci: Ewę i Bogusława¹⁹⁸. Aż do śmierci mieszkał w Nottingham i tam też dokształcał się i pracował. Ukończył m.in. kurs obserwatorów artylerii, a w 1946 roku kurs instruktorski oraz szkolenie taktyczne w 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej. W latach 1952–1953 odbył kurs uzupełniający z chemii na District Technical College w Nottingham. W 1970 roku zameldowany był w mieście West Bridgford przy 40 Crosby Road¹⁹⁹. W 1973 roku skończył w Londynie dwuletnie studium na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Przez lata pracował jako asystent laboratoryjny w Nottingham. W 1990 roku awansowany na stopień podpułkownika rezerwy.

¹⁹⁰ Komijaska Autonomiczna SRR. Znajdował się tam tzw. Północny Obóz Kolejowy.

¹⁹¹ *Jeńcy w Juży. Alfabetyczny wykaz 9567 jeńców wojennych z 1939 roku – Polaków i obywateli polskich – skoncentrowanych latem 1941 w obozie jenieckim NKWD w Juży (Indeks represjonowanych, t. IX)* red. E. Rybarska, Warszawa 2000, s. 53.

¹⁹² <https://indeksrepresjonowanych.pl/int/wyszukiwanie/94,Wyszukiwanie.html> (dostęp: 29.10.2021).

¹⁹³ F. Szehidewicz, op. cit., s. 44.

¹⁹⁴ <http://www.interment.net/data/us/ny/queens/cedar-grove-cemetery-records-visitors.htm> (dostęp: 29.10.2021).

¹⁹⁵ Urodzona w 1899 roku, córka Emilii Bajraszewskiej; zob. Z.S. Siemaszko, *Świadkowie przeżyć sowieckich 1939–1946*, Londyn 1999, s. 319.

¹⁹⁶ Z.S. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, Londyn 1991, s. 345.

¹⁹⁷ <https://www.thegazette.co.uk/notice/2644990> (dostęp: 29.10.2021).

¹⁹⁸ Więcej o nim zob. „Pamięć i Trwanie” 2005, nr 7, s. 25 oraz 2001, nr 4, s. 26–27; *Materiały do Dziejów Polskiego Uchodźstwa Niepodległościowego. Zakończenie działalności władz RP na uchodźstwie 1990*, Wyd. 1994, s. 127, 133; A. Miśkiewicz, Szehidewicz Fuad, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 177–178.

¹⁹⁹ „The London Gazette”, 19.01.1971, s. 685.

Udział w kilku polskich organizacjach społecznych i kombatanckich. Był członkiem Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, członkiem Zarządu Głównego Inwalidów Wojennych PSZ (prezesem Koła w Nottingham), członkiem Zarządu Głównego ZHP w Wielkiej Brytanii, wieloletnim prezesem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Nottingham, okręgowym kierownikiem KPH w Wielkiej Brytanii, członkiem Zarządu Stowarzyszenia Polskich Kombatanatów i członkiem Brygadowego Koła Młodych „Pogoń” w Nottingham. Ponadto w latach 1987–1999 był posłem Rady Narodowej RP na Obczyźnie.

Uhonorowano go wieloma polskimi oraz zagranicznymi medalami i odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, Italy Star, The War Medal, The Defence Medal, War Star, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 28 sierpnia 2004 roku w Nottingham²⁰⁰.

Wypada zaznaczyć, że w 2 Korpusie PSZ służyła sierz. Elmira Szehidewicz, siostra Fuada. Urodziła się w 1922 roku w Słonimie. Przed II wojną światową ukończyła miejscowe gimnazjum. Jesienią 1939 roku została zesłana wraz z rodziną do łagru w głąb ZSRR²⁰¹. Z Armią Andersa przedostała się przez Iran i Palestynę do Włoch. Była kierowcą ciężarówki w 317 Kompanii Transportowej Pomocniczej Służby Kobiet²⁰². Podczas walk o Monte Cassino dowoziła walczącym żołnierzom amunicję i zaopatrzenie. Po 1945 roku osiedliła się w Anglii.

W Leicester tuż po wojnie mieszkał Jakub Szehidewicz (1893–1949), ojciec Fuada i Elmiry, urodzony 29 listopada 1893 roku w Słonimie²⁰³, uczestnik I wojny światowej, podporucznik rezerwy 79 Pułku Piechoty, aktywny działacz społeczno-kulturalny społeczności tatarskiej, m.in. od 1933 roku jako komendant Związku Strzeleckiego w Słonimie²⁰⁴. Przed II wojną światową był referentem działu administracyjno-prawnego starostwa w Słonimie, a od 1938 roku wicestarostą²⁰⁵. We wrześniu 1939 roku został aresztowany i przeszedł więzienia w Słonimie, Mińsku oraz Charkowie. Następnie zesłano go do łagru Aleksandrowka w Kazachskiej SRR. Po układzie Sikorski–Majski został we wrześniu zwolniony. Po kilku tygodniach dołączył do tworzącego się 23 Pułku Piechoty 7 DP w miejscowości Kenimech w Uzbeckiej SRR. Z jednostką przedostał się przez Iran na Bliski Wschód; służył w Ośrodku Zapasowym Armii²⁰⁶. Od 1947 roku mieszkał z rodziną w Leicester. Zmarł w 1949 roku. Spoczywa razem z żoną i synem na Wilford Hill Cemetery w Nottingham²⁰⁷.

Wybuch II wojny światowej w kilku przypadkach przerwał rozpoczęte wcześniej studia. Tak było na przykład z Abu-Bekirem Jakubowskim. Urodził się 25

²⁰⁰ „Tydzień Polski” (dodatek do DPiDŻ) 2004, nr 36, s. 23.

²⁰¹ M. Radecka, *Moje wspomnienia (1)*, „Przegląd Tatarski” 2011, nr 3, s. 20.

²⁰² F. Szehidewicz, *Lista żołnierzy...*, op. cit., s. 45.

²⁰³ WBH, Kolekcja akt żołnierzy polskich poległych, zaginionych i zmarłych w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, sygn. X.6804.

²⁰⁴ A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy...*, op. cit., s. 113.

²⁰⁵ Z.S. Siemaszko, *Świadkowie...*, op. cit., s. 320.

²⁰⁶ F. Szehidewicz, op. cit., s. 46.

²⁰⁷ Więcej o nim zob. A. Miśkiewicz, *Słownik biograficzny...*, op. cit., s. 180–181.

sierpnia 1922 roku w Wilnie. Od marca 1937 roku był członkiem zarządu Koła Młodzieży Tatarskiej w Wilnie²⁰⁸, a od 1938 jego wiceprezesem (pełnił też funkcję bibliotekarza)²⁰⁹. Przed II wojną światową rozpoczął studia, prawdopodobnie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Armię Czerwoną został deportowany w głąb ZSRR. W lutym 1942 roku wstąpił do nowo utworzonej 8 Dywizji Piechoty PSZ w miejscowości Czok-Pak (Szakta) w Kazachstanie. Na przełomie marca i kwietnia opuścił z jednostką ZSRR. Na początku maja 1942 roku znalazł się w 7 Dywizji Piechoty PSZ. Następnie przez Uzbekistan, Turkmenistan i Iran przedostał się do Palestyny. Od października 1943 roku służył jako kapral podchorąży w 4 Pułku Pancernym („Skorpion”) PSZ, który stacjonował wówczas w El Mughazi na pustyni Negew. W grudniu jednostka przenieśli się do Egiptu. W styczniu brał udział w ćwiczeniach w okolicach Wielkiego Jeziora Gorkiego. W maju 1944 roku jego pułk uczestniczył w walkach pod Monte Cassino, a od połowy czerwca w bitwie o Ankonę w ramach 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej 2 Korpusu Polskiego. W 4 PP służył prawdopodobnie do sierpnia 1946 roku, awansując do stopnia podporucznika²¹⁰.

Na stałe osiedlił się w Anglii. Członek Gminy Muzułmanów Polskich w Londynie. Mieszkał przy 180 Randolph Avenue w Londynie. W latach 50. pracował jako menedżer w hurtowni tkanin²¹¹. Po wojnie ożenił się z Hanną, z którą miał syna Dawida. Pod koniec życia nadal mieszkał w Londynie – przy Winchmore Hill, gdzie zmarł w 2004 roku.

Po wojnie osiadł w Anglii Aleksander Jakubowski, być może spokrewniony z Abu-Bekirem. Był synem Marii z domu Aleksandrowicz i Aleksandra Jakubowskiego (zm. w 1943 roku), w okresie międzywojennym tatarskiego działacza społeczno-kulturalnego. Pochodził z Nowogródka. Do Wielkiej Brytanii przybył po 1945 roku. Ożenił się z Angielką. Zmarł około 2003 roku²¹².

W 2 Korpusie PSZ na Zachodzie służyła por. Dżennet Dżabagi-Skibniewska (1915–1992). Była córką Heleny Bajraszewskiej oraz Wassana Girej Dżabagi (1882–1961), emigracyjnego działacza politycznego oraz dziennikarza i publicysty. Po wybuchu II wojny światowej przedostała się przez Węgry do Syrii. Tam wstąpiła do Pomocniczej Służby Kobiet przy 3 Dywizji Strzelców Karpaccich, była ranna podczas bitwy pod Monte Cassino. W 1946 roku udała się wraz z synem Aleksandrem do Anglii. W ramach Polish Resettlement Corps szkoliła się w rękodzielnictwie artystycznym (uczyła się tkactwa i haftu). Decyzję o powrocie do kraju podjął jej syn, który powtarzał jej: „Mamo, mamo, musimy przecież wracać do Polski. Nie możemy zostać wśród obcych”²¹³. Po demobilizacji, pod koniec kwietnia 1947 roku, pierwszym powojennym

²⁰⁸ „Życie Tatarskie” 1937, nr 5, s. 23.

²⁰⁹ „Życie Tatarskie” 1938, nr 6, s. 21.

²¹⁰ P. Bukowczyk, *Muzułmanie...*, op. cit., s. 186.

²¹¹ „The London Gazette”, 16.12.1958, s. 7667.

²¹² K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2020, seria 2, t. VII (XXI), s. 163.

²¹³ Ibidem, s. 123.

rejsiem statku „Batory” powróciła do Polski. Mieszkała w Gdyni. Była wielokrotnie zabierana na przesłuchania. Nachodzono ją też w domu²¹⁴. Jak wspominała:

Palili fotografie, dokumenty i notatki. Na stos poszły też numery „Dziatwy”. Mnie ordynarnie wymyślali od faszystowskich sługusów i parszywych oficerów. Uważali, że byłam oficerem politycznym i pisałam jakieś propagandowe artykuły. Na szczęście część egzemplarzy, przed wyjazdem z Anglii do Polski, pozostawiłam u znajomych. Część przekazałam do Instytutu Generała Sikorskiego w Londynie²¹⁵.

Do Polski po wojnie powrócił także Mahmet Mucharski, który krótko przebywał w Anglii. Urodził się 28 lutego 1909 roku w Niekraszuńcach w powiecie Lida. Był synem Jana²¹⁶. Brał udział w wojnie obronnej 1939 roku. Został aresztowany 17 września 1939 roku w Zdołbunowie i wywieziony do obozu w Krzywym Rogu k. Dniepropetrowska. 27 września 1941 roku trafił do obozu Siewżełdorąg w Republice Komi. Był to tzw. Obóz Północny Kolejowy, utworzony do budowy kolei na odcinku Koźwa–Workuta. Od 1941 roku był jeńcem łagru w Juży²¹⁷, a od 3 września 1941 roku łagru Tatiszczewo. Krótko potem wstąpił do tworzącej się Armii Polskiej w ZSRR. Z Armią gen. Andersa przedostał się na Zachód; był kapitanem w bazie 2 Korpusu PSZ. Po 1945 roku mieszkał w Anglii, rozdzielony przez wojnę z rodziną, która pozostała w Białoruskiej SRR. Około 1950 roku powrócił do Polski. Na stałe mieszkał w Gdańsku, gdzie pracował w spółdzielni garbarskiej. Jego syn Konstanty (1931–1994) dołączył do niego w ramach repatriacji. Mahmet Mucharski zmarł 15 kwietnia 1976 roku w Gdańsku, gdzie spoczywa wraz z synem na Cmentarzu Centralnym „Srebrzysko” w kwaterze muzułmańskiej. Uhonorowany został kilkoma odznaczeniami, w tym Krzyżem Walecznych, Gwiazdą za Wojnę 1939–1945, Defence Medal oraz Gwiazdą Italii²¹⁸.

Wśród żołnierzy Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii nie zabrakło też polskich Tatarów. Tylko nieliczni mieli możliwość służyć w personelu latającym. Jednym z nich był Amurat Gembicki. Urodził się 24 listopada 1924 roku w miejscowości Kąty (gm. Krewa, pow. oszmiański, woj. wileńskie). Był synem Macieja i Zelidy Gembickich. Wychowywał się w rodzinie muzułmańskiej, co zostało odnotowane w jego karcie ewidencyjnej²¹⁹. W 1938 roku ukończył siedmioklasową szkołę powszechną im. Stanisława Staszica w Wilnie.

Nie są znane szczegóły dotyczące jego losów po wybuchu II wojny światowej. Wiadomo jedynie, że w 1940 roku został aresztowany przez NKWD i znalazł się w ZSRR (zapewne po zajęciu wschodnich terenów Polski przez Armię Czerwoną).

²¹⁴ Więcej o niej zob. T. Zaniewska, *Dżennet znaczy raj*, Białystok 2002.

²¹⁵ Ibidem, s. 115.

²¹⁶ WBH, Kolekcja akt żołnierzy polskich powracających z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, sygn. II.53.38726.

²¹⁷ *Jeńcy w Juży...*, op. cit., s. 311.

²¹⁸ H. Szahidewicz, *Mucharski Mahmet (1909–1976)*, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 118–119.

²¹⁹ Kopia ze zbiorów Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego (w posiadaniu autora).

Jego rodzina została wywieziona do łagru. 15 września 1941 trafił do Szkoły Juna-ków 7 Dywizji Piechoty w stopniu szeregowego. W 1942 znalazł się w Palestynie, a następnie w Syrii. Jego kolejne przydziały to 21 Pułk Piechoty 10 DP, a od 12 lipca 1942 roku 5 Batalion 3 Dywizji Strzelców Karpackich²²⁰. Na początku 1943 roku przebywał już w Iraku. Prawdopodobnie na początku lipca 1943 roku przybył do Anglii. Od 3 lipca tego roku przebywał w bazie lotniczej Blackpool. 11 sierpnia 1943 roku został przydzielony w stopniu starszego strzelca do 307 Dywizjonu Myśliwskiego Nocnego „Lwowskich Puchaczy”. Otrzymał numer służbowy 706595²²¹. Następnie 26 listopada 1943 roku skierowano go do 16 PTTS w Halton, gdzie rozpoczął przeszkolenie jako radiooperator. Od 24 maja 1944 szkolenie kontynuował w 1 RS w Cranwell, a następnie – już w stopniu kaprała – trafił do PACTW w Morecambe. Od 31 kwietnia 1945 był w 10 OTU. 31 marca 1945 roku awansowany został do stopnia plutonowego. Przeszkolił się na samolotach Percival Proctor oraz DH Dominie, jako uczeń W/Op wylatał łącznie 25 godzin. Służbę w lotnictwie zakończył w stopniu starszego sierżanta.

Po zakończeniu II wojny światowej pozostał w Anglii. Mieszkał w Londynie przy Randolph Avenue. Pracował jako kelner²²². W 1949 roku poślubił Angielkę Kitty Woolf²²³. W 1957 roku wyemigrował do USA i zmienił pisownię imienia i nazwiska na Arnold Gembey. Przez wiele lat pracował w General Motors w Nowym Jorku²²⁴. Przez ostatnie lata życia mieszkał w mieście Fort Lauderdale²²⁵. Zmarł 21 marca 2008 roku w Sunrise na Florydzie. Pochowany został na cmentarzu w North Lauderdale²²⁶. Miał syna Boba²²⁷.

W Polskich Siłach Powietrznych służył też kpr. Samuel Ismail Bajraszewski²²⁸. Urodził się 20 września 1896 roku w Słonimie²²⁹ jako syn Gazeja. W 1941 roku został aresztowany przez NKWD i zesłany do łagru. Około 1943 roku przybył do Anglii. W PSP był bez specjalności. Nie udało się ustalić, gdzie w tym czasie pracował. W 1948 roku powrócił do Polski. Mieszkał w Gdańsku. Zmarł 6 lipca 1956 roku i został pochowany na mizarze w Kruszynianach.

Prawdopodobnie tatarskie pochodzenie miał także kapral Samuel Bogdanowicz, urodzony 10 lutego 1923 roku, kierowca samochodowy w 317 Dywizjonie Myśliwskim²³⁰.

²²⁰ W tej samej dywizji służyła Dżennet Dżabagi-Skibniewska.

²²¹ T.J. Krzystek, *Personel Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii w latach 1940–1947*, Warszawa 2007, s. 124.

²²² <https://www.thegazette.co.uk/London/issue/38785/page/5959/data.pdf>

²²³ <https://familysearch.org/search/record/results?count=20&query=%2Bgivenname%3Aamurat~%20%2Bsurname%3Agembicki> (dostęp: 30.10.2021).

²²⁴ Relacja pisemna Boba Gembeja (syna) z 16 września 2016 roku.

²²⁵ Południowo-wschodnia część stanu Floryda.

²²⁶ <https://www.findagrave.com/memorial/66703631/arnold-gembey> (dostęp: 30.10.2021).

²²⁷ S. Hordejuk, *Służba Tatarów w lotnictwie polskim w latach 1918–1945*, [w:] *Tatarzy w Niepodległej. Tatarskie drogi do niepodległości*, red. A. Konopacki, Białystok 2018, s. 160.

²²⁸ T.J. Krzystek, *Personel...*, op. cit., s. 36.

²²⁹ W niektórych źródłach jako miejsce jego urodzenia występuje Mińsk; zob. WBH; Kolekcja akt żołnierzy polskich powracających z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, sygn. II.53.1181.

²³⁰ T.J. Krzystek, *Personel...*, op. cit., s. 56.

Mało znaną postacią pośród tatarskiej emigracji w Londynie był Bronisław Ibrahim Półtorzycki. Pochodził z miasteczka Skidel k. Grodna. Do Anglii trafił wraz z 2 Korpusem PSZ i zamieszkał w Londynie, gdzie pracował jako projektant-konstruktor. W 1959 roku mieszkał przy 132 Lordship Road w południowym Londynie²³¹, gdzie zmarł w 1995 roku²³². Był żonaty z Marie Chaumon.

Po 1945 roku wraz z synem mieszkał w Londynie polski Tatar Abdul Hamid Churamowicz. Urodził się 21 sierpnia 1892 roku w Łucku. Był synem Mustafy i Aminy-Emilii z Jankiewiczów²³³. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, od 1919 do 1921 roku w oddziałach ochotniczych gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. W okresie międzywojennym był aktywnym działaczem tatarsko-muzułmańskim. Został pierwszym prezesem Związku Muzułmańskiego miasta stołecznego Warszawy, a także od kwietnia 1932 roku przewodniczącym warszawskiego oddziału Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów RP²³⁴. Był także wiceprezesem, a następnie prezesem Komitetu Budowy Meczetu w Warszawie²³⁵. W maju 1935 roku uczestniczył we Wszecheuropejskim Kongresie Muzułmańskim w Genewie²³⁶. We wrześniu 1939 roku brał udział w obronie Warszawy, za co otrzymał Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Walecznych. Następnie przedostał się do 2 Korpusu PSZ we Włoszech; podpułkownik w polskiej bazie YMCA. Po wojnie awansowano go do stopnia pułkownika rezerwy. W Londynie pracował jako kelner²³⁷. Zmarł 13 grudnia 1955 roku w Londynie, gdzie pochowano go na Brookwood Cemetery²³⁸.

W Columbarium przy kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie spoczywa Tamara Tomaszewicz z d. Kryczyńska. Urodziła się 27 lipca 1915 roku. Była córką Luby z Nowąglinińskich i Macieja Kryczyńskiego, sędziego i prokuratora, właściciela majątku Łostaje (pow. oszmiański)²³⁹. Po 1945 roku mieszkała w Londynie. Pracowała na lotnisku Heathrow. Udzielała się w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie. Zmarła 10 listopada 1984 roku²⁴⁰.

Z rodziny Kryczyńskich przebywał po wojnie w Anglii Konstanty Kryczyński. Urodził się 14 października 1904 roku w miejscowości Ostrowiec²⁴¹. Syn Jana i Diny Aleksandrowicz. We wrześniu 1939 roku walczył w 19 Pułku Artylerii Lekkiej. Jeniec niemieckich oflagów. Do maja 1940 roku przebywał w obozie jenieckim IV C

²³¹ „The London Gazette”, 26.05.1959, s. 3409.

²³² https://www.ancestry.de/search/?name=_poltorzycki (dostęp: 31.10.2021).

²³³ Urodził się 2 stycznia 1871 roku w Ostrogu. Był synem Jana. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, kapitan Pułku Ułanów im. płk. Mustafy Achmatowicza, po I wojnie światowej awansowany do stopnia pułkownika; zob. WBH, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, sygn. I.481.C.2981; S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 85.

²³⁴ „Wschód-Orient” 1932, nr 3–4 (7–8), s. 100.

²³⁵ „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, s. 323.

²³⁶ A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918–1939...*, op. cit., s. 35, 40, 42, 94, 143–144.

²³⁷ P. Bukowczyk, *Muzułmanie...*, op. cit., s. 194.

²³⁸ DPiŻ 1955, nr 308, s. 4; „Rocznik Polonii. Year Book & Directory Poles Abroad” 1956–1957, s. 311.

²³⁹ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, s. 175.

²⁴⁰ „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1984, nr 275, s. 4; K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, t. 2, Kraków 2001, s. 421.

²⁴¹ Prawdopodobnie chodzi o miasto Ostrowiec k. Grodna.

w Colditz k. Drezna²⁴², a następnie do kwietnia 1945 roku w oflagu IIA w Prenzlau w Brandenburgii²⁴³. Przez około 10 lat mieszkał w Anglii²⁴⁴. Ostatecznie wyemigrował do USA. Mieszkał w miejscowości Hilside k. Nowego Jorku. Zmarł w grudniu 1969 roku²⁴⁵. Rodziny prawdopodobnie nie założył.

W Anglii i w USA mieszkał po wojnie Ibrahim (Abraham) Rodkiewicz, syn Macieja. Urodził się 15 grudnia 1905 roku w Nowogrodzku. Ożenił się z Marią Półtorzycką (1915–1986) z Nowogrodzka. Miał z nią troje dzieci. Aresztowany w 1941 roku w Baranowiczach, został wywieziony z rodziną w głąb ZSRR. Z Armią Andersa przedostał się do Anglii, a następnie wyemigrował do USA. Prawdopodobnie mieszkał w Nowym Jorku. Pod koniec lat 70. powrócił do Polski i zamieszkał we Wrocławiu²⁴⁶, gdzie zmarł 6 sierpnia 1982 roku. Spoczywa na mizarze w Bohonikach²⁴⁷.

Po wojnie osiadł w Anglii Szamil Aljewicz (Alijewicz), syn Jakuba. Urodził się w 1912 roku w Słoniemiu. W czerwcu 1932 roku zdał w tym mieście maturę²⁴⁸, a następnie rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Od stycznia 1938 roku był członkiem zarządu i sekretarzem wileńskiego oddziału Związku Kulturalno-Oświatowego²⁴⁹. Pod koniec lat 30. publikował artykuły w „Życiu Tatarskim”. Według Marii Radeckiej do Anglii wyjechał z rodziną w 1944 roku²⁵⁰. W październiku 1959 roku mieszkał przy 163 Chatham Street w Liverpoolu²⁵¹. Pracował jako górnik w miejscowej kopalni węgla²⁵². Ożenił się z Fatimą Murza-Murzicz, urodzoną w 1916 roku w Wilnie. W 2003 roku figuruje w spisie wyborców w Liverpool. Dalsze jego losy pozostają nieznane.

Co najmniej kilkunastu Tatarów przybyło do Anglii już w 1940 roku. Jednym z nich był Maciej (James) Achmatowicz²⁵³, urodzony w Wilnie syn Leona i Teresy z d. Staniewicz (1900–1981). Przed wybuchem II wojny światowej rozpoczął studia na Politechnice Warszawskiej. Według Jerzego Płoszajskiego w 1940 roku znalazł się we Francji w grupie technicznej polskiego lotnictwa. Pracował w wytwórni płatowców w Amberieu k. Lyonu²⁵⁴. Po klęsce Francji w czerwcu 1940 roku ewakuował się do Anglii. Po wojnie mieszkał w Londynie, gdzie ukończył studia techniczno-inżynierskie. Był członkiem Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii²⁵⁵. Jego nazwisko figuruje na liście inżynierów mechaników

²⁴² S. Piekarski, *Polskie teatry jenieckie w Niemczech, 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2001, s. 214.

²⁴³ Numer jeniecki 276; Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łąbinowicach Opolu, WAST-Of. IIA, l. 25.

²⁴⁴ K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit. s. 156.

²⁴⁵ https://www.myheritage.com/names/konstanty_kryczy%C5%84ski (dostęp: 17.10.2021).

²⁴⁶ K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit., s. 185.

²⁴⁷ <http://nieobecni.com.pl/index.php?s=grob&id=190623>

²⁴⁸ *Kronika krajowa*, „Rocznik Tatarski”, t. II, Zamość 1935, s. 476.

²⁴⁹ „Życie Tatarskie” 1938, nr 1, s. 17–18.

²⁵⁰ M. Radecka, *Moje wspomnienia (2)*, „Przegląd Tatarski” 2011, nr 3, s. 21.

²⁵¹ „Parliamentary Papers” 1959, vol. 23, s. 4.

²⁵² „The London Gazette”, 1.01.1960.

²⁵³ S. Hordejuk, *Służba Tatarów...*, op. cit., s. 157–158.

²⁵⁴ J. Płoszajski, *Technicy lotnictwa polskiego na Zachodzie 1939–1946*, cz. I, Londyn 1993, s. 15.

²⁵⁵ Ibidem, s. 161.

z 1949 roku²⁵⁶. W 1950 roku ukończył University of London i otrzymał tytuł licencjata nauk ścisłych. Pracował w firmie Dewandre-Servo Engineering. Około 1951 roku wraz z rodziną wyemigrował do Kanady, gdzie mieszkał w mieście Oshawa k. Toronto. W tym samym roku zatrudniony został w General Motors of Canada. Pracę w tej firmie rozpoczął od stanowiska technika. Potem otrzymał specjalne stypendium, dzięki któremu ukończył Massachusetts Institute of Technology w Cambridge (USA). Uzyskał dyplom Master of Science²⁵⁷ ze specjalizacją do pracy z kadrą kierowniczą. Pnąc się po szczeblach kariery zawodowej, doszedł do stanowiska asystenta wicedyrektora ds. produkcji²⁵⁸, a następnie kierownika produkcji²⁵⁹. Był jednym z najbardziej cenionych i kompetentnych inżynierów w General Motors i jednym z pierwszych Polaków, którzy pracowali w tej firmie. Na łamach m.in. „General Motors Engineering Journal” opublikował szereg artykułów z dziedziny inżynierii mechanicznej. Ponadto był autorem książki pt. *The Requirements in Human Resources in the Canadian Automotive Industry in 1973*²⁶⁰. Zmarł w 1983 roku w Oshawie.

W Anglii po wojnie mieszkał także ojciec Macieja, dr Leon Achmatowicz (1894–1974), syn Emilii Najman Bek-Oleszkiewicz Kryczyńskiej i Aleksandra Achmatowicza (1865–1944), prawnika, a w latach 1928–1930 senatora RP. Leon Achmatowicz z zawodu był chirurgiem. Ukończył Akademię Medyczną w Petersburgu. W okresie międzywojennym był ordynatorem w Klinice Chirurgicznej Uniwersytetu Stefana Batorego oraz w szpitalach PCK i św. Jakuba w Wilnie, a od 1937 roku ordynatorem Szpitala Powiatowego w Baranowiczach. W 1939 roku major rezerwy w korpusie oficerów zdrowia²⁶¹. W czasie niemieckiej okupacji, wraz z bratem Osmanem Achmatowiczem, prowadził w Częstochowie tajne nauczanie medycyny²⁶². Zagrożony aresztowaniem, opuścił Polskę i przedostał się na Zachód. Był lekarzem i kapitanem 2 Korpusu PSZ we Włoszech²⁶³. Po wojnie osiedlił się w Anglii, gdzie przez trzy lata pracował w szpitalu. Wstąpił do Związku Lekarzy Polskich w Imperium Brytyjskim, a pod koniec lat 40. do Colonial Service i wyemigrował z żoną na Fidżi, gdzie otrzymał posadę lekarza chirurga w szpitalu. Następnie przeniósł się do Auckland w Nowej Zelandii. W 1953 roku wyjechał do Kanady, gdzie mieszkał jego syn z rodziną. Kilka miesięcy później dostał posadę lekarza na Bahamach, spędził tam sześć lat. W 1959 roku przeszedł zawał serca i krótko potem zakończył pracę

²⁵⁶ <http://newspapers.lib.sfu.ca/islandora/object/zw1%3A8905/datastream/OCR/view> (dostęp: 17.10.2021).

²⁵⁷ Odpowiednik polskiego magistra inżyniera.

²⁵⁸ „Związkowiec”, nr 96, 29.11.1967, s. 6.

²⁵⁹ „General Motors Engineering Journal” 1963, vol. 10, s. 55; „Canadian Machinery and Manufacturing News” 1973, vol. 84, s. 71; M. Bajer, *Rody uczone. Kreski do szkicu*, Warszawa–Toruń 2013, s. 17.

²⁶⁰ Wydawcą książki był Massachusetts Institute of Technology, School of Industrial Management.

²⁶¹ Stopień wojskowy z 19 marca 1939 roku; R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003, s. 614.

²⁶² A. Dawidowicz, *Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 62, 141, 143, 334, 383; S. Rybicki, *Pod znakiem lwa i kruka. Wspomnienia z lat okupacji*, Warszawa 1990, s. 61, 127, 288–189, 341 M. Franc, T. Janicki, A. Magowska, *Uniwersytet Poznański 1919–2019. Uniwersytet w czasie wojny 1939–1945*, Poznań 2019, s. 134.

²⁶³ *Posłowie i senatorowie...*, t. I, s. 34.

zawodową. Na stałe osiedlił się w mieście Oshawa. Był autorem około 30 prac naukowych²⁶⁴. Zmarł 10 stycznia 1974 roku. Prochy jego oraz żony – Teresy Staniewicz (1901–1981) – spoczęły na Muzułmańskim Cmentarzu Tatarskim w Warszawie²⁶⁵.

Po 1945 roku w Londynie mieszkał niejaki Korycki²⁶⁶, który był Tatarem. Pracował w jednym ze szpitali jako lekarz ginekolog. Prowadził też prywatny gabinet²⁶⁷. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach znalazł się w Anglii i jakie były jego dalsze losy. Być może to Michał Korycki, zmarły w 1957 roku, który spoczywa na Gunnersbury Cemetery w Londynie²⁶⁸.

Lekarzami w Londynie było również rodzeństwo Murza-Murziczów, Helena i Stefan, oboje po studiach doktoranckich²⁶⁹. Byli dziećmi Ewy z Safarewiczów i Adama Murzy-Murzicza, notariusza i wiceprezesa Sądu Okręgowego w Wilnie²⁷⁰. Helena urodziła się 2 września 1905 roku w Pińsku. W 1930 roku ukończyła Wydział Medyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie²⁷¹. Przed II wojną światową była starszym asystentem w Zakładzie Anatomii Opisowej na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego²⁷². Po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną zaangażowała się w tajne nauczanie²⁷³, za co została aresztowana i wywieziona na głąb ZSRR. Wydostała się z Armią Andersa i dotarła do Włoch. Otrzymała przydział służbowy do Pomocniczej Służby Kobiet – była lekarzem w 2 Korpusie PSZ.

Po 1945 roku mieszkała w Londynie przy 23 Bergholt Crescent. Pracowała jako lekarz internista. Wyszła za mąż za Anglika o nazwisku Teiseris. Na początku lat 60. figurowała w spisie praktykujących lekarzy w Londynie²⁷⁴. Na stałe osiedliła się w Nowym Jorku, gdzie pracowała jako lekarz w szpitalu geriatrycznym. Zmarła 27 stycznia 1977 roku w New Jersey²⁷⁵.

Jej młodszy brat, Stefan Murza-Murzicz, urodził się 30 stycznia 1909 roku w Wilnie. W 1935 roku ukończył Wydział Medyczny Uniwersytetu Stefana Batorego i zajął stanowisko starszego asystenta w Zakładzie Patologii Ogólnej Wydziału Lekarskiego tego uniwersytetu²⁷⁶. W czerwcu 1939 roku uzyskał na tym Wydziale stopień doktora. W czasie II wojny światowej został wywieziony wraz z żoną na roboty do Wurzach w Niemczech. Po zakończeniu działań wojennych przedostał się z żoną i synem do Włoch. Służył w stopniu majora w dowództwie 2 Korpusu PSZ²⁷⁷. Był lekarzem (z ramienia PCK) w oddziałach Korpusu w miejscowościach Barleta (na pld. od Bolonii)

²⁶⁴ „Związkowiec”, nr 96 z 29.11.1967, s. 6.

²⁶⁵ <https://billiongraves.pl/grave/Leon-Achmatowicz/25369439> (dostęp: 16.10.2021).

²⁶⁶ Nie udało się ustalić jego imienia.

²⁶⁷ Relacja ustna dr. inż. Selima Achmatowicza z 20.05.2021 roku

²⁶⁸ K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, Kraków 1995, s. 332.

²⁶⁹ Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 230.

²⁷⁰ Ibidem.

²⁷¹ „Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego 1938–1939”, Wilno 1939, s. 159.

²⁷² A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918–1939...*, op. cit., s. 76.

²⁷³ A. Dawidowicz, *Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 256, 371.

²⁷⁴ „The Medical Register” 1962, vol. 2, s. 3193.

²⁷⁵ „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, nr 47 z 25.02.1977, s. 4.

²⁷⁶ „Rocznik Uniwersytetu”..., op. cit., s. 160.

²⁷⁷ F. Szehidewicz, *Lista żołnierzy...*, op. cit., s. 45.

oraz Caserata k. Neapolu²⁷⁸. Od 1945 roku mieszkał wraz z rodziną w Londynie²⁷⁹. Pracował jako lekarz internista. Był członkiem Związku Lekarzy Polskich w Imperium Brytyjskim. Przed 1976 roku przeszedł na emeryturę. Mieszkał wówczas przy 31 Richmond Hill²⁸⁰. Zmarł 29 maja 1978 roku w Londynie²⁸¹. Spoczywa wraz z żoną Ireną z d. Bryn (1919–1974) na Streatham Park Cemetery w Londynie²⁸².

Ich synem był Adam Murza-Murzicz. Urodził 21 maja 1945 roku w Wurzach. Następnie wraz z rodzicami osiedlił się w Londynie, gdzie ukończył szkołę średnią, a potem uniwersytet. Pracował m.in. jako nauczyciel biologii, dziennikarz, makler na londyńskiej giełdzie, a także w bankowości inwestycyjnej. W 1993 roku osiedlił się w Polsce. Pracował na wielu stanowiskach, w tym jako wiceprezes jednego z funduszy inwestycyjnych, prezes banku, tłumacz. Zmarł 26 listopada 2016 roku²⁸³. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Miał dwóch synów, Jamesa oraz Nicholasa Stefana Murza-Murzicza, urodzonego w 1971 roku, architekta, członka Royal Institute of British Architects²⁸⁴. Obaj mieszkają w Anglii.

Na Streatham Park Cemetery w Londynie, obok grobu Ireny Murza-Murzicz, spoczywa Żanna Murza-Murzicz, urodzona 13 września 1919 roku²⁸⁵, siostra Stefana. Była córką Adama i Heleny z Kryczyńskich²⁸⁶. Zmarła 13 września 1974 roku²⁸⁷. Jej mężem był Szymon (Simon) Murza-Murzicz, który również po 1945 roku osiedlił się w Wielkiej Brytanii. To bardzo interesująca postać, jeden z nielicznych Tatarów, którzy po wojnie osiedlili się w Walii.

Urodził się 3 stycznia 1899 roku w mieście Ihumeń koło Mińska²⁸⁸ jako syn Marii z Safarewiczów i Aleksandra Murzy-Murzicza, sędziego²⁸⁹. W latach 1909–1915 uczył się w gimnazjum rosyjskim w Mińsku Litewskim. W wyniku działań wojennych wraz z rodziną przeniósł się aż do Niżnego Nowogrodu²⁹⁰. W 1917 roku ukończył gimnazjum i w tym samym roku przyjęty został na Wydział Lekarski Uniwersytetu w Kijowie. Ze względu na działania wojenne rok później przerwał studia i przedostał się na Krym. Na tamtejszym Uniwersytecie w Symferopolu zmienił kierunek studiów, wstępując na wydział prawa. W 1919 roku zmuszony został do przerwania nauki, gdyż powołano go do wojska. Po zajęciu Krymu przez Armię Czerwoną w listopadzie 1920 roku musiał uciekać i wyemigrował do Turcji, a krótko potem do Bułgarii.

W 1923 roku powrócił do Polski i w tym samym roku został przyjęty na Wydział Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego²⁹¹, który ukończył w 1928 roku. Rok później

²⁷⁸ P. Bukowczyk, *Muzułmanie...*, op. cit., s. 189.

²⁷⁹ W 1947 roku mieszkali przy 39 Oeselay Road; zob. „The Medical Register” 1962, vol. 2, s. 3193.

²⁸⁰ „Medical Directory”, part 2, Londyn 1976, s. 1893.

²⁸¹ DPiDŻ 1978, nr 138, s. 4.

²⁸² K. Grocholska, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, t. 2, Kraków 2001, s. 284.

²⁸³ „Gazeta Wyborcza Stołeczna”, 18.12.2017.

²⁸⁴ „Journal of the Royal Institute of British”, Londyn 1992, s. M-454.

²⁸⁵ <http://www.polishheritage.co.uk> (dostęp: 17.10.2021 roku).

²⁸⁶ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 230.

²⁸⁷ DPiDŻ 1974, nr 221, s. 4.

²⁸⁸ Obecnie miasto Czerwień na Białorusi.

²⁸⁹ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 230.

²⁹⁰ Miasto położone ponad 1100 km od Mińska litewskiego i ponad 400 km na wschód od Moskwy.

²⁹¹ U. Wróblewska, *Oświata Tatarów w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 91–92.

zrobił aplikację sędziowską²⁹². Do 1939 roku był sędzią i prezesem Sądu Grodzkiego w Kobryniu²⁹³. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Armię Czerwoną przeniósł się do Wilna, a następnie w okolice Oszmiany. W 1945 roku przedostał się do Wiednia. Tam przez krótki czas pracował fizycznie. Następnie w 1946 roku znalazł się we Włoszech, gdzie był sędzią wojskowym w dowództwie 2 Korpusu PSZ²⁹⁴. Jeszcze pod koniec 1954 roku mieszkał w Londynie przy 23 Bengholt Crescent. Pracował początkowo w polskim hostelu Hiltingburgh w Londynie jako recepcjonista²⁹⁵. Był członkiem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Wielkiej Brytanii. Zmarł 4 maja 1964 roku, spoczywa na Wrexham Cemetery w północnej Walii²⁹⁶. Na tej samej nekropolii pochowany jest mjr Adam Mirza-Lipko. Można jedynie przypuszczać, że miał tatarskie pochodzenie. Urodził się 18 października 1893 roku na Polesiu. Nie wiadomo, jaka była jego droga do Wielkiej Brytanii.

Tylko kilku Tatarów osiedliło się w Szkocji. Pośród nich była Dżanura Bajraszewska, córka Macieja Mahmeta Bajraszewskiego (ur. 1870 roku)²⁹⁷ i Izery Kutłujarow. Urodziła się w 1921 roku w Lublinie. Przed II wojną światową mieszkała z rodziną w Baranowiczach. Po wejściu Armii Czerwonej została deportowana do ZSRR, a następnie zesłana do łagru w Ługodzie k. Wołgogradu, gdzie trafiła 1 marca 1940 roku. Zwolniono ją 4 września 1941 roku. Na Zachód przedostała się z Armią Andersa. W 2 Korpusie PSZ służyła w szpitalu wojskowym²⁹⁸. Wspominał o niej Romuald Wernik (1924–2011)²⁹⁹, który ewakuując się z Armią Polską na Bliski Wschód, został ranny: „Po paru zastrzykach doktor zabronił mi jej dawać, abym nie wpadł w nałóg. Parę litrów krwi na transfuzji dała mi natychmiast Dżanura Bajraszewska, siostra mahometańskiego kapelana 2 Korpusu, Tatarka...”³⁰⁰. Po wojnie mieszkała w Cardiff. Wysłała za mąż za Romualda Gregorowicza, z którym potem się rozwiódła. Miała córkę Alicję, mieszkającą z mężem i dwiema córkami w Cardiff³⁰¹. Zmarła 3 października 1998 roku w Forteviot w Szkocji. Spoczywa na jednym z cmentarzy w Perth³⁰².

W Anglii osiedlił się także Konstanty Smólski (po 1945 roku Smolski). Urodził się 4 września 1908 roku. Był zawodowym oficerem WP, porucznikiem³⁰³. W sierp-

²⁹² „Ruch Służbowy. Dodatek do Dziennika Służbowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, nr 1, 12.01.1929, s. 194.

²⁹³ „Wyciąg z Kalendarza – informatora Sądowego na 1939 rok, sporządzony dla użytku Komisji Weryfikacyjnej Zrzeszenia Polskich Prawników na terenie amerykańskiej okupacji Niemiec”, wyd. 1982, s. 66.

²⁹⁴ F. Szehidewicz, *Lista żołnierzy...*, op. cit., s. 45.

²⁹⁵ „The London Gazette”, 11.01.1955, s. 248.

²⁹⁶ DPiDŻ 1964, nr 109, s. 4; K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach północnej Walii*, Kraków 2004, s. 104.

²⁹⁷ Emerytowany pułkownik Wojska Polskiego; zob. WBH, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, sygn. I.481.B.729.

²⁹⁸ F. Szehidewicz, *Lista żołnierzy...*, op. cit., s. 44.

²⁹⁹ Po wojnie pisarz i dziennikarz zamieszkały w Londynie.

³⁰⁰ R. Wernik, *Z Chamsinu w mgłę*, Londyn 1988, s. 66.

³⁰¹ K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit., s. 161.

³⁰² Miasto położone około 60 km na północ od Edynburga.

³⁰³ *Ułani w gościnie u Tatarów*, „Życie Tatarskie”, nr 4, kwiecień 1937, s. 1.

niu 1932 roku ukończył VIII promocję Szkoły Podchorążych Saperów w Warszawie i dostał przydział w Dowództwie Saperów MSW. Odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi. We wrześniu 1939 roku był dowódcą 1 kompanii saperów 26 Batalionu Saperów (w ramach 26 Dywizji Piechoty Armii „Poznań”)³⁰⁴. Brał udział w bitwie nad Bzurą. Dostał się do niewoli i do kwietnia 1945 roku był przetrzymywany w oflagu VII A w Murnau (nr jeniecki 345)³⁰⁵. Warto nadmienić, że w tym samym oflagu przebywało kilku innych oficerów pochodzenia tatarskiego, m.in. płk art. Józef Korycki, płk art. Leon Sulkiewicz, por. Konstanty Achmatowicz. W połowie 1945 roku Smólski przedostał się do 2 Korpusu PSZ³⁰⁶. Po wojnie mieszkał w Londynie. Zmarł w 1957 roku³⁰⁷.

Krótko po 1945 roku przebywał w Anglii Samuel Bajraszewski, syn Jana i Heleny Lebień³⁰⁸. Urodził się w 1916 roku w miejscowości Dzieraki k. Oszmiany. Był uczestnikiem wojny obronnej 1939 roku. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Armię Czerwoną został aresztowany i wywieziony na Wschód. Później wraz z Armią Andersa przedostał się do Wielkiej Brytanii. Udało mu się sprowadzić z Polski żonę Janinę. Ostatecznie oboje wyemigrowali do Australii. Zamieszkali w Perth w Zachodniej Australii. Małżeństwo było bezdzietne³⁰⁹. Zmarł 26 listopada 1992 roku i spoczywa na Karrakatta Cemetery w Perth³¹⁰.

Wypada jeszcze wspomnieć o kilku mieszanym małżeństwach tatarskich, które po II wojnie światowej przebywały w Wielkiej Brytanii. Oprócz wymienionego już dr. Stefana Murzy-Murczika (żona Irena Bryn, katoliczka) w latach powojennych w Londynie mieszkał Arslan Szynkiewicz, syn Lejli Stypułkowskiej i Mustafy, kapitana wojsk rosyjskich³¹¹. Był bratankiem muftiego Jakuba Szynkiewicza. Urodził się 19 lutego 1925 roku w Lachowiczach k. Baranowicz. W 1958 roku zawarł związek małżeński z Terezą, Irlandką; małżeństwo było bezdzietne. Krótko potem wyemigrował do Kanady, żona dołączyła do niego nieco później. Mieszkał w mieście Waterloo. Utrzymywał stałe kontakty z polskimi Tatarami w USA, Kanadzie, UK i Polsce³¹². Zmarł 16 stycznia 2016 roku w mieście Kitchener k. Toronto³¹³. Spoczywa na Memory Gardens Cemetery w Breslau³¹⁴.

³⁰⁴ Z.J. Cutter, *Saperzy polscy 1918–1939. Organizacja, szkolenie i wyposażenie materiałowo-techniczne*, Wrocław 2001, s. 508; idem, *Saperzy II Rzeczypospolitej*, Kraków–Warszawa–Wrocław 2005, s. 321, 356; R. Rybka, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 29 marca 1939 roku*, Kraków 2006, s. 251.

³⁰⁵ P. Kożuchowski, *Oflag VII A Murnau (1939–1945). Lista jeniecka*, s. 140; zob. https://www.academia.edu/45594362/Oflag_VII_A_Murnau_1939_1945_lista_jeniecka_robocza (dostęp: 1.11.2021).

³⁰⁶ F. Szehidewicz, op. cit., s. 45.

³⁰⁷ https://www.ancestry.com.au/search/categories/clp_wills/?name=_Smolski (dostęp: 2.11.2021).

³⁰⁸ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 44.

³⁰⁹ K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit., s. 161.

³¹⁰ <https://www.findagrave.com/memorial/213755976/samuel-bajraszewski> (dostęp: 2.11.2021).

³¹¹ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 329.

³¹² A. Miśkiewicz, *Szynkiewicz Arslan*, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 185.

³¹³ <https://www.dignitymemorial.com/en-ca/obituaries/kitchener-on/arslan-szynkiewicz-6761810> (dostęp: 3.11.2021).

³¹⁴ Więcej o nim zob. A. Miśkiewicz, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 184–185.

Żoną ppłk. pil. Janusza Araszkiewicza (1902–1989)³¹⁵ była Eugenia Korycka, urodzona 17 września 1911 roku w Kopciowszczyźnie k. Nieświeża. Wraz z siostrą Anną wywieziona została w czerwcu 1941 roku z Kowna do miejscowości Ługowoje w południowym Kazachstanie³¹⁶. Stacjonowała tam 10 Dywizja Piechoty Armii Polskiej w ZSRR. Udało się jej wydostać się na Bliski Wschód. W 1945 roku przeszła operację płuc w Izraelu. Z Armią gen. Andersa przedostała się do Włoch, gdzie służyła w Pomocniczej Służbie Kobiet, była m.in. kierowcą ciężarówki. Ostatecznie wraz z mężem osiedliła się w Londynie. W latach 60. mieszkali przy 21 Warwick Road³¹⁷. Udzielali się w pracach nad tworzeniem archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie³¹⁸. Małżeństwo było bezdzietne³¹⁹. Podpułkownik zmarł w Londynie. Jego prochy zostały sprowadzone do Polski³²⁰ i spoczywają w grobie rodzinnym na Starych Powązkach³²¹. Eugenia zmarła 27 listopada 1997 roku. Spoczywa na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu (prawdopodobnie rozwiedli się).

Podobną drogę do Anglii przebyła jej siostra Anna Korycka, urodzona w 1911 roku. Przed wojną wyszła za mąż za Jerzego Jeziorańskiego. Mieli dwoje dzieci, z którymi zostali zesłani do Kazachstanu. Syn Andrzej, urodzony w 1938 roku, zmarł w 1942 w Teheranie. Córką Elżbieta urodziła się w 1943 roku w Jaffie³²². Anna po 1945 roku mieszkała w Londynie. W 1947 roku wyemigrowała do Argentyny, a pięć lat później do USA. Osiedliła się w Chicago, gdzie mieszkała jej córka z mężem Tomem Gabbym. Elżbieta miała dwoje dzieci, Teresę i Omara³²³.

Małżonką wysokiego rangą oficera lotnictwa, płk. pil. Wacława Makowskiego (1897–1986), była Zofia Sulkiewicz³²⁴, córka sierż. Aleksandra Hózman-Mirzy Sulkiewicza i Jadwigi z Babickich (1874–1960). Urodziła się w 1900 roku³²⁵. Makowski w latach 1930–1939 był dyrektorem Polskich Linii Lotniczych LOT i przedwojennym prezesem IATA (Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych). W czasie II wojny światowej dowodził m.in. 300 Dywizjonem Bombowym i Polską Bazą Lotnictwa Transportowego. Po 1945 roku Zofia Makowska wyemigrowała wraz z nim do Kanady. Mieszkała w Montrealu. Zmarła 24 stycznia 1991 roku i spoczywa na Mount Royal Cemetery w Montrealu (dzielnica Outremont)³²⁶.

³¹⁵ W okresie międzywojennym był m.in. dowódcą 141 Eskadry Myśliwskiej oraz 51 Eskadry Liniowej i 56 Eskadry Towarzyszącej. Po przedostaniu się do Wielkiej Brytanii służył w 216 Grupie Transportowej RAF.

³¹⁶ Od marca 1942 roku w Ługowoje przebywał Gustaw Herling-Grudziński; zob. G. Heling-Grudziński, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, Kraków 2000, s. 344.

³¹⁷ „The London Gazette”, 6.06.1961, s. 4209.

³¹⁸ *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, vol. 1, Londyn 1985, s. X.

³¹⁹ K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit., s. 170–171.

³²⁰ Spoczywa w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim.

³²¹ https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=25206 (dostęp: 19.10.2021).

³²² K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit., s. 170.

³²³ Ibidem.

³²⁴ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 315.

³²⁵ W. Makowski, *Cywil w wojsku – wspomnienia z życia i wojen*, cz. II, Piekary Śląskie 2010, s. 240, 243.

³²⁶ <https://www.findagrave.com/memorial/108262199/zofia-makowska> (dostęp: 19.10.2021).

Jak już wspomniałem, wojna często rozdzielała rodziny na wiele lat. W niektórych przypadkach dochodziło w ten sposób do rozpadu małżeństwa. Zdarzało się też tak, że jeden z małżonków mieszkał w Anglii, a drugi w Polsce. Tak było na przykład w przypadku Miriemy (Marii) Olejnik z d. Musicz, która urodziła się 21 września 1909 roku w Słoniemiu. Przed 1939 rokiem wyszła za mąż za katolika o nazwisku Olejnik, nie mieli dzieci. W czasie II wojny on dotarł do Anglii³²⁷, a ona zamieszkała w Szczecinie³²⁸. Zmarła 9 września 2005 roku i spoczęła na Muzułmańskim Cmentarzu Tatarskim w Warszawie³²⁹.

Wojna rozdzieliła również małżeństwo Tamary Lebień (1912–1988) i Stanisława Dziendziaka. Tamara urodziła się w Wilnie. Jej rodzice to Ajsza i Jan Lebień. W okresie okupacji działała w podziemiu niepodległościowym (ps. Tamarka). Była łączniczką i kasjerką. Służyła w adiutanturze Inspektoratu Rejonowego „B” Brańsk-Postawy (Okręg Wileński AK)³³⁰. W jej mieszkaniu w Wilnie przechowywano archiwum AK. Po wojnie przeniosła się do Wrocławia. Kilkakrotnie była wzywana przez UB na przesłuchania, w rezultacie została aresztowana i skazana na 8 lat więzienia. Następnie uniewinniono ją³³¹. Zmarła 5 września 1988 roku w Sosnowcu³³². Jej mąż, st. sierż. Stanisław Dziendziak, urodzony w 1914 roku, w czasie II wojny światowej służył w 301 Dywizjonie Bombowy jako mechanik przyrządów samolotowych. Prawdopodobnie w 1946 roku powrócił do Polski³³³. Małżeństwo było bezdzietne.

W Londynie po wojnie mieszkała Halima (Helena) Romanowicz. Pochodziła z Wilna. Była córką Aleksandra i Żanny Bazarewskiej³³⁴. W 2 Korpusie PSZ służyła w Pomocniczej Służbie Kobiet³³⁵. Po 1945 roku osiedliła się w Anglii. Wyszła za mąż za katolika o nazwisku Doliński. W 1988 roku była wśród darczyńców środków na kopię buńczuka tatarskiego³³⁶.

Zdarzało się też tak, że Tatarzy pochodzący z jednego miasta, na przykład ze Słoniema, a znający się z czasów przedwojennych, mieszkali w tym samym mieście. Na przykład w Manchesterze mieszkali po wojnie Abramowiczowie, Mucharscy i Smajkiewiczowie, którzy spoczywają na Southern Cemetery w Manchesterze. Na tym samym cmentarzu znajdują się groby kilku innych rodzin tatarskich, które osiedliły się w Anglii po 1945 roku. Wśród nich są Jacob (Jakub) (zm. 6 stycznia

³²⁷ K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit., s. 181.

³²⁸ Prawdopodobnie po 1945 roku zmieniła imię na Maria.

³²⁹ <http://nieobecnici.com.pl/index.php?s=grob&id=143046> (dostęp: 19.10.2021).

³³⁰ J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 118.

³³¹ K. Szwańgryk, *Winni? – niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999, s. 174–175; <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/657055> (dostęp: 19.10.2021).

³³² A. Miśkiewicz, *Dziendziak Tamara z domu Lebień (1912–1988)*, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 61.

³³³ T. J. Krzysiek, *Personel...*, op. cit., s. 108.

³³⁴ K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit., s. 193.

³³⁵ F. Szebidewicz, *Lista żołnierzy...*, op. cit., s. 45.

³³⁶ Występuje jako Halima Denir Mirza Romanowicz Dolińska; zob. W.A. Lasocki, *Pod tatarskim buńczukiem*, Londyn 1988, s. 2.

1954 roku)³³⁷ i Maria Milkamanowiczowie³³⁸. Natomiast w Leeds na Lawnswood Cemetery spoczywa Hazel Vera Milkamanowicz (1919–1982)³³⁹.

Wracając do rodziny Mucharskich, to na wspomnianym Southern Cemetery w Manchesterze pochowany został Emil Mucharski (zm. w 1981 roku). W tym samym grobie spoczywa jego żona Zofia (1921–2005) i syn Ryszard (Richard), zmarły w 2006 roku. Prawdopodobnie oboje dołączyli do niego w późniejszym czasie, gdyż Ryszard urodził się 28 marca 1944 roku w Słonimie. Wiadomo, że w 1971 roku mieszkał w przy 7 Booth Road w Manchesterze³⁴⁰. Na wspomnianej nekropolii spoczywa też Stefan Mucharski (zm. 30 grudnia 1959 roku)³⁴¹, zapewne spokrewniony z Emilem Mucharskim³⁴².

Po wojnie w Anglii osiedlił się z rodziną sierż. Ramadan (Roman) Smajkiewicz. Urodził się 12 kwietnia 1892 roku w Klecku³⁴³. Przed 1939 roku mieszkał z rodziną w Kuchczycach k. Klecka w powiecie nowogródzkim. W latach 1904–1908 ukończył 4 klasy szkoły elementarnej. Był rolnikiem. W lutym 1940 roku został wywieziony z rodziną do Archangielska. Wstąpił tam do tworzącej się Armii Andersa. W marcu 1942 roku przybył ze swoją jednostką do Teheranu, a następnie Palestyny i Egiptu. W maju 1946 roku znalazł się w miejscowości Ifunda (Tanganika), gdzie był cieślą. Było to jedno z sześciu polskich osiedli uchodźczych w Afryce Wschodniej. Przebywał tam do końca grudnia 1947 roku³⁴⁴. W 1948 roku przybył z rodziną do Anglii. Zmarł w 28 lutego 1956 roku w Manchesterze i został pochowany w tym mieście na Southern Cemetery³⁴⁵. Żona Lima, urodzona w 1897 roku, pochodziła z Klecka. Zmarła 9 maja 1973 roku i spoczywa razem z mężem. Mieli dwoje dzieci, Sulejmana i Marię, oboje urodzeni w Kuchczycach³⁴⁶.

Na nekropolii tej pochowana została też Zofia Stacewicz, siostra cioteczna Ramadana Smajkiewicza. Po wojnie przebywała w obozie Foxley dla polskich uchodźców w Hereford k. Worcester w zachodniej Anglii³⁴⁷. Do śmierci mieszkała w Manche-

³³⁷ <https://www.findagrave.com/memorial/155224740/jacob-milkamanowicz> (dostęp: 19.11.2021).

³³⁸ https://www.myheritage.pl/names/maria_milkamanowicz (dostęp: 19.11.2021).

³³⁹ Być może spokrewniona ze wspomnianymi Jakubem i Marią Milkamanowiczami lub tożsama z Tanziłą Milkamanowicz, córką Aiszy Mucharskiej, żoną Jakuba Milkamanowicza; zob. K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (1)...*, op. cit., s. 179; <https://www.findagrave.com/memorial/227663293/hazel-vera-milkamanowicz> (dostęp: 19.11.2021).

³⁴⁰ „The London Gazette”, 27.04.1971, s. 4202.

³⁴¹ <https://www.findagrave.com/memorial/162232314/stefan-mucharski> (dostęp: 19.10.2021).

³⁴² Być może jego brat lub ojciec.

³⁴³ W jego karcie ewidencyjnej w Arolsen Archives jako miejsce urodzenia podany jest Słonim; zob. https://collections.arolsen-archives.org/en/archive/3-2-1-6_32160007211/?p=1&doc_id=81350355 (dostęp: 19.11.2021).

³⁴⁴ https://collections.arolsen-archives.org/en/archive/3-2-1-6_32160007211/?p=1&doc_id=81350356 (dostęp: 19.11.2021).

³⁴⁵ <https://www.findagrave.com/memorial/161121848/ramadan-smajkiewicz> (dostęp: 19.11.2021).

³⁴⁶ https://collections.arolsen-archives.org/en/archive/3-2-1-6_32160007211/?p=1&doc_id=81350355 (dostęp: 19.11.2021).

³⁴⁷ https://collections.arolsen-archives.org/en/archive/3-2-1-6_32160007211/?p=1&doc_id=81350356 (dostęp: 19.11.2021).

sterze. Zmarła 14 listopada 1974 roku³⁴⁸. Prawdopodobnie jej mężem był Piotr Stacewicz, urodzony w 1908 roku w Wilnie, sierżant saperów w 2 Korpusie PSZ³⁴⁹.

W Anglii krótko po 1945 roku mieszkał Michał Mucharem Denir Mirza Romanowicz, syn Felicji i Leona Romanowiczów. Urodził się 20 listopada 1885 roku w Kruszynianach w powiecie grodzieńskim³⁵⁰. Był uczestnikiem obu wojen światowych; major 2 Korpusu Polskiego PSZ (Wydział Oświaty Dowództwa Armii)³⁵¹. Po wojnie powrócił do Polski. Zmarł 24 sierpnia 1980 roku. Jego żoną był Eleonora Podolska, tłumaczka literatury anglosaskiej (1912–2001). Oboje spoczywają na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie³⁵².

Wypada wspomnieć jeszcze o Borysie Chaleckim, urodzonym w 1889 roku w Rejże, Tatarze polsko-litewskim³⁵³. Od 1940 roku był sekretarzem i formalnie zastępcą muftiego Jakuba Szynkiewicza³⁵⁴. Latem 1944 roku obaj uciekli z Wilna przed bolszewikami. Chalecki, dzięki posiadanym od władz okupacyjnych przepustkom, pomógł też w ucieczce Józefowi Mackiewiczowi i jego żonie³⁵⁵. Wiadomo, że studiował w Wiedniu, a po wojnie mieszkał w Anglii. Zmienił pisownię imienia na Bari Urman Emirza Chalecki. Był szefem kuchni w jednej z londyńskich restauracji³⁵⁶. Publikował też artykuły, m.in. w polonijnych czasopismach emigracyjnych³⁵⁷. Był autorem pracy *Tatarzy litewsko-polscy*³⁵⁸. W 1948 roku wyemigrował z rodziną do Argentyny³⁵⁹, gdzie nie zaprzestał działalności publicystycznej.

W przypadku wielu osób przebywających w Wielkiej Brytanii nie ma pewności, czy miały tatarskie pochodzenie. Tak jest na przykład w przypadku por. rez. Włodzimierza Mirzy-Dawidowicza, syna Joachima³⁶⁰. Urodził się 15 sierpnia 1892 roku w majątku Bordziacze k. Nowogródka. Był przedwojennym kawalerzystą, we wrześniu 1939 roku dowódcą plutonu 6 Pułku Ułanów Kaniowskich³⁶¹. Wiosną 1940 roku dotarł do Wielkiej Brytanii. Jesienią tego roku został uwięziony na

³⁴⁸ <https://www.findagrave.com/memorial/162957193/zofia-stacewicz> (dostęp: 19.11.2021).

³⁴⁹ F. Szehidewicz, *Lista żołnierzy...*, op. cit., s. 45.

³⁵⁰ WBH, Kolekcja akt żołnierzy polskich powracających z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, sygn. IV.501.2.577 k. 180.

³⁵¹ F. Szehidewicz, *Lista żołnierzy...*, op. cit., s. 45.

³⁵² E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989, s. 465.

³⁵³ W 1926 roku imamem w Rejżach był Adam Chalecki, być może spokrewniony z B. Chaleckim; zob. S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 78.

³⁵⁴ M.E. Zajączkowska-Lopatto, *Listy Włodzimierza Zajączkowskiego do Tadeusza Kowalskiego (1936–1944)*, „Almanach Karaimski” 2018, nr 7, s. 207.

³⁵⁵ Szerzej zob. S. Chazbijewicz, *Azja w środku Europy. Tatarzy w twórczości Józefa Mackiewicza*, [w:] *Józef Mackiewicz i krytycy. Antologia tekstów*, red. M. Zybura, Łomianki 2009, s. 535–539.

³⁵⁶ K. Olechnowicz, *Rodziny tatarskie Ordy i Iwanowa*, [w:] RTP, t. VI, Gdańsk 2000, s. 218.

³⁵⁷ B.U.E. Chalecki, *Zawsze pod wspólnym sztandarem*, „Orzeł Biały”, nr 28 z 15.07.1945, s. 8.

³⁵⁸ *Polonica zagraniczne. Bibliografia za okres od września 1939 do 1955 roku*, t. 2, K–Q, Warszawa 1987, s. 92.

³⁵⁹ https://www.hebrewsurnames.com/arrival_EMPIRE%20HALBERD_1948-04-29 (dostęp: 19.11.2021).

³⁶⁰ WBH, Kolekcja akt żołnierzy polskich powracających z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, sygn. IV.501.2.577, k. 168. Tutaj podana jest data urodzenia 20 września 1885 roku.

³⁶¹ A. Hlawaty, *Dzieje 6 Pułku Ułanów Kaniowskich*, Londyn 1973, s. 139.

Wyspie Rothsey w Szkocji³⁶². Był to jeden z polskich tzw. „obozów izolacyjnych”, w którym w latach 1940–1942 osadzano przeciwników politycznych gen. Władysława Sikorskiego. Po wojnie powrócił do kraju. Zmarł 6 czerwca 1987 roku. Miał żonę Helenę (1901–1986). Oboje spoczywają na cmentarzu komunalnym w Cybince w województwie lubuskim³⁶³.

Nieliczni polscy Tatarzy docierali do Wielkiej Brytanii w latach 60. i 70. Tak było w przypadku Zuzanny Sulkiewicz, urodzonej w 1939 roku, absolwentki szkoły muzycznej w Gdańsku oraz Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Około 1964 roku wyjechała do Londynu. Jej pierwszym mężem był John Tilbury (Anglik), drugim John Nash (Amerykanin)³⁶⁴. W latach 80. dołączyła do niej matka Tamara Sulkiewicz (urodzona w 1902 roku). Jej ojcem był senator Aleksander Achmatowicz, matką Emilia Kryczyńska³⁶⁵. Przed II wojną światową była właścicielką majątku w okolicach Oszmiany. Pierwszym jej mężem był Anatol Kryczyński (ur. 1896 roku), sędzia i porucznik rez. saperów WP, właściciel majątku Paulinowo³⁶⁶. Zaginął we wrześniu 1939 roku³⁶⁷. Powtórnie wyszła za mąż za Aleksandra Sulkiewicza (1900–1972), prawnika³⁶⁸. W 1945 roku w ramach repatriacji przeniosła się z mężem do Białegostoku, a potem do Gdańska. Po jego śmierci wyjechała do córki do Londynu. Zmarła 20 grudnia 2001 roku w Anglii³⁶⁹. Jej prochy prawdopodobnie sprowadzono do Polski. Spoczęła wraz z mężem w kwaterze mużulmańskiej na Cmentarzu Gdańsk-Srebrzysko³⁷⁰.

Z „Biuletynu informacyjnego” z 1977 roku, wydawanego przez Krajową Agencję Informacyjną, dowiadujemy się, że w Londynie mieszkało wówczas kilka rodzin tatarskich, m.in. Bajraszewscy, Bogdanowiczowie, Churamowiczowie, Czaińscy, Romanowiczowie, Tuhan-Baranowscy³⁷¹.

Na koniec tego rozdziału należy wspomnieć o Tatarach, którzy spisali swoje wspomnienia z zesłania i tułaczki do ZSRR oraz z późniejszego pobytu w Wielkiej Brytanii, m.in. o Zuli Janowicz-Czaińskiej Drotlew i Stefanie Mustafie Abramowiczu. Wspomnienia te ukazały się w Polsce po 1989 roku staraniem polskich Tatarów.

³⁶² M. Szejnert, *Wyspa Węży*, Kraków 2018, s. 169; K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay. Oficerskie obozy izolacyjne oraz obóz dyscyplinarny dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii (1940–1943)*, Rzeszów–Warszawa 2020, s. 129, 215.

³⁶³ <https://cybinka.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=492&inni=0&cinki=0> (dostęp: 17.10.2021).

³⁶⁴ <https://history.nycourts.gov/biography/leonard-callender-crouch> (dostęp: 16.10.2021).

³⁶⁵ *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. I, A–D, oprac. M. Smogorzewska, red. nauk. A.K. Kunert, Warszawa 1998, s. 34.

³⁶⁶ S. Radwan *Wspomnienie*, „Rocznik Tatarski”, t. I, Wilno 1932, s. 340; S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 13–14, 177.

³⁶⁷ A. Jakubauskas, *Nieznane losy Olgierda Kryczyńskiego*, „Życie Tatarskie”, nr 18(95), listopad 2008, s. 21.

³⁶⁸ A. Miśkiewicz, *Sulkiewicz Aleksander (1900–1972)*, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 161–162.

³⁶⁹ https://www.ancestry.com/search/categories/34/?name=_Sulkiewicz (dostęp: 17.10.2021).

³⁷⁰ A. Miśkiewicz, *Sulkiewicz Tamara z domu Achmatowicz (1902–2001)*, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 163.

³⁷¹ „Biuletyn Informacyjny” 1977, t. 18.

Zinaida urodziła się 7 maja 1912 roku w Grodnie w rodzinie tatarsko-muzułmańskiej. Była córką Mustafy Szczęsnowicza. Wyszła za mąż za Tatara, rtm. Dawida (Dawuda) Janowicza-Czaińskiego (1887–1940)³⁷². Mieszkali w Słonimie. Jej mąż był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej, jednym z organizatorów Pułku Jazdy Tatarskiej, a następnie majorem 3 Pułku Strzelców Konnych³⁷³. Został zamordowany przez NKWD w 1940 roku. Zinaida w lutym 1940 roku została aresztowana i zesłana z dwiema córkami do miejscowości Torforazrobotki na południe od Niżnego Nowogrodu. W lipcu 1940 roku przeniesiono ją do „posiołka” Mitinskij w rejonie Charowska, gdzie przebywała do końca sierpnia 1941 roku. Następnie wydostała się z Armią Andersa na Bliski Wschód: przez Uzbekistan, Turkmenistan, Persję i Liban. Od 1950 roku mieszkała z córkami w Londynie; Anserianna (Asia) Adkins wyemigrowała do USA, druga córka, Dżihan (Dżeni) po mężu Budzińska, mieszkała z dziećmi w Londynie (była wdową). Drugim mężem Zinaidy został płk Józef Drotlew (małżeństwo było bezdzietne)³⁷⁴. Zinaida prowadziła otwarty dom, gdzie polscy Tatarzy i muzułmanie mogli liczyć na jej bezinteresowną pomoc. W 2001 roku Związek Tatarów RP w Gdańsku wydał jej wspomnienia zatytułowane *Przez lasy Syberii do Wielkiej Brytanii*³⁷⁵. Zmarła 14 grudnia 2011 roku w Londynie. Spoczęła na Tatarskim Cmentarzu Muzułmańskim w Warszawie³⁷⁶.

W 2004 roku Polska Fundacja Kulturalna wydała w Londynie wspomnienia por. Stefana Mustafy Abramowicza (1915–2018)³⁷⁷. Ich uzupełnione wydanie ukazało się pięć lat temu staraniem MZR w RP³⁷⁸. W książce Stefan Mustafa Abramowicz opisał całe swoje życie: dzieciństwo, naukę w szkole, rodzinny Kleck, służbę wojskową, wojnę obronną 1939 roku, aresztowanie i obóz jeniecki w Kozielsku, zsyłkę i niewolę sowiecką oraz całą drogę z Armią Polską z ZSRR na Bliski Wschód (przez Persję, Irak, Palestynę), pobyt w Egipcie, a następnie przybycie do Włoch i kampanię włoską (w tym udział w bitwie o Monte Cassino). Ostatnie rozdziały poświęcił swojemu życiu w nowej ojczyźnie. W Anglii osiedlił się na stałe w 1947 roku. Początkowo pracował jako robotnik na budowie w Londynie, a następnie w Aldershot k. Farnham. W grudniu 1949 roku ożenił się z Haliną Milkamanowicz (1926–1999), która pochodziła ze Słonima. Oboje zamieszkali w Manchesterze. Mieli dwie córki: Mary i Janet (Faryda). Stefan przez blisko 30 lat pracował w fabryce osełek kamieni do obróbki metali. Odbił kilka podróży, m.in. do Polski, USA, Turcji. Sześciokrotnie odwiedził rodzinny Kleck (pierwszy raz w 1971 roku, ostatni w 1993 roku). Zmarł 9 kwietnia 2018 roku w Manchesterze w wieku 103 lat. Określany jest mia-

³⁷² Z. Janowicz-Czaińska Drotlew, Dawud Janowicz-Czaiński – major Wojska Polskiego, działacz Związku Tatarów Rzplitej, „Życie Muzułmańskie” 1987/1988, nr 5–7, R. 2, s. 93–97.

³⁷³ Więcej o nim zob. A. Miśkiewicz, *Janowicz-Czaiński Dawid (Dawud) (1887–?)*, [w:] *Słownik biograficzny Tatarów...*, op. cit., s. 75–76.

³⁷⁴ K. Olechnowicz, *Dolnośląscy Tatarzy (I)*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2020, seria 2, t. VII (XXI), s. 159.

³⁷⁵ Z. Janowicz-Czaińska Drotlew, *Przez lasy Syberii do Wielkiej Brytanii*, „Rocznik Tatarów Polskich”, t. VII, Gdańsk 2001, s. 111.

³⁷⁶ „Przegląd Tatarski” 2012, nr 1, s. 4 (nekrolog).

³⁷⁷ M. Abramowicz, *Wędrownia życiowa. Autobiografia*, Londyn 2004.

³⁷⁸ M. Abramowicz, *Droga mojego życia*, Wrocław 2016, s. 152.

nem „ostatniego ułana Rzeczypospolitej”. Spoczywa wraz z żoną na Southern Cemetery w Manchesterze.

Polscy Tatarzy, którzy dotarli na Wyspy Brytyjskie, stanowili bardzo złożoną społeczność. Wykonywali rozmaite zawody, obracali się w różnorodnym środowisku, co powodowało, że nie tworzyli zwartej grupy. Mimo to charakteryzowali się znaczną aktywnością w organizowaniu życia społeczno-kulturalnego na emigracji (szczególnie w pierwszych latach powojennych). Jednak wielu z nich nie zdecydowało się na stałe osiedlenie się na Wyspach Brytyjskich. Część przeniosła się do innych krajów lub powróciła na stałe do Polski.

9. Kontakty naukowo-kulturalne po „odwilży”

Na przełomie lat 50. i 60. nastąpiło ożywienie kontaktów Polski z Wielką Brytanią, szczególnie na polu gospodarczym, kulturalnym i naukowym. Po 1956 roku kilkunastu naukowców pochodzenia tatarskiego odbyło staże naukowe w Anglii. Na uwagę zasługuje trzech z nich.

W latach 60. staż naukowy w Imperial College London odbył wspomniany już prof. Osman Achmatowicz (senior). Był także członkiem (dożywotnim) The Chemical Society w Londynie oraz członkiem Rady Naukowej brytyjskiego czasopisma naukowego „Tetrahedron”³⁷⁹. Ponadto był członkiem delegacji na polsko-brytyjskie Spotkania Okrągłego Stołu (m.in. Wilton Park, 1967 roku). Jego artykuły ukazywały się w wielu prestiżowych brytyjskich czasopismach, m.in. londyńskim „Journal of Chemical Society”³⁸⁰.

Dzięki jego znajomościom z angielskimi naukowcami i chemikami z okresu międzywojennego (m.in. sir Robertem Robinsonem) oraz londyńską Polonią (gen. Stanisławem Kopańskim) udało mu się pozyskać duży grant z Royal Society of London³⁸¹. Pozwoliło to na zakup nowoczesnego sprzętu dla Katedry Chemii Politechniki Łódzkiej oraz wyposażenie biblioteki Wydziału Chemicznego PŁ³⁸². Wypada też wspomnieć, że w 1946 roku podczas zjazdu Royal Society of Chemistry³⁸³ był wśród trzech polskich delegatów, których podejmował król Jerzy VI³⁸⁴. Ponadto w latach 1964–1969 prof. Achmatowicz zajmował stanowisko dyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Londynie³⁸⁵, który pod jego kierunkiem znacząco rozwinął współpracę z brytyjskim środowiskiem naukowym.

³⁷⁹ M.T. Leplawy, *Osman Achmatowicz...*, op. cit., s. 18

³⁸⁰ *Kto jest kim w Polsce 1984. Informator biograficzny*, Warszawa 1984, s. 11–12.

³⁸¹ J. Ruszkowska, *Katedra/Zakład Organicznej. Część I*, [w:] *Warszawska Chemia Uniwersytecka. W 100-lecie odzyskania Niepodległości*, red. R. Siciński, K. Dudzińska, Warszawa 2019, s. 174.

³⁸² Organizator i profesor Wydziału Chemicznego PŁ. W roku akademickim 1945/1946 prorektor, a w latach 1948–1952 rektor PŁ.

³⁸³ Królewskie Towarzystwo Chemiczne.

³⁸⁴ Relacja ustna dr. inż. Selima Achmatowicza z 20 maja 2021 roku.

³⁸⁵ H. Lichocka, *Osman Achmatowicz...*, op. cit., s. 24.

Kilkakrotnie w Anglii przebywał jego syn, dr inż. Selim Achmatowicz³⁸⁶, m.in. w styczniu 1964 roku. Brał wówczas udział w meczu brydżowym między Polską a Anglią, który odbył się w Londynie. Z kolei w roku akademickim 1966/1967 przebywał na stypendium w Imperial College w Londynie³⁸⁷. Sporadycznie w Londynie bywał też jego brat, prof. Osman Achmatowicz jr.

W latach 1959–1960 na stażu naukowym w The National Institute for Medical Research w Londynie przebywał dr Janusz Jeliaszewicz (1930–2001). Urodził się w Wilnie. Był synem rtm. Aleksandra Jeliaszewicza, dowódcy szwadronu tatarskiego 13 Pułku Ułanów Wileńskich. Janusz Jeliaszewicz uzyskał tytuł profesora zwyczajnego, był wybitny mikrobiologiem, dyrektorem Państwowego Zakładu Higieny, od 1973 roku ekspertem WHO w dziedzinie zakażeń bakteryjnych. Należał do wielu międzynarodowych towarzystw naukowych, m.in. był wiceprezydentem Rady The British Society for Antimicrobial Chemotherapy, sekretarzem International Union of Microbiological Societies, wiceprezesem International Society on Toxinology oraz Alliance for the Prudent Use of Antibiotics. Opublikował blisko 400 prac naukowych w renomowanych czasopismach naukowych, w tym w „International Journal of Microbiology”, „Journal of Toxicology – Toxin Reviews”, „Infection”, „International Journal of Biopharmacy”³⁸⁸.

W 1964 roku staż naukowy w Londynie odbywał doc. dr med. Aleksander Dawidowicz, syn Aleksandra, urodzony 27 lutego 1919 roku w Wilnie. Wcześniej otrzymał I nagrodę i premię British Shakespearian Committee i British Broadcasting Corporation³⁸⁹.

10. Varia

Przed 1939 rokiem tematyka dotycząca polskich Tatarów rzadko gościła na łamach brytyjskich gazet, czasopism czy publikacji naukowych. Częściej o nich pisała prasa polonijna, jak chociażby wydawany w Londynie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”³⁹⁰. Od początku istnienia tego pisma Tatarzy gościli na jego łamach. Niemniej jednak informacje o Tatarach pojawiały się w angielskich publikacjach naukowych co najmniej od drugiej połowy XIX wieku. W 1880 roku sir Henry Hoyle Howorth (1842–1923) w książce *History of the Mongols* dwukrotnie wzmiankuje o Tatarach³⁹¹.

³⁸⁶ Od 1955 roku pracował w Zakładzie Chemii Organicznej Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej.

³⁸⁷ Relacja ustna Selima Achmatowicza z 20 maja 2021 roku.

³⁸⁸ Więcej o nim zob. *Kto jest kim w Polsce 1984...*, op. cit., s. 344–345.

³⁸⁹ *Kto jest kim w polskiej medycynie. Informator biograficzny*, Warszawa 1987, s. 126.

³⁹⁰ *Polscy muzułmanie*, „Dziennik Polski” 1948, nr 252.

³⁹¹ H. Howorth, *History of the Mongols*, t. II, Londyn 1880, s. 258, 269.

Zagadnienie dotyczące badań nad zabytkami tatarskimi w londyńskich zbiorach (m.in. The British Library, The British Museum), które podjęto pod koniec lat 60. XX wieku, jest dość dobrze opisane przez literaturę przedmiotu³⁹². W czasach współczesnych badaniami zabytków kultury islamu (w tym kitabami, chamaifami i tefsirami) na obecnych terenach Białorusi zajmowało się kilku brytyjskich badaczy, w tym prof. Glyn Munro Meredith-Owens, dr Shirin Akiner, prof. Harry Norris, prof. Paul Wexler. Znaczące zasługi dla badań nad tatarskimi rękopisami położył też białoruski duchowny greckokatolicki ks. Aleksander Nadson, dyrektor Biblioteki Białoruskiej im. Franciszka Skoryny w Londynie (w bibliotece tej znajduje się jeden z najcenniejszych i najstarszych zachowanych tefsirów)³⁹³.

Nadmienić również wypada, że kilku polskich badaczy, arabistów i historyków, zajmujących się przed 1939 roku Tatarami, po wojnie znalazło się w Anglii. Wśród nich dr Stanisław Szachno-Romanowicz (1900–1973), arabista, orientalista, turkolog i archiwista. W czasie II wojny światowej kapitan PSZ, kryptolog. Od 1943 roku mieszkał w Anglii, gdzie początkowo był pracownikiem fizycznym, a następnie urzędnikiem. W 1961 roku przyjęty został do Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie z siedzibą w Londynie. Nie powrócił jednak do pracy naukowej. Opuszczając we wrześniu 1939 roku Warszawę, zabrał ze sobą kitab tatarski Adama Assanowicza, który kupił w 1938 roku. Jak pisał prof. Jan Tyszkiewicz: „Opracowanie tego tekstu było jego jedyną publikacją naukową na obczyźnie. Znane są jeszcze dwa jego teksty popularne wydane po polsku w Londynie”³⁹⁴. Jego ostatni artykuł, poświęcony tatarskim zabytkom rękopiśmiennym, ukazał się w 1958 roku w Londynie³⁹⁵. Szachno-Romanowicz zmarł 26 marca 1973 roku w Londynie³⁹⁶.

³⁹² Zob. np. Cz. Łapicz, *Kitab Tatarów litewsko-polskich: paleografia, grafia, język*, Toruń 1986; A. Drozd, *Rękopisy tatarskie w zbiorach londyńskich*, [w:] RTP, t. II, Gdańsk 1994, s. 38–54; A. Drozd, M.M. Dziekan, T. Majda, *Piśmiennictwo i muhiry Tatarów polsko-litewskich*, Warszawa 2000, s. 55–56; J. Kulwicka-Kamińska, *Język i transmisja kulturowa w tatarskich kitabach. Stań badań*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2020, t. 27, s. 65–84.

³⁹³ G.M. Meredith-Owens, A. Nadson, *The Byelorussian Tartars and their Writings*, „The Journal of Byelorussian Studies” 1970, nr 2, vol. 2, s. 141–176; S. Akiner, *The Vocabulary of a Byelorussian K’it’ab in the British Museum*, „The Journal of Byelorussian Studies”, Londyn 1973, nr 1, vol. 3, s. 55–84; P. Wexler, *Jewish, Tatar and Karaite communal dialects and their importance for Byelorussian Historical Linguistics*, „The Journal of Byelorussian Studies”, Londyn 1973, nr 1, vol. 8, s. 41–53; S. Akiner, *Islamic peoples of the Soviet Union*, Londyn 1983; P. Wexler, *Jewish and Muslim translations of the Bible and Koran in Byelorussia: 16th–19th centuries*, „The Journal of Byelorussian Studies”, Londyn 1988, nr 1, vol. 6, s. 12–6; H. Norris, *Islam in the Baltic. Europe’s Early Muslim Community*, Londyn–Nowy Jork 2009; A. Shirin, *Religious Language a Belarussian Tatar Kitab. A Cultural Monument of Islam in Europe*, Wiesbaden 2009; A. Shirin, *Treść kitabów ze zbiorów Biblioteki Brytyjskiej*, [w:] *Tatarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego w historii, języku i kulturze*, red. J. Kulwicka-Kamińska, Cz. Łapicz, Toruń 2013, s. 103–123.

³⁹⁴ J. Tyszkiewicz, *Turkolodzy polscy w czasie II wojny światowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2018, nr 4, t. 63, s. 73–74.

³⁹⁵ S. Szachno-Romanowicz, *Planetne dualary Tatarów polskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” 1957/1958, t. 8, s. 38–41. Artykuł dotyczył chamaifu Aleksandra Aleksandrowicza.

³⁹⁶ S. Chazbijewicz, *Szachno-Romanowicz Stanisław (1900–1973)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 46, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 359–360.

W Londynie od czerwca 1940 roku mieszkał prof. Olgierd Górka (1887–1955)³⁹⁷, od 1944 roku prezes Rady Polaków w Wielkiej Brytanii, poza tym, historyk, publicysta, dyplomata i działacz polityczny, major dypl. kaw. WP. Po II wojnie światowej był wykładowcą na Uniwersytecie Warszawskim; zajmował się badaniem stosunków Polski z Chanatem Krymskim i Turcją. Władał kilkoma językami, w tym tatarskim i tureckim. Był autorem kilku prac historycznych poświęconych Tatarom³⁹⁸.

Nie wypada pominąć innego powojennego publicysty i pisarza zasłużonego dla popularyzacji tatarszczyzny na emigracji. Chodzi o Wacława A. Lasockiego (1913–1996), porucznika kawalerii. Do Wielkiej Brytanii przybył z Armią Andersa. W 1949 roku ożenił się z Tamarą Tuhan-Baranowską (1918–2011), która pochodziła z Kowna. Była córką Stefana, generała artylerii wojsk rosyjskich³⁹⁹. Podobnie jak mąż do Anglii przybyła wraz z 2 Korpusem Polskim, gdzie pełniła służbę w szpitalu wojskowym. Pobrali się we wrześniu 1949 roku⁴⁰⁰. Oboje spoczywają na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie⁴⁰¹.

Po 1945 roku Lasocki był bardzo aktywnym działaczem społeczno-kulturalnym na Wyspach Brytyjskich. Jak pisał prof. Jerzy Starnawski:

Osiadł w Anglii na stałe, gdy powrót do Polski nie okazał się możliwy. Wykształcenie swe uzupełnił (Administrative Law and Practice w Edynburgu; School of Foreign Trade w Lund). [...] Przeszedł tę drogę, którą przeszli wszyscy nieomal Polacy bijący się o Anglię: był robotnikiem niewykwalifikowanym, później dopiero skromnym urzędnikiem⁴⁰².

Był autorem wielu publikacji, w tym kilku artykułów o Tatarach polsko-litewskich⁴⁰³.

W drugiej połowie lat 80. wspomniany już Murat Jakubowski zainicjował odtworzenie buńczuka szwadronu tatarskiego 13 Pułku Ułanów Wileńskich (w formie kopii). Jego kopia powstała w 1987 roku i sfinansowana została przez Fundację Kultury Tatarów krymskich z siedzibą w Stambule. W 1988 roku w Londynie zebrano potrzebne środki na sprowadzenie buńczuka. Pochodziły one głównie od polskich Tatarów, przede wszystkim z Wielkiej Brytanii, ale także z USA i od jednej osoby z Kanady (ponad 30 osób). Łącznie zebrano 325 funtów brytyjskich, 250 dolarów amerykańskich i 60 dolarów kanadyjskich. Pokryło to wydatki związane ze sprowadzeniem buńczuka z Turcji, zakupem kolorowego końskiego włosienia oraz drukiem

³⁹⁷ Szerzej o nim zob. Z. Romek, *Olgierd Górka: historyk w służbie myśli propaństwowej (1908–1955)*, Warszawa 1997.

³⁹⁸ Zob. np. *Uwagi orientacyjne o Tatarach polskich i obcych*, „Rocznik Tatarski”, t. II, Zamość 1935; *Liczebność Tatarów krymskich i ich wojsk*, Warszawa 1936.

³⁹⁹ S. Dziadulewicz, *Herbarz...*, op. cit., s. 52.

⁴⁰⁰ „Sprawozdanie z Czynności i Posiedzeń Naukowych” 1995, t. XLIX, s. 192.

⁴⁰¹ Kwatera C-30, rząd: K1-II, grób nr 4.

⁴⁰² J. Starnawski, *Wiesław Antoni Lasocki – pisarz nie znany*, [w:] *Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych* 1995, t. XLIX, Łódź 1995, s. 192.

⁴⁰³ Zob. np. W.A. Lasocki, *O litewskich Tatarach*, „Pamiętnik Wileński”, Londyn 1972, s. 371–380; idem, *Pod tatarskim buńczukiem*, Londyn 1988.

broszury *Pod tatarskim buńczukiem*. Jej autor, Wacław Antoni Lasocki, jak również Anna Dzierżek, która wykonała ilustracje do publikacji, zrzekli się honorarium⁴⁰⁴. Kopia buńczuka ofiarowana została w darze Instytutowi Polskiemu i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Przechowywana jest w Sali gen. Andersa (w tym samym muzeum znajduje się oryginał czapki żołnierza tatarskiego szwadronu gwardii cesarza Napoleona I)⁴⁰⁵.

W latach 1977–1993 rozległą korespondencję z Lasockim prowadził Maciej Musa Konopacki. Dotyczyła ona m.in. wspomnianej powyżej inicjatywy, a także poszukiwań poszczególnych Tatarów – wychodźców w Anglii⁴⁰⁶.

Ożywienie kontaktów z Tatarami w Wielkiej Brytanii nastąpiło po 1989 roku. Rodziny mogły swobodnie się odwiedzać, korespondować ze sobą. Tylko kilku Tatarów powróciło w tym okresie do Polski (wielu z nich nie doczekało się zmian, które dokonały się po 1989 roku). W kraju zaczęło ukazywać się kilka czasopism tatarskich. W latach 90. wznowiono wydawanie „Rocznika Tatarów Polskich” i dwumiesięcznika „Życie Tatarskie”. W tym samym okresie zaczął też wychodzić rocznik „Pamięć i Trwanie”. Swoje teksty przysyłał do nich Tatarzy z Anglii i USA, jak na przykład Fuad Szehidewicz czy Emir Bajraszewski.

Po wojnie na emigracji przebywał mufti Jakub Szynekiewicz, który nie zaprzestał badań na polskich Tatarami i muzułmanami. Jego artykuły ukazywały się także w języku angielskim⁴⁰⁷.

Wspomnę jeszcze o przekładzie Koranu na język polski, który ukazał się w 1990 roku. Nie było to jednak tłumaczenie z oryginału arabskiego⁴⁰⁸. Przekład wyszedł z inicjatywy muzułmańskiego ugrupowania religijnego Ahmadijja⁴⁰⁹.

Bardzo ważnym wydarzeniem w historii społeczności polskich Tatarów była wizyta księcia Karola na Podlasiu. 16 marca 2010 roku odwiedził on Kruszyniany. Był w meczecie, gdzie wpisał się do pamiątkowej książki, oraz kosztował specjałów w Tatarskiej Jurcie.

Warto również nadmienić, że w grudniu 2021 roku ukazała się w języku angielskim książka *Lithuanian Tatars in history and culture*, wydana w Kownie nakładem Związku Wspólnot Tatarów Litewskich⁴¹⁰.

⁴⁰⁴ W.A. Lasocki, *Pod tatarskim buńczukiem...*, op. cit., s. 2.

⁴⁰⁵ S. Kryczyński, *Kronika wojenna Tatarów litewskich*, oprac., wstęp i przyp. J. Tyszkiewicz, Gdańsk 1997, s. 4.

⁴⁰⁶ Szerzej zob. *Literaci do Macieja*, red. R. Berger, Warszawa 2014; A.J. Dubiński, *Na straży tatarskiego sumienia*, „Awazymyz”, grudzień 2015, s. 13.

⁴⁰⁷ Zob. np. J. Szynekiewicz, *Religious situation of Muslims in Poland*, „In Moslem World”, vol. 37, July 1947, s. 240–242.

⁴⁰⁸ Tłumaczenie oraz komentarz wersji angielskiej są autorstwa Malika Chulama Farida.

⁴⁰⁹ J. Kulwicka-Kamińska, I. Kamiński, *Islam po polsku*, Poznań 2007, s. 110.

⁴¹⁰ Jakubauskas, G. Sitdykov, S. Dumin, *Lithuanian Tatars in history and culture*, Kaunas 2021. Polskie wydanie ukazało się w 2012 roku; zob. S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykov, *Tatarskie biografie...*, op. cit.

11. Polscy Tatarzy w Wielkiej Brytanii po 2004 roku

Wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku rozpoczęła się wzmożona emigracja zarobkowa do Wielkiej Brytanii. Dotyczyła ona także polskich Tatarów⁴¹¹. Szacuje się, że w tym czasie osiedliło się ich tam około stu. Mieszkali głównie w Londynie, ale również w Manchesterze, Leeds, Halifaxie, Leigh, Pool⁴¹². Nieliczni wyjechali do Irlandii, Szkocji i Walii. Emigrowały głównie osoby młode, wykształcone i znające język. Po latach część z nich pozostała w Wielkiej Brytanii, niektórzy wrócili do Polski, nieliczni przenieśli się do innych krajów. Z młodego pokolenia Tatarów Polskę opuściło kilku członków tatarskiego zespołu „Buńczuk” (wśród nich m.in. Michał Mucharem Adamowicz). Do Anglii wyjechał także Adam Popławski, który był przewodnikiem i opiekunem meczetu w Kruszynianach⁴¹³.

Obecnie są dwie tatarskie organizacje społeczno-kulturalne i religijne w UK: United Kingdom Tatar Association⁴¹⁴ oraz Tatar Bashkir Society⁴¹⁵. Pierwsza działa z ramienia Tatarów Europy z siedzibą w Belgii. Współtwórcą tej drugiej był Michał Adamowicz, Tatar z Białegostoku⁴¹⁶. W Londynie niemal każdego roku Tatarzy organizują Sabantuj⁴¹⁷.

Tatarów w Wielkiej Brytanii podzielić można na cztery grupy: Tatarzy z Polski (głównie emigracja po 2004 roku oraz potomkowie powojennej emigracji). Ich liczbę szacuje się na około 100–150 osób; Tatarzy z Litwy, w tym m.in. rodzina Adamowiczów (około 50 osób); Tatarzy z Krymu i Tatarstanu (około 2 tys. osób); Baszkirzy, Kirgizi i Kazachowie (odrębna kilkutysięczna społeczność). Polscy Tatarzy w UK utrzymują ze sobą kontakty, ale nie przekładają się one na konkretne działania na rzecz społeczności. Nie utrzymują też kontaktów z nieliczną emigracją powojenną oraz ich potomkami. Brakuje też wśród nich osób (poza nielicznymi wyjątkami), którym zależy na pielęgnowaniu pamięci o własnej historii i kulturze.

Tatarzy mieszkający w Polsce utrzymują sporadyczne kontakty z niewielką już powojenną emigracją i ich potomkami (podobnie działa to w drugą stronę). Jedyne jeszcze starsze pokolenie stara się podtrzymywać pamięć o losach i dokonaniach zasłużonych polskich Tatarów, zesłańców, żołnierzy, wychodźców i emigrantów. Na łamach tatarskich czasopism i wydawnictw wielokrotnie pojawiały się publikacje, wspomnienia i biogramy (głównie najbardziej znanych) tatarskich działaczy społeczno-kulturalnych w Wielkiej Brytanii. W przyszłości lukę tę wypełnić mógłby na przykład słownik biograficzny emigracji tatarskiej.

⁴¹¹ *Tatarzy Polscy. Historia i kultura. Katalog wystawy 27 czerwca – 30 września 2009 roku*, red. i oprac. U. Siekacz, Szreniawa 2009, s. 31.

⁴¹² Relacja pisemna Michała Adamowicza z 13 lutego 2019 roku.

⁴¹³ M. Łyszczarz, *Młode pokolenie Tatarów. Studium przemian generacyjnych młodzieży w kontekście religijności muzułmańskiej oraz tożsamości etnicznej*, Olsztyn–Białystok 2013, s. 161.

⁴¹⁴ <http://en.tatar.org.uk> (dostęp: 26.10.2021).

⁴¹⁵ <https://www.uktatars.org> (dostęp: 26.10.2021).

⁴¹⁶ Relacja pisemna Michała Adamowicza z 18 lutego 2019 roku.

⁴¹⁷ <https://pl-pl.facebook.com/sabantuylondon> (dostęp: 22.11.2021).

Zakończenie

Doświadczenia emigracyjne Tatarów emigrantów to wciąż mało znany temat, który wymaga ciągłych badań i poszukiwań. Nie doczekał się on jeszcze zainteresowania historyków, pogłębionej analizy. Lata wojen i powstań narodowych zawsze powodowały rozproszenie społeczności tatarskiej, co też nie ułatwia poszukiwań. Odtworzenie losów poszczególnych Tatarów, uczestników II wojny światowej, jest niezmiernie trudne, ale nie niemożliwe. Wymaga to szeroko zakrojonych kwerend w zagranicznych archiwach, bibliotekach, urzędach etc. Autor planuje w kolejnych latach podejmować badania dotyczące emigracji polskich Tatarów, jak również poszczególnych działaczy pochodzenia tatarskiego.

Prezentując sylwetki postaci, starano się pokazać, jak złożona była sytuacja Tatarów na przestrzeni niespełna dwóch wieków. Szczególnie dotyczyło to uczestników powstań narodowych, działaczy niepodległościowych, jak i zesłańców oraz żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Dylematy, przed którymi stawali oni na obczyźnie, determinowały niejednokrotnie losy kolejnych pokoleń.

Dorobek biografistyki tatarskiej stale ulega wzbogaceniu, aczkolwiek jej stan jest nadal niezadowalający. Co prawda przybywa prac poświęconych poszczególnym postaciom, zasłużonym dla kultury, nauki czy wojskowości, niemniej potrzeba jeszcze wielu lat badań nad powojenną emigracją. Muszą one mieć jednak charakter interdyscyplinarny. Pozwoliłoby to spojrzeć na losy społeczności tatarskiej z szerszej perspektywy, a tym samym odkryć kolejne karty z ich niezwykle i bogatej historii.

POLISH TATARS IN THE GREAT BRITAIN FROM 1851–2021. OUTLINE OF THE ISSUES

Keywords: Polish Tatars, emigration after November Uprising, Aleksander Sulkiewicz, emigration after 1940, Tatar diaspora in London, socio-cultural life, assimilation, economic emigration

ABSTRACT

The article is about Polish Tatars emigration to Great Britain starting from the middle of 19th century till to the present day. Emigration after November Uprising and Aleksander Sulkiewicz agreement with London are also mentioned in this article. A lot of information was provided about Tatar emigration after 1940 and socio-cultural and religious life of London diaspora. Post-war research about Polish-Lithuanian Tatars in Great Britain is only written to a small extent. The issue of economic emigration after 2004 is also mentioned.

26-II-1900 r.

Kochani!

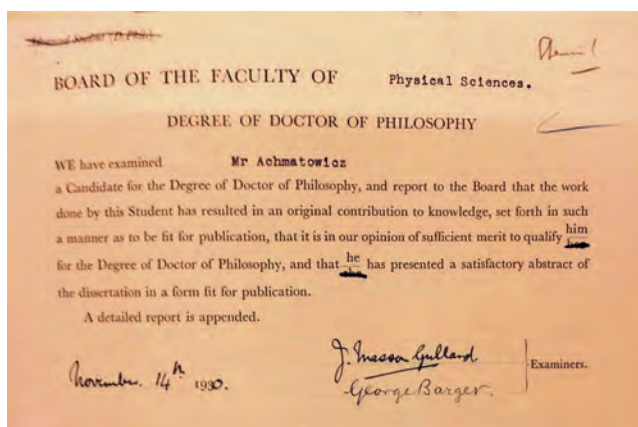
Pomysłam Wam fatalną wiadomość.

W Łodzi (Wschodnia, 19, m. 4) o godzinie 3 po południu z dnia 21 ułł. lulego wzięto naszę drukarnię, a w niej Linia z Łodzi. W drukarni znalaziono mnóstwo druków, prasowań, z nich ważniejsze: 9 oddzieln. stron NRB Rob., 4 strony dodatk. do leż. numeru, Adamiere sprawozdania, rekapit. branzury Cesarz, wysyłki pisemne, w tem rozpr. i piśmie CHR, korespondencje z Białym Stokiem, całokształt korespondencji Wornawskiej, listy Wam, rachunki, listy Jintny, Kasperka z adresem brata Karola, podobno maj. Kasperka z adresem drukarni (kupion. 24) i k. d. Tegoż dnia zrobiono u Kiewa rewizję.

2, 21 lulego wzięto Władka w Łowowen i do 40 fasc. w Łagł. w. Berka. w. skrypowany. dostrawiano do cykadali. Podobno w liście i o. Kiewa

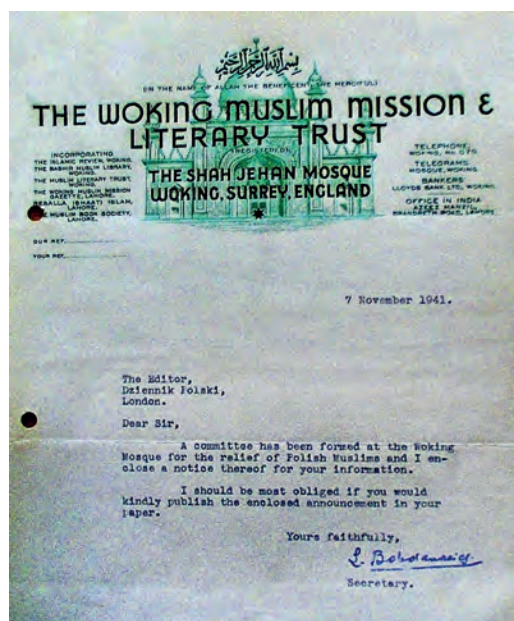
Fot. 1. List Aleksandra Sulkiewicza do towarzyszy w Londynie z wiadomością o aresztowaniu Józefa Piłsudskiego w Łodzi, 26 lutego 1900 roku

Fot. Michał Śliwa



Fot. 2. Nadanie Osmanowi Achmatowiczowi przez Radę Naukową Wydziału Nauk Ścisłych Uniwersytetu w Oxfordzie tytułu doktora filozofii, 14 listopada 1930 roku

Fot. ze zbiorów Oxford University Archives



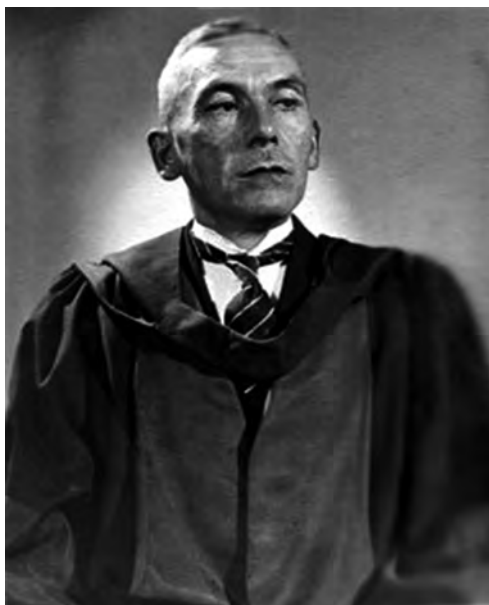
Fot. 3. List Leona Arstana Bohdanowicza do redakcji „Dziennika Polskiego” w Londynie z prośbą o zamieszczenie informacji o powstaniu Komitetu Muzułmanów Polskich przy meczecie w Woking, listopad 1941 roku. Ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Fot. Piotr Bukowczyk



Fot. 4. Płk art. Leon Sulkiewicz. Treia (Włochy), lipiec 1945 roku

Fot. ze zbiorów Małgorzaty Dzierżawskiej (wnuczki)



**Fot. 5. Prof. Osman Achmatowicz tuż przed wizytą z królem
Jerzym VI, Londyn 1946 rok**

Fot. ze zbiorów dr. inż. Selima Achmatowicza (syna)



Fot. 6. Emir Bajraszewski w rozmowie z gen. Władysławem Andersem, Londyn, około 1948 roku

Fot. ze zbiorów autora



Fot. 7. Amurat Gembicki (po prawej), moment przejścia do cywila. Anglia, lata powojenne

Fot. ze zbiorów Boba Gembeya (syna)



Fot. 8. Grób dr. Stefana Murzy-Murzicza, jego żony i siostry, Streatham Park Cemetery w Londynie, maj 2018 roku

Fot. Piotr Bukowczyk



Fot. 9. Pierwotny wygląd grobu płk. art. Leona Hózman-Mirzy Sulkwicza, Gilroes Cemetery w Leicester

Fot. ze zbiorów Małgorzaty Dzierżawskiej



Fot. 10. Grób płk. dypl. Emira Bajraszewskiego, Naczelnego Imama Muzułmanów Polskich na Obczyźnie, Our Lady of Czestochowa Cemetery w Doylestown

Fot. David Hasiuk



Fot. 11. Groby Abramowiczów i Mucharskich na Southern Cemetery w Manchesterze, 2019 rok

Fot. ze zbiorów autora



Fot. 12. Chamait z 1828 roku Mustafy Bohdanowicza ze Stonima, przechowywany w zbiorach The British Library w Londynie

Fot. Andrzej Drozd

POD TATARSKIM BUŃCZUKIEM

W. A. LASOCKI



grafika: ANNA DZIERŻEK

INSTYTUT POLSKI i MUZEUM im. gen. SIKORSKIEGO
LONDON, 20. PRINCES GATE, SW7 1QA

Fot. 13. Broszura *Pod tatarskim buńczukiem* autorstwa Wacława A. Lasockiego. Ukazała się w 1988 roku nakładem Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Rafał Berger

Maciej (Musa) Konopacki – nieustrudzony działacz i badacz tatarskiej historii

21 listopada 1969 roku Dżennet Dżabagi Skibniewska¹, postać tak ważna dla polskich Tatarów, w liście do Macieja Konopackiego napisała:

Cieszę się, że mamy następcę „Kryczusia”. Pióro Pana pozbawione jest rusycyzmów, które psuły krew p. Leonowi Kryczyńskiemu. Nie wiem, czy zna Pan historię mojej Matki Heleny z domu Bajraszewskiej (córka Rejenta z Wołkowyska). Była ona absolwentką Instytutu w Białymstoku i jako jedna z nielicznych Tatarek-Polek wyjechała na studia romanistyczne do Petersburga. Tam przyjaźniła się z Leonem i Olgierdem Kryczyńskimi, był tam także w tym czasie i p. Jakub Szynkiewicz (późniejszy Mufti)².

Pani Dżennet porównała Macieja Konopackiego do Leona Kryczyńskiego (1887–1939), tatarskiego historyka, prawnika, działacza społecznego, członka Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego. Leon Kryczyński był organizatorem Narodowego Muzeum Tatarskiego w Wilnie (1929) i Tatarskiego Archiwum Narodowego (1931). W 1932 założył „Rocznik Tatarski” i do roku 1938 był jego redaktorem naczelnym. Porównanie do tak wybitnej postaci przez taką osobę, jaką była Pani Dżennet, stanowiło dla Macieja Konopackiego szczególne wyróżnienie.

Kim był Maciej i dlaczego zasłużył sobie na takie wyróżnienie już w roku 1969, a więc jeszcze przed wieloma działaniami, które podejmował i które zapewniły mu trwałe miejsce w dziejach polskiej „tatarszczyzny”? Urodził się w Wilnie, w roku

¹ Dżennet Dżabagi-Skibniewska (1915–1992), obrończyni Wybrzeża w 1939 roku, żołnierka Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, dziennikarka, córka Ingusza Wassana Gireja Dżabagi, wybitnego działacza kaukaskiego i muzułmańskiego.

² *Dżennet do Macieja*, red. M. Berger, R. Berger, Warszawa 2012, s. 28.

1926, gdzie ukończył szkołę powszechną i kontynuował naukę w gimnazjum. Zawsze podkreślał swoje wileńskie pochodzenie i często mówił o miłości do tego miasta. Jednak po wojnie w wyniku tzw. „repatriacji” wileńska rodzina Konopackich zamieszkała w roku 1946 w Bydgoszczy.

Ojcem Macieja był pułkownik Hassan Konopacki, emerytowany uczestnik I wojny światowej, postać szczególnie ważna dla historii wolnej Białorusi. To on od października 1919 roku organizował (z rozkazu Józefa Piłsudskiego) białoruskie oddziały wojskowe na terenie Polski, których był dowódcą do kwietnia roku 1920.

Tęsknota za Wilnem, kresową atmosferą wielokulturowości, spowodowała, że Konopaccy próbowali oswoić nowe miejsce zamieszkania. Maciej wraz ojcem zaczął zwiedzać Bydgoszcz i nawiązywać kontakty z innymi rodzinami wileńskimi osiadłymi w tym mieście. Anegdoticznie wręcz brzmi jedna z opowieści Macieja z tego okresu:

Ojciec w tym czasie uczęszczał na zebrania inwalidzkie. Spotykał się od czasu do czasu z wilniakami. Poznaliśmy wileńskie rodziny Romejków, Sopoćków i Jakubowskich (rodzina tatarska). Ojciec był namiętnym piechurem, ja zresztą również. Często urządzaliśmy sobie długie, piesze wypady „w miasto”. Szukaliśmy jakiś fragmentów w zabudowie, które chociaż w cząstkowy sposób przypominałyby Wilno. Pewnego dnia, podczas jednej z takich wypraw, w okolicach Placu Poznańskiego dostrzegliśmy strzelistą wieżę, która przypominała nam meczet, a ściślej minaret. Można powiedzieć, że budowla ta prezentowała się bardzo „meczetowo”. Byliśmy zaskoczeni. Dlaczego nikt nam o tym nie powiedział?! Ojciec był słaby po jednym z pobytów w szpitalu, ale postanowiliśmy dojść do tego meczetu. Szliśmy długo w górę, a tu okazało się, że to wieża ciśnień...

Byliśmy bardzo rozczarowani. Ta wieża wprowadziła nas w błąd. W tym procesie osvajania miasta chociaż przez chwilę żyliśmy w świecie ułudy. Byłem pewien, że na jej szczycie dostrzegłem półksiężyc³.

Lokalne spotkania z byłymi mieszkańcami Wilna, wileńskimi znajomymi, nie wystarczały Maciejowi i Hassanowi:

Poprzez PUR-y w różnych miastach. Brałem wykazy repatriantów z Wilna, przyjeżdżałem z nimi do Bydgoszczy i razem z ojcem przeglądaliśmy je. Wspierał mnie w tych moich poszukiwaniach rodzin tatarskich, z którymi czuł etniczną więź⁴.

Liczne wyjazdy Macieja zataczały coraz szersze kręgi i dotyczyły właściwie wszystkich ziem, na których osiedlali się po wojnie Tatarzy, jak i tych, które pozostały w granicach Rzeczypospolitej, a przez Tatarów zamieszkane były od kilku stuleci. Możemy więc przyjąć, że od lat 50. XX wieku Maciej na dobre był już badaczem historii i kultury Tatarów polsko-litewskich. Potwierdził to sam, pisząc 13 lutego 2003 roku do Józefa Konopackiego⁵:

³ R. Berger, *Hassan Konopacki. Tatar, muzułmanin, bydgoszczanin*, Warszawa 2011, s. 46–47.

⁴ Ibidem, s. 52.

⁵ Józef (Jusuf) Konopacki (1949–2012) – działacz społeczności tatarskiej; przez wiele lat był członkiem Najwyższego Kolegium MZR oraz przewodniczącym Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Boho-

Ja od lat 50., Ty później, lecz dzisiaj razem zmagamy się o to lepsze dla naszej wspólnoty, Jest to określony dorobek w postaci drukowanej. Wysuwam hipotezę, że dopiero potomni owoćnie z tego dorobku zacząć korzystać i oby tak się stało! Jest analogia z dorobkiem międzywojennym. Gdyby go nie było, całkiem inaczej dzisiaj przedstawiałaby się sytuacja. Ja przynajmniej kształtowałem świat duchowy na ówczesnych treściach tatarskich wydawnictw⁶.

W Bydgoszczy Maciej ukończył liceum ogólnokształcące i podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ze względu na chorobę ojca, aby być bliżej Bydgoszczy, po roku nauki w Krakowie przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, gdzie studiował rusycystykę. Studia ukończył w roku 1956, ale już rok wcześniej podjął pracę w Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie. Hassan Konopacki zmarł niestety wcześniej, w roku 1953, a rodzina Konopackich przeprowadziła się do Sopotu.

W 1957 roku Maciej zamieszkał w Białymstoku. Podjął pracę w białoruskojęzycznym tygodniku „Niwa”, w którym już wcześniej opublikował artykuł w języku białoruskim poświęcony białoruskiemu wieszczowi Jance Kupale (1882–1942), z którym przyjaźnił się jego ojciec⁷. Jego publikacje w „Niwie” oscylowały głównie wokół spraw białoruskich, białoruskiej literatury i jej związków z literaturą polską. W ten sposób wpisał się w drogę życiową swojego ojca, który był niezwykle oddany sprawom białoruskim.

Tak rozpoczęła się droga zawodowa Macieja, która bez względu na to, gdzie pracował, prowadziła przez badania nad historią i tradycją polskich Tatarów. Maciej umiejętnie łączył pracę ze swoimi pasjami, wykorzystując doskonałą znajomość języka rosyjskiego i białoruskiego. To właśnie dzięki działalności ojca i otwartemu na gości wileńskiemu domowi, a także studiom płynnie rozmawiał w tych językach. Nieobcy był mu również język litewski, co także pomogło mu w jego badaniach nad tatarszczyzną polsko-litewską. Wybory miejsc pracy były determinowane jego chęcią bycia blisko rodziny, a jednocześnie swojej tatarskiej społeczności: z jednej strony Podlasie, a z drugiej Wybrzeże.

W Białymstoku mieszkał do roku 1964, gdzie pracował także w białoruskiej redakcji Polskiego Radia i korzystając z przywileju redaktora, kontynuował swoje podróże po kraju w celu badań nad tatarską społecznością.

W roku 1964 powrócił nad morze, gdzie przez dwa lata pracował w szkołach (najpierw w Sopocie, a później w Gdańsku w Technikum Budowy Okrętów) jako nauczyciel języka rosyjskiego. Epizod nauczycielski zanotował już wcześniej w swoim życiu, kiedy w latach 1949–1950, jeszcze przed podjęciem studiów, po półrocznym kursie pedagogicznym uczył języka rosyjskiego w Liceum Pedagogicznym w Byd-

nikach. Współtwórca Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Był redaktorem naczelnym pism „Świat Islamu” i „Życie Tatarskie”. Badacz historii Sokólszczyzny, regionalista. Maciej i Józef Konopacki nie byli spokrewnieni.

⁶ Znaczna część listów do i od Macieja Konopackiego została opracowana i wydana w publikacjach książkowych przez szyckie Stowarzyszenie Jedności Muzułmańskiej. Jeżeli przy fragmentach cytowanych tu listów i pism nie ma przypisu, oznacza to, że są to dokumenty jeszcze nieopracowane i nieopublikowane, pozostające w archiwum autora artykułu.

⁷ M. Konopacki, *Janka Kupala – wielki przyjaciel polskiej literatury*, „Niwa” nr 20, 15.07.1956, s. 1.

goszczy. Od 1966 do 1972 roku pracował w Stoczni Gdańskiej, gdzie redagował biuletyn prasowy zakładu, a także kierował stoczniowym radiowęzłem. Następnie został zatrudniony w Wojewódzkiej Agencji Imprez Artystycznych w Sopocie i w dziale metodycznym Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Oliwie.

W roku 1974 wrócił na Podlasie i rozpoczął pracę w Sokólskim Ośrodku Kultury jako Instruktor do spraw Muzealnictwa. Od roku 1977 był pracownikiem Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku.

W 1979 roku ponownie wrócił na Wybrzeże. Podjął pracę w Wojewódzkim Ośrodku Gerontologicznym w Gdyni. Został także opiekunem otwartego w roku



Fot. 1. *Książka tatarska w Polsce* – wykład Macieja Konopackiego w Łodzi (1977 rok)

1979 w Gdańsku Uniwersytetu III Wieku. W roku 1984, mając 68 lat, przeszedł na emeryturę. Było to następstwem tego, że w Wilnie udało się jego rodzicom wyrobić mu lewe papiery („zapłacili” za nie... fortepianem), w których odmłodzono go o trzy lata, aby uniknąć wcielenia do armii Berlinga.

Różnorodne miejsca zatrudnienia w żaden sposób nie wpłynęły na jego działalność publicystyczną i społeczną na rzecz polskich Tatarów, a wręcz przeciwnie, w swoich artykułach publikowanych w różnych periodykach przybliżał ich historię, tradycję i religię.

Jednym z pierwszych jego tekstów „tatarskich” był artykuł opublikowany w „Turyście”⁸. Z czasem pojawiało się ich coraz więcej, m.in. na łamach „Gazety Białostockiej”, „Przeglądu Orientalistycznego”, „Literatury Ludowej”, krajoznawczo-turystycznego miesięcznika „Poznaj Swój Kraj”. Te tytuły prasowe można by mnożyć.

W czasie pracy Macieja w stoczni w 1971 roku Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych „Czołówka” postanowiła zrealizować film o polskich Tatarach. W „Dzienniku Bałtyckim” nr 268 z 10 listopada 1971 roku można było przeczytać m.in.:

Ostatnio w wytwórni filmowej *Czołówka* w Warszawie odbyło się próbne wyświetlenie nowego, krótkometrażowego filmu kolorowego pt: *Tatarzy polscy*. Film ten reżyserował Maciej Sieński a konsultantami byli prof. Jan Reychman⁹ – turkolog z Uniwersytetu Warszawskiego i mgr Maciej Konopacki, znany orientalista z Gdańska.

Na prośbę wytwórni Stocznia Gdańska udzieliła Maciejowi specjalnego urlopu na czas realizacji filmu. Wcześniej, 6 kwietnia 1971 roku, prof. Bohdan Baranowski¹⁰ napisał do Macieja:

Wielce Szanowny Panie Kolego. Serdecznie dziękuję za zaszczytną dla mnie propozycję wprowadzenia mego dorobku naukowego do filmu o Tatarach. Bardzo chętnie zgadzam się na propozycję Sz. Pana. Jeśli chodzi o pokazanie mojej pracy dotyczącej tematyki tatarskiej, to proponowałbym albo „Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku” Łódź 1950, gdzie znajduje się rozdział „Rola Tatarów litewskich, Ormian i Karaimów jako łączników między Wschodem a Polską”, ewentualnie książkę „Polska a tatarszczyzna w latach 1624–1629” Łódź 1948.

Zatrudnienie Macieja w Sokólskim Ośrodku kultury w roku 1974 miało na celu utworzenie muzeum tatarskiego na Podlasiu. Wybór siedziby ewentualnego mu-

⁸ M. Konopacki, *Otoczmy opieką rodzimy Orient!*, „Turysta” 1960, nr 21.

⁹ Jan Antoni Reychman (1910–1975) – historyk, lingwista, orientalista, turkolog, hungarysta; badacz stosunków Polski ze Wschodem, krajami Europy Południowo-Wschodniej i Środkowej, ze specjalnością Turcji, Kurdystanu, Węgier oraz Armenii. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, od 1955 profesor UW; 1953–62 redaktor „Przeglądu Orientalistycznego”, od 1970 „Rocznika Orientalistycznego”. Kierował katedrą turkologii i hungarologii. Pełnił także funkcję kierownika działu dokumentacji Zakładu Orientalistyki Polskiej Akademii Nauk.

¹⁰ Bohdan Baranowski (1915–1993) – historyk, orientalista, regionalista, profesor nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Łódzkiego.

zeum, po wielu perturbacjach, padł na Sokółkę. W tym miejscu chciałbym oddać głos Maciejowi, wyjaśniając do końca, kto był pomysłodawcą tego projektu. W kilku swoich publikacjach wskazałem miejsce, gdzie narodził się ten pomysł (Łomianki pod Warszawą), z jednoczesnym zwróceniem uwagi na to, że był to wspólny pomysł Mahmuda Taży Żuka (przyjaciela i powiernika Konopackiego)¹¹ i Macieja właśnie. W książce *Imam Mahmud Taha Żuk, czyli alternatywna historia Islamu w Polsce w II połowie XX wieku i początku wieku XXI*, przytaczam fragment dziennika Żuka, który pod datą 26 lipca 1973 napisał: „Wraz z Maciejem Konopackim postanowiliśmy utworzyć Muzeum Regionalne „Tatarszczyzny” w Sokółce”¹², a w książce *Idea Muzeum Tatarskiego w wybranych dokumentach i listach (1973–1975) Macieja Konopackiego* stwierdziłem: „Dziś Panowie dokładnie nie pamiętają, który z nich pierwszy to wymyślił, chociaż raczej skłaniają się do tego, że na sam pomysł reaktywowania muzeum tatarskiego *wpadł* Mahmud Taha (Zbigniew) Żuk¹³”. Czas rozwiązać tę wątpliwość. Przygotowując się do napisania niniejszego tekstu, zacząłem przeglądać filmy z Maciejem, które są „nakręcone” przez kogoś lub przeze mnie osobiście (często są to rozmowy). W krótkim 13-minutowym filmiku nagrany w sopockim mieszkaniu Macieja na krótko przed i po udzieleniu wywiadu¹⁴ przez Konopackiego Magdalena Prokop i Ireneuszowi Paczkowskiemu do filmu o Tatarach polskich Maciej wspominał:

Pomysł powstania, *umuzealnienia*, miał miejsce w Łomiankach pod Warszawa, w dawnej posiadłości Mamajów, tatarskiej rodziny Mamajów¹⁵. Był taki Mamaj, co gromił Moskali, a część Mamajów osiadła w Polsce [...] Przyjechał do nas, do Warszawy, „Express Wieczorny” i był z nami wywiad. Był ze Zbigniewem Żukiem, właśnie on mi podrzucił myśl, żeby stworzyć dział tatarski w Muzeum Ziemi Sokólskiej.

Filmik ten nagrał na małej kamerce wideo bliski znajomy Macieja z Sopotu, niespokrewniony z nim Jacek Konopacki¹⁶. Panowie poznali się na jednym ze spotkań „kresowych”, a zbliżyło ich do siebie wspólne nazwisko. Biogramy obu panów Ko-

¹¹ Zbigniew (Mahmud Taha) Żuk – urodzony w 1939 r., teolog, imam szyicki, publicysta; członek szyickiego związku religijnego: Stowarzyszenie Jedności Muzułmańskiej (do roku 2010 Naczelny Imam SJM). Założyciel Instytutu Muzułmańskiego przy SJM z siedzibą w Warszawie. Tłumacz Koranu i hadisów, redaktor naczelný pisma „Rocznik Muzułmański”, członek m.in. Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, Polskiej Akademii Nauk.

¹² R. Berger, *Imam Mahmud Taha Żuk, czyli alternatywna historia Islamu w Polsce w II połowie XX wieku i początku wieku XXI*, Warszawa 2019, s. 67.

¹³ R. Berger, *Idea Muzeum Tatarskiego w wybranych dokumentach i listach (1973–1975) Macieja Konopackiego*, Warszawa 2018, s. 13.

¹⁴ Wypowiedź Macieja, udzielona dziennikarzom, nie jest ujęta w nagraniu Jacka Konopackiego, można obejrzeć ją w filmie *Tatarskie ślady*, scenariusz i realizacja M. Prokop, zdjęcia I. Paczkowski, produkcja „Art Wizje” dla Zamku Książąt Pomorskich, Szczecin 2009.

¹⁵ W domu rodzinnym Anny Mamaj, żony Mahmuda Taży (Zbigniewa) Żuka.

¹⁶ Jacek Konopacki, urodzony w roku 1945 we Lwowie. Inżynier, uczestnik wyprawy naukowej na Spitzbergen (1984–1985), taternik. Zajmował się promieniowaniem elektromagnetycznym, kosmicznym i zorzami polarnymi. Zaliczany do „strażników pamięci” Zespołu Pałacowo-Parkowego Stawowie w Sopocie. Zmarł w roku 2012.

nopackich znalazły się obok siebie w monumentalnym dziele: *Sopocki album biograficzny*¹⁷. Wracam do roku 1973. Tylko Maciej ze swoją „mobilnością” zawodową mógł w pełni poświęcić się wprowadzaniu tego pomysłu w życie. Należy też pamiętać o tym, że Konopacki był już od lat 60. XX wieku uznanym w Polsce publicystą, propagatorem historii i tradycji Tatarów polskich. Uznanie to płynęło także ze środowisk naukowych. Przykładem może być jeden z listów – z 6 października 1963 roku dr. (wówczas) Zbigniewa Wierzbickiego¹⁸, który pisał do Macieja:

Będąc pracownikiem naukowym Zakładu Socjologii Wsi PAN, interesuję się obecnie problemami wiejskiej ludności pochodzenia tatarskiego. M.in. Zakład nasz projektuje ewentualne opracowanie wiejskich skupisk tatarskich. Ponieważ Szanowny Pan napisał na ten temat interesujący artykuł w „Przeglądzie Orientalistycznym” oraz, jak mnie poinformowano, interesuje się nadal „problemem Tatarów” w Polsce, byłoby mi miło nawiązać z Panem kontakt [...].

Rzeczywiście Maciej na początku lat 70. XX wieku miał już publikacje w wielu wydawnictwach, m.in. w „Przeglądzie Orientalistycznym” i „Literaturze Ludowej”, a także wiele wygłoszonych pogadanek, odczytów i wykładów na temat swoich pobratymców.

W liście datowanym na 26 kwietnia 1963 roku, pisany z Białegostoku do siostry Tamary, Maciej załączył wycinek z gazety wydanej w tym samym dniu:

W sobotę 27 bm. w Zakładzie Biologii AM odbędzie się posiedzenie Oddziału Białostockiego Towarzystwa Historycznego, na którym red. Maciej Konopacki wygłosi odczyt o życiu i działalności historyka Tatarszczyzny Polskiej – Leona Kryczyńskiego. Początek o godz. 17.

30 stycznia 1968 roku Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku (Białostockie Towarzystwo Naukowe) mjr Zygmunt Koszyła¹⁹ napisał do Macieja:

Zwracam się do Pana jako znawcy i popularyzatora zagadnień związanych z Tatarami polskimi z prośbą o pomoc. Na wstępie jednak krótka informacja. Otóż nasza dotychczasowa wieloletnia działalność nad powołaniem Muzeum Woj-

¹⁷ J. Golec, *Sopocki album biograficzny*, Cieszyn 2008, s. 403–404.

¹⁸ Zbigniew Tadeusz Wierzbicki (1919–2017) – socjolog specjalizujący się w polityce społecznej oraz socjologii wsi i ochrony środowiska, profesor. W 1947 roku ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim, a w 1948 roku Szkołę Główną Handlową. We wrześniu 1978 został członkiem Towarzystwa Kursów Naukowych. W okresie wydarzeń sierpniowych w 1980 roku był sygnatariuszem skierowanego do władz komunistycznych apelu 64 naukowców, literatów i publicystów o podjęcie dialogu ze strajkującymi robotnikami. Był członkiem działającej w latach 1986–1989 Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa, a następnie członkiem Rady do Spraw Wsi i Rolnictwa przy prezydencie RP Lechu Wałęsie. W 2011 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

¹⁹ Płk dr Zygmunt Koszyła (1929–1987) – organizator i długoletni dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku, autor licznych publikacji dotyczących historii wojskowości.

ska w Białymstoku została zrealizowana – przystępujemy już do budowy. Przy opracowaniu scenariusza nasunęła mi się myśl uwzględnienia wojskowej przeszłości Tatarów polskich, tzn. chorągwi i pułków tatarskich, a następnie pojedynczych szwadronów. Efekt tego zamiaru uzależniony będzie od tego, co uda się nam osiągnąć z eksponatów do wystawy (jak umundurowanie, odznaki, proporce, broń, ryciny, obrazy, dokumenty itp.). Właśnie w tej sprawie bardzo liczę na Pańską pomoc.

W 1968 roku Konopacki założył Gdański Oddział Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego (trzeci w Polsce), któremu „prezesował” (jako prezes bądź wiceprezes) przez sześć lat i to za jego prezesury Gdański Oddział PTO działał bardzo prężnie. Czesław Kwiecieński w piśmie z 12 grudnia 1968 roku napisał do Macieja:

W imieniu Warszawskiego Zespołu Orientalnego i własnym przesyłam podziękowania za zorganizowanie przez Was (wspólnie z Filharmonią Bałtycką) kameralnego koncertu muzyczno-poetyckiego pn.: „Wschód w muzyce i poezji” [...].

Po rezygnacji Macieja z pełnienia funkcji prezesa w Kole Dżennet Dżabagi-Skibniewska pisała do niego:

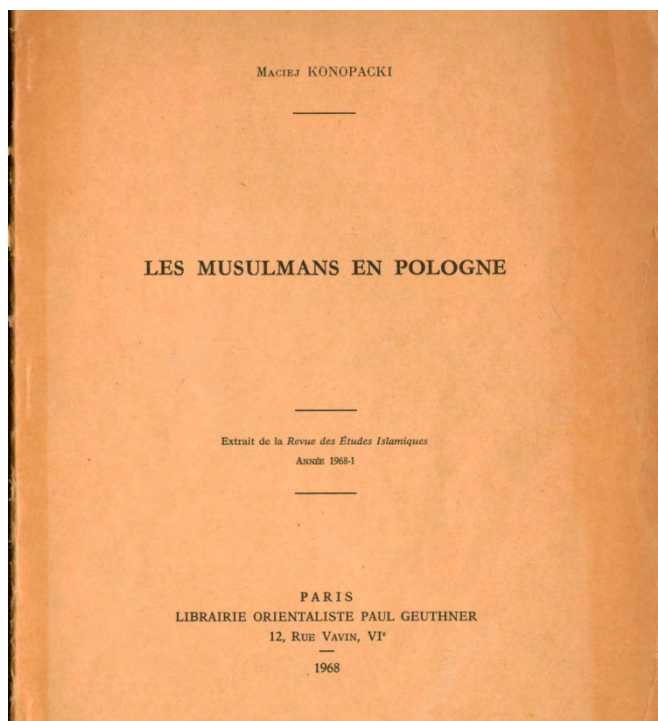
Jeśli chodzi o sprawy Towarzystwa Orientalistycznego – nikt, nic, cicho, sza. Czuję, że tak będzie, bo kto to będzie ciągnął, kto, tylko Pan mógł się tymi sprawami zajmować. To tylko może być prawdziwy entuzjasta, a nie człowiek interesu [...] ²⁰.

Jego działalność publicystyczna i naukowa nie pozostawała bez echa nie tylko w Polsce, ale również za granicą. Pisano o nim w prasie polonijnej w USA, Kanadzie i Wielkiej Brytanii. Jego pierwsze publikacje (w formie broszur) na temat polskich Tatarów i ich religii ukazały się w Indonezji (1964) i Francji (1968). Tekst składający się na francuską publikację był wcześniej opublikowany na łamach pisma „Revue des Études Islamiques” (nr 1/1968). W liście do redakcji tego pisma, przetłumaczonym później na język francuski przez prof. Reychmana, Maciej między innymi napisał:

Wspominam w artykule o Leonie Kryczyńskim. Jest to mój kuzyn, który kiedyś pieczołowicie przechowywał korespondencję ś.p. redaktora L. Massignon ²¹. L. Massignon w 1932 roku serdecznie witał ukazanie się I tomu „Rocznika Tatarskiego”. Niech więc ten list spróbuje odnowić dawne kontakty z „Revue des Études Islamiques”. [...] Załączam egzemplarz „Przeglądu Orientalistycznego”, gdzie pisałem o Leonie Kryczyńskim oraz jednodniówkę „Muzułmanin Polski” wydaną z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego.

²⁰ *Dżennet do Macieja...*, op.cit., s. 38.

²¹ Louis Massignon (1883–1962) – francuski katolicki badacz islamu i pionier wzajemnego rozumienia katolików i muzułmanów. Swoje artykuły publikował m.in. na łamach „Revue des Études Islamiques”. Chociaż był katolikiem, próbował zrozumieć islam od wewnątrz i przez to miał wielki wpływ na sposób, w jaki islam był postrzegany na Zachodzie; między innymi utorował drogę do większego otwarcia Kościoła katolickiego na islam, co zostało udokumentowane w duszpasterskiej deklaracji *Nostra aetate* na Soborze Watykańskim II.



Fot. 2. Okładka broszury zatytułowanej *Muzułmanie w Polsce*, wydanej w Paryżu w roku 1968

W 1972 roku w Białymstoku ukazał się przewodnik turystyczny jego autorstwa zatytułowany *Pod białostockimi minaretami*. Dlatego właśnie to Konopacki był wówczas najlepszą pod każdym względem osobą, która mogła zrealizować pomysł utworzenia stałej wystawy tatarskiej w Polsce, szczególnie że sam od wielu lat wskazywał na konieczność ratowania tatarskich zabytków, rozsianych po Polsce i ukrytych „na strychach” w wielu tatarskich domach, a także zwracał uwagę na ochronę tatarskich miejsc pamięci. Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków 16 lipca 1960 roku odpisało Maciejowi:

Ministerstwo Kultury i Sztuki – Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków uprzejmie komunikuje, iż po otrzymaniu pisma Obywatela Redaktora z dn. 27 VI b.t. w sprawie zaniedbania i dewastacji cmentarzy muzułmańskich w Studziance i innych miejscowościach – wydaliśmy zalecenie wojewódzkiemu Konserwatorowi zabytków w Lublinie o roztoczenie opieki konserwatorskiej nad historycznymi nagrobkami tych cmentarzy [...].

Pismo podpisał Zastępca Dyrektora Mieczysław Ptaśnik²².

²² Mieczysław Ptaśnik (1927–2014) – historyk, muzealnik, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kierownik służby oświatowej muzeów krakowskich na Wawelu. W latach 1962–1972 pełnił funk-

W 1974 roku Maciej Konopacki pracował już w Sokólskim Ośrodku Kultury na stanowisku Instruktora do spraw Muzealnictwa. Ideą utworzenia muzeum tatarskiego starał się zainteresować jak najszersze kręgi ludzi wywodzących się z różnych środowisk – świadczy o tym korespondencja, którą prowadził – od czynników oficjalnych, tzn. władz powiatowych i wojewódzkich, poprzez polskich literatów, uczonych, orientalistów, historyków aż po środowisko tatarskie²³. Ale nie tylko: 5 sierpnia 1974 roku Jerzy Dunin-Borkowski²⁴ napisał do Macieja:

[...] Również chciałbym Drogiego Pana zawiadomić, że czyniąc rozgłos powstającemu Muzeum – wszędzie głoszę o inicjatywie Drogiego Pana i zgadało się, że mój serdeczny przyjaciel – adwokat (Kierownik Zespołu Adwokackiego w Kutnie) jest też z pochodzenia Tatarem – Stefan Talik-Talikowski²⁵! Bardzo się ucieszył i rad by z Drogim Panem nawiązać kontakt. To uroczy, wyjątkowo kulturalny starszy Pan (ok. 70 lat), samotny, posiadający piękne zbiory i jest autorem bardzo popularnej książki – teraz świeżo ogłoszonej pt. „Reymont w kręgu rodzinnym” (jest spowinowacony z Reymontem) – książka pięknie napisana.

Rozpoczęło się zatem zbieranie, zdobywanie, „wygrzebywanie” wszelakich tatarskich pamiątek i zabytków. Nie zawsze spotykało się to z entuzjazmem środowisk tatarskich, co jest jak najbardziej zrozumiałe z uwagi na to, że często były to pamiątki rodzinne i oprócz wartości materialnej miały przede wszystkim wartość sentymentalną. Maciej musiał nie tylko dotrzeć do ludzi, ale także przekonać ich do swojej działalności. W tym celu w dniach 20–22 lipca 1974 roku w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Sokółce zorganizował wystawę już pozyskanych „tatarianów”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. Był na niej m.in. obecny imam Mahmud Taha Żuk z córką. A oto niektóre z wpisów zamieszczonych w Księdze Pamiątkowej tej wystawy:

– Podziękowanie za jakże ciekawą wystawę poświęconą tatarskim tradycjom na Ziemi Sokólskiej oraz za wyczerpujące informacje.

cję Dyrektora Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, w latach 1973–1977 był Pełnomocnikiem Dyrektora Instytutu Wzornictwa Przemysłowego ds. Wystawiennictwa i Popularyzacji Wzornictwa w Warszawie. W latach 1977–1989 Dyrektor Centralnego Biura Wystaw Artystycznych „Zachęta” w Warszawie. Członek Honorowy Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

²³ Por. *Literaci do Macieja*, red. R. Berger, Warszawa 2014; *Profesorowie do Macieja*, red. R. Berger, Warszawa 2015; *Imamowie do Macieja*, red. R. Berger, Warszawa 2017; a także: *Idea Muzeum Tatarskiego w wybranych dokumentach i listach (1973–1975) Macieja Konopackiego*, opracowanie R. Berger, Warszawa 2018.

²⁴ Jerzy Dunin-Borkowski (1908–1992) – kolekcjoner sztuki, muzeolog, farmaceuta, twórca Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach. Nazywany „Hetmanem kolekcjonerów polskich”, był jednym z największych kolekcjonerów sztuki w Polsce XX wieku. Zbierał malarstwo, rzeźbę, design, archiwalia, numizmaty, starodruki, w tym inkunabuły. Kolekcjonował też pamiątki po znanych Polakach, zasłużonych dla historii kraju i Europy. 24 października 1978 roku przekazał znaczną część swojego zbioru narodowi – został dożywotnim kustoszem Muzeum swojego imienia w Krośniewicach, które stało się oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie.

²⁵ Stefan Talikowski (1898–1980) – prawnik, kolekcjoner i regionalista, pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. Laureat pierwszej edycji konkursu „Kutnowianin Roku 1976”. Pochodził ze starego szlacheckiego rodu Talikowiczów-Talikowskich.

- Piękna, a zarazem bardzo interesująca wystawa, zachowująca i utrwalająca kulturę polskich Tatarów.
- Jesteśmy pełni uznania dla entuzjazmu i wysiłku organizatorów wystawy. Wspomniały początek! Doskonała okazja do poznania kultury tatarskiej.
- Dziękujemy bardzo za interesującą wystawę ze strony historycznej, oryginalną ekspozycję i podtrzymanie tradycji tatarskiej.
- Wystawa ta jest bardzo interesująca i podtrzymuje nasze tradycje religijne.
- Cieszy nas widok obecnej ekspozycji z wielką miłością przygotowanej przez p. Macieja Konopackiego. Podziwiamy w niej zaczątek przyszłego muzeum Tatarszczyzny, aby rozrastało się pomyślnie²⁶.

Pomyślnie się nie zakończyło. Idea powstania Tatarskiego Muzeum przeplatała się z utworzeniem jakiejś stałej wystawy. Już w 1975 roku z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokólskiej (wcześniej było to Sokólskie Towarzystwo Kultury) utworzono Komitet do spraw Powołania Muzeum (w zamyśle miało to być znane w obecnym kształcie Muzeum Ziemi Sokólskiej) oraz powołano 25-osobową Radę Muzeum, w skład której wszedł również Maciej Konopacki²⁷. Z czasem ogromna większość zebranych eksponatów tatarskich trafiła do Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

Rok 1975 był dla Macieja niezwykle intensywny. Na początku roku umarł prof. Jan Reychman, którego Maciej uznawał za swojego nauczyciela. Bardzo przeżył śmierć swojego mistrza. Danuta Reychman, żona profesora, w liście do dr. Jana Jaskanisa, Dyrektora Muzeum Okręgowego w Białymstoku, pisała:

[...] porządkując spuściznę naukową zmarłego w roku ubiegłym mego męża Jana Reychmana i przekazując materiały Archiwum Polskiej Akademii Nauk, wyłączałam z nich te, które dotyczą tematyki tatarskiej z myślą o przeznaczeniu ich dla działu tatarskiego Muzeum Ziemi Sokólskiej. [...]

Projektem i realizacją utworzenia działu tatarskiego w Muzeum Ziemi Sokólskiej interesował się do ostatka i żałował, że z powodu choroby nie może aktywnie przyłączyć się do tej jakże potrzebnej i ze wszelch miar chwalebnej akcji. Toteż z myślą o tym przekazuję dotyczące Tatarszczyzny materiały, wycinki, fotografie, notatki. Nie wątpię, że po uporządkowaniu ich przez wielkiego znawcę i miłośnika przedmiotu, jakim jest p. mgr Maciej Konopacki, niezwykle ceniony przez mego męża, od lat wielu będący z nim w stałym kontakcie, uzupełnią one zbiory nowo powstającej placówki kulturalnej [...] ²⁸.

Ponadto, jak zwykle, i w roku 1975 miał Maciej wiele odczytów i prelekcji dotyczących Tatarów, np. 8 kwietnia w Klubie Nauczyciela „Bakałarz” w Białymstoku; 3 czerwca w Klubie „PAX” w Gdańsku czy też 4 grudnia w Gorzowie w Klubie „MPiK”.

²⁶ *Idea Muzeum Tatarskiego...*, op. cit., s. 218–219.

²⁷ A. Pluta, *Koncepcja powołania Muzeum Tatarskiego w Sokółce w świetle archiwalnych dokumentów*, [w:] *Tatarzy w niepodległej*, red. A. Konopacki, Białystok 2018, s. 219.

²⁸ *Idea Muzeum Tatarskiego...*, op. cit. s. 221–222.



Fot. 3. Prof. Reychman w Bibliotece PAN
w Gdańsku (1969 rok)

Dlaczego tak dużą uwagę poświęcam właśnie temu okresowi działalności Macieja Konopackiego? Dlatego, że jak się wydaje lata 60. a szczególnie 70. XX wieku były swoistym szczytem jego aktywności. Nie jest to jednak sinusoida, gdyż Maciej przez następne dziesięciolecia nie schodził z tego wysokiego poziomu swojej działalności. Chodzi mi nie tylko o jego ogromne zaangażowanie w pracę naukową i społeczną, ale także o aktywność na innych polach. Skutki tych działań i pomysłów z lat 70. odczuwamy do dziś, szczególnie dzięki kontynuatorom jego „tatarskiej” misji. Mamy w Muzeum Ziemi Sokólskiej stałą wystawę tatarską, która być może nie istniałaby, gdyby nie wydeptane przez Macieja wcześniej ścieżki. Oczywiście, pozyskiwane raz jeszcze eksponaty i obecny kształt tej wystawy to w dużej mierze już zasługa Józefa Konopackiego i późniejszych jego następców, jak na przykład pani Aleksandry Pluty.

Zgodnie z zaproszeniem wysłanym przez Macieja Konopackiego do Mahmuda Tahy Żuka otwarcie stałej wystawy tatarskiej w sokólskim Muzeum odbyło się 22 lipca 1982 roku o godzinie 9. Żuk, odpowiadając na zaproszenie 24 czerwca, napisał m.in.:

Dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach związanych z otwarciem Działu Tatarskiego w Muzeum Ziemi Sokólskiej. Pamiętam ową skromną wystawkę zorganizowaną w Sokółce przez Ciebie przed laty [...] Pamiętam Twe starania, zbieranie eksponatów, kołatanie do władz w tej sprawie.

W 1976 roku w Sokółce odbyła się pierwsza impreza pod nazwą „Orient Sokólski – prawda i legenda”, której pomysłodawcą i współtwórcą był Maciej. To w jej trakcie chciano ogłosić powstanie nowego Społecznego Muzeum w Sokółce, ale ostatecznie zaprezentowano tylko zebrane eksponaty tatarskie.

Maciej wykorzystał wiele swoich znajomości, aby jak najbardziej uatrakcyjnić „Orient Sokólski” i zapewnić wysoki poziom prezentowanych tam wykładów. Same przygotowania kosztowały go sporo nerwów, nie tylko związanych z samą organiza-



Fot. 4. Pamiątkowy proporzcyk i przypinka z „Orientu Sokólskiego” z roku 1976

cją sesji. Maciej miał wówczas niestabilizowaną sytuację mieszkaniową w Sokółce. Przyszło przecież mu działać w okresie „realizmu socjalistycznego” ze wszystkimi jego realistycznymi przypadłościami, w otoczeniu wielu „życzliwych” ludzi. 2 czerwca 1976 pisał do Żuka:

[...] A ja mam nie lada tarapaty! Opuszczam mieszkanie i przenoszę się na pokój sublokatorski. Władze zawiodły, nie załatwiły mi zameldowania czasowego, a w tym mieszkaniu jedynie stałe zameldowanie obowiązuje. [...] Ileż mnie kosztuje to nerwów. Mieszkam tu nielegalnie od roku, miałem mandat tysiąc złotych i bez szemrania zapłaciłem. Nie ma więc mowy o naszym spotkaniu przed imprezą, chyba że zatrzymasz się w hotelu. Jestem, i słusznie, pod obserwacją, bo przecież sam sobie zaszkodziłem najwięcej. Ciągnę dosłownie resztką sił do imprezy, a tam pal sześć wszystko! Nic mnie już nie obchodzi, nic nie grzeje, ani ziębi i życie wcale mi nie miłe. Jeśli już to mnie mierzi i to okrutnie. Wyczerpałem ostatnie zapasy sił, nerwów, cierpliwości, nawet rozsądku. Ze mną jest trudno obecnie porozumieć się. [...] 13 czerwca jestem w stolicy przed południem. Wyruszam o 6.40 do Warszawy. Czekaj na dworcu. Mam być z naszym metaloplastykiem u p. Bogdanowicz, aby obejrzeć miniaturkę buńczuka, bo on chce go odtworzyć.

Maciej na spotkanie 13 czerwca nie przybył, a 18 czerwca, czyli na sześć dni przed „Orientem”, pisał do Żuka:

Dobiega kresu moja tu „kadencja”. Szefowa niesamowicie pokomplikowała przygotowania do imprezy i jedynie dzięki wręcz heroicznemu wysiłkowi memu i współpracujących ze mną osób nie będzie chyba jednak fiaska. Ale jego groźba nie znikła całkowicie. Bardzo przykre to tematy i nie chcę o nich pisać w tym liście. Po wykorzystaniu urlopu odchodzę z Domu Kultury [...].

17 czerwca byłem na posiedzeniu zarządu młodzieży muzułmańskiej w Białymstoku. Jak zawsze brak koncepcji i ten któryś tam z kolei „gabinet młodzieżowy” upadnie. Szkoda, ale nie są na siłach coś sensownego przedsięwziąć. [...]

Odczuwam przede wszystkim niechęć do tych różnych spraw, którymi żyłem dotąd. Nie wiem, jak w takich okolicznościach pociągnę książeczkę dla „Pojezierza”²⁹. A drugie wydanie folderka zarzuciłem³⁰. Nie mam tu klimatu, aby skupić się. Do diabła, że tak się wszystko zebrało do kupy.

Do władz w Białymstoku wysłałem pisma informujące o kryzysie, ale mają ważniejsze sprawy, jak zajmować się jakąś tam Sokółką i jakimś tam Konopackim. Dobrze, że nie spotkaliśmy się wówczas. Zresztą ponad moje siły był przyjazd. [...]

Wreszcie wycisnąłem z siebie scenariusz imprezy wieczornej 26 czerwca. Może wypadnie na trójkę... i to wiele.

Wydarzenie to było jednak ogromnym sukcesem. W obszernym artykule opublikowanym na pierwszej stronie „Słowa Powszechnego” profesor Ignacy Tłoczek³¹, uczestnik tej imprezy, napisał:

Pod hasłem odróżnienia prawdy od legendy w historii i współczesnym życiu polskich Tatarów odbyła się w Sokółce w dniach 26 i 27 czerwca br. popularno-naukowa sesja z udziałem liczego grona socjologów, historyków, etnografów i innych wybitnych znawców polskiego orientu. Spotkali się ze sobą w małym mieście o dużych ambicjach kulturalnych przedstawiciele poważnych środowisk twórczych, przybyli z różnych stron kraju na tę niezwykłą imprezę, zakrojoną na tak szeroką skalę.

Program pierwszego dnia wypełniły doskonale przygotowane referaty, a drugiego wędrowniki wśród ocalałych zabytków tatarskiej kultury w najstarszych siedzibach rodowych – Kruszynianach i Bohonikach [...] ³².

„Orient” odbywały się przez następne 20 lat, chociaż nie były to spotkania odbywające się co roku, a co kilka lat (II Orient Sokółski zorganizowano w roku 1979 z okazji 300-lecia osadnictwa tatarskiego na Podlasiu – w 1679 roku powracającym

²⁹ Rok później, w 1977 roku, ukazała się książeczka autorstwa Macieja Konopackiego zatytułowana *Białostocki szlak tatarski*, wydana jednak przez Krajową Agencję Wydawniczą (Warszawa 1977).

³⁰ Chodziło o drugie wydanie przewodnika *Pod białostockimi minaretami*.

³¹ Ignacy Felicjan Tłoczek (1902–1982) – architekt, urbanista, historyk architektury krajobrazu i humanista, który decydująco wpłynął na współczesne oblicze Torunia, opracowując w latach 30. XX wieku urbanistyczny plan rozbudowy miasta, nadal aktualny.

³² I. Tłoczek, *Orient Sokółski – prawda i legenda*, „Słowo Powszechne” nr 158, 3.07.1976.



Fot. 5. Pamiątkowa przypinka z II Orientu Sokólskiego – rok 1979

pod polskie rozkazy Tatarom, w zamian za zaległy żołd, Jan III Sobieski nadał dobra ziemskie w ekonomiach królewskich: brzeskiej i grodzieńskiej).

W roku 1999 odbyła się I Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach Polskich, której pomysłodawcą był nikt inny jak Józef Konopacki. Te spotkania odbywają się już w cyklu corocznym i są w dużej mierze kontynuacją Orientów Sokólskich. Nadzór nad tymi sesjami sprawuje syn Pana Józefa dr Artur Konopacki z Uniwersytetu w Białymstoku, przewodniczący Podlaskiego Oddziału Związku Tatarów RP.

Wśród pozyskiwanych skarbów jednymi z najważniejszych były niewątpliwie zabytki tatarskiego piśmiennictwa – kitaby. Warto w tym miejscu oddać głos prof. Czesławowi Łapiczowi, który badania nad kitabami Tatarów polsko-litewskich wyniósł w Polsce do rangi nauki nazwanej kitabistyką:

[...] nawiązałem owocny kontakt z pionierem nowoczesnych badań kitabistycznych prof. Antonim Antonowiczem z Wilna, autorem klasycznego już dzisiaj opracowania z zakresu grafii i ortografii białoruskich (i polskich – choć w tytule pracy nie zostało to uwidocznione) tekstów zapisanych alfabetem arabskim przez Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego. [...] Trzecia płaszczyzna moich doświadczeń badawczych związana jest z samymi Tatarami – wyznawcami islamu, zwłaszcza – choć nie tylko – w osobie Macieja Konopackiego, który uwiarygodnił mnie w środowisku naszych Tatarów i umożliwił – giaurowi i kafirynowi – dostęp do tatarskich relikwii – rękopisów ich praojców³³.

³³ Cz. Łapicz, *Trudne narodziny kitabistyki*, [w:] *Tatarszczyzna w badaniach. Konteksty interdyscyplinarne*, red. A. Konopacki, Białystok 2015, s. 62.

Z profesorem Antonowiczem Maciej korespondował już na początku lat 60. XX wieku³⁴. A to, że sprawa kitabów jako cennych zabytków tatarskiej kultury była dla niego ważna, potwierdza również jego korespondencja z lat 60. i 70. XX wieku z prof. Tadeuszem Majdą, Janem Reychmanem i Ananiaszem Zajączkowskim. Profesor Baranowski 18 lutego 1965 roku pisał do Macieja:

W związku z listem Szanownego Pana pozwalam sobie stwierdzić, że jestem głęboko przekonany o tym, że jest Pan najzupełniej przygotowany do napisania poważnej pracy z zakresu historii Tatarszczyzny. Naturalnie listownie trudno mi jest sugerować jakiś temat. Prócz kitabów, które kiedyś omawialiśmy, jest wiele jeszcze innych tematów [...].

Wiedząc, jak wiele różnych frontów w swej działalności otwierał Maciej, należy cieszyć się, że sprawą z pełnym zaangażowaniem, po kilkunastu latach, zajął się prof. Łapicz. W laudacji zatytułowanej *Maciej Musa Konopacki jako badacz dziejów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz popularyzator kultury islamu*, wygłoszonej na konferencji „Tatarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego w historii, języku i kulturze (Toruń, UMK 2009), prof. Łapicz, zwracając się do Macieja, powiedział m.in.:

Moją przygodę z nauką Tatarszczyzną zaczęła korespondencja z prof. Antonim K. Antonowiczem z Wilna, prowadzona z inicjatywy prof. Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej, a następnie – za radą Pani Profesor – od poznania Pana. [...] Pamiętam mroźną grudniową zimę, bodaj 1978 roku, gdy wybraliśmy się autobusem z Sokółki do Krynek, gdyż tam spodziewaliśmy się otrzymać od pewnej rodziny tatarskiej rękopiśmienny kitab. Ze względu na śnieżyce i nieprzejezdną drogę autobus dowiózł nas tylko do Szudziałowa, dalej do Krynek brnęliśmy pieszo³⁵.

Warto tu wspomnieć, że Maciej Konopacki spotkał się również osobiście z profesorem Antonowiczem w Warszawie 18 września 1971 roku w „Domu Chłopa”. Na spotkaniu był także obecny Mahmud Taha Żuk, który tak je wspomina:

Rozmowa krążyła głównie wokół kitabów i tefsirów i jak wydaje się, miała wpływ na wszystkie strony tej rozmowy. Zrozumieliśmy wspólnie potrzebę, aby te rękopiśmienne zabytki ocalić. Później czyniliśmy wiele, żeby znalazły się one w przyszłym Muzeum Tatarskim, szczególnie że docierały do nas informacje, że niektóre z nich mogą zostać sprzedane za granicę³⁶.

Powracam do Letniej Akademii Wiedzy o Tatarach Polskich, a właściwie do jej organizatora, czyli Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Zaglądając do popularnej Wikipedii, można przeczytać:

³⁴ Por. *Profesorowie do Macieja...*, op. cit., s. 57–69.

³⁵ Cz. Łapicz, *Maciej Musa Konopacki jako badacz dziejów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz popularyzator kultury islamu*, [w:] *Tatarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego w historii, języku i kulturze*, red. J. Kulwicka-Kamińska, Cz. Łapicz, Toruń 2013, s. 30–31.

³⁶ M.T. Żuk, *Spotkania z profesorem Antonowiczem*, „Rocznik Muzułmański” nr 11, Warszawa 2020, s. 73.

Związek Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Organizacja została założona w roku 1992 z inicjatywy publicysty Macieja Musy Konopackiego, działacza społecznego Stefana Mustafy Mucharskiego (prezes od 1992 do 1999) oraz poety i publicysty prof. Selima Chazbijewicza (prezes od 1999 do 2007). 10 listopada 2007 r. w Gdańsku na IV Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Związku Tatarów RP przeniesiono siedzibę Związku do Bohonik [...] ³⁷.

Znów pojawia się Maciej Konopacki. Rzeczywiście w korespondencji Macieja jest wiele odniesień do jego prób powołania jakiegoś towarzystwa czy też związku tatarskiego już na początku lat 80. XX wieku. Pierwszym jego zamierzeniem było utworzenie Koła Przyjaciół Historii i Kultury Tatarów Polskich. 18 lutego 1982 roku pisał w liście do M.T. Żuka:

Profesor Lorentz obdarza mnie ostatnio bardzo serdeczną korespondencją. Popiera utworzenie Koła Przyjaciół Historii i Kultury Tatarów Polskich. We wrześniu przyszłego roku może powstać. Chodzi o ocalenie bogatego rozdziału z ojczy-
stych dziejów innymi siłami [...].

Taki był pierwotny zamysł Macieja, który na początku lat 80. nie widział jeszcze możliwości, aby utworzenie organizacji „tatarskiej” czynić tylko „siłami tatarskimi”. Jakże to miały być zatem siły i jeżeli koło, a nie stowarzyszenie czy też związek, to przy jakiej organizacji? Miałoby być Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (PTL), które wstępnie wyraziło zainteresowanie całą sprawą. 13 maja 1981 roku w piśmie skierowanym przez PTL do Macieja czytamy:

W odpowiedzi na pismo, które skierował Pan swego czasu na ręce p. prof. Hernasa ³⁸ w sprawie zainteresowania się kulturą Tatarów zamieszkałych w Polsce, uprzejmie informujemy, że Prezydium naszego Towarzystwa, rozważając propozycję, ustosunkowało się do niej pozytywnie.

W związku z tym proponujemy, aby zechciał Pan porozumieć się z którymś z naszych Oddziałów, jak np. w Gdańsku, Koszalinie, Szczecinie celem omówienia z ich Zarządem utworzenia przy miejscowym Oddziale PTL Koła Kultury Tatarów w Polsce. ZG nie widzi bowiem w tej chwili innej formy współdziałania. O wynikach takiej rozmowy prosimy nas informować.

Pismo podpisała prof. dr hab. Barbara Bazielić ³⁹. Maciej odpisał 6 lipca 1981 roku:

Jak najuprzejmiej dziękuję Pani Docent za pismo z dnia 13 maja 1981 r. [...] Znalazłem w nim ku memu prawdziwemu zadowoleniu pozytywną reakcję Prezydium na sprawę powołania do życia Towarzystwa Przyjaciół Kultury i Historii Tatarów Polskich.

³⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Zwi%C4%85zek_Tatar%C3%B3w_Rzeczypospolitej_Polskiej (dostęp: 23.07.2021).

³⁸ Czesław Hernas (1928–2003) – filolog i folklorysta, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Znamca literatury baroku, autor ponad 200 prac naukowych. Od 1965 pełnił funkcję redaktora naczelnego serii „Studia Staropolskie”, a od 1972 był redaktorem czasopisma „Literatura Ludowa”.

³⁹ Barbara Maria Bazielić (1929–2017) – etnograf, profesor nauk humanistycznych specjalizująca się w zakresie strojów, sztuki ludowej oraz muzealnictwa etnograficznego.

Pozwalam sobie we własnym, oraz grupy PT Sympatyków imieniu bardzo serdecznie podziękować Panu Prof. dr. Czesławowi Hernasowi, Prezesowi PTL, Pani Docent oraz Prezydium Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego za przychylny stosunek.

Pragnę poinformować, że sprawa ta wyłoni się dopiero w 1983 roku, podczas „Orientu Sokólskiego” III, kiedy będziemy mieli następną imprezę, tym razem z okazji 300-lecia Kampanii Wiedeńskiej Jana III Sobieskiego.

W maju w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu były prezentowane pamiątki Tatarów Polskich ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Stanowiły one niegdyś moją własność. Przekazałem je w 1979 roku podczas obchodów 300-lecia osadnictwa tatarskiego na Podlasiu. Należy podkreślić znaczne zainteresowanie tym zespołem. Od przeszło 20 lat zbieram dowody, jak nasza Tatarszczyzna cieszy się sympatią wśród nie tylko osób wywodzących się z tego etnosu. Bardzo cenną pomoc okazuje w naszych sprawach Pan Prof. dr Zbigniew Jasiewicz z Poznania. Jego publikacje wnoszą wiele dobrego do uporządkowania pojęć o tej wspólnotce.

W stosownym czasie przypomnimy się, aby na roboczo już sprawę przyszedłemu Towarzystwu podjąć.

27 sierpnia 1982 roku PTL skierowało do Macieja pismo:

Z dużym zainteresowaniem przeczytaliśmy pismo Pańskie z 28 czerwca w sprawie Działu Tatarianów w tamtejszym Muzeum i interesującej wzmianki o meczetach białostockich.

Żałujemy, że nie udało się dotąd stworzyć Wam Towarzystwa Zainteresowań Kulturą Tatarów polskich. Mamy nadzieję powołania tegoż Towarzystwa.

Pismo podpisał prof. dr Franciszek Wokroj⁴⁰.

W swoich pismach Maciej wymiennie stosował nazewnictwo (podobnie jak w przypadku utworzenia raz Muzeum Tatarskiego, a innym razem Działu Tatarskiego), używając pojęć „koło” lub „towarzystwo”, co stanowiło jednak istotną różnicę. Zwrócił mu na to uwagę prof. Wokroj w następnym piśmie PTL z 10 września 1982 roku:

Pragnąłbym jednak zwrócić uwagę na fakt ujęcia nazwy Towarzystwa. Bo jeśli miałyby ono pozostać samodzielne, trzeba by pomyśleć o ułożeniu odpowiedniego statutu, do zatwierdzenia w Urzędzie Spraw Wewnętrznych [...].

Jeżeli zaś miałyby ono egzystować przy PTL, wówczas mogłoby oprzeć się o nasz statut z 1970 roku [...] podobnie jak „Koło Zainteresowań Kulturą Ormian” przy Oddziałach Kraków i Warszawa. Wtedy byłoby to Koło a nie Towarzystwo.

W sprawie organizacji Koła mógłby się Pan Magister zwrócić do dr Janusza Kamockiego⁴¹ [...], który był „duszą” organizacji obu w/w kół Ormian.

⁴⁰ Franciszek Wokroj (1906–1991) – profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prof. Wokroj był ostatnim wykształconym we Lwowie przed II wojną światową antropologiem sławnej szkoły Jana Czekanowskiego.

⁴¹ Janusz Maria Saryusz Kamocki (1927–2021) – etnograf, więzień polityczny, żołnierz Armii Krajowej. Od 1952 roku aż do przejścia na emeryturę pracował w Muzeum Etnograficznym w Krakowie,

Sądzę, że lepiej byłoby uprzedzić okres obchodów regionalnych 300-lecia kampanii wiedeńskiej, wystąpić organizacyjnie przy tej okazji jako już coś gotowego (a nie podnieść to podczas obchodów) jako np. nasze Koło czy Towarzystwo specjalne. [...]

Interesująca jest akcja „orientu”, z działem muzealiów tatarskich przy Muzeum Ziemi Sokólskiej plus szanse na zebranie militariów.

Nawet w obecnych czasach (pochłonięcia sprawami bytowymi) pewne grupy etnosów, organizując się, wnoszą do naszej kultury nowe, ciekawe i nieprzemijające wartości, czego życzę Panu Magistrowi jako rzecznikowi wspomnianych akcji kulturowych [...].

Maciej już w tamtym czasie dobrze znał dr. Janusza Kamockiego, z którym miał w 1974 roku wymianę korespondencji na temat utworzenia... Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Tatarskiego i napisania statutu takiego Towarzystwa. Kamocki także zwracał Maciejowi uwagę na stosowaną przez Konopackiego wymiennosc pojęć „Dział Tatarski” lub „Muzeum Tatarskie”⁴².

Są dwa ważne aspekty korespondencji Macieja z PTL. Pierwszy: Konopacki już co najmniej w roku 1981 planował zorganizowanie III Orientu Sokólskiego. Drugi, jak się wydaje, ważniejszy: Konopacki cały czas myślał o utworzeniu Muzeum Tatarskiego z prawdziwego zdarzenia i zapewne dlatego chciał utworzyć jakieś Towarzystwo, które instytucjonalnie wspomagałoby tę inicjatywę. Pomimo bowiem tego zamieszania pomiędzy „Działem Tatarskim” a „Muzeum” myślę, że Maciej dobrze wiedział, co było jego celem, oprócz samej chęci ratowania tatarskich zabytków, i nigdy nie zrezygnował z chęci urzeczywistnienia Muzeum jako osobnej placówki. Jest to jasno wyartykułowane w piśmie z 22 kwietnia 1987 roku, skierowanym do Ministra Kultury i Sztuki prof. Aleksandra Krawczuka⁴³ (na podstawie odpisu pisma zachowanego w archiwum Macieja):

W imieniu społeczności Tatarów polskich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na powstanie Muzeum oraz Ośrodka Dokumentacji Historycznej. Placówkom tym pragniemy powierzyć zadanie gromadzenia pamiątek, dokumentów wraz ze wszelkimi przedmiotami o szczególnej wartości historycznej, które ściśle wiążą się z dziejami oraz współczesnością Tatarów polskich.

Uważamy, że siedzibą tych instytucji powinien zostać Białystok jako największe nasze skupisko w kraju. Zaczątkiem całego przedsięwzięcia jest dział tatarski Muzeum Społecznego Sokólskiego Ośrodka Kultury. Sokółka położona jest w bliskim sąsiedztwie historycznych miejsc osadnictwa tatarskiego na Ziemi Białostockiej.

Ośmielamy się przypomnieć, że istniejące w latach międzywojennych Muzeum i Archiwum Tatarskie w Wilnie spotkała zagłada podczas drugiej wojny światowej.

kierując działem etnografii pozaeuropejskiej. Był członkiem Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego.

⁴² Por. *Profesorowie do Macieja...*, op. cit., s. 114–115.

⁴³ Aleksander Krawczuk (ur. 1922) – historyk starożytności i eseista, profesor nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 1986–1989 minister kultury i sztuki, poseł na Sejm I i II kadencji.

wej. Z głębokim smutkiem stwierdzamy, że uległy zniszczeniu i nadal niszczyć liczne pamiątki rodzinne Tatarów polskich, często bardzo cenne jako świadectwo wkładu wielu postaci w różnych okresach dziejowych do obronności, życia gospodarczego i kulturowego Rzeczypospolitej. Częstą tej zabytkowej substancji stanowi własność osób prywatnych, które już nie kontynuują rodzimej tradycji i nieraz wyrażają chęć przekazania jej – jak z nadzieją podkreślają – przyszłemu Muzeum Tatarskiemu. Większość właścicieli znajduje się w podeszłym wieku.

Sprawa powstania Muzeum Tatarskiego i Ośrodka Dokumentacji Historycznej jest naszym zdaniem nakazem chwili. Traktujemy to przedsięwzięcie jako ilustrację wielowiekowej więzi naszej grupy z narodem. [...]

Pismo oprócz Macieja podpisali: Stefan Mucharski, współzałożyciel oraz w latach 1992–1999 prezes Rady Centralnej ZTRP i były przewodniczący Muzułmańskiego Związku Religijnego, oraz dr Aleksander (Ali) Miśkiewicz, długoletni przyjaciel Macieja, i jak on – badacz dziejów tatarskich, autor wielu publikacji prasowych i książkowych

Żałować należy, że do dziś nie powstało takie Muzeum, a ekspozyty i pamiątki tatarskie są rozrzucone w kilku miejscach, jak w Muzeum Historycznym w Białymstoku, w Muzeum Ziemi Sokólskiej czy też w Centrum Kultury Tatarów Polskich w Kruszynianach. Wiele nadal pozostaje w zbiorach prywatnych.

Innym ważnym aspektem działalności Macieja było jego zaangażowanie w dialog z Kościołem katolickim. W roku 1971 roku Mahmud Taha Żuk (który zauważył wzmoczone zainteresowanie strony katolickiej islamem), na prośbę ks. Feliksa Zapłaty i ks. dr. Bolesława Gielaty, pracownika naukowego misjologii na Akademii Teologii Katolickiej, udał się wraz z nimi i studentami ATK do Bohonik i Kruszynian, gdzie wygłosił dla nich odczyt na temat islamu. W rewanżu został zaproszony do Pieniężna na sympozjum naukowe. Tam poznał redaktor Annę Morawską, publicystkę katolicką i tłumaczkę (publikowała w „Tygodniku Powszechnym”, „Więzi” i „Znaku”). Prowadził z nią długie rozmowy i to ona właśnie zaproponowała, aby pierwsze spotkanie muzułmańsko-katolickie nastąpiło w redakcji „Znaku”. Żuk o wszystkim informował Macieja Konopackiego, który pod wpływem postanowień Soboru Watykańskiego II zaangażował się w kwestię dialogu islamu z Kościołem katolickim. Jeżeli właśnie rok 1971 można uznać za początek tego dialogu, to jednak warto zauważyć, że już w roku 1967 w tygodniku „Za i Przeciw” z 7 maja można było przeczytać:

Na zebraniach⁴⁴ w Gdańsku (16.3) oraz w Elblągu 13.3) – przedstawiciel nielicznej w Polsce wspólnoty mahometańskiej – wygłosił prelekcję poświęconą stosunkowi chrześcijaństwa do islamu w świetle deklaracji soborowej o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich. Prelegent wykazał, że mimo przeciwnych założeń filozoficznych także i na tym odcinku wiele zmieniło się na lepsze i wzajemne poszukiwanie płaszczyzny porozumienia wypiera tradycyjną wrogość.

Podobną prelekcję Maciej miał 18 marca tego samego roku, o czym donosiło „Za i Przeciw” z 3 kwietnia 1967 roku.

⁴⁴ Chodziło o zebrania Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego.

W roku 1997 Maciej był inicjatorem powołania do życia Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów w Polsce, w roku 2000 Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu nadał mu tytuł Honorowego Wykładowcy, a w roku 2008 Rada przyznała mu tytuł Człowieka Dialogu jako wyraz uznania dla jego działalności na rzecz dialogu międzyreligijnego w Polsce (Maciej już wówczas nie był członkiem RWKiM).

O ile jego działalność budziła entuzjazm w kręgach Kościoła, o tyle nie znajdowała ona pełnej aprobaty wśród samych Tatarów. Ta niechęć nie ograniczała się tylko do samego dialogu z Kościołem, ale również odnosiła się do działalności Macieja propagującej wśród Polaków kulturę i historię polskich Tatarów. Szczególnie uwidaczniało się to w czasach PRL, co można m.in. tłumaczyć chęcią (części środowiska tatarskiego) pozostawania w cieniu życia społecznego w Polsce, ograniczania działalności tylko do własnej wspólnoty.

W działalności Macieja można byłoby wyodrębnić kilka okresów dających się opisać poprzez jego poboczne zainteresowania, którym jednak oddawał się z pełną i charakterystyczną dla siebie pasją. Druga połowa lat 50. i początek lat 60. XX wieku to okres białoruski, druga połowa lat 60. to okres mużułmański (Maciej był m.in. członkiem Najwyższego Kolegium MZR), lata 70. do połowy lat 80. to okres historyczno-kulturowy, druga połowa lat 80 i lata 90. – okres ekumeniczny. Początek wieku XXI to czas odcinania kuponów w jak najlepszym znaczeniu tego powiedzenia. Nadal pisał, prowadził wykłady i odczyty propagujące kulturę Tatarów polskich, działał na rzecz zbliżenia katolików i mużułmanów w Polsce.

Jednak taki podział jego działalności byłby daleko idącym uproszczeniem. Wszystkie te aspekty jego działań przenikały się przez całe jego dorosłe życie, co – jak mam nadzieję – udało mi się wykazać w tym okrojonym opisie jego aktywności naukowej i społecznej.

Główną osią tej działalności byli ZAWSZE TATARZY, nawet wtedy, gdy z wielu stron rzucano mu kłody pod nogi, co niekiedy prowadziło do czasowego zniechęcenia do jakiegokolwiek aktywności, które na szczęście szybko ustępowało przed nowymi pomysłami. Mógł Maciej mówić o dialogu islamu z katolicyzmem, o islamie w ogóle, o Wilnie, o Białorusi, ale zawsze w takich wystąpieniach byli obecni Tatarzy.

Maciej Konopacki w swojej działalności popularyzującej historię polskich Tatarów prowadził bogatą korespondencję z ludźmi Kościoła, nauki i sztuki. Z wieloma swoimi pobratymcami, ze zwykłymi ludźmi zainteresowanymi tą historią, szukającymi swoich tatarskich korzeni itp. Jak wspominał, były dni, kiedy wysyłał 50–60 listów! Pytałem go, dlaczego prowadzi tak bogatą korespondencję, dlaczego poświęca jej tak wiele czasu i uwagi. Maciej odpowiedział, że chce w ten sposób uwiażygodnić Tatarów w polskim społeczeństwie, a zarazem przywrócić im tożsamość, którą według niego tracali. Wyszukiwał więc tych spośród znanych ludzi, którzy doszukiwali się swoich tatarskich korzeni, starał się zainteresować historią Tatarów na ziemiach polskich ludzi różnych dziedzin nauki i kultury.

Dzięki opublikowanej dotąd korespondencji Macieja udało się odkryć kilka interesujących, a nie do końca znanych historii. Dowiedzieliśmy się dzięki niej, między innymi, jak godnie zachowywał się Olgierd Kryczyński podczas pobytu w więzie-

niu w Gorkij, gdzie i jak zmarł płk Emir Hassan Chursz Bahedin, o czym marzył mjr Sucharski na dzień przed swoją śmiercią, jakie pasje pozaliterackie miał Wiesław Lasocki, autor popularnej książki *Wojtek spod Monte Cassino* (Londyn 1968).

Przez całe życie trawiła Macieja Konopackiego troska o tatarską spuściznę i o tatarską przyszłość, nawet wtedy, kiedy ostentacyjnie, a tak naprawdę tylko przekornie, odcinał się od „swoich” Tatarów.

Maciej był otwarty na wszystkich ludzi i tym, którzy się z nim spotykali nawet incydentalnie, ta jego szczerość udzielała się. Mógł wejść do małego osiedlowego sklepu na przykład w Bydgoszczy i po chwili rozmowy z ekspedientką już sporo wiedział o jej antenatach, pochodzeniu i zainteresowaniach. Nic więc dziwnego, że spacerując z nim po Sopocie, miałem wrażenie, że większość spotykanych przypadkowo osób to jego znajomi.

Rozmowa z nim to była istna uczta duchowa. W jednej wypowiedzi potrafił cytować Koran, Biblię, hadisy, filozofów i rosyjskich klasyków literatury. Należy też pamiętać o tym, że Maciej Konopacki, wielki intelektualista, był człowiekiem o ogromnym poczuciu humoru, skorym nawet do żartów opartych na happeningu, czego czasami byłem świadkiem, a nawet uczestnikiem.

Wracam do filmu nakręconego w 2008 roku w mieszkaniu Macieja przez Jacka Konopackiego. Na krótko po udzieleniu wywiadu Maciej żartuje, budząc wesołość, ale pewnie i konsternację dziennikarzy: „Ciągłe to samo. Ja już mam Tatarów dosyć! Tatarszczyzna czasami przez uszy mi wychodzi [...] Ileż można tymi Tatarami się zajmować”. Po wyjściu ekipy filmowej Maciej mówi zamyślony: „Już po maglu. I co ona [rozmowa z dziennikarzami – przyp. R.B.] mi dała?”. Po dłuższym milczeniu na



Fot. 6. Maciej Konopacki, 2008 rok (kadr z filmiku Jacka Konopackiego)

pytanie Jacka: „O czym myślimy?” Maciej odpowiada: „Teraz pustkę mam w głowie. Kompletną pustkę. Stepowy wiatr i trawy stepowe... oczerety. Jak u Sienkiewicza: *Tatarzy zapadli w oczerety...*”.

Jednak dzieło życia Macieja Konopackiego, które towarzyszy i towarzyszyć będzie nie tylko polskim Tatarom, na pewno nie odejdzie w oczerety.

Maciej (Musa) Konopacki zmarł 3 grudnia 2020 roku w Sopocie.

MACIEJ (MUSA) KONOPACKI – TIRELESS ACTIVIST AND RESEARCHER OF TATAR HISTORY

Keywords: Tatars, Maciej Konopacki, Białystok, Tatar museum, interfaith dialogue, correspondence

ABSTRACT

The article sheds light on the life and activities of Maciej Musa Konopacki (1926 – 2020), a Tatar and researcher of the Tatar tradition in Poland. In his academic and journalistic work, Konopacki was a continuator of the work started by Leon Kryczyński during the Second Polish Republic. Many of the projects initiated by Maciej Konopacki, even those from half a century ago, are still present in the cultural and social life of Polish Tatars, with Konopacki himself remaining a role model to many of them.

Michał Łyszczarz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-9200-3123

Problematyka tatarska w programie „Kalejdoskop” w Radiu Gdańsk

Wprowadzenie i nota metodologiczna

„Kalejdoskop”, który ukazywał się w latach 1993–2010 na antenie Radia Gdańsk¹, był bez wątpienia audycją wyjątkową. Na taki stan rzeczy niebagatelny wpływ mia-

¹ Radio Gdańsk – publiczny nadawca, jedna z 17 regionalnych rozgłośni Polskiego Radia funkcjonujących jako spółki akcyjne (jednoosobowe spółki Skarbu Państwa). Stacja powstała tuż po II wojnie światowej w 1945 roku. Radio Gdańsk wyróżnia niezwykle rozbudowana Redakcja Muzyczna (obecnie znajdująca się w strukturze Redakcji Kultury) oraz nowoczesny kompleks nagraniowy (Studio Koncertowe im. Janusza Hajduna – 2003). Od 1953 roku na antenie RG obecne są programy w języku kaszubskim. Aktualnie jest to serwis informacyjny „Klëka” („Aktualności”), magazyn kaszubski „Na bôtach ë w bôrach” („Na błotach i w borach”), audycja wykorzystująca materiały archiwalne „Skarby Kultury Kaszub” oraz rozmowy na żywo z ludźmi kultury związanymi z regionem „Stacja Kaszuby” (wyłącznie w DAB+). W latach 2006–2008, oprócz programów kaszubskich, na antenie Radia Gdańsk był również nadawany program „Treffpunkt Gdańsk”, realizowany we współpracy ze Związkiem Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku. W Radiu Gdańsk znajduje się Redakcja Mniejszości Narodowych, która obecnie skupia wyłącznie dziennikarzy zajmujących się problematyką kaszubską. Pomorski nadawca zajmuje drugie miejsce wśród regionalnych rozgłośni Polskiego Radia (po Radiu Białystok) w liczbie godzin emisji programów mniejszościowych. Udział tych audycji w czasie antenowym, według Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2019 roku, wyniósł blisko 261 godzin w ciągu roku (z około 1247 godzin emisji tego typu treści we wszystkich rozgłoszeniach regionalnych Polskiego Radia), czyli około 21%; por. *Radio gra i... mówi. Radio Gdańsk 60 lat*, red. A. Sobecka, Pelplin 2005, s. 336–361; M. Lemańczyk, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 2016, s. 236; Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2019 roku, KRRiT, Warszawa 2020, s. 90, cyt. za: http://www.archiwum.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/sprawozdania/spr-i-inf-2019/sprawozdanie-krrit-z-dzialalnosci-w-2019-r.pdf (dostęp: 26.10.2021).

ła postać redaktor Anny Sobeckiej², która samodzielnie czuwała nad merytoryczną koncepcją programu i realizowała go w terenie. W przeciwieństwie do wielu innych magazynów etnicznych, nadawanych w rozgłoszeniach regionalnych Polskiego Radia oraz terenowych oddziałach Telewizji Polskiej, „Kalejdoskop” był – obok „Etnicznych klimatów” tworzonych w latach 2002–2014 przez Waldemara Jandę i Briana Scotta w TVP3 Kraków³ – jedyną w pełni autorską audycją poświęconą szeroko rozumianej problematyce etnicznej w polskich mediach publicznych. Anna Sobecka pracowała bowiem samodzielnie, korzystając tylko ze wsparcia technicznego realizatorów dźwięku (głównie Stefana Kotiuka).

Niezwykłość programu „Kalejdoskop” wynikała również z faktu, iż nie był to typowy program „dla mniejszości”, których wiele emitowanych jest w regionalnych rozgłoszeniach Polskiego Radia oraz terenowych oddziałach Telewizji Polskiej z myślą o konkretnych społecznościach i popularyzacji ich języków. W przypadku audycji profilowanych na poszczególne mniejszości narodowe i etniczne oraz grupę posługującą się językiem regionalnym (Kaszubi) ich realizacja wpisuje się nie tylko w działalność misyjną, ale przede wszystkim wynika z wymogów prawa nałożonych na nadawców publicznych⁴. „Kalejdoskop” miał znacznie szerszą formułę. Nie był to program „dla mniejszości”, lecz jedyna – obok „Na pograniczu” w Radiu Białystok (obecnie funkcjonującego pod nazwą „Po sąsiedzku”) – audycja „o mniejszościach” emitowana w Polskim Radiu⁵.

² Anna Sobecka (ur. 1948) – dziennikarka radiowa, tłumaczka i pisarka. Związana przez wiele lat z Polskim Radiem: publicystka w Redakcji Literackiej Rozgłośni PR w Zielonej Górze (1971–1982), a następnie w Radiu Gdańsk (1982–2010); współpracowniczka Programu II Polskiego Radia (audycje: „Rezonans”, „Wiadomości Kulturalne”, „Zagadki literackie”, „Pisarze o muzyce”). Autorka wielu cykli programów, m.in. „Radiowa Antologia Pisarzy Wybrzeża” (100 monograficznych audycji poświęconych pisarzom regionu); „Spotkania” (około 90 rozmów z twórcami kultury: pisarzami, aktorami, reżyserami, malarzami itd.); „Pasje” (audycje poświęcone wybitnym postaciom świata kultury i sztuki); „Radiowy Exlibris” (ponad 300 audycji omawiających aktualności życia literackiego i wydawniczego na Pomorzu); „Rodowody Pomorskie” (biografie znanych mieszkańców regionu pomorskiego); „Kalejdoskop” (około 350 audycji o mniejszościach etnicznych i narodowych Pomorza, w tym 120 wywiadów biograficznych) i „Mozaika” (12 programów telewizyjnych o mniejszościach w stacji Sky Orunia). Tłumaczka współczesnej literatury białoruskiej (m.in. Janki Bryła, Sokrata Janowicza, Uładzimira Kaleśnika, Uładzimira Nieklajeua). Żona Andrzeja K. Waśkiewicza (1941–2012) – cenionego poety, krytyka literackiego i edytora. Autorka i redaktorka książki: *Radio gra i...*, op. cit.; A. Sobecka, *Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi*, Gdańsk 2014; Andrzej. Andrzej K. Waśkiewicz *we wspomnieniach*, red. A. Sobecka, Gdańsk 2017. W latach 2012–2016 redaktor naczelna pisma „AUTOGRAF-POST. Literatura. Sztuka. Krytyka. Życie społeczne”, wydawanego przez Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki.

³ Por. M. Mazurek, *Pierwszy Murzyn RP. Brian Scott o Polsce, mediach i polityce*, Kraków 2016, s. 133–150.

⁴ Ustawa o radiofonii i telewizji (Dz. U. 1993, nr 7, poz. 34 ze zm. – art. 21 ust. 1a pkt 8a), Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. 2005, nr 17, poz. 141, ze zm. – art. 18, ust. 1–2, pkt 4).

⁵ Szerzej, M. Łyszczarz, *Polscy Tatarzy w podlaskich mediach publicznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, tom LXII, nr 2 / 2018, s. 123–126; M. Łyszczarz, *Audycje dla mniejszości narodowych i etnicznych w Radiu Białystok jako element działań wspierających wielokulturowość Podlasia*, [w:] *Radio w cyfrowym świecie. Regionalne rozgłoszenie radiowe*, red. M. Łyszczarz, M. Sokołowski, Olsztyn 2016, s. 75–96.

Obecność problematyki tatarskiej w mediach, która jest przedmiotem niniejszego artykułu, wpisuje się w szeroki kontekst badań poświęconych analizie treści adresowanych do mniejszości narodowych i etnicznych oraz przekazów o mniejszościach obecnych we wszystkich typach mediów⁶. Diagnoza dotychczasowego stanu badań nad związkami polskich Tatarów ze środkami komunikacji masowej jednoznacznie wskazuje, że zainteresowaniem badaczy cieszy się jak dotąd przede wszystkim aktywność tej mniejszości w sferze wydawniczej. Świadczą o tym liczne publikacje dotyczące tatarskiej prasy etnicznej i religijnej⁷. O wiele słabszym, a wręcz nikłym, zainteresowaniem cieszy się natomiast obecność Tatarów w programach radiowych i telewizyjnych, co stanowi niewątpliwie istotny bodziec motywujący autora do pogłębiania analizy tej problematyki⁸.

Programowi „Kalejdoskop” poświęcono jak dotąd zaledwie jeden artykuł naukowy, w którym audycja ta stała się bezpośrednim przedmiotem analizy⁹. Dotychczasowy stan badań jest zatem dość skromny, aczkolwiek warto podkreślić, że uzupełniają go materiały źródłowe, wydane na podstawie wywiadów biograficznych z 18 przedstawicielami mniejszości Pomorza, a przygotowane podczas realizacji programu emitowanego w Radiu Gdańsk¹⁰. W książce tej znalazły się wspomnienia

⁶ Por. B. Klimkiewicz, *Mniejszości narodowe w sferze publicznej. Reprezentacje, praktyki i regulacje medialne*, Kraków 2003; J. Mieczkowski, *Prasa mniejszości narodowych i etnicznych w polityce państwa polskiego od 1989 roku*, Szczecin 2007; M. Ratajczyk, *Różnorodność kulturowa w mediach. Doświadczenia europejskie*, Warszawa 2012; A. Szymańska, A. Hess, *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów*, Kraków 2014; A. Zawistowska, *Mniejszości w mediach: konteksty i granice prezentacji*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2007, t. XIII, s. 91–111; A. Sobecka, „Mniejszości narodowe” (program w Telewizji Sky Orunia), [w:] *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych na Pomorzu Gdańskim. Seria szósta*, red. A. Chodubski, A.K. Waśkiewicz, Gdańsk 2006, s. 126–135; *Konflikt czy współdziałanie? Media a problemy mniejszości*, red. S. Wilkanowicz, Kraków 1997; *Media mniejszości – mniejszości w mediach*, red. M. Adamik-Szysiak, E. Godlewska, Lublin 2014; *Mniejszości narodowe i etniczne a media elektroniczne. Białoruś, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Ukraina*, red. A. Sadowski, T. Skoczek, Białystok 2001; *Multikulturalizm w sferze mediów*, red. M. Ratajczak, Wrocław 2007; *Regionalne i lokalne media w społeczeństwie wielokulturowym*, red. J. Glensk, M. Kalczyńska, Opole 2004; *Agora czy Hyde Park? Internet jako przestrzeń społeczna grup mniejszościowych*, red. Ł. Kaprańska, B. Pactwa, Kraków 2010, s. 105–176 (część II: O sobie – dla siebie. Grupy etniczne w Internecie).

⁷ Por. M.Ć. Czachorowski, *Czasopiśmiennictwo tatarskie i muzułmańskie w Polsce w latach 1945–2015*, Wrocław 2015, s. 7–38; S. Chazbijewicz, *Prasa tatarsko-muzułmańska w Polsce w latach 1939–1996*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1995, t. III, s. 87–102; J. Sobczak, *Prasa polskich wyznawców islamu*, [w:] *Media wyznaniowe w Polsce 1989–2004*, red. E. Kossewska, J. Adamowski, Warszawa 2004, s. 113–122; S. Dmitruk, *Prasa mniejszości tatarskiej w Polsce w latach 1996–2008*, [w:] *Tatarzy – historia i kultura. Sesja naukowa. Szreniawa 26–27 czerwca 2009*, red. S. Chazbijewicz, Szreniawa 2009, s. 55–70.

⁸ Por. M. Łyszczarz, *Serca zostawili na stepach, dusze oddali Polsce (wywiad z dziennikarzem TVP Józefem Wierzbą)*, „Rocznik Tatarów Polskich. Seria 2”, 2017, t. IV (XVIII), s. 203–224; M. Łyszczarz, *Polscy Tatarzy w podlaskich mediach publicznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 2018, nr 2, s. 121–134; M. Łyszczarz, *Problematyka tatarska w TVP Białystok*, „Przegląd Tatarski” 2019, nr 1 (41), s. 20–23; M. Łyszczarz, *Polscy Tatarzy w programie o mniejszościach etnicznych i narodowych Pomorza Gdańskiego w telewizji Sky Orunia*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2020, nr 1 (16), s. 9–20.

⁹ A. Sobecka, *Mniejszości narodowe i etniczne w mediach (Kalejdoskop – program Radia Gdańsk)*, [w:] *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych na Pomorzu Gdańskim. Seria szósta*, red. A. Chodubski, A.K. Waśkiewicz, Gdańsk 2006, s. 121–125.

¹⁰ A. Sobecka, *Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi*, Gdańsk 2014.

trojga polskich Tatarów: Macieja Konopackiego, jego siostry Tamary Sokołowskiej (z d. Konopackiej) oraz Miriemy Walas (z domu Bohdanowicz). Dodatkowym źródłem jest ponadto wywiad, który autor przeprowadził z red. Anną Sobecką, opublikowany w czasopiśmie „Rocznik Tatarów Polskich. Seria 2”¹¹.

Zasadniczą część niniejszego artykułu stanowi analiza zawartości zarchiwizowanych audycji „Kalejdoskop” poświęconych problematyce tatarskiej. Materiał źródłowy został zebrany w oparciu o dźwiękowe zasoby archiwalne Radia Gdańsk, które znajdują się w Oddziale Zasobów Archiwalnych i Taśmoteki. W pomorskiej rozgłośni Polskiego Radia do 2004 roku stosowano archiwizację taśmową, następnie przez 2 lata miał miejsce okres przejściowy (cyfrowo-analogowy), po którym, w 2006, nastąpiło przejście na wyłącznie elektroniczną formę zapisu. Obok kwestii technicznych istotną przeszkodą, która znacząco utrudniała realizację badań, był brak dostępu do wszystkich programów Radia Gdańsk. Konstatacja ta wynika z faktu, iż archiwizacja treści produkowanych przez rozgłośnię nie jest zupełna i nie obejmuje całości czasu antenowego. Pełny zapis wyemitowanych audycji, muzyki, ogłoszeń własnych nadawcy i reklam przechowywany jest – zgodnie z wytycznymi KRRiT – tylko przez miesiąc. Według Marka Kubackiego, pracownika Oddziału Zasobów Archiwalnych i Taśmoteki Radia Gdańsk, zachowane nagrania stanowią tylko około 10% wszystkich audycji. Powodem takiego stanu rzeczy jest kosztowność i czasochłonność tego procesu. Skutkować ma to dokonywaniem na bieżąco wyboru audycji, które zostały zgłoszone przez realizatorów programów kierownikom poszczególnych redakcji, a następnie uznane przez kierownika Oddziału Zasobów Archiwalnych i Taśmoteki za najbardziej wartościowe. Warto dodać, że do 1993 roku – kiedy to Radio Gdańsk (tak jak pozostałe regionalne rozgłośnie Polskiego Radia) przekształciło się z państwowej jednostki organizacyjnej, podlegającej tzw. Radiokomitetowi (Komitet ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”) w spółkę akcyjną – materiały były ponadto przesyłane do Archiwum Państwowe w Warszawie. Program „Kalejdoskop” zaczął się jednak ukazywać już po dokonaniu zmian własnościowych i nie był przekazywany do centrali. Warto dodać, że audycja nie jest dostępna na stronie internetowej Radia Gdańsk, ponieważ witryna obejmuje tylko materiały, które zostały wyemitowane w ostatnich 2 latach. Dostępem do archiwalnych programów nie dysponuje również red. Sobecka¹². W związku z powyższym bardzo prawdopodobna wydaje się konstatacja, że poszczególne odcinki „Kalejdoskopu” – poza ograniczonymi zasobami taśmoteki Radia Gdańsk – nie zostały zachowane.

W wyniku kwerendy przeprowadzonej w czerwcu 2018 roku autor odnalazł w taśmotece Radia Gdańsk 31 sklasyfikowanych odcinków audycji „Kalejdoskop” (numery katalogowe 30.517–30.518, 24.773, 25.000–25.025) oraz 5 nagrań niesklasyfikowanych, które były realizowane w latach 1998–2006. Udało się zatem dotrzeć zaledwie do 36 spośród około 350 wyemitowanych odcinków, co potwierdza wspo-

¹¹ M. Łyszczarz, *Polscy Tatarzy w programach o mniejszościach etnicznych i narodowych. Rozmowa z dziennikarką Radia Gdańsk red. Anną Sobecką*, „Rocznik Tatarów Polskich. Seria 2” 2018, t. V (XIX), s. 243–257.

¹² Na podstawie informacji uzyskanej przez autora od red. Anny Sobeckiej w 2018.

mnianą praktykę archiwizowania tylko około 10% ogółu programów. Co ciekawe, problematyka tatarska była w nich poruszana dość często, bo w prawie co trzeciej audycji, tj. w 10 zachowanych nagraniach. Odsłuchanie i przeprowadzenie analizy materiałów źródłowych odbyło się, zgodnie z wytycznymi nadawcy, w siedzibie Radia Gdańsk we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej.

Charakterystyka programu „Kalejdoskop” emitowanego w Radiu Gdańsk

Specyfika „Kalejdoskopu” polegała na tym, iż był to program kierowany do ogółu słuchaczy Radia Gdańsk – zarówno tych, którzy reprezentowali daną grupę etniczną lub narodową, jak i polską większość. Celem magazynu było informowanie słuchaczy o życiu mniejszości związanych z Pomorzem, dokumentowanie ich aktywności oraz biografii osób związanych z kulturą tych społeczności. Popularyzacja wiedzy miała służyć promowaniu wielokulturowości i postawy tolerancji wobec odmienności kulturowej. Było to możliwe, ponieważ audycja była emitowana wyłącznie w języku polskim, w dobrym – ze względu na słuchalność – czasie antenowym w weekendowe popołudnia. Początkowo raz w miesiącu w wymiarze jednej godziny, od września 2003 roku częstotliwość zwiększyła się do około 30 minut co tydzień¹³.

Pomysł na realizację w Radiu Gdańsk programu poświęconego małym – często nieznanym – mniejszościom zamieszkującym województwo pomorskie był dziełem Miry Urbaniak. Ówczesna redaktor naczelna (kierownik w latach 1991–1993) wymyśliła nazwę magazynu odnoszącą się do mozaiki kulturowej regionu. W koncepcji „Kalejdoskopu” pominięto Kaszubów, co było spowodowane tym, iż programy do nich adresowane od wielu lat są obecne na falach Radia Gdańsk. W audycji nie były również obecne wątki bezpośrednio związane z kulturą pomorskich Kresowian (treści te prezentuje obecnie audycja „Kresowy salonik Radia Gdańsk”), aczkolwiek kontekst wschodnich rubieży przedwojennej Rzeczypospolitej pojawiał się w związku z częstymi odniesieniami do dziedzictwa kulturowego dawnego pogranicza. Program od początku miał charakter słowno-muzyczny, jednakże, wraz ze zwiększeniem częstotliwości emisji, udział muzyki zmniejszył się, czego powodem była ograniczona długość programu. Przyjęta formuła umożliwiała prezentację – najlepiej dopasowanej do specyfiki mediów audialnych – kultury artystycznej lokalnych wspólnot etnicznych. Anna Sobecka zwracała przy tym uwagę na tradycyjną – często ludową – twórczość, ale także na współczesne dokonania artystyczne wokalistów oraz zespołów pieśni i tańca.

W szczególny sposób Anna Sobecka skupiała się na działalności kulturalnej mniejszości – zwłaszcza na muzyce, poezji, literaturze, działalności wydawniczej i czasopiśmiennictwie. Wybór ten był niewątpliwie związany z osobistymi zainte-

¹³ M. Łyszczyarz, *Polscy Tatarzy w programach o mniejszościach...*, op. cit., s. 249.

resowaniami twórczyni magazynu. „Kalejdoskop” charakteryzowała wielość form dziennikarskich. W swojej pracy Sobecka wykorzystywała wywiad, dyskusję, felieton publicystyczny oraz reportaż artystyczny i wydarzeniowy. Po jej przejściu na emeryturę w 2010 roku kilka programów zrealizował red. Dominik Sowa. Zaproponowana przez niego nowa formuła, którą określić można mianem „encyklopedii wiedzy o mniejszościach Pomorza”, jednak się nie przyjęła. Program stracił dawną lekkość, którą nadawała mu perspektywa spotkania z ludźmi odmiennymi kulturowo. Nacisk na suche fakty spowodował, że w tym końcowym okresie „Kalejdoskop” przestał trafiać w gusta słuchaczy i wkrótce został zdjęty z ramówki¹⁴.

Magazyn realizowany przez Annę Sobecką w Radiu Gdańsk miał na celu zaprezentowanie aktywności poszczególnych mniejszości etnicznych i narodowych Pomorza. Miał on zatem charakter swoistej kroniki wydarzeń, w której znalazły się relacje z uroczystości społeczno-kulturalnych i religijnych, imprez i wielu edycji festiwali folklorystycznych promujących wielokulturowość regionu (m.in. Festiwalu Kultury Ukraińskiej, Bałtyckich Dni Kultury Żydowskiej, Dni Kultury Muzułmańskiej, I Konferencji Tatarów Krajów Nadbałtyckich, Festiwalu Mniejszości, Pomorskich Dni Kultury Etnicznej, Dni Mniejszości Narodowych – Biografii Gdańskich). Istotne miejsce w „Kalejdoskopie” zajmowała pamięć o ważnych z perspektywy mniejszości rocznicach (m.in. 40-lecie Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gdańsku, 20-lecie ukraińskiego zespołu „Chutir”, kolejne rocznice Szewczenkowskie, rocznice proklamowania Białoruskiej Republiki Ludowej, rocznice powstania w Getcie Warszawskim, rocznice deportacji Tatarów Krymskich).

Program był mocno zorientowany na promocję działalności kulturalnej, dzięki czemu często omawiano w nim dorobek literacki poszczególnych mniejszości Pomorza. We wspomnieniach postaci kluczowych dla tożsamości poszczególnych wspólnot wyraźnie wybrzmiewał szacunek dla historii. W „Kalejdoskopie” udało się zresztą połączyć pamięć o przeszłości z perspektywą tu i teraz. Świadczą o tym liczne wywiady z twórcami kultury i działaczami społecznymi mniejszości. Co ciekawe, Anna Sobecka wyszła poza wąsko rozumianą lokalność i nie wahała się rozmawiać z ważnymi dla poszczególnych społeczności osobami, które miały okazję odwiedzić Pomorze (m.in. Nadzieją Artymowicz, Janem Czykwinem, Sokratem Janowiczem, Leonem Tarasewiczem, Julą Doszną, Ostapem Łąpskim, Edwardem Dębickim, Brigitte Wehrmeyer-Joncą, Tomaszem Blattem, Alesiem Kamockim, Wiktoorem Szałkiewiczem, Zmiciarem Wajciukiewiczem, Ołehem Sozanskim, Tarasem Łazurkewyczem, Ibrahimem Konopackim, Haliną Szahidewicz) oraz naukowcami zajmującymi się problematyką mniejszościową (m.in. Tadeuszem Stegnerem, Selimem Chazbijewiczem, Igorem Hałagidą, Heleną Głogowską, Andrzejem Chodubskim)¹⁵.

Ze względu na duże walory dokumentacyjne niewątpliwie najcenniejszym elementem spotkań z kulturą mniejszości w „Kalejdoskopie” były wywiady biograficzne z przedstawicielami mniejszości na Pomorzu. Sobecka poruszała w nich pewne

¹⁴ Ibidem, s. 248.

¹⁵ A. Sobecka, *Mniejszości narodowe i etniczne w mediach...*, op. cit., s. 124.

stałe, szczególnie interesujące wątki. Każdy wywiad rozpoczynały pytania dotyczące dzieciństwa i młodości oraz tego, jak funkcjonował dom rodzinny. Były one ramą, na której zasadzała się indywidualna tożsamość i stosunek do tradycji etnicznej. Kwestie te stanowiły wstęp do rozmowy o własnej wspólnotcie i kultywowaniu dziedzictwa przodków. Goście programu dzielili się swoimi wspomnieniami, w których obecne były kluczowe momenty w życiu generacji i perypetie życia codziennego, m.in. traumatyczne doświadczenia wojny i okupacji, związki z małą ojczyzną na Kresach Wschodnich (lub w Gdańsku – w przypadku Danzigerów), aktywność zawodowa, relacje sąsiedzkie i funkcjonowanie mniejszości w latach PRL, a także budowanie relacji w małżeństwach mieszanych. Co ważne, w „Kalejdoskopie” znalazły się wywiady biograficzne z przedstawicielami wszystkich wspólnot etnicznych żyjących na Pomorzu Gdańskim¹⁶. Na podstawie tych materiałów powstała wspomniana już książka Anny Sobeckiej pt. *Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi* (Gdańsk 2014).

Chronologiczna analiza zawartości zarchiwizowanych audycji „Kalejdoskop” pod kątem problematyki tatarskiej

1. Audycja z 24 października 1999 roku (czas: 50:04 min)

Najstarszy z zachowanych odcinków programu „Kalejdoskop” jest zarazem jedynym, który powstał jeszcze w latach 90., a zarazem poświęconym wyłącznie problematyce tatarskiej. Audycja została w całości skupiona na osobie Macieja Musy Konopackiego. Wizyta w sopockim domu tego wybitnego działacza tatarskiego i publicysty stała się dla Anny Sobeckiej pretekstem do rozmowy o przodkach, pamiątkach rodzinnych oraz czasach dzieciństwa spędzonego w Wilnie (m.in. wspomnienia dotyczące sąsiada i przyjaciela z lat młodości Muni Kaczelnika¹⁷). Fakt dorastania

¹⁶ Anna Sobecka w ramach programu „Kalejdoskop” przeprowadziła wywiady m.in. z Białorusinami (Władysławem Straszewiczem, Michałem Kościukiewiczem, Anną i Czesławem Mielkinami), Ukraińcami (Mironem Kertyczakiem, Paraskiewią Staszko, Andrzejem Mentuchem), Litwinami (Józefem Uzdziłłą), Niemcami i Danzigerami (Helgą Jachimak [z d. Baranowską], Joachimem Pennerem), Żydami (Matyldą Wyszyską [Adą Fuchs], Leonem Lifschese, Marią Borkowską-Flisek), Romami (Heleną Kwiatkowską), Tatarami (Maciejem Konopackim, Tamarą Sokołowską [z d. Konopacką], Miriemą Walas [z d. Bohdanowicz]), polskimi Ormianami i Ormianami (Władysławem Zachariasiewiczem, Gagikiem Parsamyanem) oraz Karaimami (Eugenią Firkowicz); zob. A. Sobecka, *Mniejszości narodowe i etniczne w mediach...*, op. cit., s. 124 oraz spis treści książki A. Sobeckiej *Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi*, Gdańsk 2014.

¹⁷ Przedwojenne wspomnienia Macieja Konopackiego, w zbeletryzowanej formie, przedstawił wieloletni przyjaciel i popularyzator dorobku tego cenionego tatarskiego działacza Rafał Berger. Świadectwem kultywowania pamięci o dzieciństwie w Wilnie był także wywiad, którego M. Konopacki udzielił Tadeuszowi Tomaszewskiemu w 2008; por. R. Berger, *Munia*, Bydgoszcz 2016; T. Tomaszewski, *Bez*

w wielokulturowej kamienicy, w której obok siebie mieszkali Polacy, Tatarzy, Karaimi i Żydzi, sprzyjał wykształceniu postawy otwartości. Efektem przeziąknięcia atmosferą przedwojennego Wilna była wrażliwość na potrzebę prowadzenia dialogu międzyreligijnego. Po wielu latach, w 1997 roku, idea ta została przekuta w czyn, kiedy to powstała Rada Wspólna Katolików i Muzułmanów, której Maciej Konopacki był jednym z inicjatorów. Sobeckiej udało się także – poprzez nakreślenie sylwetki ojca (płk. Hassana Konopackiego)¹⁸ i pracę w redakcji tygodnika „Niwa” – podkreślić związki tatarskiego działacza z Białorusinami. Audycję dopełniło omówienie pionierskiej publicystyki Konopackiego popularyzującej tatarszczyznę w okresie PRL (m.in. broszury pt. *Pod białostockimi minaretami*, Białystok 1972). Warstwę muzyczną programu stanowiła muzyka z motywami orientalnymi.

2. Audycja z 9 kwietnia 2000 roku (czas: 56:24 min)

W odcinku z kwietnia 2000 roku problematyka tatarska jest obecna dzięki rozmowie, którą Anna Sobecka przeprowadziła z Selimem Chazbijewiczem. Pretekstem do tego spotkania był powrót z pielgrzymki do Mekki, którą w tymże roku tatarski działacz, poeta i dyplomata odbył wraz z synem Olgierdem i bratem Stefanem. W trakcie około 11-minutowej rozmowy Selim Chazbijewicz, który wówczas pełnił funkcję imama w gdańskim meczecie, wyjaśnił istotę hadżdżu w islamie, a także przedstawił osobiste wrażenia z wyjazdu. Gość programu zwrócił uwagę m.in. na odmienną od polskiej kulturę arabską, a także omówił organizację pielgrzymki i wygląd meczetu al-Haram w Mekce. Wyraził ponadto wdzięczność królowi Arabii Saudyjskiej za gościnę i możliwość spełnienia tego ważnego dla muzułmanów wymogu religijnego¹⁹. Analizowany odcinek „Kalejdoskopu” poświęcony był również Litwinom (lekcje języka litewskiego w Gdyni) i Białorusinom. W przypadku tych ostatnich Helena Głogowska, mówiąc o 82. rocznicy utworzenia Białoruskiej Republiki Ludowej, wspomniała o działalności Macieja Konopackiego. Warstwę muzyczną audycji stanowiły wstawki z melorecytacją Koranu, które towarzyszyły wspomnieniom z pielgrzymki do Mekki.

3. Audycja z 25 czerwca 2000 roku (czas: 55:35 min)

W odcinku z czerwca 2000 roku zaprezentowano – jedną z największych jak dotąd – wystawę zabytków związanych z religią, historią i tradycjami polskich Tatarów. O ekspozycji pt. „Tatarzy Rzeczypospolitej”, która była eksponowana w Muzeum

gniewu i stronniczości. Rozmowa z Maciejem Musą Konopackim, [w:] T. Tomaszewski, *Wracając do Wilna*, Warszawa 2018, s. 147–158.

¹⁸ Hassan Konopacki był dowódcą wojsk białoruskich walczących po stronie polskiej w wojnie z bolszewikami w 1919–1920; por. R. Berger, *Hassan Konopacki – Tatar, muzułmanin, bydgoszczanin*, Warszawa 2011, s. 20–29.

¹⁹ Por. O. Chazbijewicz, S. Chazbijewicz, *Pielgrzymka do Mekki 2000*, [w:] *Tatarscy pielgrzymi w Mekce*, red. B. Pawic-Miśkiewicz, Białystok 2019, s. 98–99.

Etnograficznym w Gdańsku (obecnie Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku), opowiadały Ewa Gilewska i Lucyna Lesisz. Kuratorki przybliżyły słuchaczom zgromadzone w Oliwie tatariana, pochodzące z prywatnych i państwowych zbiorów, związane z obrzędowością muzułmańską, militariami świadczącymi o czynie zbrojnym Tatarów w wojsku polskim, a także rękopiśmiennictwo, dokumenty i fotografie. Wystawie towarzyszyły wydarzenia artystyczne, m.in. występ zespołu młodzieżowego „Buńczuk” z Białegostoku. O idei przyświecającej założeniu grupy artystycznej, jej historii, dokonaniach i repertuarze (tanecznym i recytatorskim) opowiedziała Halina Szahidewicz. Anna Sobecka rozmawiała ponadto z Rozalią Aleksandrowicz i Dżemilą Smajkiewicz-Murman o tym, skąd wzięli się Tatarzy w Gdańsku i na Ziemiach Zachodnich, a także z Ibrahimem Konopackim, Romualdą Makavecką i Janem Ryzwanowiczem o wspólnocie Tatarów polskich i litewskich funkcjonującej w ramach dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na zakończenie Selim Chazbijewicz opowiedział słuchaczom o Leonie Kryczyńskim – wybitnym przedwojennym działaczu, który był ofiarą mordu w Piaśnicy. Ówczesny imam gdańskiej MGW podkreślił również znaczenie prężnie wówczas rozwijającego się pod auspicjami Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego, którego przejawem było międzyreligijne spotkanie w meczecie. Reportaż z wystawy „Tatarzy Rzeczypospolitej” trwał około 30 minut. Pozostałą część audycji poświęcono powstaniu Pracowni Tożsamości Kulturowej przy Gdańskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuki, a także kolejnej edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce oraz XVI Festiwalu Kultury Ukraińskiej na Pomorzu. Oprawę muzyczną tatarskiej części programu stanowiły fragmenty występu zespołu „Buńczuk”.

4. Audycja z 17 września 2000 roku (czas: 56:17 min)

Kolejna audycja, która była emitowana w Radiu Gdańsk we wrześniu 2000 roku, miała wybitnie autorski charakter. Anna Sobecka przybliżyła w niej powołaną podczas II Letniej Akademii Wiedzy o Tatarach w Sokółce Międzynarodową Federację Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. W swoim felietonie dziennikarka przedstawiła cele tej organizacji, organ prasowy „Millet” oraz plany działalności związane z chęcią założenia medresy i muzeum tatarskiego. Powstaniu MFTPLBiU towarzyszyły wielkie nadzieje na pogłębienie integracji Tatarów i kultywowanie więzi łączących z – dziś już mocno zmitologizowaną i bardziej wyobrażoną niż realną – tatarszczyzną, która istniała na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak pokazała przyszłość, plany intensyfikacji współpracy poprzez instytucjonalizację nie wyszły poza sferę planów. Sobecka zdecydowała się uzupełnić zaprezentowane informacje o krótkie wprowadzenie, w którym przedstawiła najnowsze dzieje Tatarów oraz położenie prawne i realia funkcjonowania MZR. Twórczyni „Kalejdoskopu” wskazała przy tym na renesans etniczności, którego przejawem był dynamiczny rozwój współczesnej działalności wydawniczej. Z jej felietonu można wysnuć wniosek, że powstanie MFTPLBiU jest kolejnym etapem odradzania się wielkiego etnosu ta-

tarskiego. W kontekst zainicjowanych procesów integracji Tatarów dobrze wpisała się rozmowa z Ibrahimem Konopackim, który przebywał w Gdańsku w związku z uroczystymi obchodami 40-lecia tamtejszej MGW. Temat dyskusji z białoruskim gościem stanowiła przede wszystkim sytuacja Tatarów na Białorusi. Ibrahim Konopacki podkreślił zasadnicze różnice w stosunku do Polski. Do 1991 roku białoruscy Tatarzy nie mieli bowiem możliwości prowadzenia jakiejkolwiek działalności społeczno-kulturalnej, a ich kontakt z rodakami spoza ZSRR był bardzo ograniczony. Po upadku ZSRR w 1991 roku nastąpił okres większej swobody, ponieważ władze zezwoliły na otwarcie kilku zamkniętych dotąd meczetów oraz odbudowę kilku kolejnych. Gość programu wskazał na rozpoczęcie prowadzenia działalności wydawniczej (m.in. magazyny „Bajram” i „Życie”) i naukowej (zorganizowanie kilku międzynarodowych konferencji), a także zapoczątkowanie nauczania religii (organizacja szkółek niedzielnych przy meczetach). Co ciekawe, białoruski gość nie wahał się wprost skrytykować działań prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Powodem takiego stanu rzeczy było permanentne osłabianie kultury i tożsamości narodowej po 1995 roku oraz nadmierna kontrola organizacji tatarskich przez służby specjalne, które – w kontekście konfliktów rosyjsko-czeczeńskich – bezpodstawnie próbowały wiązać Tatarów z fundamentalizmem islamskim na północnym Kaukazie. W odcinku tym wątki tatarskie zajęły około 39 minut i były prezentowane obok problematyki żydowskiej (otwarcie Edukacyjnego Centrum Żydowskiego w Oświęcimiu) i prawosławnej (prezentacja książki *Prawosławie w Polsce* pod red. Anny Radziukiewicz, Białystok 2000), a także rozmowy z Wojciechem Bonisławskim, prezesem Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki o nowo powstałej Pracowni Tożsamości Kulturowej. Warstwę muzyczną audycji stanowiła współczesna polska piosenka poetycka oraz arabskojęzyczne utwory z kręgu kultury muzułmańskiej.

5. Audycja z 19 lipca 2001 roku (czas: 46:05 min)

W odcinku z lipca 2001 znalazła się rozmowa, którą Anna Sobecka przeprowadziła z Selimem Chazbijewiczem i Anną Boczkowską, tworzącymi polsko-tatarską rodzinę. Program ten został skonstruowany tak, aby słuchacze Radia Gdańsk mogli się dowiedzieć, w jaki sposób funkcjonują małżeństwa mieszane. Goście „Kalejdoskopu” – w bardzo osobistym wywiadzie – wspominają moment poznania się w czasach studenckich, a następnie budowania relacji, uczenia się siebie i życia ze sobą. Anna Boczkowska stwierdziła, że spotkanie z Tatarami – z perspektywy Polki – bardzo ją wzbogaciło wewnętrznie, a co więcej, nikt z jej otoczenia i rodziny nie miał nic przeciwko zawarciu związku małżeńskiego. Selim Chazbijewicz podkreślił natomiast, że dla tatarskich żołnierzy małżeństwa z Polkami były kiedyś czymś zupełnie naturalnym. Gdański działacz, poeta i dyplomata zadeklarował, że religia jest zawsze prywatną sferą życia człowieka, a jego syn został – w duchu tolerancji i za obopólną zgodą – muzułmaninem. Zdaniem ojca, Olgierd był wychowywany liberalnie, bez narzucania określonych wzorów polskości czy tatarskości, mógł sam wybrać płaszczyny identyfikacji tożsamościowej. Wywiad z małżeństwem trwał około 30 minut,

natomiast pozostała część audycji została poświęcona problematyce białoruskiej – redaktorka przedstawiła w niej sylwetkę kompozytora Jana Tarasiewicza. Warstwę muzyczną programu stanowiła recytacja wierszy Selima Chazbijewicza (*Tatarski sen, Mistyka wspomnień*) oraz pieśni białoruskie wspomnianego kompozytora.

6. Audycja z 27 czerwca 2002 roku (czas: 57:12 min)

Tę audycję zdominowała, bardzo aktualna wówczas, problematyka pierwszego od czasu transformacji Narodowego Spisu Powszechnego w Polsce. Przedstawiciel Tatarów, obok osób z innych wspólnot etnicznych i narodowych, wziął udział w zorganizowanej przez Radio Gdańsk dyskusji o problemach NSP 2002 z perspektywy mniejszości. W swoich refleksjach Selim Chazbijewicz wspominał, że jego rodzina została spisana przez syna Olgierda, który rachmistrzowi podał narodowość tatarską. Fakt niepolskiej tożsamości został odebrany zupełnie neutralnie i nie spotkał się z żadną reakcją, co świadczyło o profesjonalizmie urzędnika. Według Selima Chazbijewicza spis był potrzebny, ale zarazem ryzykowny, ponieważ może destrukcyjnie wpłynąć na tożsamość tych mniejszości, które osiągną wynik gorszy od zakładanych szacunków. Tatarski działacz wyraził nadzieję, że po ponad 10 latach transformacji ustrojowej upadnie nareszcie PRL-owski model państwa mononarodowego i zostanie zastąpiony przez anglosaski model narodowości silnie powiązanej z państwem i obywatelnością. Oprócz debaty przedstawicieli mniejszości o NSP 2002 w programie znalazły się relacje o białoruskiej Nocy Kupały, cmentarzu nieistniejących cmentarzy w Gdańsku oraz wieczorne poezji niemieckiej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Warstwę muzyczną stanowiły utwory polskiej poezji śpiewanej oraz białoruska twórczość Janki Kupały.

7. Audycja z 1 października 2002 roku (czas: 53:44 min)

W audycji znalazła się obszerna, około 20-minutowa relacja z obchodów II Dni Kultury Muzułmańskiej w Gdańsku. W autorskim wprowadzeniu Anna Sobecka omówiła przebieg dni otwartych w meczecie oraz program atrakcji przygotowanych w ratuszu staromiejskim w Gdańsku, wśród których znalazła się sesja naukowa pt. „Zrozumieć islam” oraz warsztaty kaligrafii i degustacja kuchni arabskiej. Twórczyni „Kalejdoskopu” towarzyszyła z mikrofonem uczestnikom wydarzenia (m.in. Taidzie Maślance, Alraszydowi Milkamanowiczowi oraz Omarowi Asanowiczowi), którzy podzielili się swoimi wrażeniami. Tatarzy wskazywali, że Dni Kultury Muzułmańskiej dały możliwość spotkania muzułmanów z innymi krajami, były okazją do bycia razem we wspólnocie, a także szansą poznania się młodych. Według rozmówców Anny Sobeckiej uroczystość wpłynęła na budowanie dobrego wizerunku islamu w Polsce. Gdańscy Tatarzy podkreślali ponadto swoje związki z Kresami Wschodnimi i Podlasiem, twierdzili również, że Tatarzy są zgodni i tolerancyjni, a małżeństwa mieszane są powszechne i się udają. Tatarscy rozmówcy wskazywa-

li, że przywiązują dużą wagę do patriotyzmu i uważają Polskę za swoją ojczyznę. Uczestnicy Dni Kultury Muzułmańskiej z dumą przyznawali się do kultywowania tradycji i pamięci o przodkach. Interesujące było również podkreślanie różnicy pomiędzy Tatarami z Gdańska, którzy są potomkami repatriantów ze Wschodu, a pobratymcami z Podlasia, bardziej zasiedzającymi i mocniej związanymi ze swoją małą ojczyzną. Dla rozmówców Anny Sobeckiej dopiero budowa meczetu w Gdańsku spowodowała, że społeczność się zintegrowała i zyskała ważne miejsce symbolicznej waloryzacji przestrzeni. W audycji znalazła się również rozmowa z członkiniami młodzieżowego zespołu „Buńczuk” – Felicją Aleksandrowicz (obecnie Popławską) i Moniką Milkamanowicz (obecnie Szczęsnowicz). Młode tancerki z Białegostoku opisały krymskotatarskie stroje, omówiły repertuar i zasady funkcjonowania zespołu przy Muzułmańskiej Gminie Wyznaniowej w Białymstoku. Prowadząca program zadała członkiniom „Buńczuka” kilka podstawowych pytań dotyczących tożsamości, m.in. o to, kim się czują? czy bycie Tatarem stanowi dla nich obciążenie? czy mają polskie koleżanki i kolegów? i w jaki sposób odnoszą się do nich koledzy w szkole? Z odpowiedzi tancerek z Białegostoku wyłania się przywiązanie do tatarskości oraz brak problemów w kontaktach z otoczeniem sąsiedzkim i rówieśnikami. Anna Sobecka rozmawiała również z uczniami III LO w Gdańsku, którzy gościli w meczecie. Deklarowali oni, że ich dotychczasowe stereotypowe myślenie o islamie zostało zastąpione wiedzą, podkreślali także smak potraw kuchni arabskiej oraz wyrażali radość ze spotkania oraz poznania Tatarów i Arabów, których przedstawicielem był Hani Hraish. Opowiadał on o walorach kuchni orientalnej i zapraszał na degustację. Obok Tatarów w programie znalazły się także aktualności i zapowiedzi wydarzeń oraz prezentacja nowej książki o Ukraińcach Igora Hałagidy. Warstwę muzyczną części tatarskiej stanowiły motywy orientalne z melorecytacją Koranu.

8. Audycja z 6 maja 2003 roku (czas: 53:00 min)

Audycja z maja 2003 roku została poświęcona otwarciu Centrum Kultury Tatarów Polskich im. Leona Kryczyńskiego w Gdańsku (obecnie: Narodowe Centrum Kultury Tatarów). Anna Sobecka zarejestrowała wypowiedzi Tatarów biorących udział w tej uroczystości. Wśród nich była m.in. Ajsza Szabanowicz, którą ucieszył fakt powstania nowego miejsca spotkań. Gdańska działaczka Związku Tatarów RP podkreślała zarazem – pomniejszając przy tym swoją rolę – że najwięcej trudu w założeniu CKT wnieśli Jerzy Szahuniewicz oraz Omar Asanowicz. Maria Milkamanowicz zauważyła natomiast, że powstanie CKT umożliwi Tatarom organizowanie imprez towarzyskich i kulturalnych. Podkreśliła również, że dzięki pokojom gościnnym do Gdańska będą mogli częściej przyjeżdżać tatarscy goście z innych części kraju i z zagranicy. Omar Asanowicz nakreślił kierunki działalności nowego ośrodka – CKT ma być miejscem, w którym będzie można pokazać tatarską tradycję, a także rozwijać aktywność naukową i kulturalną. W imieniu młodego pokolenia Tatarów wypowiedzieli się Olgierd Chazbijewicz i Łukasz Szahuniewicz. Chcieliby oni, żeby w CKT były organizowane spotkania integracyjne dla młodzieży tatar-

skiej, żeby Gdańsk – obok Podlasia – stał się aktywnym centrum tatarskości. Obok tych jednoznacznie pozytywnych opinii pojawił się jednak głos krytyczny. Tamara Szabanowicz zauważyła bowiem, że do tej pory gdańskich Tatarów określał meczet w Oliwie, a teraz społeczność musi podzielić się zadaniami i uzupełniać. Ówczesna przewodnicząca MGW miała wprawdzie nadzieję, że Tatarzy pozostaną jednością, ale w wypowiedzi tej dostrzec można pierwsze symptomy konfliktu, który dekadę później podzielił środowisko. W „Kalejdoskopie” znalazło się także przemówienie Selima Chazbijewicza podczas uroczystego przecięcia wstęgi przed CKT. Tatarski działacz, poeta, a wówczas także imam, wygłosił muzułmańską inwokację do Boga (*basmalę*) oraz przedstawił sylwetkę patrona ośrodka – Leona Kryczyńskiego, podkreślając, że był on nie tylko wybitnym Polakiem i Tatarem, ale także jednym z wielu mieszkańców Pomorza, którzy zginęli zamordowani przez hitlerowców w Piaśnicy. Reportaż z uroczystości otwarcia CKT zakończyła rozmowa z wicewojewodą Krystyną Gozdawą-Nocoń. Reprezentantka władz wojewódzkich, stwierdziła że – ze względu na pochodzenie matki – darzy Tatarów ogromnym sentymentem. W jej domu nie było jednak żadnych elementów kultury tatarskiej, ponieważ matka przyjęła chrzest i zmieniła wyznanie. Wypowiedź Krystyny Gozdawy-Nocoi ukazała istotny problem asymilacji Tatarów w powojennej Polsce, a tym samym uaoocznła potrzebę powstania CKT. Obok ponad 20-minutowego reportażu dotyczącego społeczności tatarskiej w programie znalazł się także materiał o Białorusinach – relacja z poświęcenia nagrobka aktora Andrzeja Wangina na cmentarzu w Gniewie. Warstwę muzyczną audycji stanowiła białoruska muzyka ludowa oraz recytacja wierszy Selima Chazbijewicza z podkładem muzyki orientalnej.

9. Audycja z 2 września 2003 roku (czas: 54:44 min)

We wrześniowym odcinku „Kalejdoskopu” znalazła się relacja z dnia otwartego w oliwskim meczecie, zorganizowanego przez MGW w Gdańsku. Anna Sobecka towarzyszyła gościom oprowadzanym przez Ramazana Osmana Jakubowskiego, który opowiadał o kwestiach związanych z islamem, m.in. budowie meczetu, jego elementach i wystroju (symbolicznym minarecie, babińcu na piętrze, ornamentach, kaligrafiach, muhirach itd.), założeniach doktrynalnych islamu, fenomenie Koranu, sylwetce patrona meczetu Dżamala al-Afghaniego. Przewodnik odnosił się także do problemu odłamów religijno-politycznych w islamie, istoty kalendarza muzułmańskiego i świąt religijnych oraz praktykowanego podczas modlitwy zwyczaju nakrywania głowy chustą przez kobiety. W wypowiedziach dotyczących religii zwraca uwagę fakt bardzo obrazowego podkreślania różnic pomiędzy islamem a chrześcijaństwem – braku mszy świętej (są modlitwy i kazanie) i komunii świętej (jest sadoga). Oprócz kwestii wyznaniowych Ramazan Jakubowski wyjaśnił również podstawowe kwestie dotyczące Tatarów: skąd wzięli się w Polsce, kiedy zamieszkali na Pomorzu, a także wskazał na pokrewieństwo pomiędzy Tatarami polskimi a krymskimi. W dalszej części audycji prowadząca zapytała gości o ich wrażenia z odwiedzin meczetu. Osoby uczestniczące w dniach otwartych były zaskoczone faktem, że do meczetu każdy

może swobodnie wejść bez względu na wyznanie. Goście podkreślali, że chcą poznać i zrozumieć religię, o której tak wiele mówi się w mediach. Oprowadzanie po meczecie i możliwość uzyskania odpowiedzi na nurtujące pytania sprzyja bowiem weryfikacji powszechnie występujących stereotypów dotyczących islamu. Reportaż dopełnia autodeklaracja tożsamościowa Ramazana Jakubowskiego. Przewodnik wyraził dumę z faktu tatarskiego pochodzenia oraz przodków, którzy poświęcali swoje życie, walcząc za Polskę. Obok około 30-miutowego reportażu z dnia otwartego w oliwskim meczecie w audycji znalazł się również materiał dotyczący problematyki białoruskiej – wywiad z prof. Borysem Kitem, który od 1948 mieszkał w USA i pracował dla agencji kosmicznej NASA. Warstwę muzyczną programu stanowiły utwory polskiej poezji śpiewanej, a także tatarskiej twórczości ze Wschodu oraz współczesnej białoruskiej muzyki popularnej.

10. Audycja bez daty emisji (najprawdopodobniej z 2 kwietnia 2006 roku²⁰) (czas: 20:02 min)

Ostatni z prezentowanych odcinków „Kalejdoskopu” to jedyna zachowana audycja zawierająca wątki tatarskie, która została przygotowana w skróconym formacie czasowym. Nagrania nie opatrzone sygnaturą taśmoteki, co utrudnia ustalenie daty emisji w Radiu Gdańsk²¹. Podobnie jak w przypadku pierwszego z analizowanych w artykule programów, magazyn został poświęcony osobie Macieja Musy Konopackiego. Reportaż rozpoczyna wprowadzenie, w którym Anna Sobecka omówiła wieloletnią działalność społeczną i kulturalną bohatera audycji, podkreślając, że jest on „człowiekiem-instytucją i jednym z liderów środowiska tatarskiego w Polsce”. Helena Głogowska z białoruskiego Towarzystwa Kulturalnego „Chatka” przypomniała słuchaczom związki łączące Tatarów i Białorusinów, których symbolem jest pamięć o ojcu Macieja Konopackiego – Hassanie. Główną część reportażu stanowi wystąpienie Macieja Konopackiego, zarejestrowane podczas okolicznościowego spotkania upamiętniającego 88. rocznicę proklamowania Białoruskiej Republiki Ludowej. Tatarski działacz, podobnie jak w audycji z października 1999 roku, wspominał ojca i jego kontakty z białoruskimi działaczami niepodległościowymi przed II wojną światową, a także swoje dzieciństwo i atmosferę wileńskiej kamienicy, która wpłynęła na wykształcenie jego ekumenicznej wrażliwości. Zauważył on, że o wspomnianej bliskości Tatarów i Białorusinów świadczy obecność licznych białorutenizmów w spisanych alfabetem arabskim zabytkowych tekstach muzułmańskiego rękopiśmiennictwa religijnego. Tym, co wyróżnia drugą wypowiedź Macieja Konopackiego, są niewątpliwie osobiste odniesienia do środowiska tatarskiego. We wspomnieniach, które zostały wyemitowane w „Kalejdoskopie”, bohater programu nie wahał się publicznie opowiedzieć o swoich trudnych relacjach z pobratymca-

²⁰ Datowania audycji dokonano na podstawie informacji; A. Sobecka, *Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi*, Gdańsk 2014, s. 158.

²¹ Plik audio przechowywany w Oddziale Zasobów Archiwalnych i Taśmoteki zawiera tylko informację o numerze programu – był to 170. z kolei odcinek audycji „Kalejdoskop”.

mi²². Zauważył, że pomimo jego dobrych intencji Tatarzy nie akceptowali tego, że w czasach PRL-u popularyzował tatarskość i ideę dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego m.in. w miesięczniku „Znak” i „Tygodniku Powszechnym”. Podkreślił przy tym wyraźnie, że publicystyka i działalność naukowa wiele go kosztowały, ponieważ był niesprawiedliwie oceniany, a w dodatku zaniedbał swoją rodzinę. Audycję zakończył wzruszający moment, kiedy to białoruscy działacze zaśpiewali mu „Mnogoje leta” z okazji urodzin. Warstwę muzyczną programu stanowiły utwory z motywami tatarskimi ze Wschodu oraz współczesna białoruska muzyka popularna.

Podsumowanie

Problematyka tatarska podejmowana w programach „Kalejdoskop” korespondowała z treściami dotyczącymi innych mniejszości narodowych i etnicznych, które były prezentowane w tej audycji. Niemniej jednak istotne wydaje się wskazanie głównych obszarów zainteresowań, wokół których Anna Sobecka, omawiając wątki dotyczące pomorskich Tatarów, koncentrowała prace redakcyjne. Zagadnienia, które znalazły się w audycjach omówionych w niniejszym artykule, w pełni łączyły się z kultywowaniem tradycji tatarskich, przywiązaniem do islamu oraz podkreślaniem związków z polskością, manifestujących się w postawach patriotycznych. Problematyka podejmowana w „Kalejdoskopie” ściśle wiązała się zatem z podstawowymi elementami konstruującymi tożsamość etniczną tej grupy²³.

W związku z powyższym wśród poruszonych tematów znalazły się te, które dotyczyły historii osadnictwa na dawnych Kresach Wschodnich, a przede wszystkim przybycia Tatarów – w wyniku repatriacji po II wojnie światowej – na Pomorze Gdańskie. Mówiąc o przeszłości, Anna Sobecka i jej rozmówcy akcentowali zasługi militarne oraz przywiązanie przedstawicieli tej społeczności do służby wojskowej. Zwracano również uwagę na rolę wybitnych Tatarów związanych z Pomorzem (np. Leona Kryczyńskiego). Tym, co łączyło przeszłość z teraźniejszością, były prezentowane w audycjach pamiątki rodzinne, dokumenty i zabytki piśmiennictwa religijnego, pochodzące ze zbiorów prywatnych i muzealnych. Wiele uwagi poświęciła Anna Sobecka propagowaniu wiedzy o islamie i obrzędowości świątecznej Tatarów. W „Kalejdoskopie” podkreślone zostało również symboliczne znaczenie

²² Maciejowi Konopackiemu przez kilkadziesiąt lat doskwierał problem braku zrozumienia celowości podejmowanej przez niego działalności popularyzatorskiej i wynikający z tego brak akceptacji ze strony środowiska tatarskiego. Kwestie te były poruszane wyłącznie w prywatnych rozmowach i listach do przyjaciół. Istotę rozterek tatarskiego działacza pozwala uchwycić analiza twórczości epistolograficznej M. Konopackiego, którą od kilku lat publikuje Rafał Berger ze Stowarzyszenia Jedności Muzułmańskiej; por. *Dżennet do Macieja*, red. M. Berger, R. Berger, Bydgoszcz 2012; *Ułani do Macieja*, red. R. Berger, Bydgoszcz 2013; *Literaci do Macieja*, red. R. Berger, Bydgoszcz 2014; *Profesorowie do Macieja*, red. R. Berger, Bydgoszcz 2015; *Tadeusz i Roman do Macieja*, red. R. Berger, Bydgoszcz 2017; *Imamowie do Macieja*, red. R. Berger, Bydgoszcz 2017.

²³ K. Warmińska, *Tatarzy polscy – tożsamość religijna i etniczna*, Kraków 1999, s. 12.

miejsz szczególnie ważnych dla gdańskich Tatarów (np. meczetu w Oliwie, kwatery mużulmańskiej na cmentarzu garnizonowym i na Srebrzysku, NCKT w Oruni).

Emitowany przez kilkanaście lat program o mniejszościach stanowił zarazem swoistą kronikę wydarzeń z życia Tatarów na Pomorzu i działalności MGW w Gdańsku. W aktualnościach informowano słuchaczy o najważniejszych imprezach oraz aktywności wydawniczej i czasopiśmienniczej ZTRP i MZR. Osobiste zainteresowania autorki magazynu powodowały, że z dużym zaangażowaniem promowała ona tatarską twórczość literacką i poetycką (zwłaszcza dorobek Selima Chazbijewicza). Anna Sobecka przeprowadziła ponadto szereg rozmów z liderami społeczności (m.in. właśnie z Selimem Chazbijewiczem czy Maciejem Konopackim), cechującymi się obecnością istotnych walorów biograficznych.

Program „Kalejdoskop” był niewątpliwie ukierunkowany na sprawy lokalnej społeczności, niemniej jednak w audycji często podkreślano związki pomorskich Tatarów z Podlasiem oraz z pobratymcami z Litwy i Białorusi. Warto na zakończenie dodać, że emitowany w Radiu Gdańsk magazyn o mniejszościach w pełni wpisywał się w ideały działalności misyjnej mediów publicznych. Szczególnie istotnym walorem magazynu było bowiem promowanie wielokulturowości. Świadczyło o tym m.in. podkreślanie przyjaznych relacji łączących Tatarów zarówno z przedstawicielami innych mniejszości (np. kontakty Macieja Konopackiego z Białorusinami), jak i polskim otoczeniem sąsiedzkim (np. małżeństwo mieszane rodziny Chazbijewiczów). Fenomen obecnej w „Kalejdoskopie” atmosfery otwartości wynikał bez wątpienia z doświadczeń życiowych i wrażliwości autorki, co zresztą potwierdziła w wywiadzie dla „Rocznika Tatarów Polskich. Seria 2”, mówiąc: „To, że ludzie są różni, że mamy różne religie i kultury, które się przenikają, było dla mnie od zawsze naturalne. Nie było w tym niczego dziwnego. To było dla mnie oczywiste. [...] Przygotowując «Kalejdoskop» nie musiałam startować od zera. Znam te mniejszości, więc mogłam swobodnie poruszać się w ich świecie. Gdy przyjechałam do Gdańska, to ten mój świat mniejszości jeszcze bardziej się poszerzył [...]”²⁴.

²⁴ M. Łyszczarz, *Polscy Tatarzy w programach o mniejszościach...*, op. cit., s. 245–246.

TATAR – RELATED ISSUES IN THE PROGRAM „KALEIDOSCOPE” ON RADIO GDAŃSK

Keywords: Polish Tatars, programs about national and ethnic minorities in the public media, Radio Gdańsk, Anna Sobecka

ABSTRACT

The article was related to the original program of Anna Sobecka about ethnic and national minorities entitled „Kaleidoscope”, which was published in the years 1993–2010 in Radio Gdańsk. The author analyzed the content of 10 archived programs devoted to the Tatar issues. The source material was collected based on the audio archives of Radio Gdańsk (31 broadcasts in total). The issues that were included in the broadcasts discussed in this article were fully related to the cultivation of Tatar traditions, attachment to Islam and emphasizing ties with Polishness and patriotism. The topics discussed included the history of settlement in the former Eastern Borderlands, and above all the arrival of Tatars in Pomerania after World War II. The program about minorities was also a kind of chronicle of events in the life of Tatars in Gdańsk. News in the magazine informing the audience about the most important Tatar events as well as publishing, literary and poetry activities.

Grzegorz Czerwiński

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-2745-6572

O dwóch Tatarkach literatury rosyjskiej (Anna Achmatowa i Biełła Achmadulina)

Tatarskich korzeni doszukiwano się u wielu pisarzy i poetów, w tym także tych z panteonu osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych klasyków. Tatarem z pochodzenia miałby być na przykład Gawriił Dzierżawin (1743–1816), którego ród był ponoć założony przez Bagrima, tatarskiego murzę, wychodząc ze Złotej Ordy (XV wiek). Do Tatarów zaliczano również Nikołaja Karamzina (1766–1826), wywodzącego się od tatarskiego szlachcica o imieniu Kara-Murza, czy Iwana Turgieniewa (1818–1883), pochodzącego podobno od tatarskiego murzy Arslana Turgena, który przybył do Rosji w XV wieku i wstąpił na służbę do Wasilija Ciemnego.

Trudno jednoznacznie potwierdzić lub odrzucić tego typu rewelacje, tym bardziej że – jak twierdzi Rafael Chakimow, historyk z Instytutu Historii im. Szigabutdina Mardżaniego Akademii Nauk Republiki Tatarstan – moda na Tatarów doprowadziła do tego, że rosyjska szlachta w pewnych okresach historycznych przyjmowała tatarskie nazwiska¹. Zainteresowanych tym tematem odsyłam do monografii Chakimowa.

Bohaterkami mojego artykułu są dwie poetki rosyjskie: Anna Andriejewna Achmatowa (1889–1966) i Biełła Achatowna Achmadulina (1937–2010). Ich biografie ujmę nie w porządku genealogicznym, lecz literackim. Odniosę się nie tylko do realnej biografii twórców, opartej na źródłach historycznych, lecz także do biografii wykreowanej w utworach literackich – w poezji i w autobiografii.

Zacznę od najbardziej chyba znanej „Tatarki” w literaturze rosyjskiej, która sama pisała o sobie:

¹ Р. Хакимов, *Исторический путь татар: перипетии судьбы*, Казань 2020.

Назвали меня Анной в честь бабушки Анны Егоровны Мотовиловой. Ее мать была чингизидкой, татарской княжной Ахматовой, чью фамилию, не сообразив, что собираюсь быть русским поэтом, я сделала своим литературным именем².

[Nazwali mnie Anną na cześć mojej babci Anny Jegorowny Motowiłowej. Jej matka była Czyngizydką, księżniczką tatarską Achmatową, której nazwisko, nie uświadomiwszy sobie, że będę poetką rosyjską, uczyniłam swoim literackim nazwiskiem].

Inne zapisy poetki oraz wspomnienia osób, które ją знаły, dowodzą, że tatarski pseudonim przyjęła ona jednak dość przypadkowo:

Мой отец, Андрей Антонович Горенко, – вспоминала Анна Андреевна, – был отставным инженер-механиком флота, и в раннем моем детстве мы жили в Одессе. Потом, когда из Одессы переехали на север, в Царское Село, он работал инженером-железнодорожником. Так вот, видите ли, мой отец не хотел, чтобы я была писательница. И когда я все же начала печататься, он заявил: «Писателей всегда ругают. Я не хочу, чтобы ты под своими стихами подписывалась моим именем». Отец оказался провидцем, не правда ли? Тогда я выполнила его желание и взяла себе псевдоним — Ахматова. А почему именно Ахматова? Так это по имени моего пращура Ахмата... Предки мои были князьями в Золотой Орде...³.

[Mój ojciec Andriej Antonowicz Gorienko – wspominała Anna Andriejewna – był emerytowanym inżynierem, mechanikiem floty, i we wczesnym moim dzieciństwie mieszkaliśmy w Odessie. Następnie, gdy przenieśliśmy się z Odessy na północ, do Carskiego Sioła, ojciec pracował jako inżynier kolejowy. Mój ojciec nie chciał, żebym była pisarką. A kiedy zaczęłam publikować, powiedział: „Pisarzy zawsze krytykują. Nie chcę, żebyś podpisywała swoje wiersze moim nazwiskiem”. Ojciec okazał się jasnowidzem, prawda? Potem spełniłam jego pragnienie i przyjął pseudonim – Achmatowa. Dlaczego Achmatowa? Otóż to jest imię mojego przodka Achmata... Moi przodkowie byli książętami w Złotej Ordzie...].

Niemniej jednak przyjęcie nazwiska Achmatowa okazało się obdarzone silnym ładunkiem emocjonalnym. W poetce rodzi się duchowa więź z narodem tatarskim oraz z innymi ludami turkijsko-muzułmańskimi. W artykule Nadieżdy Czulkowej możemy przeczytać, że poetka u progu wielkiej kariery literackiej myślała o tym, by pisać wiersze adresowane do Tatarów:

Анна Андреевна сказала, что она надеется на хороший прием у татар благодаря своей татарской фамилии... О своем пребывании в Ташкенте говорила так: “Я себя чувствовала там, как дома. Ведь я чингизидка”⁴.

² А. Ахматова, *Будка (очерк)*, [w:] А.А. Ахматова, *Собрание сочинений в шести томах*, т. 5: *Биографическая проза. Pro domo sua. Рецензии. Интервью*, сост., подгот. текста коммент., ст. С.А. Коваленко, Москва: Эллис Лак, 2001, s. 164.

³ В. Астапов, *Сеансы в Комарове*, [w:] *Об Анне Ахматовой*, сост. М.М. Кралин, Ленинград: Лениздат, 1990, s. 408.

⁴ Н.Г. Чулкова, *Об Анне Ахматовой*, [w:] *Воспоминания об Анне Ахматовой. Сборник*, Москва: Советский писатель, 1991, s. 39.

[Anna Andriejewna powiedziała, że ma nadzieję na dobre przyjęcie przez Tatarów dzięki tatarskiemu nazwisku... O swoim pobycie w Taszkientcie powiedziała: „Czułam się tam jak w domu. W końcu jestem Czyngizydką].

Lew Ozierow przywołuje z kolei scenę z czasów wojennej ewakuacji poetki w Taszkientcie, w której opisane jest jedno ze spotkań Achmatowej z Uzbekiem przynoszącym jej mleko. Ozierow do swojej narracji włącza wypowiedź Anny Andriejewny, przytaczając ponadto jej interpretację zachowania Uzbeka. Zachowanie dostawcy mleka Achmatowa odczytała jako sposób wyrażenia hołdu wobec jej azjatycko-szlacheckiego pochodzenia:

В Ташкенте старый узбек носил ей молоко... Молитвенно складывал руки при виде ее. Однажды взял со стола зеркало и сперва приблизил его к лицу Анны Андреевны, а потом поцеловал его. [...] – Он, очевидно, полагал, что я принадлежу к потомкам хана Ахмата, последнего хана Большой Орды⁵.

[W Taszkientcie stary Uzbek przyniósł jej mleko... Składał ręce do modlitwy na jej widok. Kiedyś wziął lustro ze stołu i najpierw zbliżył je do twarzy Anny Andriejewny, a następnie pocałował. [...] – Najwyraźniej wierzył, że należę do potomków Chana Achmata, ostatniego chana Wielkiej Ordy].

Prawdziwe nazwisko poetki to Gorienko. Po ślubie przyjęła, jako drugie, nazwisko męża Nikołaja Gumiliowa i do rozvodu nazywała się Gorienko-Gumiliowa. Warto przypomnieć kilka faktów o przodkach poetki. Jej rodzicami byli Andriej Antonowicz Gorienko (1848–1915) i Inna Erazmowna Stogowa (1856–1930)⁶. Rodzice matki poetki to Erazm Iwanowicz Stogow (1797–1880)⁷ i Anna Jegorowna Motowiłowa. To właśnie o tej ostatniej pisała poetka, że była córką „Czyngizydkii, tatarskiej księżniczki Achmatowej”⁸. Ową „księżniczką” miała być Praskowia Fedosejewna Achmatowa, która wyszła za mąż za Jegora Nikołajewicza Motowiłowa, przyjmując po ślubie jego nazwisko⁹.

Badacze nie są zgodni co do prawdziwości poetyckiej legendy o tatarskim pochodzeniu. Jedni z przekonaniem twierdzą, że prababka poetki Praskowia Fedosejewna po linii ojcowskiej pochodziła ze starej szlacheckiej rodziny książąt Czagađajewów, znanej od XVI wieku, podczas gdy ze strony matki ze starej tatarskiej rodziny Achmatowów, zrusyfikowanej w XVII wieku. Może to świadczyć o tym, że stworzona przez poetkę legenda zakorzeniła się bardzo mocno w świadomości czytelników i bada-

⁵ Л. Озеров, *Разрозненные записи*, [w:] *Воспоминания об Анне Ахматовой. Сборник*, Москва: Советский писатель, 1991, s. 597.

⁶ В. Лобыцын, В. Дядичев, *Три поколения Горенко*, «Морской сборник» 1995, nr 3, s. 87–90.

⁷ В.М. Бокова, *Стогов Эразм Иванович*, [w:] *Русские писатели 1800–1917. Биографический словарь*, гл. ред. Б. Ф. Егоров, Москва: Большая российская энциклопедия; Санкт-Петербург: Нестор-История, 2019, т. 6, s. 75–76.

⁸ А. Ахматова, *Будка (очерк)*, [w:] А.А. Ахматова, *Собрание сочинений в шести томах*, т. 5: *Биографическая проза. Pro domo sua. Рецензии. Интервью*, сост., подгот. текста коммент., ст. С.А. Коваленко, Москва: Эллис Лак, 2001, s. 164.

⁹ В.А. Черных, *Родословная Анны Андреевны Ахматовой*, «Памятники культуры. Новые открытия. Ежегодник» 1992, s. 71–84.

czy. A przecież i Aleksandr Żołkowski pisze o „pół-wyмышленым чынгизыдстве”¹⁰, i Wadim Czernych wskazuje, że dowody na tatarskie pochodzenie Achmatowej są niewystarczające, by bez zastrzeżenia powtarzać wyznania poetki. Czernych pisze:

В действительности Прасковья Федосеевна Ахматова была, конечно, не татарской княжной, а русской дворянкой. Ахматовы – старинный дворянский род, происходивший, наверное, от служилых татар, но давным-давно обрусевший. Еще в Казанском походе Ивана Грозного участвовал Кирилл Васильевич Ахматов; двое Ахматовых были стольниками при Петре I. Прямые предки Прасковьи Федосеевны были внесены в 6-ю (самую древнюю) часть родословной книги дворян Симбирской губернии и вели свой род от Степана Даниловича Ахматова, верстанного в конце XVII века по городу Алатырю. Никаких данных о происхождении рода Ахматовых от хана Ахмата или вообще от ханского рода Чингизидов не имеется. Княжеского титула Ахматовы никогда не носили. И все-таки сохранившееся в памяти Анны Ахматовой семейное предание, возможно, имеет какие-то реальные основания. Дело в том, что мать Прасковьи Федосеевны – Анна Яковлевна до замужества носила фамилию Чегодаева и, по всей вероятности, происходила из рода татарских князей Чегодаевых. Разумеется, невозможно доказать происхождение князей Чегодаевых (Чагатаевых), впервые упоминаемых в XVI веке, от сына Чингизхана Чагатая (Джагатая), умершего в 1242 году¹¹.

[W rzeczywistości Praskowia Fedosiejewna Achmatowa nie była księżniczką tatarską, ale rosyjską szlachcianką. Achmatowowie to stara rodzina szlachecka, prawdopodobnie wywodząca się ze służby Tatarów, ale dawno zrusyfikowana. Nawet w kampanii kazańskiej Iwana Groźnego wziął udział Kirill Wasiljewicz Achmatow; dwaj Achmatowowie byli stolnikami w czasach Piotra I. Bezpośredni przodkowie Praskowii zostali umieszczeni w szóstej (najstarszej) części książki genealogicznej szlachty Guberni Symbirskiej i pochodzili od Stiepana Daniłowicza Achmatowa. Nie ma danych na temat pochodzenia klanu Achmatowów od Achmat Chana lub ogólnie z klanu Czyngizydów. Achmatowowie nigdy nie nosili tytułu książęcego. A jednak tradycja rodzinna zachowana w pamięci Anny Achmatowej może mieć realne podstawy. Faktem jest, że matka Praskowii Fedosiejewny, Anna Jakowlewna, przed ślubem nosiła nazwisko Czegojewa i prawdopodobnie pochodziła z klanu tatarskich książąt Czegodajewów. Oczywiście nie można udowodnić pochodzenia książąt Czegodajewów, po raz pierwszy wspomnianych w XVI wieku, od syna Czyngis-chana Czagataja, który zmarł w 1242 roku].

Silniejsze od danych historycznych okazuje się jednak słowo poetyckie. Wiersz, w którym wykreowana została postać „babki-Tatarki”, został napisany w 1917 roku i nosi tytuł *Сказка о черном кольце*. Rozpoczyna się ten liryk następującymi słowami:

¹⁰ А. Жолковский, *К технологии власти в творчестве и житнетворчестве Ахматовой*, [w:] *Житнетворчество в русской культуре XVIII–XX вв.*, ред. S. Schahadat, München: Lebenskunst-Kunstleben, 1998, s. 193–210.

¹¹ В.А. Черных, *Родословная Анны Андреевны Ахматовой*, «Памятники культуры. Новые открытия. Ежегодник» 1992, s. 71–84.

Мне от бабушки-татарки
 Были редкостью подарки;
 И зачем я крещена,
 Горько гневалась она.
 А пред смертью подобрела
 И впервые пожалела,
 И вздохнула: «Ах, года!
 Вот и внучка молода».
 И, простивши нрав мой вздорный,
 Завещала перстень черный.
 Так сказала: «Он по ней,
 С ним ей будет веселей».¹²

Pomimo pierwszoosobowej wypowiedzi podmiotu lirycznego (która może wydać się czytelnikowi wspomnieniem samej poetki) utwór zostaje nazwany „bajką” (*Сказка*). Formuła ta wskazywać może, z jednej strony, na przyporządkowanie opowieści o babce-Tatarce i jej czarnym pierścieniu do gatunku baśni orientalnych (na wzór *Księgi tysiąca i jednej nocy*). Z drugiej strony odsuwa jakby na dalszy plan interpretację skłaniającą się w stronę autobiografizmu, wskazując natomiast interpretację utworu jako świadomej i nieskrywanej przed czytelnikiem autokreacji opartej na treściach niekoniecznie zgodnych z danymi faktograficznymi (opowieść o tatarskiej babce jako bajka). Centralny motyw utworu stanowi przekazanie pierścienia, będące metaforą dziedzictwa tatarskiego Achmatowej – i mniejsza o to, wydaje się mówić poetka, czy jest ono wyimaginowane (należące do porządku „bajki”), czy też autentyczne. Ważniejsze wydaje się wewnętrzne poczucie więzi z tatarskością niż udokumentowane pochodzenie. Sama babka-Tatarka występuje tu jako element biografii artystycznej.

W późniejszej twórczości, choć spotykamy motywy orientalne, szczególnie dotyczące pobytu w Uzbekistanie¹³, niełatwo odnaleźć jakiejkolwiek nawiązania do tatarszczyzny. Tatarski pozostaje wyłącznie pseudonim poetki. Niemniej jednak związek autorki z dziedzictwem Wschodu wydaje się wyraźny – Achmatowa interesuje się literaturą orientalną, a ponadto jest autorką wielu przekładów poetów chińskich, koreańskich oraz indyjskich¹⁴.

Wątpliwości co do tatarskich korzeni nie ma w przypadku innej dwudziestowiecznej poetki – Biełły Achmaduliny. Ta przedstawicielka pokolenia „sześćdziesiątników”, pierwsza żona poety Jewgienija Jewtuszenki, wywodziła się z rodziny tatarskiej, aczkolwiek o orientacji raczej kosmopolityczno-marksistowskiej niż wiernej tradycjom

¹² А.А. Ахматова, *Сказка о черном кольце*, [w:] А.А. Ахматова, *Собрание сочинений в шести томах*, т. 1: Стихотворения 1904–1941, сост. и подгот. текста, коммент., ст. Н.Ф. Королёва, Москва: Эллис Лак, 1998, s. 305.

¹³ Т.А. Дьяченко, *Ориентальные мотивы в творчестве А.А. Ахматовой и М.А. Лохвицкой*, [w:] А.А. Ахматова: русская и национальные литературы. Материалы Международной научно-практической конференции 25–26 сентября 2019 г., Ереван: Издательский дом Лусабац, 2019, s. 131.

¹⁴ Р.Т. Кашаева, *Восток в творчестве А. Ахматовой: рациональное и эмоциональное*, «Грани познания» 2018, nr 1(54), s. 20–23.

narodowym. W domu rodzinnym nie mówiono po tatarsku. Biełła nie władała tym językiem. Ojciec poetki Achat Walijewicz Achmadulin był działaczem partyjnym, matka Nadieżda Makarowna Łazariewa – tłumaczką pracującą w stopniu majora w KGB. Niemniej jednak motywy tatarskie pojawiają się w twórczości Biełły Achmaduliny w wierszach z różnych okresów. O swoim tatarskim pochodzeniu poetka mówiła bardzo często szczególnie w ostatnich latach życia. Na przykład na pytanie korespondenta gazety „Kazanskije Wiedomosti”: „Белла Ахатовна, насколько вы ощущаете себя татаркой?” Achmadulina odpowiedziała:

Я – Ахмадулина, и это не может ничего не значить. И то, что я Ахатовна, для меня очень важно. Татарские гены, наверное, сказались на моем характере, на способе моей жизни, на способе моего сочинительства и на отношениях в семье¹⁵.

[Jestem Achmadulina i to nie może nic nie znaczyć. I to, że jestem Achatowna, jest dla mnie bardzo ważne. Geny tatarskie prawdopodobnie wpłynęły na mój charakter, sposób życia, sposób pisanie i relacje rodzinne].

W innym wywiadzie poetka podchodzi jednak z większym dystansem do tematu własnego pochodzenia, wskazując, że najważniejszym wyznacznikiem w jej biografii jest związek z Moskwą, w której się urodziła, tatarskość okazuje się natomiast drugą w kolejności, po „moskiewskości”, identyfikacją¹⁶.

Motywy tatarskie w poezji Achmaduliny mają różnorodny charakter. Mogą to być na przykład nawiązania autobiograficzne, jak w wierszu *Воспоминание*, w którym jest mowa o Soborze Wasyla Błogosławionego. Zbudował go car Iwan Groźny na pamiątkę zwycięstwa nad Tatarami i zdobycia Kazania. Co ciekawe, domniemany budowniczy moskiewskiego soboru, Postnik Jakowlew, uczestniczył w procesie wznoszenia Kremla w Kazani, który został postawiony w tatarskiej stolicy na zgłiszczach dawnego pałacu chanów. Achmadulina pisze:

Какая вновь взята Казань
и в честь каких побед и ран
встает мучительный глазам
цветастый азиатский храм?
Неужто столько мастеров
ты утруждаешь лишь затем,

¹⁵ О. Иванычева, Белла Ахмадулина: татарские гены сказались на моем характере и на моем творчестве, «Казанские ведомости», nr 212/213, 4.10.2007, <https://kazved.ru/news/culture/03-10-2007/bella-ahmadulina-tatarskie-geny-skazalis-na-moem-haraktere-i-na-moem-tvorchestve-4719646>.

¹⁶ W jednym z wywiadów poetka mówi: „Я родилась в Москве [...] поэтому с моей стороны было бы уловкой говорить, что я абсолютная татарка. Я ужасно сочувствую Татарии, сожалею, что ничем ей не пригодились [...]. Я была в Казани и хотела бы полюбить те места, но московское во мне очень сильно. [Urodziłam się w Moskwie [...] więc skłamałabym, gdybym powiedziała, że jestem prawdziwą Tatką. Współczuję Tatarii i żałuję, że niczym się jej nie przysłużyłam. Byłam w Kazaniu i chciałabym pokochać to miejsce, lecz Moskwa jest we mnie bardzo silna] (H. Лебедева, Излучение фамилии. Белла Ахмадулина рассказывает о своих национальных корнях, «Российская газета. Столичный выпуск», nr 3811, 4.07.2005, <https://rg.ru/2005/07/04/bella.html>).

создав их из чужих сторон,
чтоб тень мою свести со стен?

Ważne miejsce wśród tatarskich motywów zajmują też kreowane przez poetkę obrazy rodem z tatarskiego folkloru. Niekiedy są to scenki rodzajowe, których akcja rozgrywa się na Wschodzie. Taką sytuację spotykamy w wierszu *Татарке девушке*. W utworze tym podmiot liryczny zwraca się do młodej Tatarki z prośbą, by zagrała na swoim bębnie pośród bazarowego zgiefku. Dźwięk bębna miałby uczcić tatarskie święto – Kurban Bajram:

Татарка девушка,
сыграй на желтом бубне,
здесь, возле рынка, где кричит баран.
Татарка девушка,
нарушим эти будни,
отпразднуем торжественно байрам.

Tego typu obrazowanie zostaje rozwinięte w poemacie *Моя родословная* z 1978 roku, który potraktować można jako poetycką, baśniowo-mityczną biografię rodu Achmadulinów. Poetka, w nawiązaniu do poetyki folkloru tatarskiego i wierszy Gabdulli Tukaja (szczególnie istotny jest tutaj poemat *Шурале* z 1907 roku), kreuje opowieść o swoich przodkach Tatarach:

Одновременно нужен **азиат**,
что нищенствует где-то и шаманит.

Он пригодится только через век.
Пока ж – пускай он **по задворкам ходит**,
старье берет или **вершит набег**,
пускай вообще он делает, что хочет.

Он в **уздоглазом племени** своем
так **уздоглаз**, что все давались диву,
когда он шел, черно кося зрачком,
большой ноздрей принюхиваясь к дыму.

Он нищ и гол, а все ж ему хвала!
Он сыт ничем, живет нигде, но рядом –
его меньшей сынок Ахмадулла,
как солнышком, сияет желтым задом.

Сияй, играй, мой друг Ахмадулла,
расти скорей, гляди продолговато.
А дальше так пойдут твои дела:
твой сын Валея будет отцом Ахата.

Ахатовной мне быть наверняка,
явиться в мир, как с привязи сорваться,

и усеченной полумглой зрачка
все ж выразить открытый взор славянства.

Вольное изложение татарской песни:

Мне скакать, мне **в степи озираться,**
разорять караваны во мгле.
Незапамятный **дух азиатства**
тяжело колобродит во мне.

Мы в костре угольки шуровали.
Как врага, я ловил ее в плен.
Как тесно облегли шаровары
золотые мечети колен!

Быстроту этих глаз, чуть косивших,
я, как птиц, целовал на лету.
Семью семь ее черных косичек
обратил я в одну темноту.

В поле – пахарь, а в воинстве – воин
будет тот, в ком воскреснет мой прах.
Средь живых-прав навеки, кто волен,
среди умерших – бессмертен, кто прав.

Эге-гей! Эта жизнь неизбежна!
Как свежо мне в ее ширине!
И ликует, и свищет зазывно,
и трясет бородой **шурале**.

W przytoczonym utworze uwagę czytelnika przykuwa sposób, w jaki podmiot liryczny utworu ukazuje proces formowania własnej identyfikacji. Okazuje się on bliski temu, o którym Achmadulina mówiła w wywiadach – poczucie tatarskiej przynależności etnicznej wynika przede wszystkim z brzmienia nazwiska oraz imienia odojcowskiego. Przedstawione w utworze drzewo genealogiczne poetki jest szczegółowe, jednakże w pewnym sensie odległe, obce. Achatowna-Achmadulina pozostaje w utworze wyrazicielką słowiańszczyzny, poetką rosyjską. Tatarskość w tym liryku związana jest jakby ze sferą przeszłości, uświadomionego, jednakże niekontynuowanego przez poetkę dziedzictwa – zachowana została ona w „azjatyckiej budowie oka” (tak interpretować można sformułowanie „усеченной полумглой зрачка”) oraz w brzmieniu nazwiska. Domeną i punktem odniesienia dla podmiotu lirycznego utworu okazuje się jednakże słowiańszczyzna, reprezentowana przez „otwarte”, „nie-skośne” spojrzenie słowiańskie („открытый взор славянства”). Ciekawym zabiegiem jest tu ponadto wprowadzenie do utworu przekładu tatarskiej pieśni, opowiadającej o poczuciu przynależności do kultury tatarskiej. W pieśni pojawiają się stałe motywy literatury tatarskiej (wykorzystywane również w twórczości polskich Tatarów): motyw stepu, wojownika itp.

Zestawienie ze sobą dwóch poetek rosyjskich o tatarskich korzeniach pokazuje, że pochodzenie może w różny sposób wpływać na twórczość literacką. Z jednej strony może stać się inspiracją do kreowania legendy biograficznej, z drugiej strony – zachętą do sięgnięcia po motywy z tatarskiego folkloru. Bardziej ogólnie rzecz ujmując, można skonstatować, że tatarskość była i jest ważnym elementem kultury rosyjskiej, nie tylko nadając jej tajemnicze, orientalne oblicze (jak w przypadku „pół-legendy” o tatarskiej babci Anny Achmatowej), ale też wzbogacając wyobraźnię poetycką i rozszerzając granice języka poetyckiego (co obserwujemy w wybranych lirykach Achmaduliny). Z dzisiejszej perspektywy wydaje się to tym bardziej interesujące, że tatarskość przestaje być w Rosji synonimem konserwatyzmu i plemienności, a staje się – jak przez kilkanaście stuleci – rodzajem mody, tym razem nie w świecie arystokracji, lecz w domenie pop kultury¹⁷.

ON TWO TATAR WOMAN OF RUSSIAN LITERATURE (ANNA AKHMATOVA AND BELLA AKHMADULINA)

Keywords: Anna Akhmatova, Bella Akhmadulina, Ethnicity, Tatars, Russian literature

ABSTRACT

The author of the article compares the works of two Russian poets with Tatar roots. The article shows that ethnicity can influence literary creation in various ways. On the one hand, it can become an inspiration to create a biographical legend. On the other hand, an incentive to reach for motifs from Tatar folklore. The author of the article comes to the conclusion that Tatariness was and is an important element of Russian culture, giving it not only a mysterious, oriental aspect, but also enriching the poetic imagination and expanding the boundaries of the poetic language.

¹⁷ P.T. Кашаева, *Восток в творчестве А. Ахматовой: рациональное и эмоциональное*, «Грани познания» 2018, nr 1(54), s. 20–23.

Małgorzata Sylwestrzak
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-9754-6514

Tematyzacja wątku etnicznego u twórców tatarskich z Rosji

Tatarzy w Federacji Rosyjskiej stanowią drugi pod względem liczebności etnos i są największą mniejszością etniczną w Rosji. Liczba Tatarów, zgodnie z wynikami spisu powszechnego z 2010 roku, wynosi ponad 5,5 miliona osób¹, co plasuje ich przed Ukraińcami, Baszkirami i Czuwaszami². Jest to mniejszość bardzo aktywna, wywierająca duży wpływ na politykę, ekonomię oraz kulturę całego kraju. Tatarzy rosyjscy mają swych przedstawicieli zarówno w świecie biznesu (wspomnieć wystarczy tutaj Ralifa Safina – byłego prezesa przedsiębiorstwa naftowego Łukoil), sportu (na przykład tenisista Marat Safin czy mistrzyni olimpijska z 2021 roku w szermierze Adelina Zagidullina), jak i literatury oraz sztuki.

Mniejszość tatarska wydała wielu wybitnych twórców. Do najbardziej znanych należą pisarz Gabdułła Tukaj (1886–1913), którego piśmiennictwo odegrało ważną rolę w procesie kształtowania się i rozwoju współczesnego języka tatarskiego; wybitna poetka epoki Srebrnego Wieku Anna Achmatowa (1889–1966); poetka epoki „sześćdziesiątników”, określana „następczynią” i „spadkobierczynią” Achmatowej, Biełła Achmadulina (1937–2010); czy radziecki malarz-impresjonista Charis Jakupow (1919–2010).

¹ Социально-демографический портрет России по итогам всероссийской переписи населения 2010 года, ИИЦ «Статистика России», Москва 2012, s. 72. https://www.gks.ru/free_doc/new_site/perepis2010/croc/Documents/portret-russia.pdf (dostęp: 13.08.2021).

² Dla porównania, zgodnie z wynikami Spisu Powszechnego z 2010 roku, Federację Rosyjską zamieszkuje 4,3 mln Ukraińców, 1,3 mln Baszkirów oraz 1,7 mln Czuwaszów – są to najbardziej liczne mniejszości w tym kraju. Osób, które podały w spisie narodowość rosyjską, jest natomiast 119 mln (ibidem).

Niniejszy artykuł poświęcony będzie jednakże nie twórczości literackiej Tatarów, lecz działalności twórców o tatarskim pochodzeniu w sferze show-biznesu. Interesować mnie będą przede wszystkim postacie związane z estradą (piosenkarze) oraz aktorzy, przedstawiciele średniego oraz najmłodszego pokolenia. Ponieważ temat ten jest dość szeroki, skupię się tutaj na strategiach tematyizacji tatarskości w twórczości wybranych artystów, ilustrując prezentowaną problematykę na najbardziej charakterystycznych i oryginalnych przykładach.

Na początek warto zaznaczyć, że w rosyjskim kinie oraz show-biznesie mniejszość tatarska posiada znaczącą reprezentację. Najbardziej znaną aktorką tatarskiego pochodzenia jest Czulpan Chamatowa (ur. 1975), znana europejskiemu widzowi z takich filmów, jak *Good Bye, Lenin* (2003) oraz *América – Uma História Portuguesa* (2010), a polskiemu – z filmu Krzysztofa Zanussiego *Obce ciało* (2014). Chamatowa zagrała również główną rolę w ekranizacji głośnej książki Guzel Jachiny pt. *Zulejcha odkrywają głębia* [Зулейха открывает глаза]³ – ośmioczęściowy serial z 2019 roku okazał się najczęściej oglądaną produkcją sezonu⁴. Zasłużoną tatarską artystką jest również Roza Chajrullina (ur. 1961), która swoją karierę związała z teatrem, jednakże w ostatnim czasie pojawia się również w kinie. Swoje najważniejsze role zagrała w filmie Andrieja Proszkina pt. *Orda* [Орда] (2012) oraz w filmie Dmitrija Diużewa *Czempiony* [Чемпионы] (2014), a ponadto wystąpiła u boku Czulpan Chamatowej we wspomnianym filmie *Zulejcha odkrywają głębia*. Rosyjskiemu widzowi młodszego pokolenia znany jest też aktor Rinal Muchamietow (ur. 1989), grający często w filmach z gatunku science fiction oraz fantasy (Muchamietow zyskał popularność dzięki wystąpieniu w filmie *Prityażenie* [Притяжение] z 2017 roku oraz jego kontynuacji pt. *Wtorżenie* [Вторжение], która ukazała się w 2020 roku). Do znanych muzyków pochodzenia tatarskiego należą na przykład piosenkarz Renat Ibragimow oraz gwiazda muzyki pop Alsou, a także śpiewak operowy Ilgam Szakirov.

Czy bycie Tatarem stało się modne?

Twórcy tatarscy młodszego pokolenia coraz częściej decydują się na wplatanie wątku etnicznego do swoich utworów. Wspomnieć tu wystarczy chociażby dość powszechne ostatnio zjawisko wydawania albumów w języku tatarskim (przykładem może być album artystki popowej Alsou z 2008 roku pt. *Rodnaja riecz'* [Tugan Tel] [Родная Речь (Туған Тел)]) lub album hip-hopowego zespołu Aigel zatytułowany *Busz Basz* [Буш Баш] z 2017 roku). Co istotne, utwory wykonywane po tatarsku wydają się nie być przeznaczone jedynie dla odbiorców tatarskich. Jest to raczej gest mający na celu podkreślenie własnej odmienności na tle rosyjskiej estrady muzycznej, odniesienie

³ Książka została przetłumaczona na język polski (polski tytuł: *Zulejka otwiera oczy*) i ukazała się w 2017 roku nakładem wydawnictwa Noir sur Blanc w przekładzie Henryka Chłystowskiego.

⁴ Źródło: <https://www.vesti.ru/article/2401761> (dostęp: 17.09.2021).

się w formie artystycznej do własnych korzeni⁵. W ostatnich latach zauważyć można „modę na tatarskość” również w twórczości artystów w pełni rosyjskojęzycznych, którzy nigdy wcześniej nie podejmowali wątków etnicznych – doskonały przykład stanowi tu wykonywany w języku tatarskim singiel rosyjskiej gwiazdy rocka Zemfiry, zatytułowany *Flo* [Фло]⁶. Wcześniej artystka wykonywała swoje utwory głównie po rosyjsku i poruszała tematy społeczne ważne dla rosyjskiego odbiorcy, na przykład problem AIDS, depresji, zagubienia we współczesnym świecie.

Ciekawy komentarz do owej „mody na bycie Tatarem” sformułowała Aigel Gajisina, wokalistka grupy Aigel, która w jednym z wywiadów stwierdza:

И вообще сейчас круто быть малым, условно, народом. Я вот тоже очень люблю то, что я татарка. Я люблю все, что у меня есть татарского — хитрость, к примеру (смеется). Когда ты национальное меньшинство, у тебя есть секреты, а у господствующей нации от нас секретов нету⁷.

[W ogóle teraz fajnie jest być przedstawicielem małego narodu. Ja też bardzo lubię to, że jestem Tatarką. Lubię wszystko, co we mnie jest tatarskie – na przykład spryt (śmiech). Jeśli należysz do mniejszości narodowej, to jesteś posiadaczem pewnych sekretów, zaś nacja dominująca żadnych sekretów nie posiada].

Gajisina zwraca uwagę na ciekawą sytuację twórczą artysty wywodzącego się z mniejszości. Jest nią możliwość kreacji bardzo wyrazistej biografii artystycznej, tworzonej w oparciu o wątki etniczne oraz takie cechy wizerunku, jak tajemniczość, oryginalność, wyjątkowość. W taki zresztą sposób postępuje sama Aigel Gajisina, dla której pochodzenie tatarskie i stereotypy tatarskie stały się ważnymi elementami twórczości, o czym będzie mowa za chwilę.

W przytoczonej wypowiedzi Gajisiny warto zwrócić uwagę na to, że moda na bycie przedstawicielem mniejszości jest w odbiorze artystki zjawiskiem dość nowym (piosenkarka podkreśla, że „teraz fajnie jest być przedstawicielem...”). Zjawisko popularności tatarskiej kultury wśród młodego pokolenia Tatarów oraz pozbycie się kompleksu przedstawiciela mniejszości etnicznej Gajisina łączy z rozwojem Internetu, dzięki któremu młodzież staje się częścią różnorodnej międzynarodowej społeczności⁸.

⁵ Tym bardziej, iż niektórzy z nich, jak np. Aigel Gajisina, przyznają, że język tatarski sprawia im kłopoty, gdyż na co dzień posługują się językiem rosyjskim. Gajisina przyznaje ponadto, że po tatarsku mówi z rosyjskim akcentem; (<https://realnoevremya.ru/articles/63864-pevica-i-poetessa-aygel-gajisina-o-klipe-tatarka---altyn>) (dostęp: 20.09.2021).

⁶ Singiel pochodzi ze ścieżki dźwiękowej do filmu Renaty Litwinowej pt. *Siewiernyj wietier* [Северный ветер], wydanej w 2021 roku. Autorką ścieżki dźwiękowej jest Zemfira.

⁷ Źródło: <https://realnoevremya.ru/articles/63864-pevica-i-poetessa-aygel-gajisina-o-klipe-tatarka---altyn> (dostęp: 13.08.2021).

⁸ Ibidem.

Strategie tematyizacji tatarskości – wybrane przykłady

1. Aigel – pomiędzy ironią a kreacją obrazu „prawdziwego” Tatar

Ciekawy przykład nawiązania do tematyki tatarskiej w twórczości muzycznej stanowi klip grupy Aigel zatytułowany *Tatarin* [Татарин]. Utwór jest największym hitem tego zespołu, dzięki któremu duet Aigel Gajisiny i Ilji Baramiji zdobył popularność wśród szerokiego grona publiczności – na kanale You Tube został wyświetlony ponad 72 miliony razy. *Tatarin* pochodzi z albumu zatytułowanego *1190*, wydanego w 2017 roku. Klip do piosenki od początku wprowadza wątki tatarskie (na przykład w pierwszej scenie pojawia się kierowca w tiubietejce, w kolejnych kadrach występują również postacie z azjatyckim wyglądem), Tatarem jest też oczywiście główny bohater. W elektroniczną kompozycję hip-hopowej piosenki wplecione zostały melodie wykonywane na skrzypcach, nawiązujące do tradycyjnej muzyki wschodniej (bliskie muzyce perskiej lub arabskiej).

Klip pokazuje pierwszy dzień na wolności tatarskiego przestępcy, który po wyjściu z więzienia okrada taksówkarza, idzie na dyskotekę i do fryzjera, robi sobie tatuaż cerkwi prawosławnej na plecach, zmienia czarny dres na śnieżnobiałą i na koniec udaje się do swojej ukochanej. W kreacji obrazu Tataru ciekawym zabiegiem jest na wpół ironiczne wykorzystanie stereotypów etnicznych, przyporządkowujących etnicznym mieszkańcom południa Rosji (Tatarom, ale także mieszkańcom Kaukazu) takie cechy, jak agresywność czy lekceważenie prawa. W tekście piosenki mowa jest natomiast o dominacji i przemocowej relacji mężczyzny wobec kobiety⁹. Aigel nie stara się jednak obalić negatywnego stereotypu Tataru (czy szerzej – południowca), lecz na jego podstawie stwarza wizję Tataru – przestępcy i macho. Wizja ta, niepozabawiona zresztą romantyki, przyczyniła się do ogromnej popularności twórczości Aigel w całej Rosji oraz do popularyzacji wśród słuchaczy młodszego pokolenia mody na „styl więzienny”¹⁰.

Tekst piosenki opowiada o dziewczynie czekającej na wyjście z więzienia ukochanego. Gra znaczeń w utworze polega na operowaniu w obrębie sąsiednich wersów stwierdzeń odnoszących się do wierności (np. „Daję ci słowo, że nie przyprowadzałam do domu nikogo/ Dopóki cię nie ma, daję ci słowo, że nie przyprowadzałam do domu nikogo” itd.) i jednocześnie budowaniu napięcia erotycznego poprzez wprowadzenie tematu zdrady, gier słownych polegających na powtórzeniach modyfikujących sens wypowiedzi (np. „Nie puszczałam – puszczałam – puszczałam...”). W pełnym ironii tekście tradycyjna rola kobieca, którą powinna wykazywać się tatarska dziewczyna (czyli wierność, umiejętność czekania na mężczyznę, uległość), skompilowana zostaje z obrazem relacji damsko-męskich charakterystycznych dla

⁹ Swoisty refren piosenki stanowią słowa „Мой парень – Татарин, в любви – авторитарен” („Mój chłopak – Tatar, w miłości jest autorytarny”).

¹⁰ Popularność stylu więziennego objawia się nie tylko w sferze gustów muzycznych, ale również mody czy wzorów tatuażu.

kręgu kryminalnego (kobieta musi być wierna, inaczej powracający mężczyzna „z kulą w spluwie” rozprawi się z nią i jej kochankiem). Ironia spleciona została z romantyką (wątek oczekiwania, miłość do „niebezpiecznego” mężczyzny itd.). Stereotypowe zachowania „wschodniego mężczyzny” stanowią o jego atrakcyjności w oczach dziewczyny i jednocześnie stają się obiektem kpiny wyrażonej w tekście utworu (np. absurdalizacja zachowań Tatara, który do niewiernej dziewczyny miałby przyjść z piłą łańcuchową – obraz jednocześnie groteskowy i nawiązujący do kultowego horroru Tobęa Hoopera *Teksaska masakra z piłą mechaniczną*). Ironia w utworze połączona została z autoironią – wszak piosenka jest monologiem dziewczyny, której biografia przypomina biografię samej Aigel. Twórczość Gajisiny posiada wiele wątków autobiograficznych, zaś jej wiersze, które złożyły się później na album *1190*, opowiadają o oczekiwaniu Aigel na wyjście z więzienia jej chłopaka¹¹.

Kreacja obrazu Tatara przestępcy stanowi ponadto ciekawe nawiązanie do zjawiska lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, zwanego „kazańskim fenomenem”. Określenie to odnosi się do niezwyklej aktywności młodzieżowych grup przestępczych na terenie Kazania oraz innych mniejszych miejscowości Tatarstanu (np. miasteczka Nabieżeżnyje Czelmy, z którego pochodzi Gajisina)¹². W klipie Tatar nosi dres marki Adidas (najpierw czarny, potem biały), co wydaje się znaczącą aluzją do tatarskich i rosyjskich grup przestępczych z lat dziewięćdziesiątych, które upodobały sobie właśnie ten strój¹³ – na tle innych bohaterów teledysku, ubranych zgodnie z kanonami mody końca pierwszej dekady dwudziestego pierwszego wieku, wygląda on nieco anachronicznie.

W podejściu do tematu tatarskości w utworze Aigel najciekawszym kluczem interpretacyjnym wydaje się właśnie ironia. Ironiczny i jednocześnie stereotypowy obraz Tatara stanowi o sile wyrazu i oryginalności utworu. Dzięki poruszeniu wątku etnicznego kompozycja Aigel okazuje się oryginalnym i wyrazistym przykładem hip-hopu wykorzystującego tematykę więzienną. Wykorzystanie w jednym z fragmentów utworu języka tatarskiego wydaje się zaś zabiegiem stwarzania aury tajemniczości, o której mówiła w wywiadzie Aigel – wszak twórczość artystki skierowana jest przede wszystkim do rosyjskiego odbiorcy, nieznającego języka tatarskiego. Wypowiadane po tatarsku słowa powitania skierowane do powracającego Tatara brzmią w uszach rosyjskojęzycznego odbiorcy niezrozumiale, zatem nie tyle spełniają rolę komunikacyjną, ile umacniają wątek orientalny, podkreślają odmien-

¹¹ Gajisina odnosi się w swojej twórczości do własnej biografii w sposób dość luźny, więc informacje występujące w wielu tekstach nie są zgodne z faktografią. W utworze *Tatarin* mowa jest o tym, że ukochany przebywał w więzieniu już szósty rok, podczas gdy narzeczony Gajisiny został zwolniony z więzienia po dwóch latach. Dla twórczości Aigel charakterystyczne jest czerpanie z faktów biograficznych i stwarzanie na ich kanwie mitologii więziennej, nie zaś autobiografizm.

¹² Najbardziej znanymi grupami przestępczymi wywodzącymi się z Tatarstanu były Hadi Taktasz oraz Tiap-Liap (zob. np. Жизнь и смерть „казанского феномена”, «Российская газета» 5.02.2002; https://www.aferizm.ru/criminal/ops/st_k_kazan_fenomen.htm (dostęp: 21.09.2021); A. Юлаев, «Родители ходят на партсобрания, а дети проламывают друг другу головы», „Знак” 31.03.2021; https://www.znak.com/2021-03-31/kazanskiy_fenomen_kak_v_sovetskoj_tarii_bylo_postroeno_gosudarstvo_pacanov_intervyu (dostęp: 21.09.2021).

¹³ Zob. np. fotografię jednej z młodzieżowych grup przestępczych: A. Юлаев, op. cit.

ność kulturową bohaterów. Tytułowy Tatar jest jednocześnie niebezpieczny i nieco anachroniczny, tajemniczy (jako przedstawiciel mniejszości, nosiciel niezrozumiałego języka), lecz wpisujący się w rosyjską kulturę masową (postać gangstera to jedna z ważniejszych postaci kina rosyjskiego po pierestrojce¹⁴).

2. Zemfira – szyfrowanie tatarskości

Innym ciekawym przykładem wykorzystania wątku etnicznego jest piosenka Zemfiry zatytułowana *Flo*. Jak już zostało powiedziane, Zemfira w swojej wcześniejszej twórczości rzadko nawiązywała do własnego pochodzenia, choć w wywiadach nie unikała tego tematu (artystka ze strony ojca ma korzenie baszkirskie, zaś po matce – tatarskie; sama określa się jako Tatarka). Tematyka tatarska nie była jednak dla niej materiałem wykorzystywanym w pracy artystycznej.

Flo jest utworem wyróżniającym się na tle innych kompozycji ze ścieżki dźwiękowej filmu *Siewiernyj wietier*. Podczas gdy większość kompozycji napisanych dla filmu to muzyka instrumentalna (wykonywana na fortepianie) lub elektroniczna, *Flo* zostało zaopatrzone w wokal – dojrzały kobiecy głos, przypominający tradycyjne wykonania tatarskiej muzyki etnicznej¹⁵. Podkład muzyczny do wokalu, wykonywany na fortepianie, nie nawiązuje z kolei do muzyki folk i koresponduje z resztą kompozycji ze ścieżki dźwiękowej.

Zabieg, który artystka wykorzystuje we *Flo*, można by nazwać szyfrowaniem tatarskości. Zaszyfrowana okazuje się nie tylko melodia piosenki, ale również jej tytuł. Oryginalna melodia utworu powstała dzięki zapisaniu w odwrotnej kolejności (czyli od końca do początku) melodii tatarskiej pieśni zatytułowanej *Żyrym sina kuczteniecz* [Жырым сина кучтэнэч]. Tekst piosenki został ponadto skrócony oraz zmieniona została kolejność poszczególnych wersów i zwrotek. Tytuł utworu interpretować można jako skrót imienia matki artystki – Floridy Chakijewny Razmanow. Na taki trop interpretacyjny wskazuje nie tylko brzmienie tytułu, ale również data ukazania się singla, na którą jednocześnie przypadają urodziny matki Zemfiry, czyli 12 kwietnia. W kompozycji została więc połączona zaszyfrowana tatarska melodia z ukrytym w tytule wspomnieniem matki, z pochodzenia Tatarki.

Zabieg szyfrowania jest o tyle interesujący, że nie ma na celu ukrycia tematu pochodzenia etnicznego, lecz wręcz przeciwnie – stanowi ciekawą formę podjęcia tego tematu. Szyfr tworzony jest zaś tylko po to, aby został rozszyfrowany przez słuchaczy. Artystce chodzi tutaj nie o „proste”, dosłowne podjęcie wątku etnicznego, którym byłoby na przykład wykonanie w języku tatarskim piosenki poświęconej matce, lecz wciągnięcie odbiorcę w grę poszukiwania sensów i znaczeń w utworze, który przy pierwszym słuchaniu zadziwia dość niespotykaną melodią.

¹⁴ Wspomnieć wystarczy tu takie filmy, jak *Brat* (1997) oraz *Brat 2* (2000) Aleksieja Bałabanowa, *Bumer* (2003) Piotra Busłowa czy kultowy serial *Banditskij Pietierburg* (2000–2007).

¹⁵ Przykładem takiego stylu może być nagranie *Boryngy Awaz* (*Muzyka iz głubiny wieków*) [Борынгы Аваз (Музыка Из Глубины Веков)] (2005) oraz nagranie *Żyr Ana – Mat' Ziemiłja. Driewnije napiewy, piesni, munadżaty* [Жир Ана – Мать Земля. Древние Напевы, Песни, Мунаджаты] (2011).

3. Kamil Larin – pomiędzy kreacją bohatera filmowego a własną biografią

Ostatnim przykładem interesującego sposobu nawiązania we własnej twórczości do tematu tatarskiego pochodzenia będzie postać aktora Kamila Larina. Larin jest członkiem bardzo popularnej grupy teatralnej komików o nazwie „Kwartet I”, w skład którego wchodzi, oprócz niego, Rostisław Chait, Aleksandr Diemidow oraz Leonid Barac. Kwartet na co dzień wystawia spektakle w Moskwie w Domu Kultury im. Zujewa, jednak na podstawie ich utworów powstały również filmy, z których najbardziej znane to *Dzień wyborów*, *Dzień radio* oraz *O czym rozmawiają mężczyźni*¹⁶. Ciekawym zabiegiem wykorzystywanym przez „Kwartet I” jest tożsamość imion aktorów i ich bohaterów oraz wplatanie w kreacje postaci wątków autobiograficznych. Rostisław Chait gra więc bohatera o imieniu Sława, Barac – Lioszę, Aleksandr Diemidow – Saszę, zaś Larin – Kamila. Postać odgrywana przez Larina wyposażona została w cechy i fakty biograficzne z życia aktora. Bohater Kamil w filmach „Kwartetu I” zwykle jest specjalistą technicznym (aktor przed ukończeniem szkoły aktorskiej ukończył technikum elektryczne), a ponadto w większości filmów jest również, podobnie jak Larin, z pochodzenia Tatarem i ma słabość do napojów alkoholowych¹⁷.

Tematyka tatarska pojawia się w pierwszych dwóch filmach „Kwartetu I”: *Dzień wyborów* (2007) oraz *Dzień radio* (2008). W *Dniu wyborów*, komedii opowiadającej o wyborach gubernatora w Obwodzie Samarskim, Kamil jest członkiem sztabu wyborczego masażysty Igora Caplina, kandydatura którego została wysunięta przez tajemniczego człowieka – Immanuela Giedonowicza. Zadaniem sztabu Caplina jest oczywiście zdobycie głosów dla własnego kandydata i w tym celu grupa specjalistów od *public relations*, w skład której wchodzi również Kamil, udaje się w podróż po obwodzie z promocją kandydata. Po drodze bohaterowie napotykać rozmaite trudności oraz wykorzystują najróżniejsze i nie zawsze zgodne z prawem metody przekonywania elektoratu. W miasteczku zamieszkałym przez wojskowych, aby zapewnić głosy własnemu kandydatowi, PR-owcy postanawiają przyznać fikcyjną nagrodę głównemu komendantowi. Otrzymuje więc on order za wymyśloną współpracę z Syrią, wykonany z paska Lioszy i nazwany „Orderem Diora”. Łatwowierny wojskowy, którego ego zostało dowartościowane, przykazuje żołnierzom zagłosować w wyborach na Caplina. W scenie tej szczególną rolę do spełnienia ma Kamil, który udaje przedstawiciela strony syryjskiej. Zadaniem Kamila jest powiedzenie kilku słów w trakcie ceremonii wręczania medalu, co następnie zostaje „przetłumaczone” przez innego członka grupy. Kamil, który jest Tatarem, mówi oczywiście

¹⁶ Więcej na temat twórczości „Kwartetu I” zob. G. Czerwiński, *Miedzy Moskwą a Odessą. Twórczość „Kwartetu I”*, [w:] *Odessa i Morze Czarne jako przestrzeń literacka / Одеса і Чорне море як літературний простір / Odessa and the Black Sea as a literary space*, redakcja naukowa Jarosław Ławski i Natalia Maliutina, Białystok–Odessa, 2018, s. 401–412.

¹⁷ Larin obecnie nie pije, o czym informował podczas wielu wywiadów, tym niemniej najbardziej znane filmy „Kwartetu I” powstały w czasie, kiedy nadużywał alkoholu; zob. np. <https://www.youtube.com/watch?v=i1sHpqlIixg>; <https://www.m24.ru/articles/kultura/08112016/121328> (dostęp: 18.08.2021).

nie po arabsku, lecz po tatarsku, jednakże wojskowa publika niczego nie zauważa i podstęp PR-owców doskonale się udaje.

W filmie zatytułowanym *Dzień radio* bohater Larina również jest Tatarem. Wynika to ze sceny, w której Kamil zakrada się do gabinetu dyrektora radiostacji i rozpoczyna rozmowę przez telefon z mamą dyrektora. Bohaterowi, który jest pijany, wydaje się jednak, że rozmawia z własną matką, więc zaczyna mówić po tatarsku. Matka dyrektora, myśląc z kolei, że rozmawia z własnym synem, nic nie rozumie z tej sytuacji i jest przerażona, że syn mówi do niej w obcym języku. W zabawnej scenie wykorzystany zostaje mechanizm automatycznego przejścia bohatera z języka rosyjskiego na tatarski po usłyszeniu słowa „mama”.

W biografii twórczej Larina jest jeszcze jeden film, w którym aktor po raz kolejny gra Tatara, Kamila, tym razem będącego pośrednikiem w obrocie nieruchomości. Chodzi o film Rustama Raszytowa zatytułowany *Kire* [Кире] z 2019 roku. Bohater nie zna języka tatarskiego, jednakże ponieważ nosi imię identyfikowane w Rosji jako tatarskie, zostaje wysłany przez firmę do pracy do Tatarstanu. Nieznajomość języka prowadzi z kolei do wielu zabawnych i niezręcznych sytuacji.

Łączenie w kreacji bohatera cech autobiograficznych z cechami fikcyjnymi jest z jednej strony cechą charakterystyczną dla twórczości „Kwartetu I”, z drugiej zaś metodą pracy lubianą przez samego Larina. Aktor przyznaje w jednym z wywiadów, że w każdym z granych przez siebie bohaterów próbuje odnaleźć cechy tożsame z własnymi i w ten sposób zbliżyć się do odgrywanej postaci¹⁸.

Cechą wspólną przedstawianych tutaj artystów jest to, że są znani na terenie całej Rosji i ich twórczość jest nastawiona na odbiorcę rosyjskojęzycznego. Niemniej jednak w każdym z omawianych utworów wykorzystany został język tatarski. Umieszczenie fraz w języku tatarskim w obrębie omawianych utworów nie ma jednakże, jak wcześniej zostało powiedziane, celu komunikacyjnego, lecz stanowi pewną formę zabawy twórczej oraz jest ważnym elementem autokreacji tatarskich artystów. Dzięki tego typu zabiegom twórcy za pośrednictwem swoich utworów komunikują publiczności swoje pochodzenie oraz przynależność językową i kulturową.

Opowiadanie o własnym pochodzeniu etnicznym nie zawsze polega na podkreślaniu cech pozytywnych, akceptowanych przez daną mniejszość i traktowanych przez nią jako jej charakterystykę (np. Tatarzy jako ludzie dobrzy, gościnni, ale też waleczni, honorowi, patrioci, a kobiety tatarskie – jako skromne, dobre muzułmanki). Jak widzimy w przypadku Aigel i Larina, kreacja obrazu Tatara może zostać wpisana w estetykę ironii, co skutkuje stworzeniem postaci „złego” bądź nieidealnego Tatara (w przypadku Aigel – Tatara przestępcy, w przypadku Larina – Tatara alkoholika). Zemfira stanowi zaś przykład próby wciągnięcia odbiorcy w grę odkrywania, rozszyfrowywania wątku tatarskiego. Przytoczone przykłady pokazu-

¹⁸ Zob. <https://www.business-gazeta.ru/article/361500> (dostęp: 18.08.2021). Aktor stwierdza tam: „Я стараюсь в каждой работе роль пропустить через себя, и сделать что-то новое, даже если этот образ ты играешь постоянно в спектакле. [...] В каждом своем герое я стараюсь найти черты, детали, которые для меня органичны” [„Staram się każdą rolę „przepuścić” przez siebie i stworzyć coś nowego, nawet jeśli odgrywam tę rolę ciągle, w ramach spektaklu. [...] W każdym granym przez siebie bohaterze staram się odnaleźć cechy i detale, które są dla mnie organiczne”].

ją, że tematyka etniczna w twórczości artystów o pochodzeniu tatarskim stanowi wątek podejmowany w sposób bardzo oryginalny, nieoczywisty i staje się ciekawą formą zabawy twórczej.

ETHNIC THEME IN WORKS OF TATAR ARTISTS FROM RUSSIA

Keywords: Tatars' artists, Aigel, Zemfira, Kamil Larin, „Kvartet I”, ethnic origin, self-creation

ABSTRACT

The article is devoted to the work of Tatar artists from the Russian Federation. An example of the use of Tatar threads in the work is a song “Tatarin” by Aigel, the song “Flo” by Zemfira and the role of “Kamil”, played by actor Kamil Larin in the work of the „Kvartet I” theater group. Tatars' artists chose different strategies for presenting ethnic theme. For the single of Aigel the most characteristic is the use of irony and stereotypes. Zemfira encodes the melody of a Tatar song by recording it back to front. Larin, on the other hand, creates an image of Tatar that differs from the ideas of the terrace minority about himself (his hero is an alcoholic). The works of these artists show that the topic of ethnic origin is taken up in a diverse and original way.

Tadeusz St. Piotrowski

Litwini honorują swoich Tatarów, dlaczego akurat w roku 2021?

Obecny rok, rok 2021, jest na Litwie Rokiem Historii i Kultury Tatarów Litewskich. Inicjatorem tych obchodów była społeczność litewskich Tatarów, w imieniu której w 2019 roku z propozycją wystąpił jej przewodniczący, historyk prof. Adas Jakubauskas (wówczas jeszcze doktor). Od niego pochodzi historyczne i faktograficzne uzasadnienie potrzeby takiego uhonorowania litewskich Tatarów, a także konkretyzacja daty na rok 2021. W swoim memoriale prof. Jakubauskas pisał:

Jesteśmy potomkami Tatarów, którzy osiedlili się w Wielkim Księstwie Litewskim za panowania Wielkiego Księcia Witolda w 1397 roku. Jednak polski historyk Strykowski mówi, że pierwsi Tatarzy na Litwie osiedlili się w 1321 roku, tj. za dwa lata będziemy obchodzić 700. rocznicę pojawienia się pierwszych Tatarów, którzy przybyli do wielkiego księcia Giedeminas, aby pomóc w walce z krzyżowcami. [...] Niestety ta fala Tatarów została zasymilowana, nic o niej nie wiemy. Zapewne zasilili populację Litwinów, Polaków, Białorusinów, Ukraińców i zniknęli¹.

Pójdźmy za tą informacją. Co prawda piszącemu te słowa, pomimo usilnych poszukiwań, nie udało się znaleźć u Strykowskiego, ani w jego *Kronice*², ani też w dziele *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*³, żadnej wzmianki o jakiejś litewsko-tatarskiej umowie dotyczącej osadnictwa, to jednak w jego opisie historii stosunków Wielkiego Księstwa Litewskiego i Złotej Ordy lata mniej więcej 1319–1322 są

¹ Кочевники Великой степи, <https://www.facebook.com/nomadsgreatsteppe>

² M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszytkiej Rusi*, Królewiec 1582, Warszawa 1846.

³ M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, Warszawa 1978.

przedstawione jako moment przełomowy, mimo iż sam Strykowski wprost tego tak nie nazywa.

Także historycy tatarscy w poświęconym czasom Złotej Ordy trzecim tomie opublikowanej niedawno siedmiotomowej *Historii Tatarów*⁴ nie wspominają o żadnej umowie dotyczącej tatarskiego osadnictwa na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ale i oni, konkretnie Iskander Izmaylov, autor stosownej części wspomnianej monografii, dzielą historię stosunków litewsko-tatarskich na dwa okresy: przed rokiem 1320 i po roku 1320⁵, chociaż podział ten uzasadniają inaczej niż pomysłodawcy obchodów Roku. W kontekście tego podziału na okresy o jakimś osadnictwie tatarskim w ogóle nie wspominają.

Mówi o nim natomiast tatarsko-litewska działaczka, filolożka Galina Miškinienė⁶. Wspomina o tatarskim osadnictwie na Litwie na początku XIV wieku jako o „znanym” fakcie, nie podając jednak żadnych bliższych szczegółów. Można je natomiast znaleźć w studium *Tatarzy na Litwie i w Polsce* Jana Tyszkiewicza, który również przesuwając początek tatarskiego osadnictwa na Litwie przed powszechnie przyjmowany okres rządów kniazia Witolda, jednak nie aż do roku 1321⁷.

Spróbujemy się temu przyjrzeć.

Dziel i rządź

Wbrew rozpowszechnionej, acz mylnej, opinii Tatarzy⁸ w trakcie swoich podbojów wcale nie dokonywali bez potrzeby masowych mordów. Nic w tym dziwnego, przecież nie morduje się tysiącami swoich potencjalnych przyszłych poddanych. Przecież martwych nie daje się eksploatować ani ściągać z nich danin. Nie niszczyli też bezmyślnie infrastruktury zajmowanych przez siebie ziem, które przecież po przejęciu miały do nich należeć. Właśnie po to je podbijali. Owszem, starali się terrorem, w tym masowymi, niekiedy okrutnymi mordami, i dewastowaniem krnąbrnych miast wzbudzać strach przed stawianiem oporu. Skutecznie zmniejszało to straty własne, a dowódcy wyróżniani byli za niskie straty⁹. Członkowie podbitych ludów potrzebni im byli przy tym nie tylko jako przyszli poddani, ale także jako żołnierze. Właśnie z nich składała się dowodzona przez Mongołów licząca dziesiątki i setki tysięcy wojowników armia.

⁴ *The history of the Tatars since ancient times, in seven volumes*, tom 3: *The Ulus of Jochi (Golden Horde)*, Kazan 2017 (istnieje także wersja rosyjskojęzyczna).

⁵ I. Izmaylov, *Wars in the West. Poland and Lithuania*, [w:] *The history of the Tatars since ancient times, in seven volumes*, tom 3: *The Ulus of Jochi (Golden Horde)*, Kazan 2017, s. 541.

⁶ *The Tatars: 700 years of influence on Lithuania's history, language and food*, <https://lithuaniatribune.com/the-tatars-700-years-of-influence-on-lithuanias-history-language-and-food/>

⁷ J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII–XVIII w.*, Warszawa 1989.

⁸ W rzeczywistości podbojów dokonywali Mongołowie, posługujący się armią złożoną z przymusowych rekrutów z podbitych narodów; w XIII wieku właśnie tych ostatnich nazywano Tatarami, choć sprawa jest trochę bardziej skomplikowana.

⁹ J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce...*, op. cit.

Z tego powodu ci, którzy zdawali się na łaskę zdobywców, traktowani byli łaskawie. Przykładem tego jest opowiedziana przez ruskiego kronikarza nieomal anegdotyczna historia księcia halickiego Daniela¹⁰. W sytuacji zagrożenia księstwa przez Tatarów pojechał on na dwór chana Batu, gdzie został przyjęty wręcz kordialnie: „- Daniło, czemu tak długo tu nie przyjeżdżałeś? dobrze że wreszcie jesteś. Napijesz się czarnego mleka, naszego napoju, kobylego kumysu?” A gdy ten powiedział: „Sko-ro nalegasz, to się napiję”, chan stwierdził: „Teraz jesteś jednym z nas, Tatarem, pij nasz napój”. I wystawił mu upoważnienie na dalsze rządy w Księstwie Halickim, tzw. jarłyk. Teraz już w charakterze lennika rządził swoim księstwem w imieniu chana¹¹.

W podboju Europy Wschodniej brała udział ogromna armia oceniana przez historyków na co najmniej 120–150 tys. wojowników (mówi się nawet aż o 300 tys.), wystawiona solidarnie przez synów i wnuków Czyngiz Chana, którzy osobiście brali udział w tym podboju. Po jego zakończeniu powrócili ze swoimi ludźmi do swoich części Imperium Mongolskiego, a w nowo utworzonym ułusie¹² pozostała już tylko znacznie mniejsza część tej ogromnej armii. Stąd władający w owym czasie tymi ziemiami chan Batu miał problemy z utrzymaniem władzy, nie przewyższał już bowiem tak znacząco militarnie podbitych. Musiał zadbać o to, by na zdobytych ziemiach nie wybuchały bunt y i bronić je przed ekspansją sąsiadów.

Bezpośrednio włączone do Złotej Ordy zostały tylko tereny Wielkiego Stepu, gdzie Mongołowie osiedlali się jako nowa wojskowo-administracyjna elita zamieszkujących je ludów, głównie turkijskich. Natomiast księstwa ruskie pozostały w relacjach wasalnych z tatarskimi (mongolskimi) władcami, zachowując duży stopień niezależności. Chanowie Złotej Ordy ani nie zmienili ich struktur społecznych, ani nie ustanowili tam swoich garnizonów wojskowych, ani bezpośrednio nie okupowali tamtejszych terenów. Rządzili nimi ze swoich siedzib na Wielkim Stepie za pomocą wysłanników, licznych urzędników, których funkcje dziś niekiedy pozostają dla badaczy niejasne¹³. Urzędnicy ci przyjeżdżali z rodzinami i ze współpracownikami. Pełnili różne funkcje administracyjne i nadzorcze, przede wszystkim związane z poborem podatków. Niekiedy wspierali wewnętrzną opozycję, niewątpliwie w celu niedopuszczania do powstawania ośrodków oporu przeciw tatarskiej władzy¹⁴. Było z tym różnie w zależności od tego, jakiego księstwa i miasta dotyczyło, i zmieniało się to w czasie. Wiemy, że za czasów chana Uług Muhammeda w Moskwie w roku

¹⁰ *Sources on the History of the Jochid Ulus During its Zenith*, [w:] *The history of the Tatars...*, op. cit., s. 827.

¹¹ Owo „bycie Tatarem” i jednocześnie Piastem usiłował nieskutecznie wykorzystać 20 lat później jego syn Lew, gdy po śmierci w roku 1279 Bolesława Wstydlwego najechał na czele Tatarów Kraków, chcąc zdobyć polski tron senioralny.

¹² Nazwanym (znacznie później) przez Rusinów Złotą Ordą, którą to nazwę zaakceptowała reszta świata; dla samych Tatarów, a także dla ówczesnych kronikarzy perskich i arabskich, był to Ułus Dżucziego (pierwszego jego władcy, syna Czyngiz Chana), albo Ułus aktualnego chana, albo Wielka Orda, albo Biała Orda (później Białą Ordą nazywano niekiedy tylko jej część), albo Deszt-i-Kipczak (Step Kipczacki); zob. *The history of the Tatars...*, op. cit.

¹³ Zob. Tyszkiewicz J., *Tatarzy na Litwie i w Polsce...*, op. cit.; Ch.J. Halperin, *Central power and Russian principalities*, [w:] *The history of the Tatars...*, op. cit., s. 450.

¹⁴ I. Izmaylov, *Wars in the West...*, op. cit., s. 541.

1445 było tych przedstawicieli chana aż 500¹⁵. Urzędnicy owi niekiedy się asymilowali. Już w wieku XIII i na początku wieku XIV zdarzały się też małżeństwa ruskich książąt z tatarskimi księżniczkami. Jednak były to przypadki bardzo rzadkie¹⁶. Natomiast „wiele rodowicie ruskich rodów książęcych i bojarskich zaczęło wprowadzać do swoich genealogii mitycznych tatarskich mirzów i książąt”¹⁷. Taka genealogia, choćby i sztuczna, nobilitowała.

Litwa i Złota Orda

Dokonująca podboju Europy Wschodniej armia tatarska nie weszła na teren Księstwa Litewskiego. Co więcej, osłabienie księstw i miast ruskich, podporządkowanych po tym podboju Złotej Ordzie, zachęcało władców Księstwa do ekspansji na nie. Także do wchodzenia w relacje z rządzącymi nimi książętami, obecnie lennikami Tatarów, i szukanie wśród nich sojuszników. Nie mogli się oczywiście temu biernie przyglądać Tatarzy, stąd już w roku 1258 najechali na Litwę, przykładnie ją zdewastowali i ograbili, zmuszając Daniela, władcę Księstwa Halicko-Wołyńskiego, do współudziału w tym najeździe (Daniel sam nie wziął udziału w najeździe, ale wysłał swoje wojsko pod wodzą brata Wasilka), czym skłócili go z Litwinami, co zdaniem współczesnych historyków było głównym celem najazdu.

Podobne działania realizujące doktrynę „dziel i rządź” (w tym najazdy na Polskę) doprowadziły do rozdrobnienia i osłabienia podporządkowanych Złotej Ordzie księstw ruskich. Możliwość siłowego rozstrzygnięcia ich wewnętrznych i wzajemnych konfliktów, a także pomoc w odpieraniu ekspansji na nie, ułatwiały Tatarom rządzenie, wykluczając powstanie silnych ośrodków oporu przeciwko ich władzy. Wczesnym przykładem zaangażowania Ordy w odpieraniu obcej agresji na jej lenników był – decydujący o wyniku bitwy – udział tatarskich konnych łuczników w słynnej Bitwie na Łodzie (na jeziorze Pejpus) – fakt usilnie wypierany z rosyjskiej pamięci historycznej. Ponad pół wieku później, w roku 1315, Tatarzy równie skutecznie wsparli swoich ruskich lenników odpierających razem z Litwą ówczesny najazd Krzyżaków¹⁸, co dało początek wielkości rozpoczynającego wtedy swoje rządy na Litwie księcia Gedymina.

Samo Księstwo Litewskie nigdy nie było lennem Złotej Ordy. Jej wyprawy na Litwę miały charakter karny i łupieżczy, nie zaborczy. Jednak już w wieku XIII i na początku wieku XIV książęta litewscy zostawali wasalami Ordy, obejmując władzę w będących lennami Ordy księstwach ruskich. Na ogół dochodziło do tego na drodze pokojowej. Powoływani byli na władców w wyniku tarć i sporów, tak we-

¹⁵ Г.Т. Хайруллин, *История татар*, Изд. группа «Казинтерграф», Алматы 1998.

¹⁶ Ch.J. Halperin, *Central power...*, op. cit., s. 450.

¹⁷ I. Izmaylov, *The Formation of the Medieval Tatar Ethnos*, [w:] *The history of the Tatars...*, op. cit., s. 365.

¹⁸ Zob. M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka...*, op. cit.; idem, *O początkach, wywodach...*, op. cit.

wewnętrznych w ich państewkach, jak i pomiędzy nimi, w ramach obrony przed agresją zewnętrzną, często również w wyniku korzystnych mariaży. Niekiedy odbywało się to na drodze działań zbrojnych. Właśnie to ostatnie na większą skalę dokonało się owe 700 lat temu, w latach 1319–1322¹⁹.

Litwini przejmują zachodnią i południowo-zachodnią Ruś

W latach, o których mówimy, Wielkim Księstwem Litewskim rządził książę Gedymin, zaś chanem Złotej Ordy był Uzbek Chan. Rządy tego ostatniego, zatem pierwsza połowa XIV wieku, to okres największego rozkwitu Złotej Ordy²⁰. Pod władaniem Uzbeka pozostawało ogromne, doskonale zorganizowane imperium rozciągające się od Irtyżu na wschodzie po Dunaj na zachodzie, od Chorezmu i Derbentu na południu do Bułgarii Wołżańskiej na północy.

Straszliwa, dewastująca pandemia dżumy miała się tu pojawić dopiero za kilkadziesiąt lat. Co prawda już wówczas rozwijało się ówczesne globalne ocieplenie, jednak dopiero w połowie XIV wieku miało ono ostatecznie zamienić stepy, środowisko naturalne koczowników, w półpustynię i pustynię, spowodzić klęskę suszy oraz powszechny głód²¹, i w parze z dżumą wyludnić kraj²², zniszczyć jego tkankę społeczną, dramatycznie go osłabić, przynosząc okres „wielkiego zamieszania”²³. Ale miało się to stać dopiero na początku II połowy XIV wieku. W czasach rządów Uzbek Chana tatarskie państwo było stabilnym, silnym, dobrze zorganizowanym, przy tym – inaczej niż w rozpowszechnionej błędnej opinii – pokojowym mocarstwem, Pax Tatarica.

Jednak właśnie w tym okresie doszło do przejęcia przez Litwinów ruskich państewek pozostających w wasalnym stosunku do tego imperium. Będąc nadal lennami Złotej Ordy, kolejno przechodziły one pod władzę litewskich książąt, a w ten sposób pod (co najmniej pośrednią) kontrolę Wielkiego Księstwa przez Ordę niekontrolowanego. Historycy mówią tu o „pełzającej ekspansji”²⁴. Jak mogło do niej dojść?

Rzecz niewątpliwie polegała na tym, że z punktu widzenia Złotej Ordy „tak naprawdę” ... nic się nie stało. Dla potężnego, stabilnego imperium to, co się działo w lennych księstewkach ruskich, nie miało większego znaczenia. Z punktu widzenia Ordy było zupełnie obojętne, kto konkretnie sprawuje rządy w państewku będącym jego lennem. Istotne było, by regularnie płacono podatki i realizowano

¹⁹ Zob. M. Strykowski, *O początkach, wywodach...*, op. cit.

²⁰ I. Izmaylov, *Ecological Cataclysms*, [w:] *The history of the Tatars...*, op. cit., s. 710; Tyszkiewicz J., *Tatarzy na Litwie i w Polsce...*, op. cit.

²¹ I. Izmaylov, *Ecological Cataclysms...*, op. cit., s. 710.

²² U. Schamiloglu, *Black Death and its consequences*, [w:] *The history of the Tatars...*, op. cit., s. 714.

²³ Po tatarsku: „Boëk chual’ish” (Боек чуалыш) – właśnie „Wielkie Zamieszanie”.

²⁴ I. Izmaylov, *Wars in the West...*, op. cit., s. 541.

inne powinności, w tym dostarczano w razie potrzeby posiłki wojskowe, oraz przede wszystkim, by rządzący byli lojalni wobec chana. No i by w lennym państewku panował spokój i porządek. Przejęcie władzy przez Litwinów nie to, że tego nie zmieniało, ale wręcz przeciwnie, właśnie ów ostatni wymóg zaspokajało lepiej niż dotychczas. Litewscy książęta przejmowali rządy w kolejnych ruskich państewkach, ponieważ łatwiej znajdowali wspólny język z ich elitami niż dotychczas nimi rządzący. To przejmowanie przy tym wcale nie oznaczało końca zależności od Ordy (żadnego tam „wyzwalania się spod tatarskiego jarzma”!). Nadal władali w imieniu chana, podobnie jak ich poprzednicy. Na to władanie otrzymywali od chana jarłyki – akty nadania.

Można także domniemywać, że Tatarzy świadomie i celowo pozwalali Litwinom przejmować władzę w ruskich księstwach. Robili to w ramach stosowanej przez Ordę strategii „dziel i rządź”, o której już mówiliśmy. Władanie ruskimi księstwami przez książąt obcych dla miejscowej ludności było korzystne z tatarskiego punktu widzenia. Przynajmniej do czasu.

Trzeba też widzieć i to, że dla strategicznych i ekonomicznych interesów Złotej Ordy ziemie ruskie były mocno peryferyjne. Jak zauważa Charles Halperin:

Rus znajdowała się na obrzeżach Złotej Ordy, której główne centra znajdowały się w innych miejscach – w Bułgarze, na Krymie, w Saraju i Chorezmie. Wydawała znacznie większe środki, próbując raczej przejąć bogate pastwiska Azerbejdżanu od Ilchanidów, niż utrzymać kontrolę polityczną nad ruskim obszarem leśnym²⁵.

Wielkie Księstwo Litewskie staje się wielkie

Unikająca angażowania się w otwartą konfrontację ze Złotą Ordą „pełzająca ekspansja” Wielkiego Księstwa Litewskiego trwała aż do okresu „wielkiego zamieszania”. Księstwem rządził już wówczas syn Gedymina, książę Olgierd, który korzystając z osłabienia Ordy, wystąpił przeciw niej otwarcie i orężnie. Zwycięstwo nad Tatarami w Bitwie nad Synymi Wodami w roku 1362 drastycznie zmieniło sytuację Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stało się ono teraz lokalnym mocarstwem. Jednak ziemie ruskie rządzone przez Giedyminowiczów, a zatem politycznie kontrolowane przez Wielkie Księstwo Litewskie, formalnie nadal były lennami Złotej Ordy. Litewscy książęta byli zobligowani nie tylko do płacenia jasu²⁶, ale także i do innych powinności, w tym do udziału w akcjach militarnych Ordy. Mówi o tym bardzo konkretnie fragment traktatu pokojowego zawartego w roku 1352 pomiędzy polskim królem Kazimierzem a litewskimi władcami ruskich księstw podległych Ordzie:

²⁵ Ch.J. Halperin, *Central power...*, op. cit., s. 450.

²⁶ Jasak to danina wywodząca się z wprowadzonej przez Czyngiz Chana jasy, prawa opartego na obowiązującej obydwie strony przysiędze wierności; samo słowo oznacza: „coś, co jest twoim obowiązkiem”; zob. I. Izmaylov, *Wars in the West...*, op. cit., s. 541.

„Gdy Tatarzy pójdą na Polaków, wtedy Rusini (chodzi o Ruś podległą Litwinom) wbrew woli pójdą razem z Tatarami”²⁷. Jasak z „odebranych schizmatykom ziem” płacił „tatarskiemu królowi” także sam król Kazimierz, nad czym ubolewał papież Innocenty VI w bulli z roku 1357²⁸.

Działo się tak także w czasach, gdy Złota Orda była coraz słabsza, a nawet wręcz chwiała się w posadach. Jeszcze w XV wieku, a nawet na początku wieku XVI, wiele miast Ziemi Kijowskiej należących do już zjednoczonych unią Polski i Litwy nadal płaćło tatarskim chanom (Girejom) daninę wynikającą z wcześniejszych umów o podległości²⁹. Moskwa składała Tatarom daninę jeszcze w XVI wieku. W roku 1382 za uchylenie się od wypełniania wasalnych obowiązków najechał ją i zdewastował („do popiołów”) chan Tochtamysz. Odtąd płaćła należyty trybut, a także miała obowiązek brania udziału w militarnych kampaniach Ordy (nie wiemy, na ile się z niego wywiązywała)³⁰, chociaż nadal do spełniania jej wasalnych powinności niekiedy musieli ją zmuszać kolejni chanowie. Ostatni raz zrobił to (skutecznie) chan Sahib Girej w roku 1521³¹. Tu trzeba jednak pamiętać, że w świetle traktatu buczackiego z 1672 roku Rzeczpospolita w podobny sposób stawiała się lennikiem Turcji, do czego wszakże w tym wypadku faktycznie i ostatecznie nie doszło, bowiem Sejm traktatu nie ratyfikował.

Bardzo ważnym dla statusu ruskich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego aktem prawnym był jarłyk wydany przez chana Tochtamysza w roku 1397 ówczesnemu Wielkiemu Księciu Litewskiemu (i jednocześnie królowi Polski) Władysławowi Jagielle. Zawierał on obszerny wykaz zależnych od Złotej Ordy (nazywanej w jarłyku Białą Ordą) ziem, które chan przekazywał we władanie Wielkim Książętom Litewskim³². Dokument zastrzegał jednak: „jeżeli włości uiszcząły opłaty Białej Ordzie, to daj nam, co jest nasze”³³. (Właśnie na tej podstawie prawnej poszczególne miasta Ziemi Kijowskiej jeszcze na początku XVI wieku płaćły trybut chanom krymskim, uznawanym za spadkobierców Złotej Ordy). Zdaniem historyków zamysł polityczny był tu taki, że Tochtamysz, tracąc władzę nad Ordą, szykował sobie oparcie w Wielkim Księstwie Litewskim. Znaczenie tego aktu jest niezwykle wielkiej wagi, była to bowiem inauguracja formalno-prawnego istnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego jako państwa, w skład którego oficjalnie weszły ziemie administrowane przez litewskich książąt, dotychczas będące lennami Złotej Ordy.

²⁷ Zob. ibidem, s. 541, I. Mirgaleev, *The reign of Khan Toktamys, [w:] The history of the Tatars...*, op. cit., s. 736.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Б.Н. Флоря, *Литва и Русь перед Битвой на Куликовом Поле, [w:] Куликовская Битва. Список статей*, Moskwa 1980, s. 142.

³⁰ Ibidem, s. 142.

³¹ Г.Т. Хайруллин, *История татар...*, op. cit.

³² Zob. I. Izmaylov, *Wars in the West...*, op. cit., s. 541; Б.Н. Флоря, *Литва и Русь...*, op. cit., s. 142.

³³ Zob. I. Izmaylov, *Wars in the West...*, op. cit., s. 541, J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce...*, op. cit.

Czy 700 lat Tatarskiego osadnictwa na Litwie?

Istnieją dwie drogi osiedlania się w obcym kraju: jako przyjaciel, któremu pozwolono się tam osiedlić, lub jako zmuszony do osiedlenia się jeńiec, pokonany wróg. Do której z tych dwu kategorii należeli pierwsi Tatarzy osiedlający się na Litwie, początek czego miał mieć miejsce 700 lat temu?

Promotor obchodów Roku Historii i Kultury Tatarów litewskich prof. Jakubauskas jest wyraźnie zdania, że wówczas zdarzyło się to pierwsze, że byli to osadnicy dobrowolni. Odwołuje się tu do informacji Strykowskiego o jakiejś umowie dotyczącej tego osadnictwa³⁴. Jednak, jak już była o tym mowa, piszącemu te słowa mimo usilnych poszukiwań nie udało się takiej informacji u Strykowskiego znaleźć. (Tu warto też przypomnieć iż Strykowski tworzył blisko 300 lat po czasach, o których mówimy, i choćby dlatego niezbyt się nadaje na JEDYNE źródło jakiejkolwiek wiedzy na ich temat). Wypada zatem widzieć to tak, że Jakubauskas potraktował rozszerzając informację o udziale wojsk tatarskich w walce Litwy i ruskich lenników Złotej Ordy z Krzyżakami. Wydaje się jednak, że jest to niezbyt uprawnione – droga od współpracy militarnej do osadnictwa jest jeszcze daleka.

Wygląda zatem na to, że i owszem, właśnie mniej więcej 700 lat temu na terenie szeroko pojmowanej Litwie pojawili się osiadli tam, coraz bardziej asymilujący się Tatarzy, jednak... wcale nie było to osadnictwo. Zdaniem piszącego te słowa, to co się wówczas stało, polegało na tym, że Litwa (a konkretnie w jej imieniu litewscy książęta) zaczęła na szeroką skalę przejmować tereny pozostające pod jurysdykcją chanów Złotej Ordy, na których Tatarzy JUŻ mieszkali (choć niezbyt masowo).

Zatem to nie Tatarzy „przyszli do Litwy”, nie oni zaczęli się tam 700 lat temu osiedlać, lecz Litwa stopniowo, „pełzająco”, przejmując Ruś, „przyszła do Tatarów”, przejęła ziemie z tatarskimi osiedleńcami.

Nie wiadomo, jak liczne było tatarskie osadnictwo na terenach tych wasali Ordy. Pewne jest, że istniało. Mówią o tym przekazy historyczne. To byli różni Tatarzy, przede wszystkim rezydujący tam wysłannicy chana, o których już mówiliśmy, to tatarscy kupcy, pewno również jacyś inni ludzie. Między nimi mogli być także tatarscy jeńcy, co jednak wydaje się niezbyt prawdopodobne, przecież były to księstwa podległe Ordzie, zatem z Ordą jawnie wojny nie prowadziły, gdyby zaś w wojnie z innym lennikiem dostali się w ich ręce jacyś wspomagający go Tatarzy, to przymusowe osiedlanie ich u siebie byłoby raczej nieroztropne. Do czasów „wielkiego zamieszania” podobnie musiało być także z ewentualnymi uciekinierami z Ordy. Píše o tym, powątpiewająco, Jan Tyszkiewicz, ostrożnie komentując, że hipoteza o istnieniu takiego osadnictwa „nie ma dostatecznych podstaw źródłowych”³⁵.

³⁴ *Кочевники Великой степи*, <https://www.facebook.com/nomadsgreatsteppe>

³⁵ J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce...*, op. cit.

Za czasów kniazia Witolda, choć nie tylko

Niekwestionowalnym przez nikogo faktem jest natomiast to, że prawdziwie masowe osadnictwo tatarskie na Litwie rozpoczęło się w okresie rządów kniazia Witolda (1392–1430). Uważa się, że zainicjowało je schronienie się w Wielkim Księstwie Litewskim chana Tochtamysza po druzgocącej klęsce zadanej mu przez Tamerlana i upadku Złotej Ordy. Razem z Tochtamyszem przybyły wtedy na Litwę niedobitki (nie wiadomo jak liczne) jego pierwotnie ogromnej armii. Przybyły wraz z rodzinami, o czym się na ogół zapomina, i „z mnogimi taborami i stadami”³⁶.

Gdy po roku celowego, systematycznego dewastowania terenów Złotej Ordy wojska Tamerlana je opuściły, rozegrała się tam krótkotrwała walka o chański tron, w której wziął udział chan Tochtamysz, wspomagany przez kniazia Witolda. Ostatecznie walkę tę wygrał emir (beklarbek) Edygej. Formalnie wygrał ją nie dla siebie, a dla chana Timura Kutługa, bowiem sam Edigej chanem nie mógł zostać – nie był Czyngisidem, potomkiem Czyngiz Chana. Jednak w rzeczywistości to on objął faktyczne rządy. Tochtamysz zmuszony był powrócić do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Znowu wraz ze swoimi ludźmi, nie wiemy jak licznymi. Na terenie Litwy pojawili się także przyprowadzeni przez kniazia Witolda pojmani w tej wojnie tatarscy jeńcy wojenni, z których część Witold osiedlił u siebie, a część przekazał Jagielle do przymusowego osiedlenia na terenie Królestwa Polskiego.

Usiłowania Tochtamysza, by korzystając ze wsparcia księcia Witolda, powrócić do władzy, załamały się ostatecznie w roku 1399 po klęsce w bitwie nad Worskłą. Ponownie schronił się na Litwie, którą jednak musiał opuścić na mocy traktatu pokojowego pomiędzy Ordą i Wielkim Księstwem³⁷. Na Litwie pozostali jego ludzie (naturalnie nie wszyscy, ale z pewnością wielu), a wraz z nimi jego syn Dżalal ad-Din, pod którego dowództwem wzięli oni udział w bitwie pod Grunwaldem. Właśnie od uczestników tej bitwy zwykli wywodzić swoje pochodzenie Tatarzy polsko-litewscy.

Rację jednak mają także ci, którzy początek tatarskiego osadnictwa cofają do okresu grubo sprzed czasów kniazia Witolda. O jego osobliwym, bo polegającym nie na osadnictwie, a na przesuwaniu granic państwa, sięgającym lat dwudziestych XIV wieku początku już mówiliśmy. Znacznie większe nasilenie tatarskiego osadnictwa miało miejsce kilkadziesiąt lat później, w czasach „wielkiego zamieszania”, a także podczas dewastującej kraj inwazji Tamerlana. Na terenie Ordy panowały wówczas głód, dżuma, a potem uprawiające zaplanowane, systematyczne ludobójstwo obce wojsko. Państwo przestało funkcjonować. Nic więc dziwnego, że ludność Ordy, chroniąc życie i dobytek, masowo uciekała do księstw ruskich. Podobnie postępowała nie tylko ludność tatarska, o której tu mówimy, ale także Karaimi, Ormianie, Żydzi i inni mieszkańcy Ordy.

³⁶ I. Izmaylov, *Edigü and His Time...*, op. cit., s. 743.

³⁷ I. Mirgaleev, *The reign of Khan Toktamyshe...*, op. cit., s. 736.

Niestety, nie ma kompetentnych, wiarygodnych, zwłaszcza zaś pochodzących z samej Ordy, źródeł wiedzy o tym (i nie tylko o tym) okresie jej historii. Wiemy, że te źródła istniały i że musiały być obfite. Złota Orda była państwem silnie zbiurokratyzowanym, już Czyngiz Chan zatrudniał w swoim supermocarstwie licznych urzędników, kontynuowały to państwa powstałe po podziale mongolskiego imperium. Istniały kancelarie, polecenia chana były wydawane na piśmie, była prowadzona sprawozdawczość, przeprowadzano spisy ludności, istniały archiwa, niewątpliwie obszerne. Niestety, archiwa te, jak to określa współczesny tatarski historyk, „szczyły”³⁸. Być może spłonęły przypadkowo w czasie podboju tatarskich chanatów przez Rosję, jednak znacznie bardziej prawdopodobne jest, że zostały zniszczone celowo – po to, by można było pisać historię Tatarów, nie oglądając się na fakty. Co się po dziś dzień robi. Tak czy inaczej tych archiwów nie ma i uczeni muszą korzystać z zapisów dokonywanych przez obcych, z racji oddalenia niekoniecznie dobrze poinformowanych, a z racji skonfliktowania – nieomal zawsze nieobiektywnych.

W Związku Radzieckim oparta na nich propagandowa, zniesławiająca wersja historii Tatarów miała status niekwestionowanej prawdy. Obecnie to się powoli zmienia. Prowadzone są weryfikujące tę „prawdę” badania, nie tylko źródłowe, ale także archeologiczne i genetyczne. Uwzględnia je wydana w językach rosyjskim i angielskim monumentalna siedmiotomowa *Historia Tatarów*³⁹, prezentująca dorobek historyków (nie tylko tatarskich) z ostatnich lat. Wstęp do jej pierwszego tomu zaczyna się od stwierdzenia: „Tatarzy są jednym z tych kilku narodów, o których legendy i oczywiste kłamstwa są znane znacznie powszechniej niż prawda”.

Nic dodać, nic ująć.

Tatarzy obecnie są na Litwie niewielką mniejszością etniczną. Mieszka ich tam trochę mniej niż 3 tys. (ok. 0,1% całej populacji). Blisko 7,5 tys. Tatarów mieszka na Białorusi, w Polsce około 2 tys. W czasach historycznych polsko-litewskich Tatarów było wielokrotnie więcej, niekiedy szacuje się ich liczbę nawet na 200 tys., jednak nadal jest to względnie mało. Niemniej jednak właśnie Tatarzy w ogromnym stopniu zadecydowali o historii i tożsamości krajów i narodów tej części Europy, w tym Litwy i Litwinów, o czym można się przekonać, sięgając do czasów najdawniejszych (i do Tatarów, którzy wtedy jeszcze litewskimi Tatarami nie byli). Zrobili to oni samym faktem pojawienia się i podboju ruskich księstw. Bez tego Litwini nie mieli większych szans na przejęcie tych księstw, które to przejęcie w XIV wieku doprowadziło ich państwo do lokalnej mocarstwowości. Na odwrót, całkiem prawdopodobne jest, że tkwiąc w kleszczach pomiędzy żywiołem ruskim a Krzyżakami i Liwońcami podzieliliby oni los Prusów i Jaćwingów. Zaś bez Litwy tej wielkości Polska nie miałaby powodów, by wiązać się z nią unią, nie byłoby więc I Rzeczypospolitej. Ba! bardzo możliwe że bez wzmocnienia unią państwa polskiego do jego rozbioru doszłoby już w XIV wieku. Planowali go wtedy nasi ówcześni sąsiedzi.

³⁸ Рахимзянов Б., Был ли распад Золотой Орды в действительности? Мне кажется, что нет, <https://sntat.ru/news/science/05-02-2021/istorik-bulat-rahimzyanov-byl-li-raspad-zolotoy-ordy-v-deystvitelnosti-mne-kazhetsya-cto-net-5804059>.

³⁹ *The history of the Tatars...*, op. cit.

Sami tatarscy osadnicy stanowili ogromne wzmocnienie potencjału militarnego państwa (najpierw państwa litewskiego, a potem całej Rzeczypospolitej). Przybysze z Ordy osiedlani byli pod warunkiem służby wojskowej, do której – inaczej niż polskie ruszenie – byli powoływani „na zawołanie”, w razie każdej potrzeby. Lekka kawaleria tatarska przez długi czas stanowiła jeden z fundamentów potęgi militarnej Rzeczypospolitej. Tatarzy pełnili też służbę wojskową w czasach pokojowych.

Tatarzy odegrali kluczową rolę w pokonaniu Krzyżaków pod Grunwaldem. Pozorowaną ucieczką sprowokowali lewe skrzydło wojsk krzyżackich do pościgu za sobą, co doprowadziło do rozproszenia goniącego ich ciężkozbrojnego krzyżackiego rycerstwa ułatwiającego im jego pobicie, następnie wrócili na pole bitwy i przesądzili o jej rozstrzygnięciu. W tym typowym dla Tatarów, często przez nich stosowanym manewrze brał udział hufiec Dżalał ad-Dina, ale także, w ramach wojsk litewskich, tatarscy osiedleńcy na Litwie.

Wydarzenia, które sobie tu przypominamy, dotyczą nie samej tylko Litwy, lecz całej I Rzeczypospolitej, zatem także Polski. Honorując swoich Tatarów obchodami Roku Historii i Kultury Tatarów, Litwini wspominają i te dawniejsze, historyczne czasy i rolę swoich Tatarów w walce o wyzwolenie i niepodległość współczesnej Litwy. Jednak także Polacy mają powody, by pamiętać o Tatarach walczących w obronie tej swojej przybranej ojczyzny. Piszącemu te słowa na myśl przychodzi choćby najbliższy współpracownik Józefa Piłsudskiego Aleksander Sulkiewicz, przypominany niedawno w serialu telewizyjnym o młodości Marszałka, a także Tatarski Pułk Ułanów imienia Mustafy Achmatowicza. A przecież to tylko przypadkowe, wyrywkowe przykłady.

Czyż zatem także w Polsce nie powinien zostać ogłoszony Rok Historii i Kultury Tatarów, Tatarów polsko-litewskich?

LITHUANIANS HONOR THEIR TATARS, BUT WHY IN 2021?

Keywords: Tatars, history, military, the First Republic

ABSTRACT

The current year, 2021, is the Year of Lithuanian Tatar History and Culture in Lithuania. The commemoration was initiated by the Lithuanian Tatar community, represented by its chairman, historian Dr. Adas Jakubauskas, who made the proposal in 2019. From him comes the historical and factual justification for the need to honor Lithuanian Tatars in this way, as well as the specification of the date for 2021. In the article I present the military history of the Tatars, which concerns not only Lithuania but the entire First Republic, and therefore also Poland. By honoring their Tatars with the Year of History and Culture of the Tatars, Lithuanians remember those earlier, historical times and the role of their Tatars in the struggle for the liberation and independence of modern Lithuania. However, Poles also have reasons to remember about Tatars fighting for Poland and in defense of their adopted homeland. One person that

comes to mind as I write these words is Józef Piłsudski's closest associate, Aleksander Sulikiewicz, recently mentioned in a TV series about the Marshal's youth. Also the Tatar Cavalry Regiment named after Mustafa Achmatowicz. And yet these are just random, isolated examples.

Should not, therefore, a Year of the History and Culture of the Tatars, the Polish-Lithuanian Tatars, also be celebrated in Poland?